

XVIII 1.162/2

<http://rcin.org.pl>

TRAKTATY

MIĘDZY

MOCARSTWAMI EUROPEYSKIEMI

OD ROKU 1648.

Z A S Z Ł E.

PODŁUG LAT PORZĄDKU,

Z przyłączoną potrzebney Historyi wiadomością

O P I S A N E.

Nihil age, quod non prosit. *Phædrus.*

T O M II.



w WARSZAWIE Roku 1773.

w Drukarni J. K. Mci, y Rzeczypospolitey
u XX. *Scholarum Piarum.*

<http://rcin.org.pl>

ERRATA

MILITARI

MOGACZEWI KUNIECZYŃSKI

DE KONG. 1621

DE KONG. 1621

DE KONG. 1621

DE KONG. 1621



XVIII. 1. 1621/2



TRAKTAT

*Londyński, y Testament Karola II.
Krola Hiszpańskiego w R. P. 1700.*



SMierć młodego Xiążęcia Bawarskiego, obaliwszy robotę, tak Traktatu Londyńskiego rozporządzającego Sukcessją Hiszpańską, iako też Testamentu Karola II, wyznaczającego mu onęż całą, dała pochop Francyi y Anglii do układania nowego Traktatu, też Sukcessją Tronu Hiszpańskiego na nowo dzielącego. Zaczęte to dzieło w Londynie przez Franciszka de Tallard Francuzkiego, y Hrabioŭ Portland y Jersey, Angielskich Ministrów, przyszło tamże do skutku dnia 21. Marca Roku 1700. podpisanym z obudwoch stron Traktatem

TOM II. A tem

tem, do ktorego dnia 25. Marca przystąpiła Hol-
landya, gdy go tegoż dnia w Hadze Pełnomocni-
cy tey Rzeczypospolitey, y Pan Briord Poseł Fran-
cuzki, podpisali. Tym Traktatem: *Delfinowi*
Francuzkiemu y Następcom jego wyznaczone Kro-
lestwa: Neapolitańskie y Sycylii, Wyspy: Saint-
Etienne, Porto Hercole, Orbitello, Telamon,
Porto Longone, Piombino, Margrabstwo Final-
skie z Miastem tegoż imienia, Prowincya Gui-
puscoa, y Xięstwa Lotaryńskie y Baru. *Arcy-*
Xiążęciu Karolowi: Krolestwo Hiszpańskie y Kra-
ie w Indych należące do niego, z temi dwiema
warunkami, *imo.* Ażeby, ieśliby Arcy-Xiążę Karol
zszedł z świata bezdzietnie, poszło do Syna Cesa-
rza, byleby nie był następcą po nim na Cesar-
stwo, lub Krolem Rzymskim. *zdo.* Ażeby to
Krolestwo nigdy się nie dostało do Krola Francuz-
kiego, ani do Delfina. *Xiążęciu Lotaryńkiemu*:
Medyolaneńskie Xięstwo, w zamianę za Lotaryn-
gią, z tym dokładem: ażeby, gdyby tey zamię-
ny nie przyjął Xiążę Lotaryński, Xięstwo Medyo-
laneńskie poszło do Elektora Bawarskiego, za Xię-
stwo *de Luxembourg*, y Hrabstwo *de Chiny*, albo
do Xiążęcia Sabaudzkiego, za Hrabstwo *de Nie-*
ce y rowninę *Barcellona* dla Delfina. *Xiążę-*
ciu de Vaudemont (a Hrabstwo *de Biche*. Na-
koniec wyznaczono przeciąg czasu trzech Mie-
sięcy,

(a) Xiążę de Vaudemont, był Wielkorządcą Xię-
stwa Medyolaneńskiego uczynionym od Karola II.

sięcy, ażeby się w nich Cesarz Leopold namyslił, przystąpić lub nie przystąpić do tego Traktatu. Jak tylko ten Traktat stanął, tak go zaraz wchodzące w niego Mocarstwa wszystkim Europejskim obesłały Dworom, domagając się, ażeby go stwierdziły; czego iednak żaden nie uczynił, procz Rzeczypospolitey Weneckiey, mniey się niebezpieczeństwa na wolność swoją spodziewaiącey od Austryaka na Tronie Hiszpańskim, niż gdyby go był osiadł potężny Dom Burboński. Xiąże nawet Lotaryński, lubo podobno był kontent z zamiany Xięstwa Medyolaneńskiego za Lotaryngią, sprzykrzywszy sobie dotkliwe tyle razy Sąsiedztwo Domu iego z Francją, częścią iednak, że bez wiadomości iego ta była ukartowana zamiana, częścią, że iako Xiąże Świętego Rzymskiego Państwa obawiał się urazić Cesarza, dalekim się od sprzyiania temu Traktatowi pokazywał. Cesarz zaś Leopold dowiedziawszy się o takim przez niego uczynionym podziale, przed wszystkiemi się Dworami protestował przeciwko niemu, a Karola II. pobudzał, ażeby pokazał Europie urazę y dotkliwość na to, że za życia ieszcze iego, bez wiedzy swoiey, śmieią Mocarstwa Dziedzictwem iego rozporządzać. Jakoż Karol II. nakłonił się był zupełnie natenczas na Arcy-Xiążęcia Karola Sy-

A 2

na

ktoremu przeto chciano tę usługę nadgrodzić tym Hrabstwem, leżącym w Lotaryngii.

na Leopoldowego, y chciał go mieć następcą po sobie. Dał tego dowod oczywisty dnia 28. Kwietnia tegoż samego roku, gdy wysyłając do Dworu Wiedeńskiego w Urzędzie Poselskim Xiążęcia *de Paret - Moles*, na miejsce Posła tam dawniejszego Biskupa Lerydeńskiego, dał mu ręką swoją stwierdzone sekretne zlecenie, ażeby się domagał u Cesarza Leopolda, żeby Syn jego Karol stawał iak nayprędzey *incognito* w Hiszpanii, obiecując podesłać po niego galery Neapolitańskie do Genuy, na sprowadzenie go ztamąd do siebie. Ale ponieważ miał swoje przyczyny Dwor Wiedeński (b) dla ktorych na to przystać nie chciał, pragnąc, ażeby raczey do Państw Włoskich poiachał Karol, y tam za patentem Krola Hiszpańskiego był Wielkorządcą Włochow Hiszpańskich, ponieważ ostygła była natenczas robota Ministrow Wiedeńskich w Gabinetecie Madryckim, kartuiących Państwo Hiszpańskie dla Arcy-Xiążęcia Karola, y osłabiona dużo partya onegoż, ponieważ przemagał w nim kredyt y umiar-

(b) Leopold Cesarz godził na Kraie Włoskie, y chciał ie obiać na siebie, pod tym tytułem, że przedtym należały do Rzeszy, do ktorey się powrócić powinny, gdy schodzi na ich Dziedzicu. Zaczym zamierzenie iego było posłać naypierwey do Xięstwa Medyolańskiego Arcy-Xiążęcia Karola, y w nim assistujące mu woyska swoje poosadzać, wprzod nimby na Krolestwo Hiszpańskie poszedł.

miarkowana polityka Dworu Francuzkiego, do którego się był przywiązał Kardynał Porto-Carrero (c) wielce wzięty u Dworu Hiszpańskiego, stało się, iż nad mniemanie Europy, wezwany był do objęcia całego Hiszpańskiego Państwa, nowym

A 3

Testa-

(c) Kardynał Porto-Carrero, życzący sobie, ażeby Sukcya Hiszpańska nie była dzielona, ale dostała się cała iednemu, a razem przychylny Francyi, na wciągnięcie Karola II. do wyznaczenia następcą po sobie Filippa Xiążęcia Andegawenńskiego, procz: że mu przekładał, iż iedno jest prawo Delfina co y Xiążęcia Bawarskiego do Tronu Hiszpańskiego, a z tym iako tamten iuż był Testamentem pierwszym, tak y ten w Osobie Syna swojego Filipa być powinien równie drugim Testamentem wezwany do niego, namowił Karola II. ażeby się w tey mierze zdał na sąd Papieżki. Papież natenczas Innocenty XII. nakłonił się na stronę Domu Burbońskiego (ile że mu nie dawno Poseł Leopolda Martinitz chciał odbierać na Cesarza władzę świecką w Rzymie) y dał kreskę swoją na Filipa Xiążęcia Andegawenńskiego, którą Karol II. powoiny z natury do pobożności, y przywiązany z całym Narodem do Stolicy Apostolskiej wielce poważał. Tenże Kardynał, dwóch Ministrow Hiszpańskich wchodzących usilnie w utrzymywanie Arcy-Xiążęcia Karola, kredytem swoim od Dworu Madryckiego oddalił; y lubo także Krolowa Przyjaciela iego, a mocnego roboty Francuzkiej wspieracza, Hrabie de Monterey, potrafiła rozkazem Krolewskim z Madrytu na wygnanie posłać, ktorego czasu miała sposobność nakłonienia Krola skutecznie na stronę Arcy-Xiążęcia, zgadnąć iednak nie można, dlaczego iedno trzymająca z Wiedniem, oziębła w to wchodziła, zostawiwszy Kardynałowi Porto-Carrero wolność nie-

Testamentem Karola II. (d) podpisanym dnia 2. Października Roku 1700. Wnuk Ludwika XIV. Filip Xiąże Andegaweński, po którym uczynionym Testamencie, Karol II. we dwadzieścia y ośm dni, toiest: dnia 1. Listopada umarł. Rzeczony Testament był taki: Krol Hiszpański zważając, że zrzeczenie się Sukcessyi ś. p. Krolowy Francuzkiej, było uczynione na ten koniec, ażeby dwie Korony Francuzka y Hiszpańska nie były razem złączone, y że gdy ta przyczyna fundamentalna upada, sukcessya Hiszpańska według Praw Krolestwa tego należeć powinna do naybliższego Następcy, iakim iest drugi Syn Nayiaśnieyszego Delfina; zazczym J. K. Mość wzywa go do Sukcessyi wszystkich Krolestw y Państw swoich, nie wyłączając z nich żadne-

odstępowania Krola w śmiertelney iego chorobie, y namawiania go do Testamentu, ktorego nie mogła się spodziewać inszego z wyrobienia iego, tylko na stronę Francuzką. Mniemają niektorzy Politycy: iż to wszystko czyniła z umowy z Dworem Wiedeńskim, ktorego śnać mniey obchodził taki Testament, bo przeglądał, iż ściągnie wojnę straszną na Francją, w ktorey osłabiona, albo caley sukcessyi, albo przynajmniey upragnionych od Cesarza Państw Włoskich będzie musiała postradać.

(d) O tym Testamencie mniemano z początku, że był podrzuczony, y za sprawą Kardynała Portocarrero od Ministrow Hiszpańskich sfabrykowany; ale na to dotąd gruntownego dowodu niemasz, a ręka samego Krola, ktora na nim była, przeciwną prawdę stwierdza.

żadnego, ażeby po śmierci J. K. Mci odziedziczył ie, wykonawszy przysięgę, iako będzie utrzymywał prawa, rozrządzenia, y zwyczaję Krolestw, ktore składają Monarchią Hiszpańską. Jeżeliby zaś Xiążę Andegawęński umarł, albo na Krolestwo Francuzkie poszedł, Successya Hiszpańska ma się dostać Xiążęciu Bituryceńskiemu, Bratu młodszemu Filippa, a gdyby Xiążę Bituryceński umarł, J. K. Mość wzywa Arcy-Xiążęcia Karola, Syna drugiego Cesarza Jmci, a nie starszego Krola Rzymkiego, dla tych samych przyczyn, ktore się ściągają do Xiążęcia Andegawęńskiego; a gdyby Arcy-Xiążęcia Karola nie było, J. K. Mć wzywa Xiążęcia Sabaudzkiego y iego Dzieci, chcąc y polecając, ażeby wola iego była wypełniona bez żadnego podziału, y odcięcia Monarehii. A ponieważ J. K. Mość pragnie gorąco, ażeby pokoy y iedność między Cesarzem Jmcią y Krolew Chrześciańskim była zachowana, domaga się y obowięzanie, dla spoienia tym bardziey tey iedności z pokoiem Europy, ażeby była utwierdzona Małżeństwem, Xiążęcia Andegawęńskiego z iedną z Arcy-Xiężniczek. Skoro ostatniego Ducha wypuścił Karol II. Krolowa (e) y Ministerium Hiszpań-

(e) Ta Krolowa nie doczekała w Madrycie nowego Krola z Francyi, lubo trzy razy pisała do niego, oświadczając mu Narodu całego y swoje szczególniejsze ukontentowanie, z wyznaczenia iego na Krolestwo, tudzież gorącą żądzą w oczekiwaniu na

szpańskie otworzyło Testament iego, y znalazłszy w nim naznaczonego Następcę, Xięcia Andegaweńskiego, wysłało zaraz do Wersalu (f) zapraszając go Imieniem całego Narodu do Tronu, gdzie mu też y sam Autentyczny Testament był posłany. Cesarz Leopold protestował się przeciwko niemu tak w tym, iako y w następującym roku

niego, za ktore oświadczenia sam iey Ludwik XIV. bardzo ludzko Listem podziękował. Kardynał Porto-Carrero doszedł, że z partyą Austryacką w nowe iakieś intrygi wchodziła, y doniósł o tym Dworowi Francuzkiemu, od ktorego przysła dla niey dyspozycya, ażeby przed przybyciem Filippa do Hiszpanii, wyiachała z Madrytu.

(f) Voltaire w Historyi wieku Ludwika XIV. pisze: że już było wysłane Poselstwo od Gabinetu Hiszpańskiego do Wersalu z doniesieniem o wyznaczeniu Następcy Xiążęcia Andegaweńskiego, a Minister Hiszpański Hrabia de Harrach ieszcze podchlebiał sobie, y głosił, że nie kto inszy iest Następcą położony w testamencie, tylko Karol Arcy-Xiążę, tak był natenczas niewiadomy interessow Gabinetowych. Politycy iednak niektorzy uważający, że się natenczas we wszystkim znośił z Krolową, od ktorey mógł się zaraz po skonaniu Karola II. dowiedzieć, iaki zostawił testament, mniemają: że to było zmyślanie y udawanie polityczne niewiadomości tego Ministra. To pewna: że Regencya Madrycka, ktorey głową była Krolowa, posyłając do Wersalu Testament, zleciła Posłowi swojemu *Castel dos Rios*, ażeby, iesliby, go nie przyjmował Dwor Francuzki, wysłał Kuryera do Wiednia, wzywając Arcy-Xiążęcia Karola do całej Sukcesyi, nie chcąc iey mieć rozdzielney, do myśli ś. p. Krola swojego.

roku przez Ministra swego w Madrycie Hrabie de Harrach, y ogłosił Karola Syna swojego Krolem Hiszpańskim pod Imieniem Karola III. Filip zaś Xiążę Andegaweński, od Rady Wersalskiej (g) y Dziada swojego Ludwika XIV. uznany y ogłoszony Filippem V. Krolem Hiszpańskim; wybrał się wkrótce do Madrytu, y stanął w nim dnia 19. Lutego, Roku 1701.

TRAKTAT

Trawendalski w R. P. 1700.

Lubo Alteński Traktat w Roku 1688. ugruntował był zgodę między Danią, y Xięstwem Holsztyńskim, przecież y po nim te obydwie Dwory częste z sobą miewały zatargi. Dwor Duński bacząc na to, że przy początkowym podziale y

roz-

(g) Przyjęcie tego Testamentu, ztąd osobliwie było materją Rady, iż z niego Krolestwo Francuzkie nie tyle miało korzyści, ile z Traktatu drugiego działowego Londyńskiego, osobliwie z przysiężoney iey przyległej Lotaryngii. Kardynał Alberoni w swoim Testamencie politycznym mowi: że gdy Ludwik XIV. przystawał na Traktat Londyński czynił to iako Krol Francuzki, a gdy przystawał na Testament Karola II. czynił to iako Oyciec Xiążęcia Filippa. Dopomogli mu do tego na tey radzie: Delfin Oyciec Jego, y Madame Maintenon.

rozłączeniu Xięstwa Holsztyńskiego od Danii, uznana była *wspolność*, (a) tak tey w nim części, która należy do Danii, iako y tey, która iest Xiążęciami; przestzegał tego, ażeby Xiążę Holsztyński żadney nowości nie wprowadzał w Xięstwo swoje, bez dołożenia się Dworu Duńskiego; przeciwnie zaś Xiążę Holsztyński miał sobie za krzywdę podlegać w tym Danii, będąc tyłu dawniejszemi Traktatami (b) uznany za Samowładcę Xięstwa swojego, y wzajemnie na fundamencie tak rozumianej *wspolności*, dopominał się także rządow w części Holsztynu Duńskiego. W Roku 1695 Fryderyk Xiążę Holsztyński na Gottorpie, przy wstępie swoim na Xięstwo, od tych nawet Obywatelów

(a) Powiedziało się w Tomie I. w Traktacie Alteńskim, że gdy Xięstwa: Sleświckie y Holsztyńskie dzielono na Danią, y na osobnych Xiążąt ich, ustanowiona była *wspolność* między temi działami. Do tey *wspolności* odwoływały się zawsze Dwory: Duński y Holsztyński, gdy między nimi sprzeczki zasły, którą różnie tłumaczyły. Bo przez nią rozumieli Krolowie Duńscy; *wspolność* zachodzącą między ich Xięstwem, y Xięstwem Xiążęcym Holsztyńskim, a nie wzajemnie; mniemano zaś częstokroć z oboiey strony, że ona ściąga się tylko do niższych stanów, wyłączaiąc dostojniejsze. Te tłumaczenia tworzyły częstokroć niesnaski między temi dwoma Dworami.

(b) Patrz w Traktatach: Roszylskim Roku 1658. Kopenhagskim Roku 1660. Fonteneblowskim Roku 1679. y Alteńskim Roku 1688.

low Holsztyńskich wyciągał przysięgi, ktorzy należeli do Danii, czym urażony Krystyern V. Krol Duński, tudzież y tym, że ten Xiąże zaciągnął był woysk Cudzoziemskich do Xięstwa swojego bez iego wiedzy, inż inż gotował oręż na niego, ale ten zamach wstrzymali pośrednicy Traktatu Alteńskiego, y w Roku następującym 1696. sporządzili Kommissyą w Pinnebergu, ktoraby pretensye tych obydwóch Dworow ułatwiła. Ale skutku nie odebrała żadnego; bo gdy tego samego czasu Xiąże Holsztyński, y Fortecę w swoim Xięstwie uzbraiał, y żołnierza zagranicznego zaciągnął, wpadł mu do Xięstwa Krol Duński, y wzięwszy mu dwa Zamki Holm, y Sorcker, zburzyć ie kazał. Xiąże Holsztyński, żeby tym ściśley złączył się z Szwecyą, na ktorey sile naybardziej polegał, pojął za Zonę Cerkę Karola XI. Krola Szwedzkiego, a Siostrę wielkiego w Europie Bohatera Karola XII. y otrzymał od Dworu Szwedzkiego nad wszystkiemi w Niemczech Woyskami Szwedzkiemi Kommendę. Z początku dokazywał ten Xiąże, ile że śmierć Krystyerna V. Duńczykom natenczas do odpierania Nieprzyjaciela przeszkodziła. Ale gdy po nim nastąpił Fryderyk IV. Kommendant Generalny Woysk iego Karol Xiąże Wittembergski, mocno Xięstwo Holsztyńskie przycisnął, y byłby mu był dłużey dokuczał, gdyby był młody ieszcze naowczas Krol nowy Szwedzki Karol XII. nayprzed znacznych posyłkow do Xięstwa Holsztyńskiego na przeciwko Duńczykom nie posłał, ktore
ich

ich z Xięstwa Holsztyńskiego wyparowały, a potem sam w intencji opanowania Danii, z flotą pod Kopenhagę nie poszedł, (c) do której gdy z niewymowną żywością szturmuje, y gdy się być widzi ściśnionym Fryderyk, (d) za pośrednictwem Francyi

(c) Pierwsze to było pole wojenne dla Karola XII. które w Roku 18. wieku swojego zaczął. Zamysł jego dostania Kopenhagi był trudny przez się, a zawarta Liga przeciwko niemu, Krola Duńskiego z Piotrem I. Cesarzem Moskiewskim, y Augustem II. Krolem Polskim y Elektorem Saskim, powinna go była zrazić od takiej wojny. Ale Karol XII. im większą w niej widział trudność, tym większy zaraz przy początkach wojennych, w pokonaniu iey szukał dla siebie chwasy, y dokazał tego, że morzem y lądem Kopenhagę obległ. Jak zaś pierwszy raz na te wojnę wyiachał z Sztokolmu, tak się więcej do niego nie powrócił, ale resztę życia y panowania w różnych wojennych przypadkach przepędził, a na koniec pod Fryderykschallem w Norwegii zabitym został.

(d) Gdy się być w niebezpieczeństwie widzieli Obywatele Miasta Kopenhagi, nie mając zwłaszcza Krola u siebie, który był natenczas w Xięstwie Holsztyńskim, wysłali do Karola XII. z prośzeniem go, ażeby im nie ruynował Miasta. Karol XII. na proźby ich przystawszy, kazał sobie 400000. Ryńskich zapłacić, y wkrótce zaraz z Krolem Duńskim, domagającym się od niego pokoju, Traktat, o którym mowa, zawarł, przez tę podobno podobkę, ażeby ufatwiwszy się z Danią, z całą siłą na Piotra I. Cara, y na Augusta II. Krola Polskiego poszedł.

cyi dał się namowić do Traktatu pokoju, który był podpisany w Trawendaldzie, R. 1770. Przez ten Traktat y dawniejsze Roszylski, Kopenhagski, y Alteński Traktaty stwierdzone; wolność wystawiania y uzbraiania Fortec, w swoich własnościach Xięstwa Holsztyńskiego, tak Krolowi Duńskiemu, iako y Xiążęciu Holsztyńskiemu uznana, byle iednak nie były o dwie mile od Fortec, a o milę od granic przeciwney strony, tudzież o milę od drogi idącej od *Flensburga* do *Rendsburga*, y od *Istochoc* do *Gludstad*, y *Hamburg*; Woyska nie więcey trzymanie iako 6000, tak Krolowi Duńskiemu w swoiey, iako Xiążęciu Holsztyńskiemu w swoiey własności wyznaczone; tak Krolom Duńskim, iako y Xiążętom Slezwickim i Holsztyńskim rownia co do wspólności rządow w tych Xięstwach uznana, a zatym ustawy y rozrządzenia przyszłe ściągające się do tychże Xięstw wspólnych, bez przyzwolenia na nie oboiey strony, za nieważne uznane; oboiey iednak stronie w swoich własnościach zupełne rządzenie się y władza przyśadzona; podczas woyny tykającej czy Duńskiego, czy Xiążęcego Holsztynu, lub Slezwiku wspólne bronienie się obwarowane; zaciąganie Woyska Cudzoziemskiego (byleby nie od iedney zawsze Potencyi) Xiążęciu Holsztyńskiemu do 3000 pozwolone; Konkordata w Roku 1657. w *Gludstad* między Danią y Xięstwem Holsztyńskim uczyniona, względem Biskupstwa Lubeckiego, potwierdzona.

na. (a) Nakoniec Krol Duński obowiązał się Xiążęciu Holsztyńskiemu za szkody y nakłady wojenne 260,000. Talerow wypłacić.

T R A K T A T

Wiedeński w R. P. 1700.

FRyderyk III. Xiąże Pruski, przedsięwziąwszy otrzymać na siebie y na Następcow swoich tytuł Krola Pruskiego, udał się z tym zamiarem swoim do Leopolda Cesarza, spodziewając się, iż gdy on na to żądanie iego przystanie, y insze Mocarstwa, nie będą mu w nim przeciwnie. Jakoż Krol Angielski natenczas tajemnie knował Ligę z Leopoldem przeciwko Francyi, o ktorey będzie niżej, Hollandya iedno trzymała z Krolem Angielskim iako z Stadthuderem swoim, August II. y
Polska

(a) Przed Traktatem Westfalskim, zbierało się Biskupstwu Lubeckiemu na to, ażeby było wraz z innymi sekularyzowane, ale gdy Kapituła iego w Roku 1647. obowiązała się: sześciu po sobie brać z Domu Holsztein Gottorp na to Biskupstwo, ochroniła go od tego zamachu. Krolowie Duńscy pochodzący z Domu Holsztyńskiego, chcieli: ażeby raz ich Linia, drugi raz Xiążąt Holsztyńskich na Gottorpie należała do tego prawa, czego im rzezona konkordata w Roku 1657. odmowiła.

Polska zaprzętniona była wojną z Karolem XII. Krol Duński nie baczył natenczas tylko na Szweda, Szwecya zaś miała dwóch nieprzyjaciół mocnych Moskwę y Augusta II. W tych okolicznościach położony Fryderyk III. tym się chętnie chwycił tego zamysłu, y tym łatwiey do niego skłonił Leopolda Cesarza, im mu był natenczas przeciwko mocy Burbońskiego Domu, przeciwko ktoremu całe wtenczas chciał związać Państwo Niemieckie, potrzebniejszy. Tym końcem w Roku 1700. między Leopoldem Cesarzem y Fryderykiem III. Xiążęciem Pruskim zawarty był w Wiedniu Traktat w następujących Artykułach 1^{mo}. Leopold, *mocą y powagą Cesarzką* (słowa są tegoż samego Cesarza) stanowi, ażeby Fryderyk był odtąd Krolem Pruskim 2^{do}. Fryderyk obiecuie Cesarzowi posiłku 10000. Woyska na żołdzie swoim przez cały ciąg wojny następującej, przeciwko nieprzyjaciołom iego. 3^{tio}. Podeymuie się trzymać garnizon w Fortecy Filipzburgu(a) 4^{to}. przyrzeka być zawsze iednego zdania z Cesarzem

w in-

(a) Filipsburg Miasto samo, należy do Biskupstwa Spireńskiego, twierdza zaś iego y forteca do Rzeszy, y iest nieiako przedmurzem Państwa Niemieckiego, przeciwko Francyi. W Roku 1734. Francuzi z wielką chwałą ią odebrali po długim iey dobywaniu, ale ią następującego zaraz roku przez Traktat Wiedeński oddali, o czym będzie na swoim mieyscu.

w interessach Państwa Niemieckiego, 5to. Oświadcza się, iż ta godność Krolewska, nie powinna żadney ściągnąć odmiany na te obowiązki, które są przyłączone do Kraiow Jego leżących w Niemczech, 6to. Zrzeka się wszystkich posiłkow dłużnych, które mu Dom Austryacki był winien, 7mo. Obiecuje podczas Elekcyi Cesarza, kreskę swoją dawać na dzieci Męzkiey pći Jozefa, Krola naowczas Rzymskiego, chyba gdyby przyczyny gwałtowne, przyciskały Elektorów do obrania inszey z inszego Domu osoby. Wsparty tym Traktarem Fryderyk, Roku następującego 1701. dnia 15. Stycznia ogłosił się y koronował Krolesem Pruskim w Krolewcu, (b) gdzie oraz dnia 21. Lutego publikował Deklaracyą, (c) w ktorey się oświadczał, że mocą tytułu Krola Pruskiego, nie chce w niczym ubliżać Polsce, prawo do Pruss mającey, ani też Traktatom Welawskiemu y Bydgoskiemu. Przeciwno temu nowemu tytułowi, sarknęła Francya z Przymierzeńcami swoimi, tudzież Rzym y Kawalerowie Krzyżaccy. (d)

W Pol.

(b) Od tego czasu wziął na siebie Imię Fryderyka I.

(c) Takich Deklaracyi Imieniem iego, ieszcze w przeszłym Roku 1700. wyszło trzy, pierwsza dnia 8. Czerwca, druga dnia 8. Lipca, trzecia dnia 30. Listopada.

(d) Krzyżacy Niemieccy sprzeciwiali się, na fundamencie pretensyi do Prus należących dawniey

W Polsce zaś manifestowali się przeciwko niemu w Warszawie 25. Czerwca tegoż Roku 1700. Posłowie Sandomirscy, a w Paryżu dnia 9. Marca Xiążę Radziwiłł Krayczy Litewski.

TRAKTAT

Wersalski w R. P. 1700.

GDy Filip V. wybierał się z Wersalu na Królestwo Hiszpańskie dnia 4. Grudnia, Ludwik XIV. przy samym żegnaniu się z nim, w którym mu zalecał szczególniey miłość ku temu Domowi y Narodowi, z ktorego wyjeżdża, y który mu się do obięcia Tronu Hiszpańskiego przyczynił, podał mu do podpisania następujące Artykuły **TRAKTATU II.**

do Krzyżaków. Rzym obstawał za Krzyżakami. Francya zaś nie mogła sprzyać Fryderykowi związanemu przeciwko niemu, z Leopoldem. Ztymwszystkim następcą Fryderyka I. Fryderyk Gwilelm, w Roku 1713. od wszystkich Mocarstw uznany był za Króla Pruskiego; Rzeczpospolita zaś Polska w Roku 1764. na Seymie *Convocationis*; przyznała ten tytuł Fryderykowi II. Królowi Pruskiemu, wzięwszy wprzód od Pełnomocnego Posła iego przyrzeczenie na piśmie, że tym tytułem nie chce w niczym Król Jmć Pruski ubliżyć Traktatom między nim y Rzeczpospolitą zawartym.

ktatu, wiążące ściśle Francją z Hiszpanią, y korzyść znaczną Krolestwu Francuzkiemu z Sukcesyi Hiszpańskiej wyznaczające. 1^{mo}. W nadgodę tych nakładów, których Francya nie oszczędzała na utrzymanie Filippa V. przy Tronie Hiszpańskim, tenże Monarcha ustępuje Francyi wiecznemi czasami Niderlandu Hiszpańskiego, y Xięstwa Medyolaneńskiego, a Krol Francuzki obiecuje się, nadgodzić tak Elektorowi Bawarskiemu, iako y Xiążęciu de Vandemont, Wielkorządztwo, tamtemu w Niderlandzie, temu w Xięstwie Medyolaneńskim. 2^{do}. Krol Hiszpański y Następcy Jego przyrzekają dokładać się Krola Francuzkiego y Ministrow jego w przedsięwzięciach ważniejszych. 3^{tio}. Nie będą pozwalać związku handlowego w Indyach, tylko Francuzom. 4^{to}. Francya wszystkiemi siłami będzie wspierała Hiszpanią w woynach, które ona wyda, lub które iey będą wydane, od Nieprzyiaciela tak Hiszpanii, iako y Francyi wspólnego. Wspomnione Artykuły, Traktatem iedności y ligi mianowane, obydwóch stron podpisami stwierdzone były, w nadgodę których, y na usłanie drogi do złączenia się kiedyżkolwiek Hiszpanii z Francją, Ludwik XIV. deklarował Filippa V. y potomków jego męzkiey płci, prawami Tronu Francuzkiego następcami, y wydał mu patent na to.

TRAKTAT

Heidenheimski w R. D. 1700.

Leopold Cesarz, chcąc pociągnąć na swoją stronę Xiążęta Rzeszy Niemieckiej przeciwko Francyi, zalecał im na Seymie, ażeby się wraz z nim związali na wojnę przeciwko niej o Sukcesyą Hiszpańską. Większa część ich pisała się na obojętność, dwa zaś Cyrkuły, Frankoński y Szwabski, przenikając, że gdy się ten pożar wojenny wznieci, mogłyby blisko niego będące, być nim ogarnione; Roku 1700. dnia 23. Listopada, w Mieście Heidensheim uczyniły między sobą Traktat, obowiązując się do wzajemnego w przypadkach posiłkowania się, z tym iednak warunkiem: ażeby co do interessu Sukcessyi Hiszpańskiej, zupełną obojętność zachowały.

L I G A

Hageńska w R. D. 1701.

PO przyięciu testamentu Karola II. wysłał Ludwik XIV. do Xięstwa Medyolaneńskiego, y do Niderlandu Hiszpańskiego woyska, ktore tym

łatwiej do nich puszczone były, im ich Wielkorządzczy byli mu przyjaźniejsi, mianowicie Wielkorządzca Niderlandu Xiążę Elektor Bawarski, który w przeszłym Roku związał się tajemnie z Francją, przyrzekłszy iey, wpuścić do Niderlandu Francuzow, y Brata swego, Elektora Kolońskiego, na stronę iey ptzeciągnąć. Przybyłe woyska do Niderlandu, wzięły w niewolę Hollenderskie załogi stojące w Luxemburg, Mons, y Namur, za to, że oglądając się na Stany swoje, ociągaly się uznawać za Krola Hiszpańskiego Filippa V. Ta okoliczność pomieszała Stany Hollenderskie, ile że był pozor wielki, iż woyska Francuzkie gotuią się wtargnąć do ich Państwa, ktore naowczas było bez gotowości na wojnę. Po kilkokrotnym więc naleganiu Dworow: Francuzkiego y Hiszpańskiego, y po poprzedzonym usprawiedliwieniu się na piśmie Ludwika XIV. dlaczego Testament Karola II. przeniosł, nad Traktat drugi Londyński, (a) rzeczony Stany deklarowały się uznać za

Krola

(a) Minister Francuzki *Torci*, Posłowi Angielskiemu w Paryżu, a Poseł Francuzki w Hadze, Hrabia *Briord*, Stanom Hollenderskim, imieniem Monarchy swojego, przekładali te przyczyny, dla których Francya od Londyńskiego drugiego Traktatu odstąpić musiała. 1mo. Że Cesarz do niego przystąpić niechciał. 2do. Że się wszystkim prawie Mocarstwom nie podobał. 3tio. Że go Anglia y Hollandia zganiły, iż dużo wzmacnia Francją. 4to. Że Hiszpani nie życzący sobie nigdy podziału Pań-

Krola Filipa V. Co gdy uczyniły, odzyskawszy wyżej wzmiankowanych niewolników, zaczęły negocyacyą z Francyą w Hadze (b) a tym czasem o tym wszystkim Anglii Przymierznicze swojey

B 3 donio.

stwa swego, wezwaliby nieochybnie do Sukcessyi całej Hiszpańskiej Arcy - Xiążęcia Karola, gdyby Francya nie przyięła Testamentu Karola II. 5to. Że w przypadku wojny o utrzymanie rzezonego Traktatu, okręty wojenne Angielskie y Hollenderskie nie są dostarczające, a łożenie nakładów na wojnę, tych dwóch Mocarstw jest nie pewne. 6to. Że przyięcie Testamentu Karola II. jest z daleko pewnieyszym pokojem Europy, który Ludwik XIV. przekłada nad ten zysk cały, który Francyi wyznaczył Traktat Londyński, przysądzonemi iey nowemi Kraiami. Poseł Rzeczypospolitey Hollenderskiej w Paryżu, z rozkazu Stanow swoich odpowiadając na to wszystko, wyraził podziwienie nad przyiętym od Francyi rzezonym Testamentem, ile w nieupłynionym ieszcze przeciągu czasu, wyznaczonym dla Cesarza, ażeby się w nim namyslił przystąpić do wspomnionego Traktatu; ale Ludwik XIV. przekładał (co do wszystkich Dworow Europeyskich rozesał) że trzeba wchodzić w cel tych Mocarstw, ktore ten Traktat czyniły, to jest: w pokoy Europy; y nie tak się do słow iego, iako raczej do *Ducha* przywiązywać.

(b) Ludwik XIV. życząc sobie przerwania związku Hollandyi z Anglią, z samemi Hollendrami zaczęł negocyacyą, ażeby z niemi rzecz zakończywszy, inniey na Anglią baczył. Ale te dwa Państwa, interes natenczas własny, za wspólny interes brały, y przeto się razem trzymać nie przestały.

doniosły. Wilelm III. przełożywszy to zgromadzonemu naowczas Parlamentowi, obowiązany był od niego, ażeby związawszy się z Hollandyą, w te wszystkie Traktaty wchodził z Mocarstwami, ktoreby tylko zdadne były Angielskim y Hollenderskim Państwow, tudzież utrzymaniu pokoju w Europie. Wysłany był więc do Wilelma III w charakterze Posła extraordinarynego: Pan *Stanbope*, który złączony z Pełnomocnikami Stanow Hollenderskich, Ministrom: Francuzkiemu y Hiszpańskiemu, początkową, negocyacyą podał w tych Artykułach. 1^{mo}. Ażeby Krol Francuzki wyprowadził iak nayprędzey woyska swoje z Niderlandu Hiszpańskiego. 2^{do}. Ażeby Anglii, dla gruntowniejszego iey bezpieczeństwa, były dane dwa Miasta w Niderlandzie: *Ostenda y Neuport*. 3^{tio}. Ażeby pod żadnym pretextem nic nigdy z Kraiow y własności Hiszpańskich nie szło do Korony Francuzkiej. 4^{to}. Ażeby Kupcy Angielscy tych samych zażywali Przywileiow w Hiszpanii, ktorých zażywali przed śmiercią Karola II, y żeby tam do tychże wolności należeli, do ktorých należą teraz, albo potym należeć będą Francuzi. 5^{to}. Ażeby Hollendrzy we wszystkich mocniejszych twierdzach Niderlandzkich, trzymali swoje garnizony. 6^{to}. Ażeby Traktaty wszystkie dawniejsze między Anglią y Hiszpanią były odnowione. 7^{mo}. Ażeby zamknięty w tych Artykułach Traktat był warowany od tych Mocarstw, ktore sobie Anglia y Hollandya przybiorą. Zdziwiły te Artykuły

kuły Dwor Francuzki, tak dalece: że Hrabia d'Avaux, Minister Ludwika XIV. w Hadze dał się z tym słyszeć: iż gdyby Monarcha jego dwie razem batalie przegrał, nie mógłby mu Zwycięzca uciążliwszych podawać punktów. Ludwik XIV. brzydząc się niemi, y nie chcąc przystać, tylko na odnowienie pokoju Ryświckiego (o czym publikował Deklaracyą) wszystkich zażył sprzężyn, ażeby skryci Przyjaciele jego w Parlamencie Angielskim, zamysły y interessa Krola swiego psuli. (c)

Mimo iednak tego, Parlament zalecił powrotnie, Wilelmowi wchodzenie w Traktaty, mianowicie-

(c) Piszą: że Minister Francuzki *de Tallara* wydał natenczas sześć milionow, uymuiąc swojemu Monarsze osoby Parlamentowe. Jakoż tego samego czasu było nad zwyczaj wiele pieniędzy Francuzkich w Anglii, osobliwie Luidorow, y pistolow, co mnożyło y wspierało to mniemanie. Autorow nawet tey przekupi dościgano, y o niey na Sessyach Parlamentowych nie raz mowiono. Co zaś szczegunie, na tym Parlamencie urażało Wilelma, jest to: iż mu niektóre Osoby Parlamentowe ganiły wkłar Traktat drugi podziałowy Londyński: *1mo.* Że był z wielkim pożytkiem Francyi, którą wzmacniał przeciwko Anglii, przysądzonemi iey nowemi znacznemi Kraiami. *2do.* Że nie był komunikowany Radzie prywatney i Ministerio. *3tio.* Że na nim położona była pieczęć większa, bez wiedzy Parlamentu zgromadzonego natenczas. *4to.* Że do wiadomości y uczestnictwa jego Cesarz nie był przypuszczony.

nowicie z Hollandyą y z Cesarzem, y procz uchwały pieniężney na wojnę, ustanowił: ażeby nieodwłocznie 10000. Anglikow pöszło na wsparcie Hollendrow, nad ktoremi Wilelm dał Kommandę, a razem pełnomocność do negocyacyi Hrabi Marlburgowi, y za nim wkrótce, zakończywszy Parlament, sam przybył do Hagi. (d) Tam zastał już nadpsutą negocyacyą z strony Francyi, mianowicie gdy Hrabia *d'Avaux* wyiechał z Hagi, zostawiwszy Stanom Hollenderskim List Ludwika XIV. uskarżający się na opieszałość negocyacyi, y tylorakie iey przerwanie, przy którym był przyłączony Memoryał śmiały, y obrażający Stany. Ta okoliczność pomogła do przyspieszenia
napię-

Składano winę tego Traktatu na Hrabów. *Portland* y *d'Orford*, y na Lordow: *Somers* y *Halifax* z domaganiem się, ażeby byli sądzeni, która iednak burza powoli się uspokoiła w Parlamencie.

(d) Nieco pierwy, odebrawszy list od Filippa V. z doniesieniem o wstępie swoim na Tron Hiszpański, y o zaślubieniu się z Corką młodszą Xiążęcia Sabaudzkiego, za naleganiem Ministrow swoich, odpisał mu z powińszowaniem Tronu, co mocno było obeszło Leopolda Cesarza. Piszą niektorzy: iż podówczas, traktował sekretnie z Hiszpanią, ażeby mu y Hollandya pozwoliła trzymać Niderland dopoty, dopoki Filip V. nie ugruntuie się zupełnie na Tronie, y z Stanami Hollenderskimi, iako też y z Anglią, względem niego, ułożenia iakiego Traktatowego nie uczyni, czego gdy otrzymać nie mógł, zupełnie się do Dworu Wiedeńskiego przywiązał.

napiętey Ligi między Leopoldem Cesarzem, Anglią, y Hollenderską Rzeczpospolitą, która podpisana była dnia 7. Września, Roku 1701. y zamykała w sobie te Artykuły. 1^{mo}. Zawoiowanie całego Niderlandu Hiszpańskiego, ażeby był ścianą między Francją y Hollandyą. 2^{do}. Odebranie na Cesarza: Xięstwa Medyolaneńskiego, Królestw: Neapolitańskiego, y Sycylii, y Kraiow przy Toskanii. 3^{tio}. Warunek dziedziczenia tych Kraiow, których podczas tey wojny Anglia, lub Hollandya w Indyach Hiszpańskich nabędzie. 4^{to}. Powierzenie sobie wzajemnie zamiarow wojennych, y nie zawieranie pokoju, ani przerwy wojny, bez dołożenia się wszystkich stron trzech sprzymierzonych. 5^{to}. Przeszkadzanie, ażeby Hiszpania y Francya nie była pod iednym rządem. 6^{to}. Obwarowanie, ażeby po zawartym pokoju, wolne było obcowanie, sprzymierzonych stron, z zawoiowanemi Kraiami Hiszpańskimi, co do handlu. 7^{mo}. Bronienie się wspólne przeciwko Królowi Francuzkiemu, y przeciwko tym wszystkim, którzyby się tey Lidze sprzeciwili. 8^{wo}. Ubeśpieczenie, ażeby między sprzymierzonymi Stronami, po skończoney nawet wojnie y zaszłym pokoju, trwało przymierze odporne. 9^{no}. Wolność przystąpienia do tey Ligi, dla każdego Dworu, któryby się łączyć z nią zechciał. 10^{mo}. Przeciąg dwóch Miesiący zostawiony Stronom przeciwnym do zaspokoienia po przyacielsku prezensyi swoich, a po nich skończonych, stwierdzenie

nie tych Artykułów, mających mieć wagę uroczystego Traktatu.

T R A K T A T

Odenfeski y Kopenhadzki w R. P.

1701.

Anglia y Hollandya, gotując sobie wczesne posiłki wojenne u Mocarstw morskich na przypadek wojny o Sukcesyą Hiszpańską, obrocifa oko na początku zaraz roku tego na Kraie północne, z których, że ieden tylko był natenczas nie wplątany w wojnę, toiest: Dania, (a) weszła z nią w Traktat dnia 20. Stycznia R. 1701. w Mieście *Odensee*, ktorym Dania obowiązała się, dać w żołd Anglii y Hollandyi 12000. Woyska, a te obydwu Mocarstwa obiecały Danii wypłacić 300000. Talerow. Ten Traktat, tegoż roku, y między temiz samemi Mocarstwami był odnowiony w Kopenha-

(a) Dwa te Mocarstwa usiłowowały natenczas, rozpocząć między Szwecyą y Augustem II. a Elektorem Saskim zaspokoić wojnę, a pokoy między niemi skleić, ażeby ich wciągnąć mogły do swoiey strony. Cesarz y Francya toż samo robili; tamten chciał pozyskać Sasow, a ta Szwedow, ale trudno ich było upartych y zaciętych w wojnę, od niey oderwać.

penhadze dnia 15. Czerwca, z tym dodatkiem: że Dania pomnożyła do 16000. posiłkowe woyska dla Anglii y Hollandyi, a te dwa Mocarstwa nową za to Danii obmyśliły pieniężną korzyść.

TRAKTAT

Turyński y Lisboński w R. P. 1701.

Markując Ludwik XIV. iak mu wiele zależy na tym, do pomyślnego prowadzenia wojny z sprzeciwnikami Testamentu Karola II. gdyby na swoją stronę pozyskał Dwory Włoskie, przez Kardynała *d'Etrées* y Hrabie *de Tessé* Ministrow swoich, starał się wciągnąć ie na swoją stronę, mianowicie Rzeczpospolitą Wenecką; ale wszystkie chwyciły się obojętności, wyiawszy Xiążąt: Mantuy y Sabaudyi. Pierwszy uięty 600000. frankami, przypuścił do swojej Stolicy Garnizon Francuzki, drugiemu podobały się nadzieie, które czyniła mu Francya, zwłaszcza, że Filip V. Krol nowy Hiszpański, brał za Zonę w tym roku Cerkę iego drugą *Maryę Ludwikę*. (b) Stanał więc między

(b) Starsza Corka tego Xiążęcia *Maryja Adelaida* poszła Roku 1696. za najstarszego Syna Delfina: Ludwika Xiążęcia Burgundskiego Brata rodzzonego

dzy nim, y Koronami Francuzką y Hiszpańską Traktat w Turynie Roku 1701. w Maiu, którym obowiązali się tym Koronem przystawić 8000 piechoty, y 2500. iazdy, a one mu obiecały co Mieściąc płacić 50000. Talerow (c)

Krol Portugalski Piotr II. lubo co do Osoby był przywiązany do Domu Austryackiego; do tego: bezpieczeństwo kraiu iego wyciągało, ażeby między nim y Krolem Francuzkim śródkował Dom raczey Austryacki, niż Burboński; sprawą atoli y namową Ministrow swoich, kierowanych od Francyi, wszedł w Lizbonie w traktatowe przy mierze Roku 1701. z Hiszpanią y Francją, przez ktore obiecał im dać na utrzymanie Testamentu Karola II. 12. okrętow wojennych, a iemu te Korony obowiązały się zapłacić million Talerow na początku, a przez całą wojnę dawać mu ich co rok 300,000.

Filippa V. a Oyca Krola Francuzkiego Ludwika XV. Dwoch więc Wnukow Ludwika XIV. był ten Xiążę Teściem.

(c) Piędziesiąt tysięcy Talerow (mowi *Voltaire* w Historii wieku Ludwika XIV.) pomnożone potym do 200,000. Frankow, słabą były korzyścią dla tego Xiążęcia, y niezdatną do utrzymania go statecznie przy stronie Francyi, trzeba go było kontentować przynajmniey Montferatem Mantuańskim, y częścią iaką Xięstwa Medyolaneńskiego.

TRA-

TRAKTATY

*Frankfortski, Heilbroński, y Berlin-
ski w R. P. 1701.*

Xiążęta Niemieccy, na oparcie się dziewiętemu Elektorstwu Hannowerskiemu, wznowionemu nieco dawniey od Leopolda Cesarza, zgromadzili się w Frankfortcie nad Menem. Cesarz y Ludwik XIV. wysłali do nich Posłow swoich, chcąc przez nich na swoją ich stronę pociągnąć, y zażyć do wojny o Sukcesyą Hiszpańską; ale Moguncki y Koloński Elektor, chwycili się także obojętności, y na dotrzymanie iey weszli w Traktatowy związek Roku 1701. do których potym nakłonił się Elektor Bawarski. (d) Wkrotce zaraz dnia 13. Sierpnia, ciż sami Xiążęta wzięli się

(d) Elektor Bawarski, lubo się był zaraz po śmierci Karola II. przywiązał do Francyi, atoli w tym Roku 1701. życzył sobie y inszym Xiążętom Niemieckim obojętności, y dopiero następującego Roku zupełnie się deklarował na stronę Burbońskiego Domu. Elektor Bawarski (słowa są Ludwika XIV. do Pana *Puisegur* w Xiążce iego: *Traité de la guerre*) traktuje poniekąd ze mną, ale razem traktuje y z Krolem Angielskim. . . . Postanowiem cię posłać do *Bruxelli*, ażebyś tam miał baczność na kroki tego Elektora &c. Co pokazuje, że Elektor Bawarski w początkach miałczył y nie był prawdziwie Przyjacielem Dworu Francuzkiego.

się za ręce w *Heilbron*, do których przystąpiły Cyrkuły: Bawarski, Szwabski, Frankoński, dolnego y gornego Renu, obowiązując się na wzor Traktatu Heidenheimskiego do trzymania się w obojętności podczas wojny o sukcesyą Hiszpańską.

Fryderyk I. Krol Pruski, lubo się już był związał Traktatem przeszłorocznim Wiedeńskim z Cesarzem Leopoldem, obiecawszy mu 10000. woyska, atoli po zawartey Lidze Hageńskiej, od Anglii y Hollandyi był namawiany, ażeby procz tego posiłku, osobny dla nich do Niderlandu posłał. Na ten koniec zawarty Traktat w Berline dnia 13. Grudnia R. 1701. którym mu warowały Summy należące mu się od Hiszpanii, a on przystąpiwszy do Ligi Hageńskiej, obowiązał się posłać im na żołd do Flandryi 8000. woyska. (e)

T R A K T A T

Nordlingenński w R. P. 1702.

L Leopold Cesarz nic nie skutkując na Seymie Ratysbońskim, na którym y tego Roku pociągał

(e) Zawarł ieszcze tenże Fryderyk I. w tym Roku z Danią Traktat, w którym po odnowieniu Traktatow dawniejszych, Dania go uznawa za prawego Krola Pruskiego.

gał Xiążęta Niemieckie na stronę swoją, zaczął z nimi pojedynczo traktować w Cyrkułach, przez Hrabie *Loewestein*, który odciągnawszy od Traktatu przeszłorocznego *Heilbrońskiego* Cyrkuły: Frankoński, Szwabski, dolnego y gornego Renu, dokazał tego, że się rzeczzone Cyrkuły związały z Austryą w *Nordlingen* dnia 20. Marca R. 1702. y do Ligi Hageńskiej przystąpiły, do ktorej wkrótce, toiest: dnia 29. Września przyłączył się Cyrkuł Westfalski. Dopomogła do tego związku zbyteczna żwawość, Elektora Bawarskiego obstawiająca za obojętnością, ile że o nim miano podeyrzenie, iakoby się skrycie skleił z Francją, mianowicie gdy Brat iego Elektor Koloński, najprzod do Fortecy *Liege*, a potem do całego Elektorstwa swojego, woyska Francuzkie wpuścił. Opuszczony od tych Cyrkułow Elektor Bawarski, podawał Cesarzowi, że ieżeli mu wydatki podczas woyny-Węgierskiej, y podczas Wielkorządctwa w Niderlandzie łożone nadgrodzić zechce, poydzie z resztą Niemiec na stronę iego; co gdy mu Cesarz odmowił, y gdy pomiarkował, że z Sprzymierźnikami swoiemi myśli go przymusić do swojej Ligi, gdy naostatek przeglądał, że na Brata iego Elektora Kolońskiego gotwie Sąd za wpuszczenie Francuzow do swojego Elektorstwa, deklarował się na stronę Francuzką, y wpadłszy do *Ulm* y *Memmingen*, Szwabski Cyrkuł cały opanował, ażeby tym łatwieyszą sobie z Francuzkami woyskami zrobił komunikacyą, przez co

ztańd

ztąd szczególniejszą przysługę wyświadczył Francyi, że straciwszy pod ten sam czas *Landau* zasłonę Kraiu Francuzkiego od Niemiec, drugiey przez pozyskanego Elektora Bawarskiego, nabyła.

TRAKTATY II.

Hageński w R. P. 1702.

Liga Hageńska, dwa ieszcze Dwory wciągnęła w tym roku do siebie, toiest: Elektora Trewirskiego, y Xiążąt Brunświckich na Luneburgu. Z Elektorem Trewirskim Anglia y Hollandya zawarła Traktat w Hadze w Maiu, przez który rzeczone Mocarstwa morskie obiecały Elektorowi co rok przez cały przeciąg woyny, płaćć 50,000. Talerow, y zasłaniać Kray iego od Francuzow; a Elektor przyrzekł trzymać trzy battalliony woyska w Miastach swoich, Dział woieniennych woyskom ich pożyczyć, Magazynow dla nich w Elektoracie swoim, y przeyscia przez Most pod *Coblentz* nie bronić. Xiążętom zaś Brunświckim na Luneburgu, Traktatem podpisanym w Czerwcu, w Hadze, obowiązała się Anglia płaćć co Miesiąc 203,713. złotych Hollenderskich, rachuiąc Miesiąc po dni 42. a Xiążęta iey obiecały dać w żołd woyska 10,000. przeciwko Francyi.

TRA-

TRAKTAT

Turyński w R. D. 1703.

Niedowierzanie obietnicom Francyi, szczupły zysk z 50,000. Talerow na miesiąc, obawianie się, żeby po opanowanym od niey Xięstwie Medyolaneńskim, nie dała się w znaki Xięstwu Sabaudzkiemu; zbytnie rządzenie się Komendantow Francuzkich w Woysku Sabaudzkim, były to pobudki dla Xiążęcia Sabaudzkiego odciągające go od Francyi. Marszałek Xiąże *de Villeroi* gdy obiał Komendę we Włoszech nad Woyskami Francuzkiemi, tyle mu dokuczył, że to było ostatnie, co go przymusiło odstrychnąć się od Francuzow. (a) Zaczął więc tajemnie my-

TOM II. C śleć

(a) Marszałek *de Villeroi* był Synem Guwernera Ludwika XIV. razem prawie z nim edukowany, nieodstępny potym spraw iego wszystkich towarzyszy, y wielki faworyt. Obiał komendę we Włoszech po Marszałku sławnym *Catinat*, który z poduszczenia nieprzyjaciół swoich dlatego ją stracił, że w Roku 1701. pod *Carpi* niepomyślnie zwiodł sprawę wojenną z Cesarskiemi, y służyć pod tym Marszałkiem musiał. Częścią że był faworytem Krolewskim, częścią że Komendantem woyska wielkiego, rozumiał (mowi *Voltaire*) że mu się starszeństwo nad Xiążęciem Sabaudzkim należy, którego

śleć o Traktacie z Cesarzem, o czym gdy się dowiedział Ludwik XIV. rozkazał Xiążęciu *de Vendome*, (b) ażeby całe woyska iego złączone z Francuzami, a wynoszące na 6000. dyzarmował, a do niego samego List groźny napisał. (c) Nieustraszony jednak tym Xiąże Sabaudzki, zemściwszy się najpierwey wzięciem w areszt Posła Francuzkiego w Turynie, y kilku z nim Officerow Francuzkich, przyspieszył negocyacyą z Cesarzem, która się stała przez Traktat w Turynie dnia 2. Lipca, Roku 1703. Tym Traktatem Leopold Cesarz ustąpił Xiążęciu Sabaudzkiemu: Montferatu Mantuańskiego, Prowincyi: Alexandryi, Valencyi, z przyległościami, które są

w obcowaniu iak rownego, (nie zowiąc go tylko *Mons: de Savoie*) w Woysku zaś, iako podlegającego sobie traktował, lubo on był naywyższym nad woyskami wszystkimi we Włoszech Kommandantem.

(b) Xiąże *de Vendome* był Wnukiem Henryka IV. wielki żołnierz y kochany od żołnierzy. Obiął naywyższą Kommandę we Włoszech po Marszałku Xiążęciu *de Villeroy*, gdy go Xiąże *Eugeni* General Woysk Cesarskich w *Kremonie* schwytał.

(b) W tym Liście było: że ponieważ go ani Religia, ani honor, ani interes własny, ani przymierza zawarte nie prostują, Xiąże *de Vendome* odkrycie mu przedsięwzięcie Krola Francuzkiego, którego iezeli chce uniknąć, ma do namyslenia się przeciąg czasu 24. godzin.

są między Po y Tanaro, Lamelline, Valsesie, Vigevanasco, y Samowładztwo nad Landhes. Xiążę zaś Sabaudzki zrzekł się swoim y Sukcesorow swoich Imieniem wszelkiego prawa do Xięstwa Medyolaneńskiego, do ktorego mógł ie mieć przez Katarzynę Cerkę Filippa II. Obwarował ieszcze ten Traktat: ażeby nakładem Xiążęcia Sabaudzkiego Forteca *Mortare* była zniesiona gdy pokoy nastąpi, i nigdy potym naprawiona nie była, ażeby *Casal* murem tylko był opasany, ażeby Xiążę Sabaudzki żadnych Fortec w tych Kraiach nie stawiał, ktore bierze, y ażeby od transportu soli z Genuy do Medylonańskiego Xięstwa, żadnego cła w swoich Kraiach nie brał.

TRAKTAT

Lisboński w R. P. 1703.

Nie podobna rzecz była (mowi Autor wieku Ludwika XIV.) ażeby Portugalia, czy prędzey, czy późney nie miała się była przyłączyć do interessu Austrii, względem Sukcessyi Hiszpańskiej. Widoczne iey było dobro, widzieć w Hiszpanii, naturalney swoiey nieprzyziacielce, domową wojnę, a przy niey z pokoiu y bezpieczeń-

stwa korzystać. Ministerium Lisbońskie przegładało, iakiby Krolestwo ich los mógł potkać, gdyby przyszło kiedy do złączenia się Korony Hiszpańskiej z Francuzką. Pōseł w Lisbonie Angielski *Metbuen* przekładał mu pożytki, z przystąpienia do Ligi Hageńskiej, tudzież blask fortuny z Zaślubienia Krolewny Portugalskiej z Arcy-Xiążciem Karolem, czego Dwor jego y insze sprzymierzone życzyły. Do tego, straszyły Portugalią floty Mocarstw morskich, które iuż natenczas przy brzegach Hiszpańskich dokazywały wiele. (a) A zatym Piotr II. Krol Portugalski dał się odwieść od związku z Francją, y w Lisbonie dnia 20. Marca, R. 1703. z Cesarzem, Anglią, y Hollandyą wszedł w Traktat, ktorym na odzyskanie Monarchii Hiszpańskiej od Domu Burbońskiego, przyrzekł im dać Woyska 12,000. piechoty, a 3000. iazdy, za ktore rzeczone Mocarstwa obiecały mu co rok płacić million Patakow, (b) flotę posłać zawieraiącą w sobie 12,000. ludzi, y onych z Woyskiem Portugalskim złączyć, Arcy-Xiążc-

(a) W przeszłym Roku Flotta Angielska y Hollenderska spaliła w Wigo wszystkie okręty Hiszpańskie tam będące, Miasto *Sainte-Marie* w Andaluzyi odebrała, y Fortecę *Sainte-Catherine*, godząc na odebranie Cadix, ktorego mieysca dziwnie Angli cy pragneli.

(b) Patak ieden, wychodzi na złotych Polskich pięć bez kilka groszy.

Xiążęcia Karola do Lisbony sprowadzić, okręty przy brzegach tego Państwa trzymać, broń, Oficyerow zdatnych, y 4000. cetnarow prochu co rok do Portugalii przystawić. Nad to tenże Traktat, sekretne dwoma Artykułami, Vigo, Bayonne, Alcantara, Badajoz, część Extremadury, y Kraie w Ameryce leżące na wschodzie rzeki *Plata*, za zezwoleniem Domu Austryackiego, Krolowi Portugalskiemu przysądził. Po iego zakończeniu, Arcy-Xiąże Karol, koronowany w Wiedniu Krolom Hiszpańskim 12. (c) Września, y uznany za takiego, od Anglii, Hollandyi, Krola Pruskiego, y Elektora Hannowerskiego, pojechał przez Hagę y Londyn do Lisbony, gdzie stanął dnia (d) 4. Marca, R. 1704. zastawszy Dwor tamteyszy w smutku, z świeżey śmierci tey Krolewny, którą on miał brać za żonę.

(a) Tegoż dnia Leopold y Syn iego Józef Krol Rzymski, publikowali Deklaracyą, przez którą Arcy-Xiążęciu Karolowi, zupełnego prawa do Tronu Hiszpańskiego ustępowali.

(d) Nieco wprzod przed tą drogą, publikowany był Manifest pod tytułem: Prawa Karola III. Krola Hiszpańskiego, y sprawiedliwe pobudki przedsięwzięciow iego.



TRAKTATY II.

Hageńskie w R. P. 1703.

Anglia y Hollandya targowała u Dworu Holsztyńskiego posiłki przeciwko Domowi Burbońskiemu. Zamysł ten poszedł im pomyślnie. Traktatem podpisanym w Hadze dnia 16. Marca, Roku 1703. Xiążę Holsztyński obiecał tym Mocarstwom przystawić na ich żołąd 4. Regimenta Woyska, a one przyrzekły mu zapłacić 100,000. Talerow. A że straszny już był natenczas w Europie Karol XII. Krol Szwedzki, obrociły te obydwa Mocarstwa y na niego oko, y zawartym z nim w Hadze Roku 1703. dnia 16. Sierpnia Traktatem, wymogły na nim, że im po skończoney wojnie, którą miał wtenczas z Polską y Moskwą, obiecał dać w żołąd woyska 10,000. y razem się z niemi trzymać.

TRAKTATY

Hageński y Werfalski w R. P. 1703.

GDy Wilełm III. Krol Angielski w R. 1702. umarł bezdzietnie, zapisał testamentem dziedzictwo swoje Xiążęciu Fryzońskiemu *de Nassau*, y

obo-

obowiązał Stany Hollenderskie, ażeby wzięły na siebie wykonanie onegoż. Dziedzictwo to składało się z Xięstw: d'Orange, de Moeurs, y z majątności różnych leżących w Hollandyi y Zelandyi. Do tey całej Sukcessyi brał się Fryderyk I. Krol Pruski, wspierając prawo do niey Testamentem Fryderyka Henryka, Xiążęcia d'Orange, wyznaczającym (w przypadku wygasłej linii Mężkicy) całą dziedzictwo Corce swojej, która była żoną Elektora Brandeburskiego a Matką jego. A że potrzebny był natenczas Hollendrom Fryderyk I. bo im posłał do Niderlandu posiłkowe woyska, y chciał ie nazad zwrócić, jeżeli by mu w tey pretensyi nie dogodzili, uczynili więc z nim w Hadze Roku 1703. Traktat, którym procz przysądzonego mu dyamentu wielkiego, przyznali mu prawo do połowy dziedzictwa pozostałego po Wilelmie II. Do Xięstwa zaś d'Orange odezwał się z prawem Franciszek Ludwik Xiążę de Bourbon-Conti, y zaraz go po śmierci Wilelma opanował, z którym dnia 10. Lutego Roku 1703. w Wersalu Ludwik XIV. wszedłszy w Traktat, wymieniał z nim to Xięstwo za insze dane mu majątności, a zatym Hrabia de Grignan Imieniem Monarchy swojego dnia 28. Marca, wziął ie w possessyą Korony Francuzkiej.

T R A K T A T

Narzewski w R. D. 1704.

Północne Mocarstwa, chcąc korzystać z młodości Karola XII. który po Ojcu swoim Karolu XI. w 17. Roku wieku swojego na Państwo Szwedzkie nastąpił, umyśliły uderzyć na nie, y z tych ie Kraiow złapić, które mu Gustaw Adolf. dzielnością y walecznością swoją przysposobił. Tego zamysłu wynalazcą był August II. Krol Polski, który, że przy wstępie swoim na Tron, przyrzekł w Paktach odpaść od Polski Kraie odzyskać Polakom, wziął to za przyczynę zaczepienia Szwedow, y przedsięwziął im woyskami swoimi Saskimi (a) Inflanty Szwedzkie, należące przed tym do Polski odebrać. Zwierzył się tego zamysłu Krolowi Duńskiemu, y Piotrowi Wielkiemu Czarowi Moskiewskiemu, y onych do związania się z sobą wciągnąć potrafił. Krolowi bowiem Duńskiemu

(a) Snadno mu było natenczas Saskie Woyska pociągnąć od Polski na Inflanty, bo po zakończonym nie dawno Traktacie Karłowickim w Roku 1699. przed którym Sasi assystowali Polakom przeciwko Turkom, ieszcze byli ciż Sasi, w Roku 1700. w którym August II. Krola Szwedzkiego zaczepił, z Polski nie wyszli.

skiemu przypadła natenczas sprawa wojenna z Xiążęciem Holsztyńskim, którego wspierały Woyska Szwedzkie, Carowi Moskiewskiemu chciało się Ingryi Szwedzkiej, bo zamyślał o założeniu portu na morzu Bałtyckim, a przeto obydwu chwycili się zamiaru Augusta II. y ułożyli, ażeby Car do Ingryi wkroczył, a August Rygę obległ, Krol zaś Duński woyska Karola XII. w Holsztyńskim Xięstwie ścigał. Tam iak go Karol XII. uniżył, iak mu Kopenhagę obległ y do proszenia się o pokoy przywiódł, powiedziało się wyżej w Traktacie Trawendalskim. Uspokoiwszy iednego Nieprzyiaciela Karol XII. poszedł przeciwko drugim, a mianowicie przeciwko Carowi Moskiewskiemu, o którym dowiedziało się, że w sto tysięcy woyska wtargnął do Ingryi, y Narwę opasał. Przybywszy pod nią dwiema kolumnami z Kalskrony, bitwę z Piotrem Wielkim Carem Moskiewskim dnia 30. Listopada Roku 1700. stoczył, na ktorej tak fatalnie Moskwa porażona była, iż iey 20. tysięcy na placu legło, 30. tysięcy poddało się, a 50. tysięcy w ucieczce zatoneło, reszta rozproszona była. (b) Po tym zwycięstwie poszedł Karol XII. do

(b) Zwycięstwo to nie kosztowało Szwedow, tylko 2000. rannych lub zabitych. Xiąże *de Croi* najwyższy Komendant Woyska Moskiewskiego, Xiążęta: Georgii, Dosgorugi, y siedmiu Generałów w niewolę poszło, a czemu się w tey batalii dziwną szczegulniey, iest to: że 20,000. Szwedow, potrafil

do Inflant, Sasow w kilku potyczkach zbił, od oblężenia Rygi odpędził, y wszystkie im Fortece poodbierał; a że Ferdynand Ketler Xiążę Kurlandzki za Krolem Augustem trzymał, Kurlandya mu za to Woyskami swoiemi zaciechał. Natenczas August II, chcąc się wziąć skuteczniey za ręce z Piotrem W. Carem Moskiewskim, wyrobił u niego: że się z nim na radę ziechał do Bierzow Miasteczka Litewskiego, gdzie zachęcając go, ażeby mu przegrana Narewska serca nie traciła, zwłaszcza przy osłabionych już siłach Szwedzkich, y porywczey młodości Karola XII. przyobiecał mu, że go nie tylko woyskiem swoim posiłkować będzie, ale też 50,000. Niemcow mu przystawi, a drugie tyle Moskalow, na przeciwczenie ich w woienney sztuce, do Woyska Saskiego weźmie. Y toć to było, co do reszty roziątrzyło Karola XII. przeciwko Augustowi, y co mu do zrzucenia go z Tronu Polskiego ducha dało. August zaś rozumiejąc: że Rzeczpospolita Polska, nie tylko wszystkie iego przeciwko Szwedom, względem odebrania Inflant, poczynione kroki pochwali, ale też urażona wtargnieniem ich do Polski, za nieprzyjaciół ich Oyczyzny swoiey osądzi.

natenczas 30,000. Moskwy wziąć w niewolę. Po tey batalii Piotr Car Moskiewski mawiał: *wiem ja, że woyska moje ieszcze dłużej zwyciężane będą, ale tym samym wyćwiczone potrafią zwyciężać.*

dzi, y z nim się przeciwko nim złączy, na Seymie Warszawskim, który się w R. 1701. bezskutecznie rozszedł, z wielkim zadufaniem, wojenney przyszałey pląnty; y wszystkich przeciwko Szwedom z Carem Moskiewskim poczynionych dyspozycyi, Panom się Polskim poufale zwierzył. Ale się mocno zadziwił, kiedy cała Rzeczpospolita na Seymie zgromadzona owym, z tym się słyszeć dała; że mu żadney wdzięczności za to nie ma, iż iey nieprzyiaciela na kark sprowadził, y pokazując wielką między Krolew a Rzeczpospolitą różnicę, z tym się oświadczyła: że się w tę wojnę mieszać nie myśli, którą Krol iey bez dożożenia się Rzeczypospolitey zaczął.

Po tej Seymowey odpowiedzi, August zwątpiwszy o sobie, iaszego do ratowania się sposobu nie widział, tylko z tym się pogodzić, o którego zgubie przedtym zamyślał. Y lubo ten krok bardzo unizaiący dla niego był, ztymwszystkim unikaiąc większego swego poniżenia, tego się śródka chwytać musiał. Ale Karol, który iuż sobie rzucenie Krola z Tronu Polskiego ułożył, o żadney z nim zgodzie słyszeć nie chciał, y z woyskiem swoim ku Warszawie pomykać się począł. August widząc się w niebezpieczeństwie, z Warszawy do Krakowa ujechał, a Kardynał Radzieiowski Prymas Koronny, obieraiąc się za pośrednika między Augustem y Karolem, pozwolenie od Augusta wziął, ażeby dla nakłonienia Karola do zgody, do obozu iego iechał. Ale Karol
dynał

dynał potajemny Augusta nieprzyjaciel, miasto zgody, do złożenia iego z Tronu wszystkie z Karolem ułożenia poczynił. A gdy woyska Szwedzkie, chcąc się iaką potyczką z Augustem Krolewem o Koronę Polską rozeprzeć, pod Krakow się ściągaly, August zachodząc drogę ściągającemu sobie nieprzyjacielowi, z Krakowa wyszedł, y ze 30. tysięcy do boiu gotowego Woyska, pod Klisowem stanął. Tam skoro 13. Lipca Roku 1702. nieprzyjacielskie pałki z sobą się zeszyły, tak się zaraz utarczka z obu stron zaczęła. Fryderyk (c) Xiąże Holsztyński z armaty postrzelony, pierwszy w tey potyczce na placu poległ: zwycięztwo iednak przy Karolu zostało. W tey sprawie oprócz Polakow zabitych y rannych, ktorzy się z woyskiem Augusta II. złączyli, samych Sasow 4. tysią-

(c) *Fryderyk IV.* Xiąże Holsztyński z linii Gottorpskiej pochodzący, zostawił po sobie Syna *Karola-Fryderyka*, który R. 1712. przywiązał się do Piotra Wielkiego, y Annę Cerkę iego najstarszą w Roku 1725. za Żonę pojął. Z tey miał Syna *Karola-Piotra-Ulryka*, który od Elżbiety Carowy M. Piotra W. drugiey Cerkie za następcę swego naznaczony, po ieyże śmierci w R. 1761. pod imieniem *Piotra III.* w Moskwie panował. Ale następującego roku zrzucony był, y w tydzień po strąceniu swoim na kolki krwotokowe umarł; zostawiwszy iednego Syna *Pawła* z Katarzyny *Anbalt-Zerbst* Żony swojej, która teraz w Moskwie pod imieniem *Katarzyny III.* pannie.

tysiące trupem padło, a dwa tysiące w niewolę zabranych było.

A gdy po przegranej Klissowskiej Rzeczpospolita Polska na Seymie Warszawskim zgromadzona, wdając się za Krolem Augustem, Posły do Karola wysłała, ktorzyby pośrzednictwo Rzeczypospolitey ofiarując, do zgody go z Augustem nakłaniali; Karol nie dawszy im z sobą mowić, z tym się naprzod dał im słyszeć, że po batalii Klissowskiej, na ktorey się Polacy przy Augustie znajdowali, Rzeczpospolitą samą za nieprzyiaciołkę swoją ma, a potym z tym się oświadczył: że poki Rzeczpospolita przy Augustie obstawiając, o obraniu sobie nowego Krola nie pomyśli, poty z nią w żadne negocyacye wchodzić nie będzie. Prymas, ktory się już dawniey z Karolem o złożenie Augusta umowił, czekał tylko okoliczności takiej, ktoraby pozornym iakim kształtem ten iego zamysł pokrywając, do wykonania tego dzieła pochopeć mu była. Skoro zatym z Karola wyrozumiał: że poty z Polski nie wyniędzie, poki nowego Krola nie osadzi, Seym do Warszawy zwołał, y na nim dnia 14. Lutego Roku 1704. Tron Polski za wakujący podawszy, Bezkrólewie ogłosił. A że tak Krola Szwedzkiego, iako też y całego Narodu Polskiego powszechne żądania były, ażeby Krolewicz Jakub Sobieski Tron Oycy swego posiadał, zaczym August, o tym się dowiedziawszy, 30. Kawalerow Saskich do Szląska wyprawił, ktorzy Krolewiczow Jakuba y Kon-

y Konstancya o kilka mil od Wrocławia polu-
iących napadłszy, do karety porwali, y rozsa-
dzonemi na ten koniec końmi do Lipska z niemi
uiechali. Co gdy się stało, Seym Warszawski
do Karola Posły wysłał, z doniesieniem tych
trudności, ktore mu w Elekcyi nowego Krola,
porwanie Krolewiczow Sobieskich sprawowało. Sta-
nisław Leszczyński Woiewoda Poznański, ktory
z liczby tych Posłów był, taki dla siebie szacu-
nek w oczach Krola Szwedzkiego znalazł, iż ten
odtąd o niczym bardziey nie myślał, tylko iak-
by Stanisława na Tronie Polskim osadzić. A
przeto Generała Horna wysławszy z doniesieniem
Seymowi w Warszawie się odprawującemu, ażeby
w przeciągu pięciu dni, Krola sobie obrał, a te-
go nie innego tylko Stanisława (d) Leszczyńskie-
go, sam potajemnie do Warszawy za nim poia-
chał. Jakoż przytomność iego tyle sprawiła, iż
Stanisław 12. Lipca Roku 1704. Krolew obrany,
a 4. Października w Roku następującym od Ar-
cy-Biskupa Lwowskiego w Kościele Świętego Jana
koronowany był.

Gdy

(d) Gdy Prymas Radzieiowski Xiążęcia Lubo-
mirskiego za Kandydata do Korony podając, Karo-
lowi XII. rozradzał, ażeby Stanisława Leszczyńskie-
go do Korony nie promowował, dlatego, że był
nadto młody, Karol mu na to odpowiedział: *Owszem
tego prawie wieku iest co y ia.*

Gdy się to działo w Polsce, August obawiający się, żeby odstąpiony od Moskwy, w której jedynie wtenczas miał nadzieję, zupełnie nie upadł; swoim y Rzeczypospolitey Polskiej imieniem sekretny przez Działyńskiego Woiewodę Chełmińskiego z Piotrem Carem Moskiewskim robił Traktat, który przyspieszony poprzedzoną Stanisława Leszczyńskiego Elekcyą, doszedł w Narwie dnia 30. Sierpnia Roku 1704. y ściśle Polskę, y Augusta z Carem Moskiewskim związał przeciwko Szwedom. Tego Traktatu Instrument, wyięty z Konstytucyi; iest taki:

W Imię TROYCY Przenajświętszey.

WSzem w obec y każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy. Ponieważ całemu Chrześcijaństwu dobrze to iest wiadomo, iako *in antecessum* Korona Szwedzka, bez żadnego sprawiedliwego pretextu, upatrzywszy porę y pogodę, kiedy Rzeczpospolita Polska, y Monarchia Moskiewska trudnościami, y woynami implikowane były, pod ten czas swoich szukała korzyści. Jakoż y samą rzeczą od Polskiej Korony y Monarchii Moskiewskiej, wiele Prowincyi y Ziem odcięła. A y teraz Krol Szwedzki pod pretextem zmyślonego Przyjaciela z woyskami wtargnąwszy, wszystkie nieprzyjacielskie wypełnił sposoby. Nie tylko z Skarbow Dobra Krolewskie, Duchowne y Szlacheckie złupiwszy, ale też Prawa wolności Polskiej,

skiey , zdradliwym uczyniwszy się Protektorem z fundamentu wywrociwszy , coś większego y gorszego myślił , gdy żadnych medycy od postronnych Monarchow proponowanych służyć y akceptować nie chciał. Tedy iako Nayjaśnieyszy y Dzierżawnicyszy August Wtóry z Bożey Łaski Krol Polski, Wielki Xiąże Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Zmudzki, Wołyński, Podolski, Inflantki, y innych, a Dziedziczny Xiąże Saski, y Elektor. Jego Kro: Wieliczeństwo, y cała Rzeczposp: Oboyg Narodow, tak Nayprześwietleyszy y Dzierżawnieyszy Wielki Hospodar Car y Wielki Kniaź Piotr Alexiewicz, wszystkiew Wielkiew y Małey, y Białey Rusi Samoderzec, Moskiewski, Kiiowski, Włodymirski, Nowogrodzki, Car Kazański, Car Astrachański, Car Sybirski, Hospodar Pskowski, y Wielki Kniaź Smoleński, Iwerski, Turchorski, Permski Wiatcki, Bułcharski, y innych Hospodar, Wielki Kniaź Nowogroda, Niżowskiew Ziemi, Czerniechowski, Rożański, Rostowski, Jarosławski, Białoczerski, Udorski, Obdorski, Kondyński, y wszystkiew Siewierney strony Powelitel, y Hospodar, Iwerskiew Ziemi, Kartaliński y Kruzińskich Carow y Kabardzińskiew Ziemi, Cerkaskich y Horskich Kniaziow, y wielu Hospodarstw y Ziem Woztocznych y Zapadnych, y Siewiernych Otczyc, Dziedzic, y Naślednik y Hospodar y Oblaadatel Jego Carskie Weliczeństwo. Aby tak iawnych całemu światu krzywd swoich spolnemi y złączonemi siłami windykować mogli,

ten

ten Soiusz przeciwko spólnemu Nieprzyjacielowi, aż do skończenia wojny postanowili z strony Nayiaśniejszego Krola Jmci y Rzeczypospolitey przez Jaśnie Wielmożnego wysoce zrodzonego Tomasza z Działynia Działyńskiego Woiewodę Chełmińskiego, Podskarbiego Ziem Pruskich, Ekonomy Malborskiego, Kowalewskiego, Bratynskiego, Lonkorskiego, Tolkmickiego Starostę, Wielkiego y Pełnomocnego Posła. A z strony Nayprześwietlejszego Jego Carskiego Włcstwa, przez bliźniego Boiaryna Admirala y Gospodarstwenney Poselskiej Kancellaryi Naywyższego Prezydenta y Namieśnika Sybirskiego, y Kawalera Theodora Alexeiewicza, Gołowina, *de Defensivo & Offensivo, hoc Federe*, niżej opisany, y wyrażony.

I.

Kolligacya *Defensiva & Offensiva*, która począć się ma z potwierdzenia obudwu Monarchow, a trwać aż do skończenia tej wojny z Koroną Szwedzką, podług tego niżej opisanego exemplarza: Aby przeciwko Krolowi Szwedzkiemu, iako spólnemu obudwu Państw Nieprzyjacielowi wojować, y przeciwko Woyskom iego iako nieprzyjacielskim za Bóżą pomocą czynić operacye, y nad Fortecami mieć przemyśl, y na niego iak lądem, tak morzem, iako sposobność każdego Monarchy znosić będzie, następować, y wojnę z nim prawdziwie y nie obłudnie, iako na prawdziwych y szczerych Przyjacioł y Kollig

gatów przystoi; poki podtenczas tego Soiuszu fundamentalny, y bezpieczny, y pożyteczny obudwom Monarchom, y Państwowi z skutecznym ukontentowaniem, pokoy za łaską Bożą y Prowidencyą, y wzwyż pomienionym Krolem Szwedzkim nie stanie, mężnie prowadzi ć obliguią się; w którym to prowadzeniu woyny, nie osobliwych, ale spolnych oboyg Państw upatrując pożytkow, iako w prowadzeniu woyny, tak w traktowaniu o pokoy, według spolney między sobą szczerrey przyiaźni mieć będą korespondencyą, ieden drugiego Monarchy interessa za swe pewne mieniając.

II.

Aby tym skuteczniejsza z pożytkiem oboich Państw tey woyny była akcyą, tak sami Wodzowie Woieni, y ci wszyscy, którym w tey woynie Regimentarstwa zlecone będą, o nadcho dzących woiennych Expedycyach y Kampaniach, y o wszystkim iako wiernym y życzliwym Kolligatom należy, zawczasu znosić się powinnić będą.

III.

Traktatu Partykularnego żadnego ieden bez drugiego czynić nie będzie; y owszem w żadne partykularne korespondencye, lub listownie, lub ustnie wdawać się, y żadnych propozycyi słu chać nie powinien. Y choćby sam Nieprzyia ciel, lub przez swoich Posłow, lub przez Medyatorow iakich, partykularny ktorey stronie o-
biocy-

biecywał pokoy, akceptować go ieden bez drugiego nie ma; ale ieden drugiemu wiernie y życzliwie donieść, iako spólnego Nieprzyziaciela gromić; także, gdy do traktowania przyidzie, pospołu oba Monarchowie traktować będą.

IV.

Ponieważ J. K. Włcswo, y Nayiaśnieysza Rzeczposp: podług stanu terażnieyszych czasow, sami przeciwko swemu nieposłusznemu Poddanemu Paleiowi Prawa wynaleść przeszkodę mają; dlatego Jego Car: Wieliczeństwa, iako Przyziaciela, Sąsiada, y mocnego Kolligata w tey mierze o pomoc prosili. Y tak mocą, y pod walorem tey Kolligacyi J. Car: Welicz: bierze to na się, że Paley chociaż dobrym, albo złym sposobem do wrocenia Fortec y Mieysc, ktore w świeżym Ukraińskim zamieszaniu wziął, przymuszony będzie, y one Krolowi Jmci y Rzeczypospolitey bez wszelkney pretensyi, iako nayprędzey bydź może, a naydaley na przyszłoroczną Kampanią powroci, pod determinacyą Paleiowi Amnestyi, ieżeli dobrowolnie Fortece swy wolnie w tych zamierzaniach opanowane, odda.

V.

Jako Jego Car: Weliczeń: po te czasy swoje zwycięzkie oręza, nie tylko w Inflanciech, ale y innych mieyscach, cokolwiek w Possessyach spólnego Nieprzyziaciela zostawało, przy pomocy Naywyższego prowadził, tak na potym prowadzić będzie takim sposobem, że te wszystkie

Fortece, Miasta y Zamki, które w całym Xięstwie Inflantskim, y przynależących do niego Ziemiach, cokolwiek do Rzeczypospolitey należało, y za pomocą Bożą od Jego Car: Włcstwa wziętych bydź może, J. K. Włcstwu y Nayiaśnieyszey Rzeczyposp: bez nadgrody z ochotą odda, y ustąpi.

VI.

Y aby tym skutecznieysze nienaruszoney przyiaźni ku Jego Krolewskiemu Weliczeństwu z szczeroy ku Rzeczyposp: miłości Jego Car: Weliczeństwa było okazanie, rozważając ruinę przez Krola Szwedzkiego, dla ktorey z ciężkością mogą bydź Rekruty Woysk Gudzoziemskich, piechoty dwanaście tysięcy sposobem cudzoziemskim ubraney, pod kommendą J. K. Weliczeństwa do Woysk Rzeczyposp: (oprocz posiłkow W. X. Litewskiemu danych) poki ta woyna Szwedzka na fundamencie tego Traktatu trwać będzie, słusznym dostatkim tak Artylleryi, prochow, amunicyi, iako y z dostatkim płacy, bez wszelkicy za szkody od Rzeczypospol: nadgrody, dać obiecuie.

VII.

Lubo Nayprześwietleysze Jego Car: Włcstwo siła dokumentow prawdziwey Przyiaźni świadczy Nayiaśnieyszemu Krol: Włcstwu Polskiemu, y Rzeczypospolitey całej, dodając licznego y moderownego *in succursum* Woyska, prowadząc chwalebną y szczęśliwą *per diversionem* woynę,
nie

nie żałując wielkich kosztów dla przyjaźni Rzeczypospolitey Polskiej, na oppugnacyą Zamkow y Fortec, iednakże aby ieszcze tym większy swoy pokazał affekt, iako Nayiaśnieyszemu Krol: Weliczeństwu Polskiemu, tak caley Rzeczyposp: deklaruię Nayprzeświętl: J. Car: Weliczeństwo po skończeniu tego Traktatu, przez Posła swego u Dworu J. K. Weliczeństwa Polskiego rezyduiącego dać na Rok 1705. za potwierdzeniem Jego Krol: Weliczeństwa bez odwłoki pod mocą tego Traktatu, Woysku, przez ręce Jaśnie Wielm: Tomasza Działyńskiego Woiewody Chełmińskiego, Posła Wielkiego y Pełnomocnego Rublow, na Moskiewską Monetę rachuiąc, dwakroć sto Tysięcy, co uczyni na Polską Monetę dwa Miliony, inkluduiąc, w to namowioną podług umowienia z Xięstwem Litewskim Summę, y iuż daną *in vim* Traktatu trzydzieści Tysięcy Rublow, iężeli one od J. Car: Weliczeństwa Posła dane na Woysko Rzeczypospol: ktora to Summa nie na co inszego ma bydź obrocona, tylko na Woyska oboyg Narodow ma bydź rozdana, przy Kommissarzach Moskiewskich, przez ręce tegoż Pełnomocnego Posła, sposobiąc, aby toż Woysko na przyszłą da Bog Kampanią w Roku 1705. iako nayporządniey do operacyi woienney wcześnię wyiść mogło, ktorego Woyska Rzezspolita z Wielkim X. Lit: podług postanowienia Seymowe- go regularnego, y dobrze moderownego, Kawaleryi dwadzieścia y ieden Tysięcy ośmset, In-

fanteryi dwadzieścia sześć Tysiący dwieście, Rzeczpospolita mieć powinna. W przyszłe zaś lata poki woyna ta trwać będzie, y Szwedzi w Polsce znaydować się będą, deklaruję y oblige się Jego Car: Weliczeństwo na każdy Rok, po sobie idący w Maiu, gdy Woysko na Kampanią wychodzić będzie, po dwakroć sto Tysięcy Rublow Moskiewskiey Monety, toiest, po dwa Miliony; ktore przez ręce tego wzwyż mianowanego Posła J. W. Tomasza z Działyna Działyńskiego Woiewody Chełmińskiego przy Kommissarzach Moskiewskich, na Woyska Koronne, iako W. X. Litewski: *actu* przy J. K. Włctwie, y całej Rzeczyposp: wojujące, rozdane bydź mają, za ktore Summy żadnych pretensyi Nayprześwietsze J. Car: Welctwo, tak do Krola Jmci, iako y Rzeczyposp: iako też y W. X. Lit: procz szczerzego dotrzymania uczynionego Traktatu, mieć nie powinni.

VIII.

A jeżeli J. K. Welctwa, y Nayiaśnieyszey Rzeczyposp: orężę tak szczęśliwe będą, że Nieprzyiaciel z Polski wygnany będzie, tedy oblige się J. K. Mość, y cała Rzeczposp: aż do zawarcia spólnego z Nieprzyjacielem pokoju, wszystkimi siłami w Państwach Szwedzkich wojować, y Fortec dobywać, y *Sedem belli* tamże przynieść. Ten uczyniony Soisusz, Strony obiedwie przez J. Wielmożnych, z strony J. K. Mei, y Rzeczypospol: przez Pełnomocnego Posła, z stro-
ny

ny zaś y woli wyraźney J. Carsk: Weliczeństwa, przez Wielkiego Kanclerza swego, rękami własnymi podpisali, y Pieczęciami swemi stwierdzili. Działo się w Narwie die 20. Augusti 1704. Anno.

Ten Traktat po przegranej Pułtawskiej głośny był y wzięty w Polszcze, a Zjazd Walny Warszawski w Roku 1710. wiążący się zupełnie z Moskwą przeciwko Szwedom, przyjął go, wraz z Traktatem Grzymułtowskiego, (o którym było w przeszłym Tomie) y między ustawy natenczas swoje pomieścić. Słowa tego Zjazdu, przyjmującego rzeczony Traktaty, są w Konstytucjach te:

A ponieważ Imieniem Jego Carskiego Weliczeństwa, Pełnomocny Poseł Welmożny Książ Dołhoruki, potrzebując po Nas, y Rzeczypospol: ponowienia Traktatow Ostatniego Wiecznego y Doczesnego, respektem terazniejszey woyny przeciwko Krolowi Szwedzkiemu; *vigore* zupełney mocy na to sobie daney ustnie y na piśmie deklarował y upewnił, iż pomienione obydwia Traktaty z strony Jego Carskiego Weliczeństwa we wszystkich Punktach, Artykułach, y Paragrafach, także pośledninsze obietnice, Deklaracye y Assekuracye wszystkie, dostatecznie wypełnione y dotrzymane będą, osobliwie względem Ewakuacyi Woysk Moskiewskich wyprowadzenia nieodwłocznego w Kray Nieprzyjacielski, albo do Państw swoich, oddania Fortec, Dział

Rze-

Rzeczypospoli: należących, zapłacenia milionow
 obiecanych na Woyska, y w innych Punktach;
 tedy na tym fundamencie, y pod wypełnieniem
 tych kondycyi, na pokazanie zobopolney y sta-
 teczney przyiaźni Naszey, y Stanow Rzeczypo-
 spolitey, pomienione Traktaty obadwa *salva in-
 tegritate* Wiary Świętey Rzymskiey Katolickiey
*utriusque Ritûs Latini & Greci, juxta Statuta
 & Conditionem*, w których *ad presens* znajduie-
 się, nie tylko powagą terażniejszego Ziazdu
 Walnego utwierdzamy, konfirmujemy, & *inter-
 Sancita Consilii moderni* ingrossować y wydru-
 kować pozwalamy, ale też y na Seymie da Bog
 przyszłym, toż samo wypełnić deklarujemy; co
 Traktatowi Karłowieckiemu z Portą *prajudicare*
 nie powinno.

T R A K T A T

Ilbersheimski w R. P. 1704.

ELektor Bawarski złączony w Roku P. 1702. z
 Francją, dziwnie się aż do tego Roku 1704.
 dystyngwował, y Francuzom mocno dopomógł.
 Procz opanowany Szwabii, pod Schardangen
 zbił Cesarskich, pod Burgenfeld Xiążęcia de
 Brandebourg Anspach zwyciężył, y na placu po-
 łożył,

żożył, do Ratysbony wpadł podczas odprawiającego się tam Seymu, (a) Auspurg, Kempten, Neuburg, Inspruk, odebrał, pod Donawert na płasczyźnie Hochstet, nad Generałem Cesar skim *Styrum*, wiodącym 20,000. Woyska, zwycięstwo wraz z Marszałkiem Francuzkim de Villars (b) znaczne otrzymał, po którym od Ludwika XIV. odebrał List z powińszowaniem powodzeń wojennych, y z podziękowaniem za przysługi, które czyni Francyi. Po takim mu się szczęściu, w Roku 1704. dnia 13. Września,

zł-

(a) Przyczynę poczynionych krokow swoich w Niemczech składał wtenczas przed Seymem na to, iż obojętności wielce potrzebney w tey wojnie dla Rzeszy Niemieckiey, dopiąć nie mogli, y przyrzekł na piśmie, ustąpić z tych wszystkich Kraiow Niemieckich, które zabrał, iak tylko Cesarz rzeczoney obojętności Xiążętom Niemieckim pozwoli.

(b) Niewiem (mowi Voltaire) czy który Człowiek mógł mieć więcej zazdrosnych sobie, iako ich miał Margrabia de Villars na Dworze Francuzkim. Gdy wyjeżdżał z rozkazu Ludwika XIV. wieść Woysko przeciwko nieprzyjacielowi, temi Krola pożegnał słowy: idę bić nieprzyjaciół W. K. Mci, a W. K. Mość w pośród moich zostawię. przez mężstwo iednak y wojenne czyny, doszedł honorow naypierwszych, bo był z czasem Marszałkiem, Xiążęciem, y Pairem Francyi. Pod Fridlingen, gdy w Roku 1702. zbił na głowę Xiążęcia de Bade, nie będąc natenczas, tylko Generałem, wykrzyknęło go Woysko Marszałkiem, co potym Ludwik XIV. w 15. dni stwierdził.

złączony z Marszałkami Francuzkiemi *de Tallard* y *de Marsin* (c) tak przegrał pod *Hochstet* (d) y z Woyskiem swoim w rozsypkę poszedł, że więcey powstać nie mógł, ale przez resztę woyny, dopiero we Francyi, dopiero w Niderlandzie (e) tułał się. Po tey przegranej, Cesarscy cały mu

(c) Marszałek *de Marsin*, obiał *Kommandę* po Marszałku *de Villars*, ktoremu ią Dwor Francuzki odebrał na instancyą Elektora Bawarskiego, że się z nim kłocił, y chciał być *Kommandantem* iego. Marszałek zaś *de Tallard* był to ten sam, który w Londynie w Roku 1700. *Fraktat* drugi podziałowy skleił, y w nim przez dalszy czas *Ministrem* był *Ludwika XIV.*

(d) Była to iedna z najfatalniejszych przegranych dla Francyi, podczas tey woyny. Z Woyska 60,000. ktore składali Francuzi y Bawarczykowie, ledwie się zostało 20,000. padło z niego trupem 20,000. poszło w niewolą 14,060. z Marszałkiem *de Tallard*, ktoremu wtenczas *Syna* zabito; samych *Officerow* rachowano w tey niewoli 1200. *Artyllerya* y wszystka *zbroiownia* dostała się *Nieprzyjacielowi*, toiest: *Anglikom* y *Cesarskim*. Tę *batalią* nazywają po *Niemiecku*: *batalią* pod *Pleintheim*, a po *Angielsku* pod *Blenheim*, co oboie znaczy iedno co *Hochstet*, mieysce toż samo pod *Bonawerd*, gdzie pierwey, toiest: *przeszłego Roku* Marszałek *de Villars* y *Elektor Bawarski* *Generała* *Cesarskiego* *Styrum* zwyciężyli.

(e) *Filip V.* pozwolił mu podczas tey swoiey *niepomyślności*, (zwłaszcza gdy go *Jozef Cesarz* w Roku 1706. y *Brata* iego *Elektora* *Kolońskiego* odsądził na *Seymie* od *Elektorstwa*) *dochodow* z *Niderlandu*, a w Roku 1712. *darował* mu go, co dla niego lepszą

Iy mu Elektorat zaiechali, tak dalece, że żona jego Teressa Kunegunda Sobieska Krolewna Polska, dopraszać się Cesarza musiała, ażeby iey na sustentacyą, część iaką Bawaryi udzielił. Stał więc między nią y Cesarzem dnia 17. Listopada w Jlbersheim pod Landau Traktat, którym Cesarz wyznaczył iey Miasto Munich z Powiatem swoim, Skarbiec Elektorski, y 4000. straży do assystencyi, ona zaś całą mu Bawaryą z Miastami, z twierdzami, dochodami oddała, y Woysko pozostałe Bawarskie zwinąć obiecała.

T R A K T A T

Turyński y Sztokolmski w R. P. 1704.

SKoro Xiążę Sabaudzki złączył się w przeszłym Roku z Cesarzem, zaraz Anglia y Hollandya, nieskończenie kontente z takiego Sprzymierznika,

Posłow

było częstką niż Bawarya, ale ledwie z Miast Luxemburg, Namur, y Charleroi zysk mogli brać iaki, bo resztę Niderlandu trzymali nieprzyjaciele. Już to drugi raz tego Niderlandu dostacie, bo mu go jeszcze w Roku 1702. dał Ludwik XIV. Imieniem Wnuka swego Filippa V. gdy się z nim zupełnie łączył.

Posłów do niego swoich wysłały do Turyna. Anglia procz tego, o ściślejszym z nim zaczęła myśleć związku, którego dopięła przez Traktat tamże w Turynie zawarty dnia 4. Sierpnia Roku 1704. Nim obowiązała się Anglia, co rok aż do zakończenia wojny, dawać Xiążęciu Sabaudzkiemu 40,000. funtow Szterlingow, a Xiąże Sabaudzki obiecał 4000. Woyska zaciągnąć y utrzymywać ie podczas wojny, Filippa V. w Hiszpanii ścigać, y bez Anglii Sprzymierzniczki swojej do pokoju z Francją nie przystępować.

Xiążęta Brunświcy na Luneburgu w Roku 1689. zaiechali w dolney Saxonii Xięstwo de Saxe-Lavenburg, po śmierci ostatniego, z Domu tego Xiążęcia Juliusza Franciszka, pokazując prawo do tegoż Xięstwa. Elektor Saski Fryderyk August, domagał się go także, y większe miał do niego prawo; ale że w czasie tey sprzeczki o nie, zakłócony był Elekcyą swoją na Krolestwo Polskie, zazym dał się z niemi ugodzić za milion Talerow. Przy tey zdobyczy, y przy inszych swoich dziedzictwach w dolney Saxonii, żeby byli beśpiecznemi Xiążęta Brunświc-Luneburscy, z Karolem XII. w Sztokolmie dnia 26. Kwietnia, R. 1704. uczyniony już dawniey, odnowili na lat 5. Traktat, warując wspólną obronę Państw w dolney Saxonii zostających.

TRAKTAT

Warszawski w R. P. 1705.

GDy Krola Stanisława Leszczyńskiego, odprawiła się Koronacya w Warszawie, Karol XII. Krol Szwedzki, chcąc wiecznie Szwecyą sprzymierzyć z Polską, y usiłując ją mieć po sobie przeciwko Augustowi II. y Piotrowi Carowi Moskiewskiemu, tudzież pragnąc niektóre swoje rozporządzenia do niey wprowadzić, zgromadzonym na też Koronacyą Seymowym Polakom podał, ażeby około rzeczzonego Traktatu robili. Przyšli z nim do końca dnia 28. Listopada R. 1705. a w następującym go miesiącu, toiest: dnia 5. Grudnia potwierdzili, który w sobie te następujące, wyięty z życia Krola Stanisława Leszczyńskiego, zamykał Artykuły:

1mo. Aby utrzymywać wieczno-trwały pokoy y szczerą przyiaźń między dwoma Krolami, ich Sukcessorami y Państwami. *2do.* Wszystkie punkta Oliwskich Traktatow przyznane y approbowane być mają. *3tio.* Powszechna Amnestya publikowana, a Adherentom przeciwney partyi, trzy miesiące frysztu pozwolone być mają, aby mogli oświadczyć swoię submissyą. *4to.* Z Krolesem Augustem ani zgoda, ani pokoy, ani żadna alliancyja nie będzie uczyniona, chyba że on Koronę Polską

cale

całe będzie rezygnował, y Krolowi Szwedzkemu, iako też Rzeczypospolitey Polskiej wszystkie przez tę wojnę poniesione szkody nadgrodzi; y że wszystkie publiczne deklaracye Krola Augusta, iako też Dekreta, Statuta, y inne pisma, które pod iego imieniem podczas tey wojny na świat wyszły, za nieważne y za nic mają być miane. 5to Wszystkie Alliansy, które dla Szwedów są niebezpieczne, mają być skassowane, a Rzeczpospolita Polska nie ma żadnemu swemu Krolowi pozwolić, aby one przeciw Szwecyi w przyszły czas były czynione. 6to. Car Moskiewski ziednoczonymi siłami tak długo ma być prześladowany, aż nadgrodzi wszystkie szkody y niepomyślności, których on był przyczyną; y nie pierwey z nim pokoy albo Alliansya ma być zabrana, aż wszyscy na to się zgodzą. Jako zaś Woyska złączone być mają, y iako w tym postąpić, w osobliwym zgromadzeniu postanowi się. 7mo. Krol Szwedzki nie pierwey przestanie wojować, aż Krol y Rzeczpospolita w zupełnym będzie pokoiu. 8vo. Te miejsca, które Szwecya Moskwie odbierze, mają być oddane Rzeczypospolitey Polskiej, ieśli ona wojenne koszta wroci. 9no. Ale Szwecya w tych miejscach, których dobędzie, garnizon swoy trzymać będzie tak długo, aż się wojna zakończy. 10mo. Krol Szwedzki, może swoje Woyska przez całe Prusy, y inne Prowincye Krolestwa Polskiego prowadzić, y tyle Rekrutow werbować, ile mu trzeba będzie. 11mo. Pozwalają się mu

Okrę-

Okręty dla przewiezienia jego Woyska, y wszystkie Porty Morskie mają mu być otwarte. 12mo. Jeżeli które z tych dwóch Państw uwikła się w wojnę z swoim Sąsiadem, tedy drugie nie jest obligowane iemu dopomagać przeciw nieprzyjaciołom. 13tio. Król y Rzeczpospolita Polska obiecią zupełnie przeszkadzać przedsięwzięciom swoich Poddanych, iesli oni dadzą się używać do wojny przeciw Szwecyi. 14to. 15to. 16to. Te Artykuły są względem w niewolą zabranych y zbiegłych Poddanych z obu stron. 17mo. Dom Sapiehow do pierwszych swoich mianych Dobr, honorow, prerogatyw y Urzędow ma być przywrocony. 18wo. Król y Rzeczpospolita Polska obiecią y deklarują, iż ten pokoy y bezpieczeństwo statecznie utrzymywać będą, ktorego Dyssydenci do tych czas używali, tak w Polsce, iako w Litwie, y ktore w Paktach Konwentach jest obwarowane; a to tak, iż ta wiara, ktorey się oni trzymać będą, nie ma być im przyczyną do najmnieyszey przykrości albo szkody, byleby się tylko spokojnie trzymali. Nie ma być także im przeszkadzano zbierać się do gromady, y swoje nabożeństwo odprawować na zwyczajnych miejscach, ktore im są naznaczone; y dzieci nauczać y edukować w wierze swoich Rodzicow. Pruskich Miast Prawa, y Przywileie, tak w Duchownych, iako y świeckich rzeczach, ktore one mieli przed y po pokoiu Oliwskim, mają być potwierdzone. 19no. 20mo. — 25to. Te punkta zawierają w sobie ro-
żne

żne rozporządzenia względem handlu y żeglownia na morzu z obu stron, osobliwie zaś Miasta Rygi. Kurfirst Brandeburski ma być uznany za Krola Pruskiego, ieśli on wzajemnie Krola Stanisława uzna za Krola Polskiego. 26to Wszystkie fałszywe monety mają być zakazane, a ieśli Rzeczpospolita każe nowe bić monety, tedy one mają być takiej ceny, iak w Krolęstwie Szwedzkim. 27mo. Rzeczpospolita Polska ma Krolom swoim zalecać zachowanie Alliancy; a ieśliby miało przyiść do rozerwania dwoch Państw, tedy ona daie kaucyą za wszystkie szkody.

Jeśliby się iakie Krolęstwa, Rzeczypospolite, albo inne Państwa znalazły, ktoreby chciały przystąpić do tey Alliancy, tedy mogą być przyięte, byleby wszystko było zgodnie, &c.

Ten Traktat przegraną Pułtawską, y odmienionym po niey szczęściem Karola XII, zupełnie upadł. (*)

(*) Traktat w tymże Roku 1705. Fryderyka I. Krola Pruskiego z Karoliną Zofią Xiężniczką Kurlandzką Xięnią Herdfordzką, y Traktat Anny Krowy Angielskiej z Stanami Katalaunskimi, ponieważ nie mają tylko: tamten poddanie Opactwa Herdforskiego pod obronę Krolow Pruskich, ten: sprzymierzenie się wspólne przeciwko Filippowi V. zatym osobny o nich Artykuł na czele nie kładzie się.

T R A K T A T

Alt-Randstatzki w R. P. 1706.

PO odprawioney w Warszawie Koronacyi Stanisława Króla, przedsięwziął Karol XII ścigać jego przeciwników, a osobliwie samego Augusta II, na którego poszedł do Litwy. Tam odparowawszy go od Grodna, y zbiegawszy ten Kray przy różnych odprawionych wojennych utarczkach, wszystkich w nim prawie Obywatelów na stronę Stanisławowską pociągnął, mianowicie gdy tam wieść przyszła o wygraney pod Wschową Generała Szwedzkiego *Reinszilda*, gdzie 20,000. Sasów y Moskalów, 10,000. padło na placu, a 7000. Niewolników, y 32. Armat dostało się Szwedom. Z Litwy, należało Karolowi XII. iść na Wołyń, y tam wziąć za cel zgromadzającą się siłę Moskiewską; ale zdziwiono się, gdy zobaczono, że on do Wielkiej-Polski obroczył się, mający z niey do Saxonii wtargnąć. Piszą, iż to przedsięwzięcie wzburzył w nim sam August II. gdy na Seymie Ratysbońskim robił, ażeby na nim Karol XII. za nieprzyjaciela Państwa Niemieckiego był osądzony, iezeliby z Woyskiem przepawił się na drugą stronę Odry. Jakoż dwa razy do niego Cesarz Poła swojego *Syncendorfa* posyłał, z przekładaniem mu, że ten iego zamysł wtargnienia

TOM II.

E

do

do Saxonii, może być szkodliwy Państwu Niemieckiemu ; ale obiema razami od Karola XII. przypuszczony nie był. Cożkolwiek bądź ; zamiar Karola XII. wnyścia do Saxonii był : niszczeniem iey, nakłonić Augusta II. do pokoju, a przy nim do wyrzeczenia się Tronu Polskiego, na co dawno dybał, y czego iednego zdawało mu się nie dostawać, do zupełnego ugruntowania na Krolestwie Polskim Stanisława. Tknięty żałosnym stanem dziedzicznej swoiey Saxonii August II. y uniżony ustawicznemi prawie przegranemi od Szwedow, umyślił, mimo traktatowego związku z Carem Moskiewskim, zacząć z Karolem XII. negocyacyą pokoju, y tym końcem wysłał do niego dwóch Pełnomocników z blankietami, to jest : Baronow : *de Imhoff* y *Pfingsztein*, którzy mu też razem y List pisany do niego Augusta II. przywieźli. Po przeczytanyh liście, natychmiast Karol XII. przystał na pokoy, ale pod temi Artykułami, które są w Traktacie tu idącym, y upewniwszy tych Posłow, że od nich y naymniey nie odstąpi, zostawił ich Ministrowi swemu Graffowi Piperowi, ażeby z niemi resztę kończył. Ci widząc, że przez niego u Monarchy iego odmiany żadney nie wskorają, zawarty w tychże samych Artykułach Traktat, chcąc nie chcąc podpisali (a)

w Alt-

(a) Ten Traktat robił się sekretnie, y właśnie wtenczas się skończył, kiedy Książ Menżykow,

w Alt-Randstadzie wiosce pod Lipskiem, gdzie Karol XII. miał oboz. Traktat ten (znaydujący się w życiu Krola Stanisława) słowo w słowo był taki:

W Imię Przenajświętszey TROYCY.

Ponieważ za panowania Nayiaśnieyszego y Naypotężnieyszego Krola y Pana, Pana Fryderyka Augusta Krola y Elektora Saskiego iuż siódmy rok trwająca powstała woyna, która nie tylko Szwedzkie y Polskie Państwa, ale też Xięstwo Saskie wielą uciskow, niepokoju y szkod napęłniła; więc podczas oney taka nadeszła od-

E z

miana

wprybył z 30,000. Woyska Augustowi na pomoc, y ścigał Generała Szwedzkiego *Mardfelda* pod Kaliszem. August widząc, że przy nadchodzącym Traktacie ta iuż bitwa nie była potrzebna, posłał do Generała *Mardfelda* tajemnie, przestrzegając go, że ponieważ iuż Traktat pokoju y przerwa woyny stawa, wystawiać ludzi na zgubę w bitwie nie ma przyczyny. Ale Generał *Mardfeld* nie dowierzając temu, czekał na nieprzyaciela, y tamże pod Kaliszem tak haniebnie z nim bitwę stoczył, że y sam w niewolą zabranym został. Karol XII. z początku rozumiał, że ta potyczka nasłana była zdradnie od Augusta II. y przeto zemścił się za nią publikowaniem natychmiast w Lipsku, y u tych Dworow, u których miał swoich Ministrow, tegoż Traktatu, a raczey zacierał przed niemi tę plamę, wystawniając im, że ta klęska stała mu się iuż podczas pokoju.

miana rzeczy, iż Rzeczpospolita Polska rozdzieliwszy się na dwie partye, Nayiaśniejszego y Naypotężniejszego Xiążęcia y Pana, Pana Stanisława za Krola sobie obrała, y na obronę Jego Krolewskiego Tronu, z Nayiaśniejszym y Naypotężniejszym Xiążęciem y Panem Karolem XII. Szwedzkim, Gotskim y Wandalskim Krolem sprzymierzyła się; przez co z osobliwej łaski Boskiej to się stało, iż lubo pożar wojenny coraz gwałtowniejszy był, y codziem daley się rozszerzać poczynał, iednakże wojujący Krolowie swoje myśli ku pokoiu szczerze skłonili, y do zagaszenia tego szkodliwego wojennego pożaru równą chęć y żądzę pokazali: Przeto do wypełnienia y zakończenia tego zbawiennego dzieła pewni Ministrowie naznaczeni y zupełną pleni-potencyą opatrzeni są; a mianowicie z strony Jego Krolewskiej Mości Szwedzkiego, *respectu*we wysoce urodzeni y zacni Mężowie: iakoto wysoce Urodzony Graff Karol Piper, Krolewski Senator, naywyższy Nadworny Marszałek, Konsyliarz Krolewskiej Kancellaryi, y Kanclerz Akademii Upsalskiej; y Pan Olaus Hermelin Krolewski Sekretarz *Statús*; z Strony zaś Jego Krolewskiej Mości Polskiego, iako sprzymierzonego Przyziaciela z Krolem Jmcią Szwedzkim, wysoce Urodzeni y zacni Mężowie, iakoto: wysoce Urodzeni Graff Jan Stanisław w Xięstwie Ostrogskim na Marienpolu y Jezapolu Jabłonowski Wojeвода y Generał Ziem Ruskich, iako też wysoce

Uro-

Urodzony Alexander Paweł Graff na Bychowie, Zaslawiu y Dombrowie Sapieha Marszałek Wielki Wielkiego Xięstwa Litewskiego. Nakoniec z strony Jego Krolewskiej y Elektorskiej Mości *respectivè* wysoce Urodzeni y zacni Mężowie: iakoto: Pan Antoni Woyciech Wolny Pan de Imhoff *Intimus Consiliarius* y Prezydent Kamery, y Pan Jerzy Ernest Pfingsztejn *Intimus Referendarius*. Skoro ci wszyscy Ministrowie razem zjechali się do Szwedzkiego obozu, y zwyczajnym sposobem swoje Plenipotencye między sobą zamienili, tedy do tego przyszło, iż przy Boskiej pomocy długo pożądaney pokoy przywrocony, y między temi stronami mocną przyiaźń postanowiono przez następujące Punkta:

Artykuł I.

Ma być trwały pokoy uczyniony, a mocna y szczerza przyiaźń zabrana między Nayjaśnieyszym Naypotężnieyszym Xiążęciem y Panem, Panem Karolem XII. z Boskiej łaski Krolew Szwedzkim, Gotskim y Wandalskim, Wielkim Xiążęciem Finlandzkim, Xiążęciem Szońskim, Estlandzkim, Inflantskim, Karelskim, Pomorskim, Kaszubskim, Wendeńskim, y Rugeńskim, Panem Ingermanlandyi y Wismaryi, iako też Graffem Woiewodą Reńskim, Xiążęciem na Bawaryi, Julii, Kliwii, y Gurach &c: y Jego Sukcessorami y Następcami na Krolestwo Szwedzkie, y inne do niego należące Państwa y Prowincye; także między sprzymierzonym przyiacielem Krola Szwedzkie-

dzkiego Najjaśniejszym y Naypotężniejszym Xiążęciem y Panem, Panem Stanisławem I. z Łaski Bożey Krolem Polskim, Wielkim Xiążęciem Litewskim, Xiążęciem Ruskim, Pruskim, Mazowieckim, Zmudzkiem, Kiiowskim, Wołyńskim, Podolskim, Podlaskim, Inflantskim, Smoleńskim, Siewierskim, Czerniechowskim &c: y Jego Successorami y Następcami na Krolestwo Polskie y Wielkie Xięstwo Litewskie, y do niego należące Ziemie y Prowincye, z iedney strony; a z drugiey strony między Najjaśniejszym y Naypotężniejszym Xiążęciem y Panem, Panem Fryderykiem Augustem z Łaski Bożey Krolem y Dziedzicznym Xiążęciem Saskim, Świętego Państwa Rzymskiego Arcy-Marszałkiem, y Xiążęciem Elektorem, Landgraffem Turynгии, Margraffem Misnii, iako też wyższey y niższey Łuczacy, Burggraffem Magdeburskim, &c: &c: y Jego Dziedzicami y Potomkami; tak y tym sposobem: iż przy złożeniu wszelkiey nieprzyiaźni, żadna strona drugiey iaką szkodę tajemnie albo iawnie, *directè* albo *indirectè* nie ma czynić, ani przez swoich ludzi, ani przez innych kazać czynić, także nic przeciwnego ani szkodliwego zamysłać, ani też drugiey strony Nieprzyiacielowi pod żadnym pretextem żadnym sposobem dopomagać; żadnego przymierza temu Traktatowi przeciwnego nie zawierać; ale obie strony obowiązane są w przyszły czas to wszystko czynić, co z honorem y pożytkiem każdego być może; y

szcze-

szczerę sąsiedztwo y przyjaźń nienaruszenie z sobą trzymać y zachować mają.

Artykuł II.

Cokolwiek z obu stron podczas tey wojny wzajemnie szkodliwego się stało, to ma być na wieki zapomniano, y żadney stronie nie iest wolno o tym, co się przed tym działo, cokolwiek drugiey przymawiać, ani żadnym sposobem, bądź przez potencją, czy też pod pozorem słuszności wetować: a tym bardziey względem wyłożonych woiennych kosztow y poniesionych szkod, iedna strona od drugiey nie ma pretendować satysfakcyi.

§. Prywatnym Osobom nie ma być wolno tego się nazad upominać, co podczas wojny *ad Fiscum* zabrane było podług prawa. Jednakże nie naprzeciw następującego szóstego Artykułu.

Artykuł III.

Ażeby korzeń tey szkodliwey wojny y wszelkiey nieprzyjaźni był z gruntu zniszczony, tedy Nayiaśnieyszy Xiążę y Pan, Pan Fryderyk August Krol y Elektor Saski z miłości ku pokoiu ustępnie Krolestwa Polskiego, y zrzeka się na terażnieyszy y na przyszły czas wszelkiego prawa, y pretensyi do Polski, do Litwy, y do wszystkich generalnie tam należących Ziem. A zaś Nayiaśnieyszego Xiążęcia y Pana, Pana Stanisława I. uznaie y deklaruie, mocą tey ugody, za prawdziwego y nieomylnego Krola Polskiego y Wielkiego Xiążęcia Litewskiego; tak, iż ani za

Jego

Jego życia, ani po Jego śmierci, gdyby miał go przeżyć, żadney najmniejszey pretensyi nigdy nie ma czynić do Krolestwa Polskiego, do Wielkiego Xięstwa Litewskiego, ani do należących do niego Prowincyi.

§. Jednakże umowiono: iż Nayiaśnieyszy Krol y Elektor Saski imię y honor Krola, poki żyć będzie, ma zatrzymać, ale bez herbow y bez tytułu Krola Polskiego.

Artykuł IV.

A do tego obiecuie Nayiaśn: Krol y Elektor, tę rezygnacyą Krolestwa, przez solenne Diploma Stanom Rzeczypospolitey Polskiey oznaymć, y one w sześciu tygodniach, rachując od dnia, gdy ten Traktat pokoju zakończono y podpisano, oddać do rąk Nayiaśnieyszego Krola Szwedzkiego. Jako też on teraz nawet y mocą teraznieyszego Traktatu pomienione Stany Rzeczypospolitey Polskiey, y wszystkich cale Obywatelów Krolestwa Polskiego y Wielkiego Xięstwa Litewskiego, z ich przysięgi y posłuszeństwa, ktorym oni ku niemu dotychczas obowiązani byli, uwalnia y wypuszcza; y owszem im pozwala przystąpić do przysięgi y posłuszeństwa ku Nayiaśnieyszemu Krolowi Stanisławowi I.

§. On też obiecuie szczerym, a nie obłudnym sercem, iż nigdy odtąd ani skrycie, ani jawnie z nimi naradzać się, ani projekta formować nie będzie: Ani też żadnego z nich przy-
mie

mie do siebie, albo wspomozę, czy też ochraniać będzie, ieśliby który z nich nowego Krola panowanie iakokolwiek złośliwie pogardzał, bądź teraz, bądź też w przyszły czas, ani też innego co z niemi, albo z kimkolwiek inszym knować, ani przedsięwziąć nie chce, coby Najiaśnieyszemu Krolowi Stanisławowi y Rzeczypospolitey Polskiey przeciwnego y szkodliwego być mogło.

Artykuł V.

Także kassuie on przez terazniewszy Traktat pokoju wszystkie umowy y przymierza, ktore on z innemi Monarchami y Państwami przeciw Najiaśnieyszemu Krolom y Państwowi Szwedzkiemu y Polskiemu zawarł, y ogłasza ie za nikczemne; osobliwie zaś te, ktore on z Cărem Moskiewskim przeciw pomienionym Krolom y Państwowi albo przed, albo podczas wojny uczynił.

§. Temuż też Carowi Moskiewskiemu nie ma on od dnia dzisieyszego, nie tylko żadney pomocy dodawać, ale też wszystkich rodowitych Sasow, ktorzy przedtym Jemu byli posłani, y dotychczas pod Moskiewskimi Chorągwiemi służą, z tey służby chce nazad rewokować.

Artykuł VI.

Podobnym sposobem wszystkie uchwały y prawa, ktore nazywają się *Lauda*, osobliwie te, ktore podczas Warszawskiego *Senatus Consilium*, na kongressach w Malborku, Toruniu, Elblągu, Jaworowie, Sandomierzu, Krakowie, Brześciu,

ściu, Olkinicy, y nie dawno w Grodnie, iako też na innych Kongressach; nawet na samym Seymie Lubelskim, ieśli one naydą się być przeciwne terazniejszemu Traktatowi pokoju; także konfiskacye dobr, y zrzucenie z Urzędow y z Honorow, *Decreta in contumaciam tribunalitia, cæterorumque Subselliorum*, ieśli one stały się po 15. Febr: 1704. teraz y na zawsze maią być skassowane.

§. Te Honory, y Beneficia bądź Duchowne, bądź Swieckie, ktore Nayiaśn: Krol y Elektor od tego czasu porozdawał ludziom swoiey Partyi, ma mieć moc y wolność Nayiaśn: Krol Polski, albo one odebrać, albo też potwierdzić.

Artykuł VII.

Polskie Korony, y inne *Insignia* Państwa Polskiego do Krolewskiej godności należące, także wszystkie Archiwa Koronne, ktore podobno do Saxonii zawieziono, ze wszystkimi ozdobami y kleynotami maią być oddane wraz Nayiaśn: Krolowi Polskiemu, skoro tylko ten Traktat ratyfikowany będzie.

Artykuł VIII.

Nayiaśn: Krolewicowie, Jakub y Konstacya pod tenże sam czas maią być z więzienia uwolnieni, y do Szwedzkiego obozu z należytą uczciwością zawiezieni, gdy się naprzod zupełnie opiszą, iż oni w przyszły czas ani wspomną, ani mścić się będą tego, co podczas woyny y podczas więzienia ucierpieć musieli.

§. Nay-

§. Nayiaśn: Krol y Elektor obiecuie przy-
tym Nayiaśn: Krolewicowi *Jakubowi* mocą da-
ney swoiey obligacyi pożyczoną Summą pienięd-
zdy wypłacić y przykazać, aby ona bez żadney
odwłoki *ad liquidum* wyliczona była.

Artykuł IX.

Także wszyscy Polacy y Litwacy, ktorzy do
Saxonii są zawrżeni, y tam, albo gdzie indziej
za rozkazem Nayiaśn: Krola y Elektora w wię-
zieniu są osadzeni, bądź iakiegokolwiek stanu,
do pierwszey wolności mają być przywroceni.
Obiecuie także Nayiaśn: Krol y Elektor tyle
dołożyć starania u Papieża Rzymskiego, aby Bi-
skup Poznański z więzienia był wypuszczony.

Artykuł X.

Podobnym sposobem wszyscy Szwedzi, kto-
rzy podczas tey woyny byli poymani, y gdzie-
kolwiek w Saskim więzieniu mogą się naydować,
iakiegokolwiek oni są stanu y kondycyi, po za-
szley ratyfikacyi tego Traktatu, bez okupu wraz
mają być wypuszczeni. Jako też Krol Jmość
Szwedzki tyleż z Saskiey Nacyi, a oprócz tego
wszystkich Generałów y Pułkownikow pod ten-
że sam czas także bez okupu chce z więzie-
nia uwolnić; ale innych prostych żołnierzy, ia-
ko też tych, ktorzy mu dawnō przysięgli, może
podług swego upodobania zatrzymać, y przyiąć
do swego Woyska.

§. Ci Officyerowie z obu stron, ktorzy pod-
czas więzienia swego zadłużyli się, mają przed
otrzy-

otrzymaniem wolności, albo one zapłacić, albo kaucyą dać.

Artykuł XI.

Wszyscy Zbiegowie y Zdraycy Szwedzcy, którzy się w Saxonii nayduią, bądź z samey Szwecyi są rodem, albo z Prowincyi do Szwecyi należących, mają być wydani, a między niemi osobliwie Jan Reinhold Patkul, (b) który tak długo, aż będzie wydany, w ścisłym ma być trzymany areszcie.

Arty-

(b) *Jan Patkul* Inflantczyk rodem, do Karola XI. Krola Szwedzkiego, od Oyczyzny swojej proszący go o zniesienie połowy tych podatkow, które on na Inflanty świeżo był nałożył, w Poselstwie wysłany, że mu Supplikę od siebie w tey materyi napisaną podał; od Karola za to o występek przeciwko dostojenstwu Krolewskiemu obwiniony, y nacięcie ręki skazany był. Patkul, unikając tak surowego na siebie ferowanego Dekretu, z Sztokolmu potajemnie uszedł, y udawszy się do Moskwy, do takiej u Piotra Alexiewicza łaski przyszedł, iż go ten Posłem swoim do Krola Augusta uczynił. Tego polubiwszy sobie August, gdy do Dworu go swego przeciągnął, y prywatnym nawet Konsyliarzem swoim uczynił, wkrótce potym mniemając iakoby Patkul o pokoy między Karolem y Piotrem W. z krzywdą iego starać się miał, do więzienia go wsadzić kazał. Ten właśnie podtenczas w Königszteynie siedział, kiedy Karol w Saxonii znajdując się, Traktat z Augustem zawarł. August chcąc tego iakim kształtem ochronić, ktorego Karolowi wydać obiecał, do Kommendanta Zamku roz-

Artykuł XII.

Oprocz tego, wszyscy Moskiewscy żołnierze wiele ich w Elektorstwie Saskim może się nado-
wać, iako więźniowie, mają być wydani w ręce
Najiaśn: Króla Jmci Szwedzkiego.

Artykuł XIII.

Wszystkie Chorągwie, Sztaendary, Kotły, Ar-
maty, y co więcey podobnego Szwedom odebra-
nego może się naleść, a na znak zwycięstwa
może służyć, to wszystko ma być do kupy ze-
brano, y Królowi Jmci Szwedzkiemu pod za-
dnym pretextem nie zatrzymując one, mają być
oddane.

Artykuł XIV.

Ponieważ Pułkownik Grec, którego Król
Jmci Szwedzki do swoiey służby przyjął był, nie
przy-

kaz wysłał, ażeby do uścia z więzienia Patkulowi
nie przeszkadzał. Ten chcąc wymoc iaką pieniężną
Summę, którąby mu się okupił, gdy czas do ucie-
czki sposobny Patkulowi zwłoczył, Szwedzi tym-
czasem poń wysłani nadeszli, y więźnia tego do
obozu Karolowego poprowadzili. Tam na łańcuchu
do słupa przykowany przez trzy miesiące bywszy,
do Kazimierza ztamtąd poprowadzony, y tamże po-
dług Dekretu Karolowego żywo ćwiertowany był.
To Patkula nieszczęście z różnemi w życiu iego przy-
godami złączone, dało początek temu przysłowiu,
ktorego niektóre Narody do wyrażenia czyiego nie-
szczęścia w swym ięzyku zażywają, mówiąc: *nie-
szczęśliwy iak Patkuł.*

przytomny, ani wysłuchany, ciężko na życiu jest osądzony, przeto mocą tego Traktatu, po skassowaniu onego Dekretu, do pierwszego honoru y godności ma być przywrocony.

Artykuł XV.

Ponieważ dla odległości krajow y mieysc, potrzeba niejakiego czasu, nim terażniejsza ugoda ratyfikowana, y niżej położone obietnice wypełnione będą, więc Krolowi Jmci Szwedzkiemu ma być pozwolono, swoje Woysko po całym Elektorstwie Saskim, y inkorporowanych do niego krajach na zimowe kwatery rozłożyć, także prowiant y pieniądze na one wybierać. Tymczasem Woysku Jego Krolewskiej y Elektorskiej Mości, które się w Saxonii nayduie, niektóre Powiaty mają być naznaczone, gdzieby one dla swoiey subsystencyi bezpiecznie y spokojnie przebywać mogło. To zaś Jego Woysko, które w Krolestwie Polskim nayduie się, ma tam tak długo bezpiecznie zabawić y sustentować się w takim Powiecie, który jest odległy od Szwedzkich kwater, aż po wyjściu Szwedzkich żołnierzy z Saxonii, do swoiey Oyczyzny nazad powrócić będzie mogło.

Artykuł XVI.

Pod tenże sam czas Miasta y Fortece Krakow y Tykocin, y jeżeli inne iakie obronne mieysca Saskiemi żołnierzy są osadzone, mają być wyprożnione, y tym oddane, których Krol Jmć Polski do tego nazaczy y przykaże, ze wszel-

ką bronią, y innym woïennym rynsztunkiem, który się natenczas tam znajdować będzie.

Artykuł XVII.

Ponieważ Lipsk z przyległemi Zamkami, także y Wittemberg Szwedzkim garnizonem są osadzone, aby tym pewniey wszystkie Artykuły tey ugody wypełnione y do skutku przyprowadzone były; więc stanęła obustronna umowa, iż skoro się to stanie, tak zaraz nie tylko pomienione Miasta z Zamkami od Szwedzkiej osady wyprożnione, y do pierwszego Stanu przywrócone być mają, ale też całe Woysko Szwedzkie w pewny dzień Saskie granice ma opuścić.

Artykuł XVIII.

Aby wszelkie nieprzyjacielskie postępowanie przestało, ma *Armistitium* być publikowane w Saxonii, y innych do tego Xięstwa należących Kraiow, tego samego dnia, którego terazniejszy Traktat od naznaczonych z obu stron Kommissarzow zakończony y podpisany będzie; w Polsce zaś y Litwie, skoro o tym przyjdzie wiadomość do uszu obustronnych Woysk, na co daie się fryszt trzech tygodni.

Artykuł XIX.

Między Najiaśn: Krolem Szwedzkim y Najiaśn: Krolem y Elektorem Saskim osobliwie umowiono iest, iż oni oba, iako członki S Państwa Rzymskiego, tę wiarę, która przez Traktaty Westfalskie iest potwierdzona, mocno bronić, także w innych interessach Państwa Rzymskiego
swoie

swoje naradzania się pospołu złączyć mają: Zeby zaś Stany y Obywatele w Saxonii y Luzacyi względem nienaruszonego Ewangelickiego wiary *exercitium* tym bardziey były upewnione, tedy Jego Krolewska y Elektorska Mość obiecuie za siebie y za Sukcessorow na Elektorstwie, na expostulacyą Krola Jmci Szwedzkiego, jako Gwarant ta tych Traktatow, nigdy nie pozwalać iakiey odmiany w wierze Ewangelickiey w pomienionych Prowincyach, albo onę wprowadzać, ani też dopuszczać, żeby Rzymscy Kátolicy, ani teraz, ani w przyszły czas, tam iakie Kościoły, Szkoły, Akademie, Collegia y Klasztory wystawiali, y do onych wystawienia iakie miejsca sobie przywłaszczali.

Artykuł XX.

Jeśli by Nayaśn: Krol y Elektor Saski względem tego Traktatu od Cara Moskiewskiego, albo od innego iakiego Potentata woynę na się ściągnął, tedy Nayaśniejsi Krolowie Szwedzki y Polski chcą mu natenczas dopomagać.

§. Oni też przyobiecuia, iż jeśli by do tego miało przyść, że z Carem Moskiewskim pokoy byłby uczyniony, tedy Nayaśn: Krol y Elektor Saski będzie w nim także włożony, aby mu w tym, czego się on słusznie upomina, należyta satysfakcyja stać się mogła.

Artykuł XXI.

Cokolwiek się w tych Traktatach nayduie y zawiera umowionego, to wszystko pokoy czyniący

cy, Krolowie y Xiążęta nienaruszenie y świętobliwie każdy za siebie nie tylko dotrzymać, także we wszelkich Artykułach y Klauzulach tej ugody z należyłą wiernością postrzegać chcą; ale też żeby ten pokoy tym ważniejszy y trwalszy był, Nayiaśn: Krol y Elektor Saski przyimie na się wyiednać Gwarancyą nad umowionemi tu punktami, tak u Nayiaśn: y Naypotężniejszego Cesarza Rzymskiego, y Nayiaśn: y Naypotężniejszey Krolowy Angielskiej, iako też od Generalnych Stanow Hollenderskich, y onę naydaley w pół roku, rachuiąc odednia podpisu, *in debita Forma* do rąk oddać. Krolowi Jmci Szwedzkiemu będzie też wolno oprócz pomienionych Potencyi, ieszcze innych Gwarantow podług upodobania przyiąć y zapraszać.

Artykuł XXII.

Nakoniec ten Traktat pokoiu, ktorego dwa Instrumenta są wygotowane, *in spatio* sześciu Niedziel rachuiąc odednia podpisu, *in optima forma* od kaźdey pokoy czyniącey Strony ma być ratyfikowany; Exemplarze onego z strony Nayiaśn: Szwedzkiego y Polskiego Krolow pojedynkowy, z strony zaś Nayiaśn: Krola y Elektora Jmci podwoyne mają być wygotowane, y naznaczony czas y na należytych mieyscu *in spatio* pomienionego czasu przez obu stronnych Kommissarzow wzajemnie mają być zamienione. Dla większey wiary tego wszystkiego, My wzwymianowani Kommissarze, mocą Naszey Ple ni-

TOM II. F poten-

potencyi y Instrukcyi, ten podwoyny Instrument, ktory we wszystkim iest z sobą iednakowy, naszymi rękami podpisaliśmy, y naszymi pieczęciami zapieczętowaliśmy. Działo się we Wsi Alt-Randstat dnia 24. Septemb: 1706.

(L. S.) C. Piper.

(L. S.) O. Hermelin.

(L. S.) J. S. Jabłonowski.

(L. S.) A. P. Sapieha.

(L. S.) Ant: Alb: L. Baro de Imhoff.

(L. S.) G. E. Pfingstein.

Ofobliwy Artykuł.

Lubo Nayiaśn: Xiążę y Pan, Pan Fryderyk August Krol y Elektor Saski w XXI. Artykule tego Traktatu przyobiegał tam mianowane Gwarrantye *in spatio* pół roku otrzymać y wygotować, iednakże ieśliby dla iakich przyczyn trafiło się, iż tę albo owę z onych nie można będzie otrzymać, albo onych otrzymanie nad naznaczony czas musi się przewlec; tedy umowiono: że ten Traktat iednakże przy swoiey mocy y ważności ma zostawać, y z tej przyczyny nie ma być rozumiano, że przeto cokolwiek iego ważności y mocy więżo się. Temu Artykułowi My na początku tego Traktatu mianowani Kommissarze daimy tę samę moc y ważność, iakoby on
był

był w samym Traktacie wyrażony; y obiecujemy, iż on *in spatio* tegoż czasu, iak y sam Traktat ma być ratyfikowany. Przeto my oba Exemplarze, we wszystkim z sobą jednakowe własnymi naszymi rękami podpisałiśmy y naszymi Pieczęciami potwierdziłiśmy. Działo się we Wsi^u Alt-Randstat pod Lipskiem dnia 24. Sept: 1706.

(L. S.) C. Piper.

(L. S.) O. Hermelin.

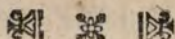
(L. S.) J. S. Jabłonowski.

(L. S.) A. P. Sapieha.

(L. S.) Ant: Alb: L. Baro de Imhoff.

(L. S.) G. E. Pfingstein.

Ratyfikowali ten Traktat: August II. w Piotrkowie dnia 20. Paźdz: R. 1706. Karol XII. w Alt-Randstadzie dnia 23. Paźdz: a Krol Stanisław w Leszniku dnia 2. Listop: tegoż Roku. W ten sam czas August II. zrzekł się Korony Polskiej, y ustąpił iey Stanisławowi, Instrumentem osobnym na to wydanym, y podpisanym od niego w Piotrkowie, dnia 20. Października Roku 1706.



T R A K T A T

Londyński w R. P. 1706.

LUbo Anglia y Szkocya, od Roku 1603. zaczęła mieć iednych Krolow, gdy po Elżbiecie Krolowx Angielskiey, Jakub I. Krol Szkocki nad oboygim tym Państwem obiał panowanie; to jednak złączenie y związek, nie łączył y nie wiązał umysłow oboyga Narodow. Szkocya zostawiona przy swoim Parlamencie, przy swoich dawnych Prawach y Rządach, szła częstokroć na przeciwko zamysłom Anglii, y gdy pod owe czasy Parlament Angielski usiłował ugruntować Rząd Republikantski u siebie, Szkocya pamiętna dawnych swoich osobnych Krolow, ich, y rządu ich w Kraiu swoim pragnęła. Po śmierci tragiczney Karola I. gdy Anglia zaczęła być bez Krola, Szkoci wykrzyknęli Krolew swoim Karola II. Syna iego; ale gdy ich Kromwel uspokoił, Parlament Angielski wydał wyrok, ażeby Szkocya ieden z nim Parlament y iedne Prawa miała. Ta jednak ustawa nie utrzymała się, gdy Dom Sztuartski znowu obiał Tron Angielski, ktorego polityka była, nie mieć Szkocyi ściśle złączoney z Anglią, częścią ażeby w podobnych przypadkach, iakie były po Karolu I. miał u niey ucieczki, częścią ażeby Narod Angielski złączeniem

niem się zupełnym z Narodem Szkockim, nie wzmo-
cnił się przeciwko Krolom swoim. Po wygnaniu
Jakuba II. gdy Anglia na Tronie swoim posadziła
Wilelma III. y ustanowiła: ażeby Następstwo Ko-
rony Angielskiej szło na Familią Stuartką linii Pro-
testantckiej, (a) trzeba było na ugruntowanie
tey ustawy koniecznie Szkocją z Anglią, w iedno

F 3

Pań-

(a) Gdy w Roku 1700. Xiążę *de Gloucester*, Syn
Jerzego Krolewica Duńskiego, y Anny Corki Jakuba
II. ostatni ich potomek, w dziewiątym roku
wieku swojego umarł, obeszło to wielce Anglikow
bojących się, ażeby w niedostatku Familii Sztuar-
dow w linii Protestantckiej, Krolestwo Angielskie
do linii Katolickiej Jakuba II. nie przyszło, ile że
y Wilelm III. żadnego po sobie następcę z Maryi
Corki starszey Jakuba II. zmarzey R. 1694. nie zo-
stawiał. Wzięto więc tę materiją na Radę Parla-
mentową Roku 1701. na ktorey obrocił oko Parla-
ment na Xiężną Zofią Elektorową Wdowę Hanno-
werską, Wnuczkę Jakuba I. y tegoż Roku dnia 12.
Czerwca ustanowif: ażeby po Wilelmie III. naten-
czas panującym, po Annie Krolewicy Duńskiej
y Następcach ich, nie komu inszemu dostawał się
Tron Angielski, tylko rzeczoney Elektorowy y iey
Następcom, którą to ustawę w Roku 1705. dnia 25.
Października, znowu tenże Parlament stwierdził.
Opuszczono tym rozporządzeniem 45. Osob z linii Ka-
tolickiej, bliższych krewnych Jakuba II. niż była
Elektorowa Hannowerska, między ktoremi Annę Ma-
ryą d'Orleans Xiężną Sabaudzką, Wnuczkę po Matce
Karola I. która przeto przeciwko tey ustawie, przez
Posła swojego Hrabie Maffei, w Roku 1701. uroczy-
stą do Parlamentu Angielskiego zaniósł protestacją.

Państwo skupić, ażeby snać kiedykolwiek nie sięgnęła się do linii Katolickiej Jakuba II. która niegdyś u niej osobno panowała. Nie mogli nigdy Anglicy (mowi Mabły) dowierzać szczerości Szkotów, poki oni składali Narod wolny, osobny, y od Anglii niedependujący. Wilelm III. wszelkich zażył sposobow, ażeby Unią tych dwóch Państw sklecił, albo przynajmniey, żeby przyjęcie rzeczoney ustawy na Parlamencie Szkockim wymógł, ale w tym usiłowaniu skutkować nie mógł. Zostawił to czynności Anny Następnicy swojej, nauczywszy ją, iakiemi krokami ma tego dopiąć. (b) Jakoż robota ta udała iey się. W Roku 1706. wyznaczeni z obojga Narodu Kommissarze, zaczęli układać Traktat tej Unii w Londynie, który był zakończony y podpisany tamże dnia 2. Augusta, tegoż samego Roku, gdy się wprzód większością głosow Parlament Szkocki na niego zgodził. Ten Traktat zamykał w sobie 25. Artykułow, w których to było. Od dnia 1. Maia Roku 1707. Anglia y Szkocya, będzie składała iedno Krolestwo, pod tytułem Krolestwa Wielkiej Brytannii (c) a w Herbie

(b) Patrz w *Mabłym Tom: II. Cap: X.* iaką na to tej Krolowy zostawił politykę Wilelni III.

(c) Jeszcze za czasow Jakuba I. była sprzeczka, który z tych dwóch Narodow ma się kłaść pierwey w Tytule Krolewskim. Dla ułatwienia tej sprzeczki, zaczęto te obydwia Narody nazywać: Wielką Brytannią, y Krola ich, Krolew Wielkiej Brytannii.

bie iego, będą Herby obydwóch Krolestw, to-
 iest: Krzyż S. Jędrzeia y Krzyż S. Jerzego. Je-
 żeliby Krolowa Anna bezdzietnie umarła, Koro-
 na tych Krolestw spadać powinna, na Elektorow-
 wą Hannowerską Wdowę, (d) y na iey Potomkow,
 oboiey płci, byleby nie byli Katolikami, albo
 w zamęzcium z Katolikiem. Tak Anglia iako y
 Szkocya, ieden odtąd będą miały Parlament,
 Szkocya będzie nań wysyłała 16. Parow, a 45.
 Deputatow; (e) pierwsi będą mieli głos w Izbie
 wyższej, a drudzy w Izbie niższej. Parowie
 Szkoc-

(d) Ta Elektorowa była Cerką Elżbiety Siostry
 Karola I. y Ferdynanda V. Palatyna Renu, ktoremu
 był w Roku 1623. Ferdynand II. Cesarz Elektor-
 stwo odebrał. Mąż iey był Ernest August Xiążę de
 Brunświck-Luneburg, pierwszy Elektor Hannowar-
 ski, kreowany od Leopolda Cesarza Roku 1691. kto-
 rego Syn Jerzy I. w Roku 1708. na Seymie za Ele-
 ktora uznanym, a w Roku 1714. na Tronie Angiel-
 skim posadzonym został.

(e) Oczywiście iest, (mowi Mably) że Szkoto-
 wie powinni się byli domagać więkzszey liczby Pa-
 row y Deputatow, ażeby więcey ważyli w Parla-
 mencie, w którym z Angielskiego Narodu w wyż-
 szej Izbie iest głosow 188. a w niższej 513. Ale ni-
 gdyby nie przyszło było do tego ziednoczenia, gdy-
 by byli Szkotowie upierali się przy tym, y wyciągali
 trzymać Deputatami y głosami swoiemi równią w
 Parlamencie Angielskim. Do tego, Dwor Angiel-
 ski, w Parlamencie Szkockim, tak umiał nakarto-
 wać rzeczy, iż się w-nim większością głosow na ta-
 ką Parow y Deputatow liczbę zgodzono.

Szkoccy będą przy tychże Przywileiach, przy których są Parowie Angielscy, po których miejsce wezmą; ale po nich brać ie będą ci nawet Angielscy Parowie, ktorzyby niemi, po nich swego czasu kreowani byli. Obywatele Szkoccy będą należeć do Praw y Przywileiow Angielskich w Anglii, a Angielscy do Praw y Przywileiow Szkotckich w Szkocyi, do rozporządzeń handlowych, y do ustaw celnych w portach, ktore to rozporządzenia y ustawy mają być ułożone zaraz po tym ziednoczeniu. Gdy będą na te dwa Państwa nałożone podatki, Anglia powinna będzie dawać ich zawsze 20. razy więcey niż Szkocya. Waga y miara w tych obydwóch Państwach będzie iedna, moneta tegoż waloru co teraz, mająca mieć kurrencyą w oboim Kraju; Parlament iednak będzie miał moc porządku na to stanowić, gdy tego potrzeba wyciągnie. Nie będzie miała miejsca w Szkocyi odmiana Praw partykularnych, chyba żeby była z oczywistym dobrem dla Narodu całego Szkotckiego. Sądy w Szkocyi poydą tym trybem, iak idą teraz, podlegać iednak poprawie y rozporządzeniom Parlamentowym będą; ale nie będzie się godziło od nich wytaczać sprawy do Sądow y Trybunałow Angielskich. Ktorzykolwiek Szkorowie, zdawna są przy dziedzictwie honorow, albo Juryzdykcyi iakiey, będą przy nich zostawieni. Wszyscy, ktorzy są teraz Parami Szkoekiemi, będą zwani Parami Wielkiej Brytannii, y będą należeć do

wszy-

wszystkich Przywileiow Parow Angielskich, wyjąwszy mieszczenie się w Parlamencie. Prawa y ustawy tych Państw obudwoch, jeżeli które są sprzeciwiające się tym Artykułom, będą zniesione, y za takie od Parlamentu oboygą Narodow uznane. Religia panująca w Szkocyi będzie Presbiterańska, znosić się jednak w niey powinna Religia Biskupia. (f) (*)

T R A K T A T

Alt-Ranstatki w R. P. 1707.

GDy wszedł do Saxonii (zarwawszy Woyskiem swoim Szląska,) Karol XII. Krol Szwedzki, zastraszył Dom Austryacki, lubo mu był y Sprzymierzniom jego w Roku 1703. obiecał 10,000. Woyska, po zakończoney wojnie swojej. Cała
Euro-

(f) W Angielskim y Szkockim Kościele, jedni mniemają, że Biskupi w nim być nie powinni, ale tylko *Presbyteri*, czyli Starsi Xieża, a drudzy przeciwnie trzymają; tamci nazywają się *Presbyteriani* albo Starszo-Xiescy, ci *Episcopales*, albo Biskupi.

(*) W tymże R. 1706. Rzeczposp. Wenecka z Berneńskim y Zurychtańskim Kantonem na lat 12. a z Ligami Gryzońskimi na lat 20. warujący wspólną obronę, zawarła Traktat.

Europa natenczas (mowi Mably) miała oczy obrocone na niego, y zdawała się w cichości czekać, co on o iey losie stanowiąc będzie. Zakłoconey o Sukcenyą Hiszpańską, gdyby był słowo iakie rozsądzaiące ją powiedział, bez wątpieniaby (mowi on daley) rozpędzoną o nią wojnę zahamował. Ludwik XIV. posyłał do niego, ażeby wziął na siebie pośrednictwo, a Xiążę Malborug (a) sam do niego do Saxonii ziechał, y uiąwszy

(a) Ten Angielczyk, był z Domu *Cburchil*, Hrabia, a potym Xiążę de Malboroug, człowiek (iak mowi *Voltaire*) nayfatalniejszy na Francyą, iakiego od wiekow nie widziano. Woyskową traktował pod sławnym Marszałkiem Francuzkim *de Turenne*. U Jakuba II. a ieszcze bardziey u Wiljelma III. był w łaskach. W roku 1702. objął kommandę nad Woyskiem Angielskim w Niderlandzie, z ktorym tak się z początku dystyngwował, wypędziwszy nieprzyaciół z *Werk*, *Venlo*, *Saint-Michel*, *Ruremond*, *Hevensua-vert*, y *Liege*, że po przybyciu iego do Anglii w tymże samym Roku 1702. Anna Krolowa Xiążęciem go uczyniła, a Parlament z rekognicyą y podziękowaniem za te iego okazale czynności, z pomiędzy siebie Poselstwo, do Pałacu iego wyprawił, ktorego czasu tak brzmiały w Parlamencie pochwały iego, iż się w nim dały te głosy slyszec: że co *Wilhelm III.* (iuz natenczas nie żyjący) mógł zepsuc, to *Malborug* Narodowi Angielskiemu naprawił. Jemu winna Anglia sławne zwycięztwo w R. 1704. pod *Hochstret*, y tyle innych. Rowniez był wielki w pokoiu. W Anglii casy y w iey Parlamencie pierwszeństwo powagi trzymał, y co chciał dokazywał, ile że *Podskarbi Wielki* *Godolphin* był Zięciem iego, Anna też Krolowa zupełnie na nim y na Żo-

wszy Ministra iego Pipera, nakłaniał z nim Monarchę tego, ażeby się z Narodem iego łączył, albo go z przeciwnikami iego zaspokoił. Ale on miał za cel Cara Piotra Wielkiego, obydwóch tych Narodów propozycyę odrzucił, z Jozefem iednak Cesarzem, wnyiście w negocyacyą sporządzili mu okolicznosci następujące. Baron *Stralbeim* Poseł Karola XII. w Wiedniu, poróżniwszy się z Szambelanem Cesarzkim *Graffem Zobor*, iż na uczcie pewney, pić zdrowia Monarchy iego nie chciał, powiadając, że go źle używa na Cesarza, wyciął mu policzek, y skargę ieszcze na niego do Cesarza zaniosł. Cesarz przez wzgląd na Karola XII. skazał go oddaleniem od Dworu. Ale Karol XII. nie kontentuiąc się tym, domagał się. 1^{mo}. Ażeby mu *Zobor* był wydany, co nastąpić musiało. (b) 2^{do}. Ażeby mu oddano 1200. Moskalow, którzy mu byli wymknęli się, y uciekli do Kraiu Cesarzkiego, coby był Cesarz wykonać kazał, gdyby ostrzeżeni od Posła Moskiewskiego ciż Moskale, wcześniej byli z Kraiow Cesarzkich nie wynieśli się. 3^{tio}. Ażeby Protestantom Szląskim wolności

nie iego polegała. Podczas woyny, dopiero się bił, dopiero Dwory Europeyskie obiedział, y w nich negocyacye szczęśliwie kleił. Jak zaś on y Żona iego z kredytu u Anny Krolowy wypadli, będzie na swoim miejscu niżej.

(b) Był on potym odesłany Cesarzowi, po niejakim czasie przesiedzonego aresztu w Stettynie.

ności y Przywileie do myśli Traktatu Westfalskiego przywroczone były. Na uskutecznienie tego ostatniego punktu, ułożony był y podpisany dnia 1. Września, Roku 1707. między Cesarzem Jozefem y Karolem XII. w Alt-Ranstadzie Traktat w Artykułach następujących. Cesarz Jmć Obywatelom Szląskim wyznania Augustańskiego, stosując się do Traktatu Osnabruckiego, pozwala wolnego Religii swoiey obrządku, y to wszystko naprawić objęciu, cokolwiek się stać mogło przeciwnego rzezonemu Traktatowi. Wszystkie Kościoły y Szkoły, które w Xięstwach: Lignitzkim, Brigskim, Munsterbergeńskim, Oelsnickim, w Mieście Wrocławiu, y gdzieindziej po Traktacie Westfalskim mogły być odebrane Protestantom Szląskim, będą im przywroczone. (c) Kościołom przy Szweidnitz, Jawer, Głogow, wolno będzie mieć tyle Pasterzow, ile ich trzeba będzie, y Szkoły przy tychże Kościołach trzymane być mogą. Ci, którzy nie są, wyznania Augustańskiego w Szląsku, będą mieli wolność Religii swoiey w Domach

(c) Przez ten Traktat, Protestanci Szląscy szli do stu z okładem Kościołow, od Katolików trzymanych; o co gdy się Nuncyusz Papiezki uskarżał przed Cesarzem, wystawując mu, że interes Religii własney, zezwolił poświęcić interessom Heretyków; Pisarz życia Karola XII. świadczy, iż mu miał odpowiedzieć: *gdyby mi wtenczas Karol kazał być Lutrem zostać, nie wiem, coby się ze mną działo.*

mach własnych y edukowania tamże dzieci swoich. Nie będzie się godziło Protestantow Szląskich pociągać do Szkoł, Kościołow, y Nabożeństw Katolickich, ale wolno im będzie udawać się do swoich Xięży. Katolicy Szląscy mający dobra y majątności w Parafiach Protestantkich, ich Plebanom dziesięcinę płacić będą. Dzieciom Protestantkim za opiekunow Katolicy nie będą wyznaczeni, tym bardziey nie będzie się godziło ich trzymać w Klasztorach, albo do Wiary Katolickiey pociągać. Kłótnie, ktoreby wypadły z materyi Religii, w Regencyi Szląskiey, albo u samego Cesarza Jmci, zanesione do niego przez Prokuratorow Protestantkich, mogących zawsze mieszkać przy Dworze Cesarskim, mają mieć nayspierwsze miejsce rozprawy swojey. Sprawy zaś Protestantkie zachodzące o Małżeństwo, rozprawić się powinny według Kanonow Protestantkich. Gdzie zaś, za czasu pokoju Westfalskiego, były Konsystorze Protestantkie, te im powroczone będą, na wchodzenie w takowe sprawy, z warunkiem wolney appellacyi do Cesarza Jmci. Kościoły y Szkoły, ktore są teraz Protestantow, nigdy im na potym odbierane nie będą. Od honorow y Urzędow publicznych nie będą wyłączeni, y będą mogli zbywać, przedawać, darować dobra swoje, nawet, gdy zechcą, przenosić się do cudzych Kraiow. Cesarz Jmć przytomności Ministrowi Krola Jmci Szwedzkiego, przy wykucyi punktow tego Traktatu, pozwala; nad to,

Kon.

Konkordatę Roku 1647. przez którą Kapituła Lubecka, obowiązała się aż do szóstego pokolenia następujących po sobie Biskupow y Koadiutorow Lubeckich brać z Domu Holsstein - Gottorp, stwierdza, iako też prawo pierworodztwa wprowadzone w ten Dom, przez Xiążęcia Jana Adolfa. Obowiązanie się ieszcze, nie wymagać od Szwecyi czy to pieniężnego, czy woyskowego posiłku, który mu y Rzeszy, z lenności Niemieckich należał się, na wojnę podowczas przeciwko Francyi iey Sprzymierznikom. Krol zaś Szwedzki, Traktat Westfalski, y przyiaźń z Cesarzem Jmcią wiernie zachowywać obiecanie, y Woysko swoje z Szląska wyprowadzić, skoro tego Traktatu utwierdzenie y exekucya nastąpi.

T R A K T A T

Neufchatelski w R. P. 1707.

Xiąże d'Orleans-Longueville poiąwszy za Żonę w Roku 1514. Córkę iedynaczkę, ostatniego Xiążęcia Neufchatelskiego y Walengińskiego, z Domu *de Bade*, Xięstwo to w Dom swoy z posagiem wprowadził. Ostatni z tego Domu Jan Ludwik Xiąże d'Orleans-Longueville, w Duchownym Stanie zostaiący, umarł bezdzie-
tnie

tnie Roku 1692. zapisawszy Testamentem to Xięstwo Xiążęciu de Conti. Ale że miał Siostrę, Xiężną de Nemours, zazym przy wstawieniu się za nią Anglii y Hollandyi, to Xięstwo zostało się przy niej. Ta gdy w Roku 1703. bez potomka umarła, odezwało się do Xięstwa Neufchatelskiego 13. Sukcessorow, między ktoremi znaczniejsi byli, Fryderyk I. Krol Pruski, y Xiążę de Conti. Stany Neufchatelskie chcąc te pretensye ułatwić, wyznaczyły pomiędzy siebie kilku Kommissarzow do ich roztrząśnienia. W Roku więc 1707. w prawo wszystkich Pretendentow wszedłszy, przyznali ie Krolowi Pruskiemu, iako należącemu do Sukcessyi po Xiążętach d'Orange. A tak dnja 3. Listopada tegoż Roku, Xięstwo mu Neufchatelskie, y z nim razem chodzące Walengińskie przysądzili, y podali mu oraz Artykuły y warunki przyszłego rządu, ktore on przyjął y podpisał. (d)

(d) W tymże Roku Hrabstwo de Moeurs, na Xięstwo odmienione, dostało się Krolowi Pruskiemu prawem Sukcessyi spadzey na niego po Xiążęciu d'Orange. Hrabstwo zaś de Tecklenbourg kupił od Hrabi de Solms-Braunsfels.

TRAKTAT

Medyolaneński w R. D. 1707.

W Przeszłym Roku 1706. w Niderlandzie, pod Wioską *Romilli*, Marszałek Francuzki *de Villeroi*, tak sromotnie był zbity od Anglikow, pod Kommendą Xięcia *de Malboroug*, iż nie śmiał nawet o tey przegranej Ludwikowi XIV. donieść, y ledwie w pięć dni po niey Kuryera do Wersalu posłał. W przeciągu pół godziny, przez który trwała ta potyczka, stracili w niey Francuzi 20000. ludzi, y cały Niderland, z ktorego po tey akcji ustąpić musieli. Ludwik XIV. chcąc tę czymprędzey Woyska swojego zatrzeć plamę, Xiążęcia *de Vendome* do Niderlandu posłał, a Woyskom Włoskim pod Kommendą Xiążęcia *d'Orleans* Synowca swojego, y Marszałka *de Marsin* kazał dobywać Turyna. Rzeczony Xiąże *de Vendome*, dosyć był szczęśliwy we Włoszech, bo w Roku 1705. od *Cassano* Xiążęcia Eugeniusza, (a) odparował, a pod *Cassi-*

(a) Xiąże Eugeniusz, był Wnukiem Karola Emanuela Xiążęcia Sabaudzkiego. Oycą miał: Hrabiego *de Soissans* Generała w Francuzkim Woysku, y Gubernatora Prowincyi *Champagne*, Matkę: Synowicę Kardynała *Mazarini*. Narodzony y wychowany we Francyi, zaczął w tym Narodzie woyskową służyć, y chciał w niey dosługiwać się stopniami Urzędow;

Cassinato w Roku 1706. Woyska iego zbił, y do caſey Sabaudyi drogę Woyskom Francuzkim otwo-
rzył, tak dalece, że nie brakowało im, tylko Tu-
ryn odebrać. Oblężenie iego zaczął Xiążę *de Feuillade*, (b) ktoremu iednak kilkokrotne uderze-
nia na tę Fortecę nie udały się, (c) y Xiążę Sa-
baudzki potrafił przy nim z Turyna uciec. Tym
czasem, oblegającym Xiążę d'Orleans y Marszałek
TOM II. G de

ale gdy mu Ludwik XIV. dać Regimentu nie chciał,
y ieszcze go proszącego o to z umartwieniem od-
prawił, poszedł w Roku 1683. do Woyska Cesarskie-
go przeciwko Turkom, y tam naywyższych honorow
woyskowych dostąpił, ani się więcey chciał powro-
cić do Francyi, lubo go wzywał nazad do siebie Lu-
dwik XIV. poznawszy z czasem, co stracił przez utra-
tę iego. Woienne iego czyny Turkow poniżyły,
a Domowi Burbońskiemu dały się ztacznie uczuć.
Pierwszy w Roku 1701. o Sukcessyą Hiszpańską woj-
nę zaczął, wyprawiwszy się do Lombardyi, y Mar-
szałka *de Catinat* broniącego mu przeyscia pod *Carpè*
poraziwszy. Przez niego, w Roku 1702. *Cremona* y
w niej Marszałek *de Villeroi* wzięty, a w Roku 1705.
do sławnego zwycięztwa pod *Hochster* on także z Xią-
żęciem *de Malboroug* należy. Tytuł temu Bohaty-
rowi dawano, Xiążęcia Sabaudzkiego.

(b) Xiążę *de Feuillade*, był Synem wielkiego Mar-
szałka Francuzkiego, tegoż samego imienia, a Zięciem
Ministra Ludwika XIV. *Chamillard*, wielce wzięty
u Dworu y u Narodu, ktorego Teść dziwnie się przy-
kładał do pomyslności tego oblężenia.

(c) To nieskutkowanie Xiążęcia *de Feuillade*, skła-
dane było na to, iż Xiężna *de Bourgogne*, przez Ma-
dame *de Maintenon* wyrobiła sekretnie u niego, iż

de Marsin, a oblężonym Xiążę Eugeniusz przyszłi na pomoc. Xiążę Eugeniusz pierwszy natarł na Nieprzyjaciela, y w gwałtownym spotkaniu się z nim, tak go przycisnął, że od Armat, (d) Kas-sy woyskowej, bagażow y żywności uciekać, y z całey Sabaudyi ustępować musiał; zgoła, 60,000. natenczas Francuzow w rozsypkę poszło, a Mar-szałek de Marsin raniony, w niewolą się dostał, gdzie z tey rany wkrótce umarł. Została się była ieszcze w Lombardyi część Woysk Francuzkich pod Kommandą Hrabi *Medavy Grancey*, wynosząca na 15,000. ktora lubo właśnie tego samego czasu, pod *Castiglione* zbiła Cesarskich, pod Kommandą Landgraaffa Haskiego, Krola potym Szwedzkiego, ale że ta była nie wystarczająca tam na Cesarskich y Anglikow, zaczym trzeba było kapitulować, y traktować o wyjście. Traktatem więc zawartym w Medyolanie dnia 13. Marca Roku 1707. Fran-cya Cesarzowi ustąpiła całych Włoch, a Xiążę Eu-geniusz imieniem Cesarza, pozwolił iey Woyska pozostałe z Lombardyi wyprowadzić. Po tey ugo-dzie dnia 7. Lipca Xiążę Sabaudzki uroczyście od Cesarza obiał Montferat y Alexandryą, a Cesarz

dnia

tey Stolicy Oyca iey, prawdziwie tak, iakby chciał, nie attakował; ale temu mniemaniu wiary nie daie Voltaire.

(d) Wyprawę na to oblężenie opisuiąc Voltaire, twierdzi, że na nią poszło 140. armat, 110,000. kul, 400,006. kartaczow, 21,000. bomb, 27,700. grana-tow, &c.

dnia 30. Listopada wydaną Deklaracyą warował Leopoldowi Xiążęciu Lotaryńskiemu nadgrode za to Xięstwo, co samo Anna Krolowa Angielska, osobną Deklaracyą, wydaną R. 1708. dnia 6. Września, uczyniła. (e)

TRAKTATY II.

Hageński y Barryerowy w R. P. 1709.

W Tym roku, nieszczęścia Ludwika XIV. tak przycisnęły, że się prosić o pokoy Nieprzyiaciom musiał. Bo lubo, po utraconych już Włochach, dosyć ieszcze wiele Woyska Burbońskie dokazywały, gdy Marszałek *de Villars* pod *Stolbopen* Szaniec Nieprzyiacielski zburzył, a pod *Lorch* zbił Woysko Niemieckie Cyркуła Frankońskiego, y wraz go z Szwabią opanował; Xiężę *de Bourgogne*: *Gand*, *Ypres*, *Bruges*, *Plassendal*, odebrał; Brat Xiążęcia *de Villars* Minorę zaiachał, Marszałek *de Berwick* (a) pod *Almanza* Anglikow

G z kow

(e) Temuż Leopoldowi w tym Roku 1707. Ludwik XIV. Traktatem Margrabstwo *Commercy* przywrócił.

(a) Osobliwsza rzecz była, (mowi ieden z Pisarzow Historji Francuzkiej) widzieć natenczas Marszałka *de Berwick*, Anglika, Syna naturalnego Jaka-

kow y Portugalczykow na głowę poraził, Xiążę
d'Orleans, Aragonią, Valencyą, Lerydę, Torto-
 zę, y inne twierdze Hiszpańskie zawoiował; atoli
 te pomyslności Woysk Burbońskiego Domu, ga-
 snęły przy blasku szczęścia przeciwney strony.
 Pod *Oudenarde* R. 1708. Xcia de Bourgogne woy-
 skami Kommendy Xiążąt Malborouga y Euge-
 niusza zbito; Lille (b) po czteromiesięcznym
 dobywaniu opanowano, Gand wydałto, od Bruxel-
 li odpędzono, Provence y Delfinat spustoszeniem
 zbieżono; Tulon bombardowano, Sardynią zdo-
 byto, projektowi wskoczenia do Szkocyi y zakło-
 cenia tam Anglikow, przeszkodzono, (c) wszy-
 stkie.

ba II. hetmającego w Woysku Francuzkim, a
 Woyska Angielskie wiodącego Lorda *Galouai*, rodem
 Francuza.

(b) Marszałek *de Boufflers*, który do upadłej bro-
 nił tej Fortecy, zasłużył sobie u Ludwika XIV. na
 to, że go uczynił Parem Francuzkim, a Syna iego
 Gubernatorem dożywotnim Flandryi.

(c) Dla rozdzielenia się Angielskich, y dla przy-
 służenia się Domowi Katolickiemu Stuardskiemu,
 Ludwik XIV. w Roku 1708. wyprawił z Dunkierki
 flotą Jakuba III. Syna Jakuba II. do Szkocyi, upe-
 wniony sekretnie, od skrytych tam iego Przyjacioł,
 że skoro tylko podsunie się pod Edymbourg, 30,000.
 ludzi pokaże się, na iego wsparcie y utrzymanie go
 na Królestwie Szkoekim. Nim ta flotta nadeszła,
 Anglia ostrzeżona o niey, wysłała natychmiast wiel-
 ką obronę do Szkocyi, y przedniejszych wchodzą-
 cych w ten spisek Szkotow ukarała; a tak Jakub III.
 podiachawszy pod Szkocyą, gdy w niey umowione-
 go znaku posiłkow nie znalazł, nazad się do Dun-

stkie brzegi Hiszpanii aż do Extremadury Morskie-
mi siłami Anglikow y Portugalczykow odebrano,
y z straszney początkowey flotty Francuzkicy le-
dwie 35 Okrętow zostawiono. Do tey nieszczę-
śliwości zewnątrz, łączyły się wewnętrzne kraiove.
Zima nadzwyczajna w Roku 1709. wszystkie u-
rodzayne drzewa zniszczyła, z których Francya
zwłaszcza południowa naywiększy zysk miewa;
zboża brakło w kraju; to, ktore za drogą cenę mo-
gło być sprwadzone z Portow wschodnich lub Af-
frykańskich, przeymowane bywało od flot Nieprzy-
iacielskich. Przez kilka miesięcy nie znano w Pa-
ryżu chleba, tylko śniady; a w Wersalu samym,
iedzono chleb owsiany, do czego dała przykład sa-
ma Madame Maintenon. Do tego, pieniędzy w
skarbie brakło; przyszło do tego, że Ludwik XIV.
przedał kredens. stołowy złoty za 100,000. fran-
kow, a Panowie kredensa swoje srebrne oddawali
do Mennicy, y gdyby nie Kupcy, osobliwie z kom-
panii w *St. Malo*, ktorzy pożyczyl Francyi
15,000,000. nie byłoby czym dłużey płacić żoł-
nierzom. W takim rzeczy stanie położony Ludwik
XIV. osądził za nieodbitą potrzebę, pokoy z Nie-

G 3

przy-

kierki powrócić musiał. Hrabia *de Gacé* hetmanif
Woyska z tą flotą posłane, ktory w śród podroży
morskiej, dostał dla siebie od Ludwika XIV. Paten-
tu na Marszałkostwo Francyi, nadgrody za to (iák
mowi Voltaire) czego chciał, ale czego nie mógł u-
czynić. Ten Hrabia wziął potym na siebie imię Mar-
szałka *de Matignon*.

przyjacielem uczynić, y tym końcem wysłał Prezydenta *Rouillé* do Hollandyi, ażeby tam o pokoy zaczął traktować. Hollendrzy podali mu te kondycye: ażeby Monarcha iego przymusił Wnuka swego Filipa V. do ustąpienia z Tronu Hiszpańskiego, y żeby Elektorowie Bawarski y Kołoński unizyli się przed niemi, y prosili o łaskę. Po tey przyniesioney do Wersalu Hollendrow odpowiedzi, złożona była Rada, na ktorey dla zapobieżenia smutnemu wtenczas wszędzie y uciążliwemu losowi Kraiowemu, postanowiono konieczniamy daley domagać się pokoiu, a przy nim łagodnieyszych iego Artykułow. Znowu więc pojechał do Hollandyi, sam Minister Dworu Francuzkiego Margrabia *de Torcy*, gdzie z *Heinsiuszem* od Hollandyi, z Xiążęciem *de Malboroug* od Anglii, z Xiążęciem *Eugeniuszem* od Cesarza Ministrami, zaczął negocyacyą. Na niey ci wszyscy trzey, z początku upierali się przy prowadzeniu daley woyny, naostatek zezwolili na przerwę oneyże, ale pod temi warunkami. 1^{mo}. Ażeby Ludwik XIV. w przeciągu dwoch Miesięcy złączył się z niemi na wypędzenie Filipa V. z Hiszpanii. 2^{do}. Ażeby Miast dziesięć w Flandryi ustąpił Hollendrom. 3^{tio}. Ażeby oddał Strasbourg y Brysac. 4^{to}. Ażeby się wyrzekł panowania nad Alsacyą. Te Artykuły Angielski, Hollenderski y Cesarski Ministrowie, dnia 28. Maia podpisali, a Margrabia *Torcy*, nie chcąc y słyszeć o nich, wyjechał z Hagi.

W kil

W kilka miesięcy potym, toiest: 19. Listop: Xiążę de Malboroug, nięty od Hollendrow, tamże w Hadze przez Lorda *Townsben* (d) zawarł sławny Barryerowy Traktat, którym Hollandya warowała Anglii następstwo na Tron Angielski w linii Protestantckiey. A Anglia ustąpiła iey 1^{mo}. Wszystkich tych Miast pogranicznych, których podczas tey wojny zyskała z Francyi. 2^{do}. Pozwoliła iey trzymać garnizony w dwudziestu Twierdzach Flandryi, nakładem teyże Prowincyi, tudzież w Twierdzach Hui, Liege, y Bonn. 3^{tio}. Przyznała iey samowładztwo nad gorną Geldryą.

TRAKTAT

Rzymski w R. P. 1709.

GDy Filip V. z Arcy-Xiążęciem Karolem walczył o Koronę Hiszpańską, pobożny y przywiązany do Stolicy Apostolskiey Narod Hiszpański, obglądał się na Papieża, ktoremu on z tych dwóch Konkurentow sprzyja. (a) Papież zdawał się sprzy-

(d) Ten Lord, za to, iż taki Traktat upośredzający Narod y handel Angielski zawarł, osądzony był w Roku 1712. od Parlamentu Angielskiego, za Nieprzyjaciela Oycyzny.

(a) Przeciwnicy Arcy-Xiążęcia Karola, czernili go y tam, że go Heretycy, toiest: Anglia y Hollandya,

sprzyiać Filippowi V. y iego za prawego Krola uznawać. Ztąd wyniknęło poróżnienie się między nim y Cesarzem Jozefem, który w Roku 1706. wznowiwszy prawo do Kraiow Włoskich, Woyska do nich wprowadził, y podatki w nich nakazał. Bononia wtenczas y Ferraryjski Powiat był odebrany, Ferrarya Miasto opasane, pod Rzym sam Woyska Cesarskie podsunione, mianowicie zaś Hrabstwo *Commachio* zaiechane, do którego z pretensją swoją odzywał się Xiążę Modeński. Papież, natenczas Klemens XI. chcąc te zatargi ułatwić, udał się do traktowania z Cesarzem o pokoy, który między nimi w Rzymie dnia 15. Stycznia, Roku 1709. stanął następującym Traktatem. Papież zrzeka się związku z Francją, y obiecuie uznać za Krola Hiszpańskiego Arcy-Xiążęcia Karola. (b) Pozwala zburzyć Twierdze wystawione na granicach Neapolitańskiego Państwa, y Xięstwa Mantuy. Obiecuie złożyć Kongregacyą Kardynałow na roztrząśnienie prawa do *Commachio* Xiążęcia Modeny, a tym czasem pozwala, ażeby to Miasto trzymane było od Cesarza Jmci (a) y od Woyska.

promowiają do Korony Hiszpańskiej. Ztąd w Roku 1704. pokazal się był Medal z tym napisem.: *Karol III. z faski Heretyków, Krol Karolicki.*

(b) Filip V. dowiedziawszy się o tym Papieża przyrzeczeniu, Posła swego z Rzymu rewokował, a Nuncyuszowi Papieżkiemu z Madrytu wyiachać kazał.

(c) Zatrzymanie przy sobie tego mieysca, wielce zdadne było Cesarzowi, dla sprowadzenia morzem

ska iego, poki się ta sprawa o nie nie zakończy. Przeciwno temu ostatniemu punktowi protestował się Xiążę Modeny, który mu się zdawał być polityką Jozefa Casarza dla trzymiania dłużey *Commachio*, a dotego sążenie sprawy, zachodzącey między Papieżem y nim, przez Kardynałów nie podobało mu się.

TRAKTAT

Hłageński w R. P. 1709.

WYszedłszy z Saxonii Karol XII. udał się przez Litwę do Moskwy. Zamiar iego był, od Smoleńska prosto poyść do Stolicy Moskiewskiey, y tam nowego Cara Moskiewskiego na Tronie osadzić. Ale odwiódł go od tego traktu drogi, częścią niedostatek żywności, częścią Hetman Kozaków Moskiewskich *Mazepa*, (a) który oderwawszy się

Adryatyckim żywności z Dalmacyi y Węgier, dla Woysk swoich we Włoszech.

(a) Ten *Mazepa* był Szlachcic Polski z Woiewodztwa Podlaskiego, służył za Pazią przy Dworze Jana Kazimierza, Pan pewny Polski, dostrzegłszy podeyrzanych intryg iego z Żoną swoją, kazał go nagiego y związanego wsadzić na dzikiego konia, y z nim go puścić. Koń ten, że był z Ukrainy, zaniosł go w

się od Cara swojego, wzywał Karola na Ukrainę, obiecując mu tam opatrzenia wszelkie dla Woyska, y 30,000. Kozakow. Zawiodł się atoli na tey obietnicy, bo nim Szwedzi nadeszli do niego, Car Piotr Wielki, ostrzeżony o iego zdradzie, Woyska mu rozproszył, winnych pokarał, a on sam ledwie z 8000. Kozakow uszedł. Zbliżony pod Pułtawę, y zawiedziony w brakującey Woyskom iego żywności od *Mazepy* Karol XII. przedsięwziął iey koniecznie dobyć, bo w niey był skład obfity żywności. Dobywanie iey nie udało mu się, a bar dziey ieszcze potyczka tamże dnia 7. Lipca Roku 1709. stoczona. Bo gdy mu się na czele Woyska liczne pokazał sam Car Moskiewski, uderzył na niego

tamte strony, gdzie uwolniony, a potem z czasem dziwnie się dystyngwujący przeciwko Tatarom, zasłużył sobie na to, iż go Car Moskiewski Hetmanem Kozackim uczynił. Pewnego razu, będąc w Moskwie u stołu z Carem, usłyszał od niego: iżby mu potrzeba w karności lepszey trzymać Kozakow, y w większey dependencyi, na co gdy on odpowiedział, że położenie Ukrainy, y skłonność przyrodzona Narodu Kozackiego, są do tego nieprzełamana przeszkoda, rozgniewany Car o to, zdraycą go nazwał, y pogroził mu karą wbicia na pal. Te słowa dały okazyą *Mazepie*, że zaczął myśleć o wybiciu się z władzy Cara, y o złączeniu się przeciwko niemu z Szwedami. Po przegranej Pułtawskiej, siedział z Karolem XII. w Benderze, z kąd go, na naleganie Posła Moskiewskiego w Stambule, zamysłał wydać Moskwie Wezyr Wielki, ale właśnie pod ten sam czas, *Mazepa* starością przyciśniony, umarł.

niego z całą siłą, y sromotnie od niego był zwyciężony. (b) Stracił w tey bitwie Artylleryą całą, Kasę, Kancellaryą, tabory wszystkie, Ministra *Pipera* wziętego w niewolą, wraz z Feld-Marszałkiem *Roschildem*, z Generałami czterema, y z inszemi naysięniejszymi Officyerami, legło zaś na placu 7000. Szwedow, a 6000. poszło w niewolą, zgoła na całe wtenczas sile swojej upadł, y ledwie zdołał schronić się za granicę Turecką. Pozostały ieszcze Generał iego *Lewenhaupt*, lubo się chciał opierać, pozbierawszy z rozsypanego Woyska, 10,000. ale y ten wkrótce zaraz Generałowi Moskiewskiemu *Menżykowi* poddać się musiał, dopełniając pustyni, w owym przez dziewięć lat niezwyciężonym Woysku Szwedzkim. Po takim upadku Karola XII. otworzyło się pole Przeciwnikom iego, do korzystania z niego. August II. dnia 8. Sierpnia Roku 1709. przeciwko niemu y własnym swoim Ministrom wydał Manifest, uznawający nieważność Traktatu Alt-Randstatskiego, wyciśnionego na nim, y we 13. Tysięcy Woyska wszedł do Polski, na odzyskanie Tronu Polskiego, a Sta-

(b) Piotr W. miarkując, że od tey potyczki całe iego dalsze szczęście lub nieszczęście zawisło, poczyniwszy należyte rozporządzenia w Woysku, w tyle iego Kozaków y Kałmukow postawił, rozkazując im, ażeby bez braku y względu żadnego, strzelali do tych, którzyby podczas potyczki z placu pierzchać chcieli, co Piotrowi wiele pomogło do zwycięztwa.

z Stanisław Leszczyński z Generałem *Krassau* ku Stettynowi uchodzić musiał. Fryderyk IV. Krol Duński puściwszy mimo siebie Traktat Trawendalski, dnia 28. Października w tymże samym roku, wojnę Szwedom wypowiedział, do Skanii, do Xięstwa Holsztyńskiego y Sleświckiego Woyska wyprawiwszy. Car Inflanty całe opanował, Wi-bourg y Karelią wziął, po całej Finlandyi Woyska rozłożył. Krol Pruski do Pomeranii Szwedzkiej, a Xiąże Mecklembourgski do Miasta Wizmar prawo wznowił; zgoła w Szwedzkich Kraiach leżących w Niemczech, spodziewać się było potrzeba natenczas wybuchnienia wojny; ile że w nich nie miała więcej Szwecya Woyska, iak 12,000. Cesarz, obawiając się, ażeby zaięta ta nowa wojna w Niemczech, sposobności iakiej nie dała, do ratowania się obarczonemu natenczas zewsząd Ludwikowi XIV. z Anglią y Hollandyą w Hadze na końcu Roku 1709 Traktat osobliwszy zawarł następujący. Nieprzyaciołom Karola XII. wolno będzie wojować wszędzie przeciwko niemu, byleby tylko ta wojna w Pomeranii, albo w kraju w Niemczech leżącym prowadzona nie była. Szwedzkim Woyskom, składającym się z 12,000. ktore są w Pomeranii nie będzie się godziło wychodzić z niej, na bronienie inszych Szwedzkich Prowincyi. Woyska Cesarskie, Pruskie, Hannowerskie, Haskie, y Biskupa Manasterskiego rozłożone będą nad Odrą, y będą tam zasłaniać Niemce od wszelkich najazdow Nieprzyacielskich. Traktat ten Au-

gust

gust II. dnia 21. Czerwca, a Piotr Wielki dnia 3. Lipca Roku 1710: przyjęli; Karol zaś XII. przeciwko niemu dnia 31. Marca, tegoż Roku, protestował się w Benderze.

TRAKTATY II.

*Drutski w R. P. 1711. y należący do
niego Konstantynopolitański
w R. P. 1712.*

SChroniony do Benderu po przegranej Pułtawskiej y rozproszonym Woysku swoim Karol XII. wszelkich zażywał sposobow, ażeby był Portę obruszył na Moskwę. Poseł jego pracował około tego w Stambule, ale nie tyle w robocie ważył, ile Poniatowski (a) Najjaśniejszego dziś nam
w Pol-

(a) Wiadomo z Historyi, że ten W. Mąż, w karcie Ministra Pipera, uwioził Karola XII. z batalii Pułtawskiej za granicę aż do Benderu. Z przywiązania zaś, które miał do tego wielkiego Bohatyrza y do Rycerskich jego czynności, któremi y sam dziwnie dystyngwował się, pobiegł z Benderu do Stambułu, nakłaniać Sułtana do związania się z Karolem przeciwko Moskwie. Tam najpierw Sułtanową, Wdowę, Matkę Sułtana panującego wciągnął do tego, że Syna swego usilnie pobudzała, ażeby Karolowi dopo-

w Polszcze panującego KROLA, Oyciec. Ten Pan przyłączywszy się w Polszcze do Karola, wszystkich jego przygod nierozdzielny był Towarzyszem, y dziwnie przywiązany do niego, przedsięwziął poty w Stambule Sułtana na stronę tego Monarchy nakłaniać, poki żądania swego skutku nie dopiął. Dwoch Wielkich Wezyrow, którzy się
woynie

mogł. U Sułtana samego wszedł w łaskę, y brał od niego prezenta. Na Wezyrze Wielkim wymogł, że mu ustnie obiecał: „iedną ręką z Woyskiem 200,000. „prowadzić Karola XII. aż do samey Stolicy Moskiewskiej, a drugą cię szablą nieprzyjaciół.” Gdy zaś tenże Wezyr obrotnością Posła Moskiewskiego niegdy był, na stronę Piotra Wielkiego, y o wojnie z Moskwą wspomnieć sobie więcey nie chciał, znalazł Poniatowski sposob, Memoryałem oddanym w ręce samego Sułtana, oświecić go o intrygach Wezyra swojego, y na złożenie go z tego Urzędu, z Matką Sułtana, y z dwoma Agami związał się. „Dziwiąca wszystkich rzecz była, (mowi Autor „życia Karola XII.) widzieć wtenczas, iednego „Chrześcianina, Polaka, Prywatnego, schronionego u Turkow, robiącego Kabałę oczywiście u Porty przeciwko Vice-Rządcy Państwa Tureckiego, „a ieszcze miłego y potrzebnego Monarsze swojemu.” Kreowany po nim nowy Wezyr, gdy się ociągał woyny przyjąć, przekładał Sułtanowi skrupuł w zaczepianiu Moskwy nic mu nie szkodzącej, dopoty z nim y z Sułtanem negocyował, poki z Urzędu tego, na którym tylko był dwa Miesiące, nie zszedł. Dla trzeciego następującego Wezyra, z Matką Sułtana, z Faworytem jego *Ali-Coumourgi*, y z dwoma wzmiankowanemi Agami, wszystkie do woyny przyszfey na Dywanie Sułtana posporządzał

woynie przeciwko Moskwie sprzeciwiali, złożonych było, a trzeci, który po nich na Wezyrstwo nastąpił *Baltagi-Mebemet*, chcąc nie chcąc musiał się iey chwycić. Posła więc Moskiewskiego zwyczajem tamtejszym, Sułtan do Jedykuły zaprowadzić kazał, (b) y razem Manifesty wydać, wyrażające przyczyny wypowiedzianej wojny. W nich

dyspozycye, tak, że się iey tenże Wezyr *Baltagi Mebemet* chwycić musiał, y z Hanem Tatarskim złączone woyska Tureckie natychmiast przeciwko Moskwie wyprawił. Z tym Woyskiem (poszedł Poniatowski aż pod Prut, y gdy tam ściśniona była Moskwa, wysłał coprędzey do Karola XII. do Benderu, ażeby na widok upadku iey zbiegał, co y uczynił, do Namiotu iego najpierw przybywszy, ale iuż po niewczasie. Gdy Wezyr dawał się nakłaniać do zawarcia z Moskwą Traktatu Prutskiego, on się temu wszelkimi sposobami opierał, y Hana Tatarskiego do tegoż opierania się pociągnął. On także zrobił, że w ten Traktat Prutski wszedł Karol XII. (bo o nim przy układaniu iego nie myślono) y że mu bezpieczeństwo wszelkie przy wyjściu swoim z granic Tureckich, Moskwa przyrzekła &c. Zdawało się o tym Mężu, nie co obszerniey z podanej okazyi to wszystko przytoczyć, ażeby Czytelnik o tym nieśmiertelney chwale Mężu słodkie powziął wspomnienie, y osądził, iakim on iuż był, nim do najwyższych w Rzeczypospolitey przyszedł honorow.

(b) Zwyczaj u Porty iest, zacząć wojny od wzięcia w areszt tego Ministra, z ktorego Monarchę zamyśla wojować, y osadzić go w Zamku z siedmią wieżami, nazwanym *Jedykuła*. Przeświadczona u siebie (mowi Autor życia Karola XII.) że nigdy nie bierze się do niesprawiedliwej wojny, rozumie, że

nich pokazawszy, iako tego Porta żadną miarą znieść nie może, że Car Moskiewski przeciwko Traktatowi Karłowickiemu Zamki y Fortece na granicach Tureckich powystawiał, że całą Ukrainę Woyskiem swoim napełnił, z kąd Moskale do Tureckich Państw często wypadają, y że w Polszcze Woyska swoje trzymał, sto pięćdziesiąt Tysięcy Turkow, a czterdzieści Tysięcy Tatarow z Hanem swoim ku Dunaiowi wysłał. Piotr W. o ruszających się w pole Woyskach Tureckich upewniony, z 80. Tysięcy Moskalow wybrawszy się, ku Multańskiej Ziemi poszedł, gdzie mu Kantymir Hospodar Multański (c) tak, iak niegdys na Ukrainie Ma-

zepa

gdy ją przedsięwzię, idzie na ukaranie gwałcicielow pokoju, y Traktatow, a zatym od tey kary y Ministrow nie wyłącza, iako uczestnikow winy Monarchow swoich.

(c) Kantymir był rodem z Włoch, pochodzący z Familii sławnego *Tamerlana*; w naukach y Rycerskiej sztuce bardzo biegły. Gdy *Brankowan* Hospodar Wołoski, złączył się z Piotrem W. na Turkow, Porta ostrzeżona o tym, uczyniła Kantymira Hospodarem Multańskim, na miejsce złożonego *Maurocordato*, y obiecała mu złączyć Wołoschy z Multanami, byleby Hospodara *Brankowan*, żywego lub zabitego do Turek iey przysłał. Kantymir zamiast służenia interesom Porty, związał się razem przeciwko niej z Piotrem W. y zawarł z nim Traktat sekretny, którym Moldawę całą poddawszy obronie y najwyższemu panowaniu Rossyi, przyobiegał Carowi z Szlachtą swoją przysiędz, iak tylko przyidzie do Multan, y siły swoje z nim złączyć; a Car Piotr W. warował mu

zepa Karolowi, wszelką dla Woyska żywność, y złączenie się Multanow z woyskiem iego obiecywał. Tam w Miesiącu Czerwcu prynciagnawszy, gdy nad Prutem rzeką nie daleko od Jassow obozem stanął, tak od Kantymira, iako przedtym Karol od Mazepy, we wszystkich obiernicach zawiedziony był. Woyska iego dla niedostatku żywności do 30. Tysięcy zmniejszone, y od Turkow y Tatarow ze wszystkich stron opasane, w takim się właśnie stanie znajdowało, w iakim Karola XII. pod Pułtawą było. W tych okolicznościach położony Piotr, po krwawych przez dwa dni trwających uścarkach, już był wcale o sobie zwątpił, y kazawszy wszystkie woyskowe ciężary y obłogi w nocy popalić, tego fortuny losu, który go nazajutrz w

TOM II. H przed-

dziedzictwo Moldawy, z następstwem na nie nieprzerwanym Potomkow iego hołdujących Moskwie. Przy, y po Traktacie Prutkim, Turcy mocno się domagali u Piotra W. ażeby im Kantymira wydał, ale Piotr na to przystać nie chciał, y osadził go na Ukrainie, naznaczywszy mu znaczną pensją roczną, gdzie umarł Roku 1723. Syn iego Xiążę Antyoch Kantymir, był wielce uczony, y miał go w Moskwie za Fundatora Poezyi, y Rymopisma Rossyiskiego. Wytłómaczył wierszami Rossyiskimi: Anakreonta, Listy Horacyusza, *Lettres Persannes*, *Fontenella* o wielości światow, y zostawił Satyry swoje przednie, które przetłómaczył po Francuzku *Mr. l'Abbe Guasco*. Na Poselstwie będący od Elżbiety Carowy Rossyiskiej przy Dworze Francuzkim, umarł w Paryżu Roka 1744.

przedsięwziętey od niego desperackiey bitwie, miał potkać, czekać umyślił; kiedy mu tymczasem Katarzyna żona iego (d) doradziła, ażeby do wybrnięcia z tey nieszczęścia swojego toni, w którą się był zapędził, tych samych skarbow zażył, które po Karolu pod Puławą zabrał. Rada ta Katarzyny udała się, y od tego go nieszczęścia na które się podawał, ochroniła. Wezyr albowiem, który w Osobie swoiey Tureckie Woyska natenczas hetmanił, częścią wielkimi Carami Moskiewskiego darami ujęty, częścią lękaiący się, ażeby przypro-
wadzony Piotr do ostatniey rozpaczey, z ręku mu
tego

(d) Ta Katarzyna była rodem z Miasteczka *Ringens* w Estonii. Po zmarłych iey Rodzicach w dzieciństwie, Pleban w tamtejszey Parafii, dawał iey edukacyą aż do lat 14. po których skończonych, oddana była na służbę do Miasta *Marienburg*. Tam w Roku 1702. mając lat 18. poszła za Szerżanta Szwedzkiego, ktorego zaraz nazajutrz po weselu straciła, gdy tego Miasta Moskwa dobywała. Po iego dobytciu, wzięta była wraz z inszemi Niewolnikami od Generała Moskiewskiego *Baura*; od niego dostała się do Marszałka *Czeremetow*, a od niego do Xiążęcia *Menżykow*, u ktorego ją zobaczywszy y polubiwszy Piotr W. ożenił się z nią sekretnie w Roku 1707. z ktorey y z talentów iey nięskończenie będąc kontent, koronował ją w Moskiewskiej Stolicy, R. 1724. y Następnicą po sobie na Tron Rossyiski zostawił. Przymiotow, dowcipu, przenikłości rozumu tey Carowey, nie umiejącey ni pisać, ni czytać, nie mogą się wychwalić Dzieiopisowie.

tego zwycięstwa nie wydarł, które już trzymał nad nim; pokoy z nim nad Prutem dnia 21. Lipca Roku 1711. uczynił w Artykułach następujących. Forteca Azof z iey Powiatem y przyległościami, będzie oddana Porcie w takim stanie, w iakim wzięta była. Twierdze: w Faiganroch, w Kamenki, y nowa Forteca wystawiona nad rzeką *Saman* będą zniszczone, bez nadziei wystawiania kiedy potym w tych miejscach fortec, a Armaty y zbroiownia z Fortecy Kamenki, Porcie oddane będą. Car Moskiewski nie będzie się więcey mieszał do Polaków, ani do Kozaków tak Polskich, iako y Tatarskich. Wszyscy niewolnicy Tureccy, czyli to przed, czyli też podczas woyny wzięci, będą puszczeni na wolność. Krol Szwedzki będzie miał bezpieczeństwo wszelkie od Moskwy, podczas powrotu swiego do Szwecyi; pokoy zaś między nim y Carem Moskiewskim, niech nastąpi, jeżeli się pogodzą. Ani Moskwa Porcie, y iey poddanym, ani Porta Moskwie odtąd szkodzić w niczym nie powinna. Woysko Moskiewskie wyniędzie do Kraiu swojego wolno, przez naykrotszą drogę, w ktorey ani od Turkow, ani od Tatarow przeszkody żadney mieć nie będzie.

Po tym zaspokoieniu oboiey strony, wkrótce zaraz okoliczności sporządziły zakłócenie. Poniatowski (mimo pilność przeszkadzającą Wezyra) potrafił z obozu pod Prutem posłać do rąk samego Sułtana opisanie caley akcyi pod Pru-

tem, y powolności przekupionej Wezyra, a potym y sam do Stambułu pojechał, na robienie dalszych intryg przeciwko Moskwie. Wezyr spadł z Urzędu swojego, y wysłany był na wygnanie do *Lemnos*; Nowego po nim następcę *Jussuf*, Moskwa pozyskała dla siebie, a Azofu nie oddawała, y Woyska w Polsce dłużej trzymała. Przyszło do tego, że Sułtan wysłał umyślnie do Polski, na dowiedzenie się, czy tam jeszcze są Woyska Moskiewskie, y uwiadomiony o nich, ledwie Wezyra podeyrzanego o należenie do tego, udusić nie kazał; Posła zaś Moskiewskiego wziął w areśzt zwyczajny, y wojnę nową Moskwie wypowiedział. Gdy już Woysko Tureckie było gotowe do marszu, strony się obydwie ugodziły, y dnia 5. Kwietnia Roku 1712. w Konstantynopolu Traktat zawarły, albo raczey Prutski potwierdziły, y objaśniły Artykułami następującemi. Po trzydziestu dniach, rachując ie od podpisania tego Traktatu, Car Jmść wyprowadzi z Polski Woyska poblizsze, a po trzech Miesiącach Woyska dalsze, po którym czasie, nie powinny się żadne Woyska Moskiewskie, pod żadnym pretextem zostawać w Polsce, ani się powinien Car Moskiewski mieszać do rządów Polskich, a tym bardziey wprowadzać na potym Woyska Moskiewskie do Polski, chyba żeby Krol Szwedzki y Woyska jego szły przez Polskę na wojowanie przeciwko niemu, ale po ustąpieniu z Polski Woysk Szwedzkich, y Moskiewskie ustępować

pować powinny. Gdy Krolowi Szwedzkiemu Woyska Tureckie do Kraiu iego assistować będą, żadney przykości ani widocznie, ani tajemnie Moskwie czynić nie będą, wzajemnie Moskwa też samo zachowa względem Krola Szwedzkiego, Woysk iego, y Konwoiu Tureckiego, a powracającym nazad Turkom, bezpieczeństwo wszelkie obiecuje. Porta pozwala Carowi Jmci trzymać Kiow, Powiat y przyległości iego, Fortece z tey strony Dniepru, y Ukrainę leżącą za tą rzeką, z dawnymi swoimi granicami; Car zaś Jmść odstąpić powinien tych wszystkich Twierdz, Fortec, y Powiatow Kozackich, ktore są z tey strony Dniepru, iako też y wyspy *Saccia*. Moskwa nie będzie odtąd nagabała tych Kozakow, tym bardziey Tatarow Krymskich y wszystkich innych poddanych Porty; wzajemnie ani Tatarzy, ani Kozacy Tureccy przeciwni Porcie y poddanym iey nie będą; a gdyby się wina iaka w tym pokazała, Moskwa swoich, a Porta swoich poddanych za nią, przykładnie karać będzie. Między Azofem y Cyrkaski, ani Porta, ani Moskwa żadnych nowych Fortec nie będzie stawiała, a ktore są teraz między temi dwiema miejscami, w przeciągu czterech Miesięcy powinny być zniszczone, Porta iednak będzie miała wolność naprawienia Fortecy za rzeką Tanais naprzeciwko Azofa, wystawioney od Cara Jmci, a zburzoney przy oddawniu iego. Ponieważ Traktatem Prutskim należy się w tym stanie oddać Porcie Azof, w

iakim był wzięty od Moskwy, a natenczas było w nim 30. Armat śpiżowych, teraz zaś nie znajduią się tam tylko żelazne, zaczym Car Jmść bierze na siebie wyszukanie y oddanie tychże Armat, albo zapłacenie ich sprawiedliwe, a natenczas żelazne Armaty Moskwie oddadzą się. Artykuł Traktatu Prutkiego, względem nie wystawiania żadnych Fortec na tych miejscach, gdzie były (zburzone inż wtenczas) *Kamenki* y nowa Forteca przy rzece *Saman*, będzie z obu stron ściśle zachowany. Pokoy między Portą y Moskwą do lat 25. od czasu podpisania tego Traktatu, podług wszystkiey sprawiedliwości, z obojey strony będzie utrzymywany.

T R A K T A T

Latmarfski w R. P. 1711.

LUbo Artykułem pierwszym Traktatu Karłowickiego, zawartym między Austryą y Portą, przysądzone było Leopoldowi y Następcom iego Xięstwo Siedmiogrodzkie, Obywatele iednak iego nie uspokoili się tym, y wskrzesić Rząd dawny wolnego sobie Xięzát obierania pragnęli. W Roku 1704. gdy Leopold Cesarz był zaprzátniony wojną przeciwko Domowi Burbońskiemu, obra-

li so-

li sobie Xiążęciem Franciszka Rakotzego, y iemu panowanie nad sobą oddali. Malkontenci Węgierscy przywiązali się do nich, mianowicie Hrabiowie: Berezeni, Caroly, Forgatsch, y wiele Miast w wyższych Węgrach Austryakom poodbierali. Wysłane przeciwko nim Woyska Cesarskie, przez siedm lat nie mogły ich uspokoić, dopiero Roku 1711. tak ich przycisnęły, że Xiąże Rakotzy y Hrabia Berezeni do Turek uciekać, a pozostały z resztą Malkontentow Hrabia Caroly negocjować z Cesarzem musiał. Koniec więc wzięła ta woyna Traktatem zawartym w Zatmarze, dnia 29. Kwietnia Roku 1711. przez który Amnestyi Malkontentom pozwolono, dobra skonfiskowane dawnym ich dziedzicom przywrocono, y wolność Religii Protestantskiej, tudzież stałość Przywileiow Roku 1690. dla Prowincyi Siedmiogrodzkiej obwarowano. Ten Traktat ratyfikowała Eleonora Magdalena Cesarzowa, Regentka Węgier y Czechow, po śmierci Jozefa Cesarza, który dnia 17. Kwietnia tegoż Roku 1711. umarł.

TRAKTAT

Przedugodny Londyński w R. P. 1711.

DOwiedziawszy się, za powrotem Ministra swo-
iego *de Torcy*, o uciążliwych (wytkniętych
wyżej w Traktacie Hageńskim) podanych so-
bie w Hadze pokoju kondycjach Ludwik XIV.
uczynił natenczas to (mowi Voltaire) czego ni-
gdy z Poddanemi swoiemi nie czynił, toiest:
usprawiedliwiał się przed niemi Listem okólnym,
y przekładając im potrzebę konieczną dalszego
woyny ciężaru, wzbudzał ich do dźwigania go-
dłużey. A woląc, iak się dał z tym słyszeć
na Radzie: z *Nieprzyjaciółmi raczey niż z Dzie-
łmi swemi wojować*, przedsięwziął w Flandryi
tentować szczęścia, y do niey Marszałka *de Vil-
lars* posłał. Wtenczas Malboroug y Eugeniusz
dobywszy *Tournai*, wyprawili się byli z 80,000.
Woyska na obleżenie *Mons*, którym poszedł naye-
pierwey na odsiecz, prowadząc 70,000. ludzi,
Marszałek *de Villars*, (a) y okrutną z niemi sto-
czył

(a) Pod Hetmaństwo tego Marszałka, poszedł na-
tenczas sam dobrowolnie *de Boufflers*, stary Marszałek
Francuzki. Z czego Voltaire w swoim wieku Lu-
dwika XIV. wziął pochop do wytknięcia, że y w
Monarchicznych Państwach bywa w Obywatelach
cnota, zwłaszcza pod dobremi Monarchami, mimo
adanie sławnego Polityka *Montesquieu*, ktorego nau-

czył batalią (b) pod Miasteczkiem *Malplaquet*, gdzie sprzymierzonego Woyska padło trupem na 21,000. a Francuzkiego na 8000. które iednak, zwłaszcza po odebraney ranie Marszałka *de Villars*, placu nieprzyjacielowi ustąpić musiało, zdobywszy z niego znaczną liczbę Chorągwi. Po iego odstąpieniu, Woyska sprzymierzone, nad spodziewanie nieprzyacioł swoich, prosto poszły do *Mons*, y to Miasto odebrały, a Generał *Mercy*, wsparty siłą Xiążęcia Sabaudzkiego, przedsięwziął wpaść do *Franche-Comté*, y ztamtąd wniść w śródek Państwa Francuzkiego. Ale mu się oparł Hrabia (a potym w R. 1724. Marszałek) *du Bourg*, y nad Renem przy wyspie *Neubourg* zbił go na głowę, 7000. mu Woyska częścią położywszy na placu, częścią zatopiwszy. Ludwik XIV. widząc, że mu bez zysku y z nie wielkim szczęściem siła wojskowa wycieńcza się, a Stan wewnętrzny Kraiowy, co raz bardziej

ka iest, że Rządu Monarchicznego początkiem czyli duszą iest: *Honor*, a Republikantskiego *Cnota*?

(b) Od wielu wiekow (mowi *Voltaire*) nie było rozmowniejszey y dłuższey batalii, iako ta, a krwawsza y okrutniejsza ledwie kiedy była. Francuzi na niey rzeź wielką zrobili, bo trzy razy prawie więcej Woyska Nieprzyacielskiego znieśli, niż go sami stracili; ale gdy im Nieprzyaciel y oba skrzydła y corpus przefamał, ustępować mu, idącemu przez plac zasłany 30,000. z oboiey strony ległemi, musieli. Ztąd za Zwycięzców brano Francuzow, iż tyle woyska wycięli Nieprzyaciołom, tych zaś uznawano za takich, że plac batalii Nieprzyacielowi odebrali.

dziey słabieie, znowu przedsięwziął traktować o
 pokoy, obiecując nieprzyjaciołom swoim. 1mo.
 Uznać za Krola Hiszpańskiego Arcy-Xiążęcia Ka-
 rola. 2do. Nie dawać więcey żadney pomocy Fi-
 lippowi V. Wnukowi swoiemu. 3tio. Dać na ten
 koniec w porękę cztery Miasta. 4to. Oddać Stras-
 bourg y Brysac. 5to. Wyzuć się z Samowładztwa
 Alsacyi. 6to. Zburzyć wszystkie twierdze idące od
 Bazylei do Filipsburga. 7mo. Zasytać port w *Dun-
 kerce* y tam wszystkie twierdze popsuć. 8wo. Ustą-
 pić Stanom Hollenderskim: Lille, Tournai, Ypres,
 Menin, Furnes, Condé, Maubeuge. Sprzymie-
 rzeńcy wyznaczili na ten koniec, przy początku
 Roku 1710 Kongres w *Gertrudenberg*, na który
 Ludwik XIV. wysłał w charakterze Pełnomocni-
 kow swoich: Marszałka *d'Uxelles*, y Opata (po-
 tym Kardynała) *de Polignac*. Na tym Kongres-
 sie, gdy rzeczeni Pełnomocnicy y propozycye ich
 nic skutkować nie mogły, przydali ieszcze iednę
 Imieniem Monarchy swojego: iż gotowy iest na-
 wet dać pieniędzy na rugowanie z Hiszpanii Filip-
 pa, y Woyska iego. Ale Bełnomocnicy Sprzymie-
 rzonych Mocarstw, wymagali na Ludwiku XIV.
 tego osobliwie, ażeby on sam swoiemi Woyskami,
 w przeciągu dwoch Miesiący, do ustępowania z
 Hiszpanii Wnuka swojego przymusił, a zatym ta
 przykra propozycya, Kongres Gertrudenerski
 bezskuteczny uczyniła. Gdy się to działo, Woy-
 ska tymczasem Sprzymierznikow, Miasto *Douai*
 opanowały, a wkrótce *Bethune, Aire, Saint-Ve-*
nant,

nant, a Lord *Stair* przedsięwziął posunąć Woyska swoje aż pod Paryż. W Hiszpanii pod tenże czas z początku źle się wiodło Filippowi V. Generał Austryacki *Staremborg*, nad Generałem Margrabią *Bai*, pod *Saragosse* zupełne odniósł zwycięztwo, po którym Filip V. uchodzić z Madrytu musiał, a Karol z Tryumfem wszedł do niego; a gdy Woyska swoje Ludwik XIV. z Hiszpanii, z potrzeby dla siebie, rewokować wtedy musiał, zwątpiona już prawie była sprawa y szczęście Filippa V. Ale ie wsparł Xiążę *de Vendome*, przybywszy Woyska iego hetmanić w Hiszpanii. Filippa V. do Madrytu nazad wprowadził, Nieprzyiacioł aż ku Portugalii zapędził, rzekę *Tagus* przeszedł, Generała *Stanbope*, z 5000. wziął w niewolę, y batalią z Generałem *Staremborg* pod *Villaviciosa* zupełną wygrał, (c) tak dalece: że w przeciągu czterech Miesiący po przybyciu swoim do Hiszpanii, z gruntu ten Xiążę stan iey odmienił, y Filippa V. na Tronie ugruntował. Ale w Woyskach Francuzkich szczęście nie szło lepiej iak pierwey. Przy *Sabaudyi*, przy *Renie*, a osobliwie w *Flandryi* ledwie odpierać Nieprzyiaciela mogli,

(c) Na tey batalii znajdował się sam Filip, y hetmanif prawie skrzydło. Po batalii, gdy się brał do spoczynku, a nie miał spać na czym, każe zrobić W. K. Mci (rzekł Xiążę *de Vendome*) łożę takie, na jakim żaden Krol ieszcze nie spał; y kazał mu zrobić Materac, z samych tych Chorągwi, ktore zdobył na Nieprzyiacielu.

gły, y nie wiem coby za szczęście ich dalsze było, gdyby dla Francyi nie pokazała się była wtenczas okoliczność następująca: Żona Xiążęcia de Malboroug *Sara Fennings*, w takich była łaskach u Anny Krolowy natenczas Angielskiej, że nią prawie rządziła. Mąż iey, Oyczym Podskarbiego Wielkiego *Godolfin*; a Teść Sekretarza Stanu *Sunderland*, Hetman naywyższy y Zwycięzca zawołany w Woysku Angielskim, y w boiu, y pokoju Anglią trzymał iak swoją. Na tę iego y Zony swoiey wielkość, sarkali w cichości, przeciwnicy iego, a dobyli zdań swoich, gdy Żona Malborouga w niełaskę u Krolowy wpała. Madame *Masham*, iedna z iey Dworskich Dam, potrafiła się wkraść w łaskę tey Krolowy, którą ona polubiwszy, a do zruynowania z łaski swoiey Xiężny de Malboroug okazała znalazłszy, iż ją podkupiła w rękawiczkach, które ona obrała sobie była y upodobała u Kupca, (d) od Dworu ją swiego oddaliła, (e) co bez powziętey ku Mężowi iey

y Fa-

(d) Obraziło Krolową y to, że Xiężna Malboroug w przytomności iey, na Suknię Madame *Masham*, przez pogardę trochę wody wylała. Taż nowa Faworytka, gdy u Xiążęcia Malboroug dla Brata swiego Regimentu otrzymać nie mogła, Krolowa mu go sama dała.

(e) Była ieszcze nadzieja dla tey Xiężny, powrocenia się do łaski Krolowy, gdyż nawet już po wpa-dnięciu iey w niełaskę, pisywała do niej y odbierała odpowiedzi, ale gdy w ostatnim swoim liście, to

y Familii iego niełaski, nie mogło nastąpić. Natenczas Przeciwnicy Malborouga, oświecając Krolową, że do tych czas Anglia pracuje wojną y iey wydaktami, szczegulnie na pożytek Hollendrow, Austryi, y wzmocnienie Xiążęcia Malborouga, pobudzili ją (nakłonioną już wtenczas przez się do chwały zaspokoienia Europy) do myślenia szczerze o pokoju. Zaczęła się więc zaraz między Angielskimi y Francuzkiemi Ministrami negocyacya w Londynie, która lubo z trudnością podobno udałaby się była, atoli popiera jąca ją, właśnie wtenczas, wypadła okoliczność taka: Jozef Cesarz dnia 17. Kwietnia R. 1711. umarł, nie zostawiwszy po sobie z męzkiey pći; tylko Brata rodzonego Karola, mniemanego natenczas Krola Hiszpańskiego. Ten mający zostać Cesarzem, y idący tak do Brata swego, iako y do Hiszpańskiej Sukcessyi, obrocił oczy na siebie, y wzbudził w Europie trwożę, ażeby się w Osobie iego taka moc Austryackiego Domu nie powróciła, iaka była za Karola V. Zdawało się natenczas Anglii, iż lepiej jest mieć na Tronie Hiszpańskim Filippa V. osobno tam krolującego, y nie należącego do rządow Francyi, niż Karola w Niemczech y w Państwach Hiszpańskich Rządy

trzy-

wyrażenie położyła: Uczyn mi W. K. Mość sprawiedliwość, a więcęcy mi nie odpowiaday; urażona tym Krolowa, więcęcy iey się, płaczącey potym y przepraszaiącey ją, ubłagać nie dała.

trzymającego. Tym chętniey więc rozpoczętey negocyacyi chwyciła się, y podany sobie od Francyi przedugodny Traktat dnia 8. Października R. 1711. w Londynie podpisała. Przednieysze w nim Artykuły były te: Francya uznaje Annę za Krolową Wielkiey Brytannii, y za Następcow iey, linią Sztwardow Protestantską, idącą od Elektorowy Hannowerskiey Wdowy. W przeszkadzanie, ażeby Korony, Francuzka y Hiszpańska na iedną głowę nigdy nie przyszły, strony obydwie wchodzić wszelkiemi sposobami obiecują. Hollendrom dadzą się Fortece, ażeby ie mieli za ściany y szance Państwa swojego. Rzesza Niemiecka y Dom Austryacki, będzie także miał Fortece za ściany Państw swoich. Te Punkta Przedugodnego Traktatu, posłane były zaraz z Londynu do Hagi Stanom Hollenderskim przez Hrabie *Stratford*, z wzywaniem ich do dalszey negocyacyi, ktorym gdy się tam opierał sam nawet Malboroug, (f) Woyska dotąd w Niderlandzie hetmą-

(f) Nieco pierwey Zięciowi iego *Sunderland*, Sekretarstwo *Statús*, a drugiemu Zięciowi żony iego *Godolphin* Podskarbstwo odebrano. Malboroug miał nadzieję w Parlamencie, y dlatego przy końcu tego roku 1711. ziachał do Londynu, ale w nim znalazł większą połowę przeciwnikow swoich. Xiążę Eugeniusz przyiechał za nim do Londynu, chcąc Dwor tamteyszy odwieść od pokoju, a Malborougowi kredyt pierwszy przywrocić. Przyjęty był poniekąd z wszelkiemi na siebie względami, y respektowany

niący, Krolowa Anna Kommandę mu nad niemi odebrała, od ktorego czasu prywatne zaczął prowadzić życie. (g)

TRAKTAT

Paryski w R. P. 1711.

NA miejsce Xiążęcia Malborouga, wysłała Krolowa Anna do Woyska Angielskiego w Niderlandzie Xiążęcia *d'Ormond*, dawszy mu sekretny rozkaz, ażeby tam unikał bitwy z Francuzami, dla rozpoczętey już między Anglią y Francją negocyacyi, a zatym daremnie go Xiąże Eugeniusz nakłaniał, ażeby złączywszy się z nim wydał batalię Marszałkowi *de Villars*. Wspomniony Xiąże Eugeniusz odebrał był pod ow czas *Quenoy*, a na *Arras* y *Cambrai* godził. Ale puściwszy te obydwie miejsca, y tylko w *Arras* przedmieścia spaliwszy, większego się zamysłu chwycił, to jest: dobycia *Landrecy*, (a) pod ktore Miasto z Woyskiem po-

cia-

wielce; ale w żądaniach swoich nic nie wskorał, y prożno powrocił się do Woyska.

(g) Przeniosł się on potym do *Anvers*, y tam aż do R. 1714. mieszkał, ktorego czasu, po wstępie na Tron Angielski Jerzego I. do Anglii wezwany, y tam do wszystkich dawniejszych honorow był przywrocony.

(a) Dobywanie tey Fortecy, ściany Państwa Fran-

ciągnął y one opasał. Marszałek *de Villars*, zasłaniający odtąd *Arras* y *Cambrai*, pobiegł natychmiast na Woyska Xiążęcia Eugeniusza, a puszczaiąc famę y pozor, że na niego samego chce uderzyć, wpadł niespodzianie pod *Denain* na Generała *Albermarle*, y zniósł go ze szczętem dnia 24. Lipca R. 1712. z taką obrotnością, że mu Xiąże Eugeniusz nie zdążył na pomoc przybyć. (b) Siedmnaście natenczas Batalionow broniło okopow pod *Denain*, ktore częścią wzięte, częścią na placu położone były, a sam Generał *Albermarle*, z dwiema Xiążętami *de Nassau*, z Xiążęciem *de Holsztein*, z Xiążęciem *d'Anhalt*, y z wszystkimi pozo-

cuzkiego mocno zatrwożyło *Versail*. Radzono w nim natenczas, czyby nie potrzeba Ludwikowi XIV. umknąć się do *Chambort*. A Ludwik XIV. powiedział natenczas Marszałkowi *de Harcourt*, że ieżli mu się pokaże, nowy iaki nieszczęśliwy los fortuny, zwoła Szlachtę wszystkę Francuzką, y mimo lat 74. wieku swojego, poydzie na czele ich przeciwko Nieprzyiacielowi. Ztąd Marszałek *de Villars* w odparciu Nieprzyiacioł od tey Fortecy, na wielką sobie u Francyi zasłużył chwałą.

(b) Za rzecz pewną mi powiedziano (mowi Mr. *Herald* w Historyi Francuzkiey) że Xiąże Malboroug, dostawszy list w Akwisgranie od Xiążęcia Eugeniusza donoszącego sobie, o plancie ataku *Landrecy*, y położeniu Woysk swoich, wysłał natychmiast do niego Kuryera, przestrzegając go, że się podaje w niebezpieczeństwo przegranej, takim Woysk rozłożeniem, ale Kuryer już po niewczasie z tą przestrogą przybył. Co pokazuje, iak przenikającym sztukę Rycerską, y iak wielkim ten Xiąże był woiownikiem.

pozostałemi Officyerami dostał się w niewolę. Po tej akcyi Woysko Francuzkie poszło prosto do *Marchiennes*, gdzie był skład wszystkiej żywności y zbroiowni Woysk Niemieckich. Broniło tego miejsca 4000. Woyska, ale po dobytciu go w przeciągu dni trzech, wszystko poszło w niewolę. Xiążę Eugeniusz widząc, co się w Woyskach jego dzieie, odstąpić od oblężenia *Landrecy* musiał, a Marszałek *de Villars*: *Douai*, *Quenoy*, *Bouchain*, odebrał, y granice Francuzkie ubeścipeczył. W tych wszystkich akcyach 40. Batalionow wziętych w niewolę, a 10. ległych na placu, lub rozproszonych utracił. Gdy się to działo, tymczasem Kongres w Utrechcie zaczął się do układania Traktatow. Francya dla niego podała Anglii cztery miejsca: *Utrecht*, *Nimeque*, *Akwisgran*, y *Liege*, z których obrała *Utrecht*, y do niego Pełnomocników na negocyacyą u Mocarstw wojujących zwywała. Cesarz y Hollandya wszelkich sposobow zażywali, ażeby byli Krolową Annę od porywczosci pokoju tego odciągnęli. Ale w niej, ani w iey Parlamencie, w którym natenczas partya *Toris* (c) przemagała, zdania odmienić nie można było. Naostatek Hollandya nań zezwoliła, a tak: Jej

TOM II. I Angiel-

(c) Dwie były pod ow czas y dawniey ieszcze w Anglii Partyzantow fakcye, iedną nazywano *Vigbs*; drugą *Toris*; tamta szła za Sektą Presbyterańską; y przeciwna była Domowi Sztuardskiemu y interessom jego; ta mu sprzyiała, y była Sekty Biskupiey;

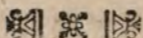
Angielscy, Francuscy, y Xiążęcia Sabaudzkiego Pełnomocnicy Kongress Utrechtski naypierwey otworzyli, do których przybyli y Pełnomocnicy Cesarscy, a dnia 6. Lutego Pełnomocnik Krola Pruskiego, Pełnomocnika zaś Krola Hiszpańskiego, w początkach natenczas, ieszcze nie przyjęto. Przy różney pierwiastkowej negocyacyi, Pełnomocnik Angielski Biskup Brystolski, otworzył myśl Krolowoy swoiey, iż pragnie naypierwey, zawieszenia broni; na co gdy Sprzymierzeńcy iey, z markotnością na to zezwolić nie chcieli, Anglia y Francya wzięły się do osobnego na ten koniec Traktatu, który poprzedziło oddanie Woy-skom Angielskim, w zastaw rzetelności, *Dunkierki*, na trzymanie iey, aż do zakończenia zupełnego pokoju. Dla uskutecznienia rzeczzonego Traktatu przybył do Paryża Lord *Bolingbroke* (d) Sekretarz Stanu, gdzie dnia 19. Sierpnia R. 1711. z obu stron był podpisany, w tych Artykułach. Od dnia Daty tego Traktatu, aż do dnia 22. Grudnia zawieszony będą wszystkie nieprzyjacielskie kroki, między Angielskimi y Francuzkimi Woy-skami, tak na morzu, iako y na lądzie; a ieżliby przeciwko temu przez przypadek strona wykroczyła, nieodwrotnie to nadgradzać y poprawiać powinna

(d) Dziwnie wdzięcznie przyjęty był natenczas w Paryżu ten Poseł, że przyjechał z Anglii z pokojem. Gdy przyszedł na Operę, wszystek lud przytomny powstał, y honory mu czynił.

winna będzie, oddając, co jest wziętego bez żadnego wziętku. Po dniach 12. od Daty terażniejszej, na kanale y morzu północnym, a po 6. Miesiącach na morzu Brytańskim y dalszych, jeżeliby strona stronie zabrała Okręty iakie, te nazad powinny być oddane. Okręty Angielskie, nie będą przez ten czas dowozić do Portugalii, Katalaunii, y do tych mieysc, w których teraz iest woyna, Woysk, broni, sukien, koni, y wszelkiego innego opatrzenia woyskowego. Wolno iednak będzie Anglii do *Gibraltar* (e) *Port-Mahon* (f) wysyłać zbrojownią y żywności, ale Woyska swoje z Hiszpanii wyprowadzi. Jak tylko o tym zawieszenu woyny wieść do Hiszpanii przyidzie od *Gibraltar* Woyska nieprzyjacielskie odstąpią, a Obywatelom y Kupcom tamteyszym Angielskim wolność y handel z Hiszpanią pozwolony będzie, &c.

(e) W roku 1704. Flotta Angielska y Hollenderska, pod Kommandą Xiążęcia *de Darmstad*, y Admirała *Rock* przez gwałtowny atak wydarła to mieysce Hiszpanii, od ktorego czasu aż dotąd w mocy Anglikow zostawało, od floty nieprzyjacielskiej zawsze strzeżone y napastowane.

(f) *Port-Mahon* twierdzę Wyspy *Minoryki* w Roku 1708. opanował Generał Angielski *Stanhope*, ten sam, ktorego w R. 1710. Xiążę *de Vendôme* wziął w niewolą, dziwnie potym w Parlamencie Angielskim, y w negocyacyach dystyngwuiący się.



TRAKTATY DWA.

Hrawskie w R. D. 1712.

HRabstwo *Tockenbourg*, z takimi dla siebie Przywilejami dostało się było w początkach swoich do Opatu S. Galla, że on to tylko właśnie miał do niego, iż dochody dla siebie z niego odbierał. (a) Tych Przywilejów usiłowali mu ciż

Opaci

(a) Hrabia *Tockenburski*, który umarł w Roku 1436. widząc się schodzącego ze świata bez potomstwa Imienia swojego, dla pokazania affektu Poddanym swoim, tak obszerne im przed śmiercią nadał Przywileie, że prawie ich uczynił Ludem wolnym y nikomu nie podległym. Pozwolił im stanowić Prawa, obierać Magistrat y Urzędników, zawierać przymierza dla obrony, y obowiązywać się przysięgą na utrzymywanie tych Przywilejów; żeby zaś tym więcej mocy y trwałości miały, wyrobił im u Kantonu *Glaryskiego* współ-Obywatelstwo, y przymierze na utrzymywanie ich wolności. Zwierzchność *Naywyższa*, temi Ustawami, w tak ścisłych znalazła się określona obrębach, że Hrabia ledwie zostawił *Następcy* swojemu wybieranie podatków w tym Hrabstwie, y wolności prowadzenia Obywatelów jego na wojnę. Po śmierci jego, *Graffowie Rareńscy*, na których on spadł, wszystkie ustawy wykonali, zawarty współ-Obywatelstwa Traktat z Kantonem *Glaryskim* potwierdzili, a wytrzymawszy ten kray przez lat 30. przedali go Opatowi S. Galla w Roku 1469. z warunkiem wszystkich Praw y Przywilejów jego, które tenże Opat ponowił y potwierdził.

Opaci skrocić, ztąd zachodziły częste między niemi y tym Hrabstwem zatargi. Naybardziej im się był naprzykrzył Opat *Leodegarius* obrany na to dostojęństwo Roku 1696. Ten wsparty od Kantonow: Ury, Schwitz, Underwald, y Zug, procz wskrzeszonych, y do upadłej popieranym od niego pretensyi dawniejszych Opatow do tego Hrabstwa, tknął mu Religii iego Protestantskiey, y w niej mu niektore przeszkody czynił. Daremnie się Tockenburzanie udawali do Kantonu Glaris, z którym mieli dawne wspólne Obywatelstwo, y przy mierza obowiązujące ten Kanton do bronienia Przywileiow swoich; bo ten nie skutkując tyle razy w utrzymywaniu na Seymie Szwaycarskim strony ich, naostatek uchylił się od nich. Natenczas Tockenburzanie związawszy się z Kantonami: Berneńskim y Zurichteńskim, przedsięwzięli siłą się opierać. Woyska Opata S. Galla poszły do ich Hrabstwa, a oni z Sprzymierzeńcami swoimi opanowali Weil, Millingue, Bremgarten, y Stolicę Hrabstwa Bade. Te okoliczności sporządziły zaraz pierwszy Traktat, w *Araw* dnia 18. Lipca Roku 1712. do ktorego tylko Kantony Ury y Lucerne przystąpiły, bo Woyska Kantonow: Schwitz, Underwald, y Zug, pomyślnie pod tenczas sprawę wojenną prowadzący, chciały daley tentować szczęścia. Ale się na nim zawiodły, bo dnia 25. Lipca tegoż samego Roku, pod *Wilmarque* w rozsypkę poszły, straciwszy 2000. Żołnierza. Było to pobudką rzeczonym trzem Kon-

tonom do przystąpienia także do Traktatu, który z niemi zawarty był dnia 9 Sierpnia tegoż Roku 1712. Obydwa te Traktaty to w sobie miały: Kantony Zurich y Bern, należąc odtąd będą do Hrabstwa Bade, (b) nie wyłączając z niego Miasta *Bremgarten*; tudzież do tej części Powiatów wolnych (nazwanych *Frey-Amter*) która idzie linią prostą od *Lunzbosen*, do *Farwangen*, Kanton atoli Glariski, który się w te ostatnie kłótnie nie mieszał, przy swojej części zostanie się, iako też y inisi drugiey części Powiatów wolnych Dziedzice. Do Pełnowładztwa siedmiu starych Kantonów, do wspólności najwyższej władzy nad Thurgow, Sargans, y Rheintal, (c) będzie przypuszczony Kanton Berneński, y będzie miał kolej Regencyi po Kantonie Zurich. Miasto Rappers-

(b) Hrabstwo to zyskane, od ośmiu starych Kantonów w Roku 1415. nad Domem Austryackim, aż do tego czasu do nich wszystkich należało. Stare zaś Kantony dlatego się tak zowią, że one najpierwey związały się były na wybicie się z Domu Austryackiego, y w tym związku same były przez lat 175. a dopiero potym insze Kantony do nich przyłączyły się. Te stare Kantony są następujące: Underwald, Ury, Schwitz, Lucerne, Zurich, Zug, Glaris, Bern.

(c) Thurgow, Rheintal, Frey-Amter, wzięte Domowi Austryackiemu od siedmiu starych Kantonów, tegoż samego, prawie czasu, którego y Hrabstwo Bade. Sangars, w Roku 1483. u ostatniego tego Imienia Xiążęcia, od tychże Kantonów był kupiony.

perswil (d) y iego przyległości, od Kantonow Zurich y Bern trzymane będzie. Stein Miasto nie będzie odtąd należało do Regencyi Thurgowiskiej, ale ią będą mieli tegoż Miasta Obywatele, bez naruszenia iednak Praw Kantonow Berneńskiego, Frybourskiego, y Soleurskiego. Kantony Zurich y Bern, przyrzekają wolność Religii Obywatelom tych Kraiow, ktore nabywają; obiecują nominować na Kościelne Godności Osoby koleją z pięciu Kantonow Katolickich brane; nie stanowić żadnych nowych podatkow, ani domagać się opłacania gdyby kto z Obywatelow przenesił się do inszego Kraiu. W Prowincyach podległych Kantonom nie iedney Religii, Protestanci w równości będą Przywileiow z Katolikami. Process Spraw sekretny, nie będzie miał u nich mieysca. Sieroty będą miewały Opiekunow swoiey Religii, a z tey iedna będzie nazywana Katolicką, druga Ewangelicką, bez szczypania y czernienia oboiey. Winowaycom osądzonym na śmierć, wolno będzie przyzwać sobie Xiędza tey Religii, w ktorey zostają. Przy Kościołach wspólnych Katolikom y Protestantom, tamci swoje Chrzcielnice y Cmentarze, a ci także swoje mieć będą. Ktorzy do nich pierwsi z rana na Nabożeństwo

stwo

(d) Rapperswil wzięty Domowi Anstryackiemu Roku 1458. od Kantonow: Ury, Szwitz, Underwald, Glaris, do nich do tychczas należał.

stwo przyjdą, obligowani będą ustępować drugim o godzinie osmey podczas wiosny y lata, a o dziewiątej w zimie y w iesieni. Stawiać nowe Kościoły oboiey Religii ludziom godzić się będzie. Urzędy w tychże Prowincyach na Katolików y Ewangelików podzielone będą. Pisarz w Thurgow będzie Katolik, a Land-Amtman (Prezydent) Ewangelik, a zaś w Rheintal y Sargans pierwszy Urzędnik mieyski będzie Katolik, drugi Protestant, insi zaś Urzędnicy pomnieysi z oboiey Religii w rowney liczbie będą. Sekretarzow na Seymie będzie dwóch, jeden Katolik, drugi Ewangelik. Kommissarze także, gdy będą od Współwładzców Kantonow wyznaczeni do nich, będą rowną Katolików y Ewangelików składali liczbę. W krajach wspólnych nie będzie się godziło samowładnie wystawiać Fortec, a gdy między Współwładzcami poróżnienie zaydzie, Obywatele ich nie będą natenczas obowiązani brać się za którą stronę do oręża. Traktat pokoju w R. 1531. (e) kassnie się, a Traktat ten Arawski, za Prawa dla siebie odtąd Kantony mieć będą &c. A tak Sprawa Opata Galla, która naypierwey do
tego

(e) W tym Roku w Szwaycarach wielka była wojna Religii, wskrzeszona przez Zwingliusza, który w tym samym czasie na niey zginął. Nastąpił potom Traktat, o którym tu wzmianka, który, względem obrządku Religii po Kantonach, y inne ich się dotyczące poczynił był rozporządzenia.

tego Traktatu y do poprzedzoney go wojny dała pochop, nie była w nim zaspokoiona, y dopiero ią Traktat Badeński w Roku 1718. uławił, o którym będzie na swoim miejscu.

TRAKTAT

Hageński w R. P. 1712.

Wiadomo, że Szwaycarowie, lubo się zawsze trzymają obojętności, gdy wojna iaka prowadzi się w Europie, atoli Woyska w Kraiu swoim zaciągnione, naymują Sąsiadom za pieniądze. Podczas wojny o Sukcysyą Hiszpańską, od samego Kantonu Berneńskiego, (a) Rzeczpospolita Hollenderska trzymała tym trybem nabytych 24. Kompanii. Przy tym Zołnierzu żeby

(a) Kanton Berneński, iest ze wszystkich Kantonów Szwaycarskich nayznacznieyszy, tak co się tycze mocy y rozległosci iego, która czyni blisko trzecią część Szwaycarow. iakoteż, że iest powszechnie Kray nayżyźnieyszy. Znaydują się w nim Miast y Miasteczek kilkadziesiąt, gdy tymczasem w wielu inszych pomnieyszych Kantonach, ani iednego Miasta nie wiadać, a w inszych procz Miasta Stołecznego, niemasz żadney znaczniejszey osiadłosci. Nie trzeba się więc dziwić, że z tym osobliwie Kantonem, Mocarstwo Traktatowe zawierafy obowiązki.

by być mogła daley, trzymanie iego rozporządzić, y inne podobne posiłki od Kantonu Berneńskiego napotym miewać, zawarła z nim na ten koniec Traktat w Hadze dnia 21. Czerwca Roku 1712. ktorego istota ta była. Między Stanami Hollenderskiemi y Rzecząpospolitą Berneńską będzie zachowany pokoy wieczny. Taż Rzecząpospolita, Stany Hollenderskie w iey własnościach bronić będzie. Woyska iey, które są w służbie Hollenderskiej, będą mogły być zażyte na obronę Kraiow Angielskich w Europie. Dwadzieścia y cztery Kompanii, z Kantonu Berneńskiego, które są teraz przy Hollendrach, zostaną się na daley przy nich, ani będzie się mu godziło odwoływać ich, gdyby z Kantonem jakim inszym do kłotni y poróżnienia przyszedł, w którym razie Stany Hollenderskie obowiązane będą płacić mu ten sam żołd, który na te Kompanie wychodzi. Toż samo czynić przyrzekają, gdy Kanton Berneński będzie w wojnie jakiey obcey, a wzmiankowanych Kompanii nie odwoła. Jeżeliby ie zaś odwołał w tym razie, obiecuie ie nazad powrócić, gdy wojnę skończy. Każdą z tych Kompanii, mogą Stany Hollenderskie trzymać w pokoju w liczbie 150. ludzi. Jle razy te Stany wojnę odporną prowadzić będą, wolno im będzie w Kantonie Berneńskim zaciągać 4000. Żołnierza, chyba żeby był natenczas sam ten Kanton w wojnie, albo w słusznym iey obawianiu się. Też Stany obowiązują się, Kanton Ber.

Berneński, *Genewę* iego ścianę, współ-Obywatelów iego: *Hrabstwo: Neufchatel, Vallengin, Bienne, y Munstertal* w każdym razie bronić od napaści nieprzyjacielskiej. Wzmiankowane 24. Kompanii, nie komu inszemu swego czasu oddane będą, tylko Obywatelom Miasta *Bern*, albo poddanym tego Kantonu. Gdy w tym Kantonie *Hollandya* Zofnierz zaciągać będzie, do niego będzie należało Kapitanów podawać. Kompanii Kantonu Berneńskiego nie będzie się godziło zażywać z krzywdą Traktatów zaszyłych między Kantonami Szwaycarskimi, y Domem Austryackim, tudzież Krolestwem Francuzkim. Kanton Berneński będzie przestrzegał, ażeby Poddani iego nie byli zażywani od Francyi, lub Domu Austryackiego, przeciwko Stanom *Hollenderskim*, y ich ściannym fortocom &c.

TRAKTATI.

Utrechtski, czyli Gwarancya w R. P. 1713.

NA zaczętych Kongressie Utrechtskim, najpierwszy skutek odebrała negocyacya Anglii z *Hollandyą*. Materyą iey było skassowanie Traktatu *Barryerowego* w Roku 1709, w *Hadze* zawar.

zawartego, który dotąd z przykrością znosiła Anglia, widząc że przezeń Hollendrzy siedmnastu prawie Prowincyi Niderlandzkich zostali Panami, y zasięgnęli rządów w *Liege* y w *Kolonii*. Szło iey także o utrzymanie się przy Parlamentowey ustawie, przysądzaiącej następstwo Tronu Angielskiego linii Sztuwardow Protestantskiej, y chciała, ażeby iey warunek przyjęła na siebie Hollandya. Stało się więc zadosyć żądaniom iey, zawartym dnia 30. Stycznia Roku 1713. w Utrechcie Traktatem, który powszechnie Gwarancją zowią, y który te miał przednieysze Artykuły. Traktat Barryerowy Roku 1709. zawarty znosi się, a insze, które kiedykolwiek zaszły między Brytannią y Hollandyą stwierdzaią się. Stany Hollenderskie przyrzekaią utrzymywać ustawę Parlamentu Angielskiego, względem następstwa na Tron Angielski, po Annie Krolowey, Zofii Elektorowey Hannowerskiej Wdowy, y iey Potomkow. Anglia pozwala załogi Woyskom Hollenderskim w Twierdzach Niderlandzkich: *Furnes*, *Knock*, *Ypres*, *Menin*, *Tournai*, *Charleroi*, *Namur*, *Gand*, *Perle*, *Philippe*, *Damme*, *St. Donat*, które to mieysca, wolno będzie Stanom Hollenderskim naprawiać y uzbraiać. Na utrzymywanie tych załog, obmyśli się Stanom Hollenderskim z Niderlandu Hiszpańskiego płać, toiest: 110,000. Talerow co trzy Miejsięce. Nie dozwoli się, ażeby Forteca albo Miasto iakie Niderlandu Hiszpańskiego, dostało się

Koro-

Koronie Francuzkiey. Anglia obiecuie wyrobić u Cesarza Jmci, utrzymanie się Hollandyi przy tych twierdzach Niderlandzkich, które są wyżej wyrażone, y gwarantuie to, a Woyska Angielskie y Hollenderskie, dopoty z Prowincyi w Niderlandzie zaiachanych nie ustąpią, poki interes ten nie będzie uskuteczniiony. Na utrzymywanie iego, Anglia obowięznie się przystawiać w przypadkach 10,000. Woyska, y 20. okrętów, a Hollandya na utrzymywanie następstwa na Tron Angielski Domu Hannowerskiego 6000. Woyska, y okrętów 20, a gdy okoliczności przyciskające przypadną, obydwie strony przymnożyć tych posiłkow obiecuia. Anglia bierze na siebie wyrobić to u Cesarza, ażeby Hollandyi, część taka Flandryi dana była, ktoraby statecznie ją rozgraniczała, y nie dawała więcey okazji do kłotni zachodzących o granice &c.

TRAKTAT II.

Utrechtski w R. P. 1715.

KRol Pruski Fryderyk I. miał dawne pieniądze pretensye do Hiszpanii, ieszcze za panowania Karola II. Podczas wojny o Sukcesyą Hiszpańską, zaiachał w tey pretensyi znaczną

czną część Geldryi Hiszpańskiej, y życzył sobie utrzymać się przy niej. Francya z Anglią pozwalała na to, (a) z warunkiem: ażeby Krol Pruski ustąpił Francyi zupełnego prawa do Xięstwa *d'Orange*. Hollandya przykro patrzyła na Garnizony Pruskie w *Venlo*, y w fortocy *St. Michel*, bojąc się, ażeby Krol Pruski nie został z czasem Panem przewozu przez rzekę *Mosa* ku *Mastricht*. Z tego pochopu nalegała zaraz na początku Kongressu Utrechtskiego na Pełnomocników Cesarskich, ażeby o wyprowadzenie Garnizonow z rzeczonych dwóch mieysc, z Pruskiemi Pełnomocnikami traktowali. Cesarz nie chcąc urazić Hollandyi, która się była od niego zupełnie wtenczas ieszcze nie oderwała, Traktat w tey materyi w *Utrechtcie* dnia 2. Kwietnia Roku 1713. zawarł, w tych Artykułach. Krol Pruski odstępuje wszelkich swoich pre-

(a) Anglia y Francya, gdy się już były obrociły do pokoiu, mimo myśl inszych Sprzymierzników, traktowały sekretnie z Fryderykiem I. Krolem Pruskim, ażeby się do nich przyłączył, za co, y za ustąpienie Francyi Xięstwa *d'Orange*, obiecali mu pomoc do utrzymania się przy tey części *Geldryi*, którą był opanował. Stany Hollenderskie dostrzegłszy tego, zaniósły listem skargę o to do Króla Pruskiego, ktoremu śmierć odpisać nie pozwoliła. Następca iego Fryderyk Wilhelm I. posłał do nich list usprawiedliwiający w tym Oyca swego, a zarazem traktujący o też *Geldryę*.

pretensyi, y obiecuie wyprowadzić Woyska swoje z *Venlo*, y z fortecy *St. Michel*. Wzajemnie Cesarz Jmć puszcza Krolowi Pruskiemu y iego Potomkom oboiey płci, tę część Geldryi, którą teraz trzyma, toiest: Miasto Geldryą z Jurdyką y własnością iego, Miasta y Państwa: *Strahlen*, *Wachtendonk*, *Middolaer*, *Walbek*, *Aersen*, *Asterdem*, y *Weel*, iako też *Racy*, y mały *Kewelaer*, *Kirchenbeek*, *Kessel*, ze wszystkimi przyległościami y należytościami swoimi, wyimnie jednak *Erkelens*, y to wszystko, co do niego należy. Religia Katolicka Rzymska będzie w tych miejscach miała tę wolność, którą miała za panowania Karola II. Biskup Ruremondski zostanie się przy tey samey Juryzdykcyi Duchowney, przy ktorey był przedtym, iako też Klasztory, Kościoły, Szpitale, Szkoły, Seminaria w swoim, w jakim były, będą stanie. Co się tycze Praw y Przywileiow Kraiowych, te Krol Jmć Pruski obiecuie stwierdzić przysięgą, biorąc na siebie nienaruszone w niczym ich utrzymywanie. Każde z tych miejsc ustąpionych będzie miało Sądy własne. Długi kraiove wspólne, Kommissarze z obudwoch stron według sprawiedliwości ułatwią. Strony ten Traktat czyniące, żadnych Fortec nad rzeką *Mosa* w Geldryi wystawiać nie będą. Krol Pruski, waruie sobie prawo do dochodow rocznych 80,000. złotych idących z cła na rzece *Mosa*, tako też y do innych majątności leżących w Niderlandzie Hiszpań-

szpańskim, a należących do Sukcessyi Xiążąt *d'Orange* (b) &c.

TRAKTATOW

Utrechtskich dalszych VII. w R. P.
1713.

W Roku przeszłym 1712. Domowi Burbońskiemu śmierć się naprzykrzyła. Dnia 18. Lutego umarł Xiąże *de Bourgogne*, a po nim Syn jego najstarszy Xiąże *de Bretagne* dnia 4. Marca, drugi zaś Syn Xiąże *d'Anjou* (przeszły Krol Fran-

(b) Interes o Sukcessyą dziedziczną po Wilhelmie III. Xiążęciu *d'Orange*, ieszcze się był dotąd między Krolem Pruskim, y Xiążęciem Frizońskim *de Nassau* nie zakończył. W Roku 1711. Fryderyk I. umyślnie zjechał do Hagi, ażeby go z tym Xiążęciem dotarł, y zupełnie ułożył; ale gdy się z *Moedrick* wodą przeprawiał do Hollandyi nawałnica z nim przewrocila barkę, y utonął. Był on Stathuderem Prowincyi: Fryzyi y Groningen, a gdyby był żył, była nadzieja, iżby był został Stathuderem Stanow wszystkich Hollenderskich, ile że mu do tego słały drogę Rycerskie jego dzieła w Woysku Hollenderskim. Na krwawey batalii pod *Malplaquet* dziwnie się dystyngwował, nie mając ieszcze natenczas zupełnych lat 20. osobliwie gdy cofającą się piechotę Hollenderską, wielkim mężstwem zwrocił na Francuzow, y wydarłszy iey Chorążemu chorągiew, y na wroga nieprzyjacielskim ją utknąwszy.

Francuzki,) w niebezpiecznym bardzo był życia stanie. Na co zapatrując się Anglia, by bojąc się, ażeby przypadki dalszey śmierci w Domu Burbońskim nie sporządziły okazji złączenia Hiszpanii z Francją, ile że Filippowi V. przyznał był w Roku 1700. Ludwik XIV. prawo do Korony Francuzkiej, przed wszystkimi inszemi Artykułami Negocyacyi, wyciągała tego od Francyi, ażeby Filip V. uroczyście zrzekł się swoim y Potomkow swoich imieniem Krolestwa Francuzkiego. Co gdy przed Stanami Hiszpańskimi dnia 5. Listopada Roku 1712. wykonał, a Ludwik XIV. swoy mu dany w Roku 1700. warunkę Sukcesyą do Tronu Francuzkiego Patent skassował, gdy przy tym Xiążę de Berry, i Xiążę d'Orleans uroczyście także z wszelkiego do Hiszpanii prawa wyzuli się, zaczęła szczęśliwie Francya negocyować z Mocarstwami, a dnia 11. Kwietnia Roku 1713. w Utrechcie pięć razem z niemi zawarła Traktatow, toiest: z Anglią, Portugalią, Krolem Pruskim, Sabaudyą y Stanami Hollenderskimi, a Hiszpania dnia 13. Lipca tegoż samego Roku dwa, toiest: z Anglią y Sabaudyą. Treść tych siedmiu Traktatow, y przednieysze Artykuły wyliczają się tu z osobna:

Pierwszy Francyi a Anglią.

Król Francuzki przyznaie prawo Następstwa na Tron Angielski Annie Krolowy Wielkiej Brytannii, a po niej Zofii Wdowie, Elektorowy Hana

nowerskiej, y iey Potomkom. Obiecuie nie cierpieć więcey w Państwach swoich Xiążęcia *Wallii*. (a) Ktoby chciał rzeczone prawo Następstwa wojną kłócić y obalać, przyrzeka mu nie dopomagać nigdy. Obydwe strony obowięzują się nie dopuszcząć, ażeby kiedy Francya y Hiszpania pod iednym były Rządem, a zrzeczenie się Korony Francuzkiej Filippa V. chcą mieć za prawo Pragmatyczne. Twierdze Miasta *Dunquerki*, obiecuie Krol Francuzki zburzyć, y port tamteyszy zasypać, a to własnemi swoimi nakładami w przeciągu pięciu miesięcy. Odnogi morskiej w Ameryce: *Hudson* (b) ze wszystkimi do niego należytościami Anglii ustępuje, iako też części swojej

Wyspy

(a) Jakob, Syn Jakoba II. Krola Angielskiego, zwany był ieszcze za życia Oyca swojego Xiążęciem *de Galles*, albo *Wallii*. Po śmierci Oyca iego, ktora przypadła Roku 1701. Ludwik XIV. przyznał mu tytuł Krola Angielskiego, co naywięcey rozjątrzyło Anglią przeciwko Francyi, biorącą ten postępek Krola Francuzkiego, za punkt sprzeciwiający się Traktatowi Ryświckiemu. Od owego czasu wziął na siebie Imię Jakoba III. y siedział w Francyi, z ktorey nieco przed zakończeniem tego Traktatu, do Lotaryngii, a potym do Awenionu przeniósł się.

(b) *Hudson* iest odnoga morska w głębokiey północney Ameryce dzieląca znaną Kanadę, od nieznaney. Ma Imię od Anglika *Henryka Hudson*, ktory ją, y Kray przyległy, w Roku 1612. odkrył.

Wyspy *S. Chrystofora*, (c) y *Akadyi*. (d) Wyspa nazwana *Terre-Neuve* (e) ze wszystkiemi inszemi przyległemi sobie wyspami, y z Miastem iey *Placencya* należeć odtąd będzie do Wielkiey Brytannii. Wyspy zaś *Cap-Breton*, (f) y innszych za rzecę *S. Wawrzeńca*, Francya będzie Panią. Jeżeliby kiedy między Anglią y Francją do wojny przyszło, ani Anglia Francuzkich, ani Francya Angielskich Obywatelow majątkow, czy to ruchomych, czy nieruchomych u siebie aresztować nie będzie, ale im będzieznaczony przeciąg czasu siedm miesięcy do zbywania ich, y wyprowadzenia się. Przy Traktacie z Cesarzem, obięciaie Krol Francuzki mieć baczność na to, ażeby interes Religii w Niemczech stosował się do Tra-

K 2

kta-

(c) Wyspa Amerykańska *S. Chrystofora*, nazwana tym imieniem od *Chrystofora Kolumba* wynalazcy swego, należała dotąd częścią do Anglii, częścią do Francyi, bo ią były w początkach zaraz te obydwa Narody razem opanowały.

(d) *Akadya*, inaczey nowa *Szkocya*, leżąca przy *Kanadzie*, przez Traktat *Bredeński* Roku 1661. należała dotąd do Francyi.

(e) Wyspa *Terre-Neuve*, znaczney obszerności, przy *Kanadzie* leżąca, od Roku 1497. była zawsze Anglii.

(f) Wyspa *Cap-Breton* dosyć obszerna, z Fortecą tego imienia, leżąca przy uściu rzeki *S. Wawrzeńca*, była z dawna Francyi. Rzeka zaś *S. Wawrzeńca*, inaczey rzeka *Kanada*, od ktorey ten *Kray* ma nazwisko, płynie w północney *Ameryce*, idąc przez *Kanadę*, od *Zachodu* ku *Północy*.

ktatów Westfalskich. Niewolnicy z oboch stron będą wypuszczeni. Anglia obowięzuie się bydź Warowniczką Traktatów między Francją, Portugalią, y Sabaudyą dzisiay w Utrechcie zawar-tych &c.

Drugi Francyi z Portugalią.

Krol Francuzki zrzeka się wszelkiego prawa do *Cap-du Nord* (g) y ustępuje go zupełnie Portugalii, a zatym wolno iey tam będzie wystawiać fortece, iako też naprawiać ie w *Araguari*, *Camao*, *Massapa*. Obydwa brzegi rzeki *Amazon*, tak południowy iako y północny, będą należały do Portugalii: Francya zrzeka się prawa do tey rzeki, y do wszystkich innych własności Portugalskich w Ameryce, iako y gdzie indziej leżących. Niewolnicy z oboch stron wypuszczeni będą. W czasie zaszley woyny między Francją y Portugalią, naznaczy się sześć miesięcy dla Obywatelow y Kupcow przeciwney Strony, ażeby w przeciągu ich
maią-

(g) Między *Cap du Nord*, y rzeką *Amazon*, mieli Portugalczycow Osady swoje, ktore będąc bez rozgraniczenia, a przyległe *Guianie* Hiszpańskiey y Francuzkiey, podlegały oboyma tego Narodu napaściom. Owoż ten Kray wraz z *Cap du Nord*, zupełnie się tym Traktatem oddaie Portugalczycow. Rzeka zaś *Amazon*, od ktorey się nazywa Kray w Ameryce Amazoński, płynie przez Amerykę południową, y jest szeroka na 30. mil przy uściu swoim.

maiątki swoje sprzedawali, wywozili, lub wynosili się z Kraiu. Tak Francya, iako y Portugalia przyimnie za Warowniczkę tego Traktatu Anglią.

Trzeci Francyi z Krolem Pruskim.

Krol Pruski wyprowadzi nieodwzłocznie wojska swoje z Niderlandu, y z inszych miejsc Niemieckich, z Miasta zaś *Rhenoberg*, iak Traktat Rzeszy Niemieckiej zaydzie. Krol Francuzki Traktat Westfalski we wszystkim wznawia y potwierdza. Część *Geldryi Gorney*, którą teraz Krol Pruski trzyma, onemuż przysądza, iako też Powiat *Kessel*, y *Kriekenbeck* z warunkiem, ażeby w tych Kraiach Wiara Katolicka nienaruszała się w niczym. Xięstw *Neufchatel* y *Valengin* Panem go uznaie, y obiecuie nigdy mu w dziedzictwie ich nie przeszkadzać. Wzajemnie Krol Pruski ustępuje Francyi, wszelkiego prawa do Xięstwa *d'Orange* y do majątności: *Cabillon*, *Chatelbel* w Burgundyi, za ktore to Xięstwo y majątności, obiecuie Sukcessorom Xiążęcia Fryzońskiego *de Nassau* rownowartą nadgrode obmyślić. Krol Francuzki swoim y Filipa V. Wnuka swojego Imieniem uznaie Krola Pruskiego, za prawego Krola, obiecuie mu dawać tytuł *Majestatis*, y na Ministrow iego rowne mieć względy, iak na Ministrow inszych Monarchow. Tak Francya, iako y Krol Pruski przyimnie za Warowniczkę tego Traktatu Anglią.

Czwarty Francyi z Sabaudyą.

Francya przysądza Sabaudyi Doliny : *Proge-las, Oulx, Sezane, Bardonache, Chatau, Dauphin*, tudzież Fortece : *Exilles, Fenestrelles*, a ona wzajemnie Doliny *Barcellona* Francyi ustępuje, tak dalece, że odtąd gory *Alpes* będą rozgraniczały Francyą od *Piemont*, y Hrabstwa *Niece*, na których to gorach płaszczyny z strony *Delfinatu y Provence* do Francyi, a z strony *Piemont y Hrabstwa Niece* do Sabaudyi należeć będą. Ponieważ Filip V. ustępuje Xiążęciu Sabaudzkiemu Wyspy y Krolestwa *Sycylii*, Krol Francuzki na to pozwała, y obiecuie wszelką pomoc Xiążęciu Sabaudzkiemu, do utrzymania się przy tym Krolestwie. Przystaie także y na to, ażeby po wygasley linii Filipa V. Korona Hiszpańska spadła na Potomków Xiążęcia Sabaudzkiego Mężkicy płci, iako opiewa Renuncyacya do Korony Francuzkiej tegoż Filipa V. uczyniona dnia 5 Listopada R. 1712. Zrzeczenie się prawa do Tronu Hiszpańskiego Xiążąt *de Berry y d'Orleans* Krol Francuzki stwierdza, y ważność iego utrzymywać obiecuie. Xiążę Sabaudzki zostanie przy tych Kraiach, których mu w Roku 1703. Leopold Cesarz ustąpił, toiest: przy części Xięstwa *Montferrat*, przy Prowincyach *Alexandryi, Valence*, z należytościami ich leżącemi między *Po y Tanaro*, przy *Lumcline, Sesia, Langbes, y Vigevanasco*. Wolno mu będzie stawiać Fortese, w tych wszystkich miejscach, które

re mu się teraz ustępują. Krol Francuzki pozwała Xiążęciu Sabaudzkiemu sprzedaży tych Dobr, ktore ma w Francyi, w *Poitiu* y w *Bugey*. Nie wolnicy z oboch stron będą wypuszczeni. Artykuły Traktatow: Monasterskiego, Pireneyskiego, Nimeckiego, Ryswickiego, tyczące się Xięstwa Sabaudzkiego, y Traktat Turyński w Roku 1696. wznawiają się y stwierdzają.

Piąty Francyi z Stanami Hollenderskiemi.

Krol Francuzki odda Stanom Hollenderskim ten Niderland Hiszpański, w którym są Woyska iego, a Stany Hollenderskie trzymać go będą dla Domu Austryackiego do przyszłej z nim negocyacyi. Geldryi iednak ta część, którą opanował Krol Pruski, przy nim się zostanie. W Xięstwie Luxemburskim, albo Limburgskim, wyłączy się Powiat, mający dochodu 30,000. Talerow, y obroci się na Xięstwo dla Xiężny *Ursini* (a) y iey

Po-

(a) Xiężna *Ursini* Francuzka, była w wielkim kredycie u Filippa V. y u Krolowy Żony iego. W Roku 1704. narzekania na nie, iż Ministerium y Rządy publiczne mięsza, przysłużyły się iey do wypadnienia z łaski Dworu Madryckiego, y była wtenczas rewokowana do Francyi. Ale wkrótce potem pozyskała łaskę u Krola y Krolowy Hiszpańskiej, do których powrocifa się nazad. Po śmierci Maryi Ludwiki Żony Filippa V. zaszły w Roku 1714. w takich u niego zaczęła być względach, że

Potomkow. Ponieważ Filip V. ustąpił Niderlandu Hiszpańskiego Elektorowi Bawarskiemu, Krol Francuzki bierze na siebie wyrabić u tegoż Elektora, ażeby Recess od niego uczynił, y ustąpił go Hollendrom dla Domu Austryackiego, a tego Recessu Instrument ma być oddany Krolowey Angielskiej. Tymczasem zaś Elektor Bawarski będzie trzymał Xięstwo *Luxemburg*, Hrabstwo *Namur*, y Miasto *Charleroi* ze wszystkimi do nich należnościami, poki nie odzyska Elektorstwa, y zych wszystkich Kraiow y własności, które do niego należały przed zaczęciem tej wojny, w których to wyznaczonych sobie do czasu miejscach, może trzymać Woyska, nie przynoszące liczby 7000. Procz tego, rzeczony Elektor będzie miał wolność trzymania Xięstwa *Luxemburg* dopoty, poki mu się nie nadgradzą szkody wynikłe z Traktatu *Flimersbrimskiego*, do których rozsądzenia, obowięzuje się Krolowa Wielkiej Brytannii. Stany Hollenderskie trzymać będą zafoę w *Luxemburg*, *Namur*, y *Charleroi*, na którą będą brać z tych miejsc co rok Million złotych Hollenderskich, Krol Francuzki ustępuje Stanom

znniemano, iż ją weźmie za Żonę. Ale w tym samym Roku wypadła znowu z łaski, gdy się Krol Filip z Elżbietą Xiężniczką *Farnezi* ożenił, a to przez niespodobanie się tej nowej Krolowey, lubo ona osobiwie z Xiędzem (potym Kardynałem) *Alberoni*, to iey zamęście uskuteczniła.

nom Hollenderskim, wszelkiego prawa do Miasta *Menin, Tournai*, z ich należytościami, wzięwszy *St. Amant* z przyległościami, y *Mortagne*, bez przyległości, gdzie żadney Twierdzy nie będzie się godziło wystawiać Francyi, ktore to miejsca Stany Hollenderskie obowięzują się oddać Domowi Austryackiemu przy negocyacyi z nim. Wyzuwa się ieszcze z wszelkiego prawa do *Furnes, Furner, Ambagt, Knoque, Loo, Dixmuyden, Ypres*, y do wszystkich ich należytości, a to także dla Domu Austryackiego. Zadna Prōwincya, lub Miasto z Niderlandu Hiszpańskiego nie dostanie się nigdy Francyi, ani linii Domu Burbońskiego. Stany Hollenderskie oddadzą Francyi: *Lille*, ze wszystkiemi przyległościami, *Orchies, Laleu, Gourgue, Aire, Bethune, St. Venant*, twierdzę *François*, ze wszystkiemi do nich należytościami. Miasta y Twierdze: *Lille, Aire, François, Bethune, St. Venant* oddadzą się z tą zbroiownią, którą miały przy ich wzięciu, a insze Miasta y Fortece, z tą, która w nich była w czasie śmierci Karola II. Krola Hiszpańskiego. Katolicy, Duchowieństwo, Obywatele, tak w tych Kraiach, ktore się ustępują Hollandyi dla Domu Austryackiego, iako y w tych, ktore się oddają Francyi, będą mieli też same Przywileie y Swobody co przedtym. Hollendrzy trzymać będą załogę wydatkiem swoim, w Fortecach: *Huy, y Liege*, a Krol Francuzki wyrobi na to pozwolenie u Elektora Kolońskiego *Biakupa de Liege*, czyli Leodyjskiego. Twierdze

wszy-

wszystkie Miasta *Bonn*, będą zniesione. Niewolnicy z oboch stron będą wypuszczeni. Francya zrzekła się wszystkich pretensyi do Hollandyi, a ta wzajemnie wszystkich do Francyi. Tak Krol Francuzki, iako y Stany Hollenderskie obowięzują się przestrzegać, ażeby Hiszpania y Francya nie były nigdy pod iednym Monarchą, y ażeby poczynione na ten koniec do tych Państw renuncyacye swoy wzięły skutek. W Traktacie z Rzeszą Niemiecką, będzie miał Krol Francuzki baczność na to, ażeby Stan Religii w Niemczech stosował się do Traktatow Westfalskich, iako też y na to, ażeby Forteca *Rheinfels*, (b) y Miasto *St. Goar* z nale-

(b) *Rheinfels* jest Forteca nad Renem przy Mieście *Goar*, w Gornym Renie, w Hrabstwie *Catzenellenbogen*, należącym do Landgraffa *Hess-Rheinfels*. Ta Forteca panuje nad rzeką Renem w tamtey stronie, y opłacaia się iey ci wszyscy, ktorzy koło niey tą rzeką przejeżdżaią. Podczas wojny, wiele na tym zależy mieć ią w swoiey mocy. W Roku 1702. Landgraff *Hesse-Kasselski* opanował ią, y Garnizonem swoim osadził, fundując prawo do niey na Starszeństwie Linii swoiey *Haskiey*. Lubo zaś tym Traktatem przysądza mu się wraz z Miastem *Goar*, atoli ten punkt iego nie przyszedł potym do skutku. Cesarz y Xiążęta wyższego y niższego Renu sprzeciwili mu się, tak dalece, że podczas Traktatu *Rastadtskiego*, który był w Roku przyszłym 1714. w cichości opuścić się musiał. Naostatek, przyciśniony naleganiami y siłą związkowego Woyska Cyrkułu Renu Xiążę *Hesse-Kasselski*, ustąpił tey Fortecy w Roku 1718. y garnizon z niey swoy wyprowadził.

należytościami swoimi dostało się Landgraffowi Hessenkasselskiemu, z warunkiem, ażeby tam Religia Katolicka nienaruszała się, y żeby Xiążętom *de Hesse-Rhinfels* równowarta nadgroda za to obmyśliła się. Jeżeliby kiedy wszczęła się wojna między Stanami Hollenderskiemi y Francją, naznaczy się z oboch Stron przeciąg czasu dziewięć miesięcy dla Obywatelów przeciwney Strony, ażeby w nim maiątki, lub handle swoje, ktoreby mieli w ich Państwach, sprzedawali, albo wywozili. Krol Francuzki obiecuie, że Hiszpania z Stanami Hollenderskiemi zawrze Traktat, iak tylko iey Pełnomocnicy przybędą do Utrechtu. Stany zaś Hollenderskie ręczą, że Dom Austriacki wypełni kondycye tego Traktatu, ktore się tyczą Niderlandu Hiszpańskiego, y miejsc w nim ustąpionych od Francyi &c.

Szosty Hiszpanii z Anglią.

Krol Hiszpański, uczynioną od siebie renuncyacyą do Korony Francuzkiej wznawia y potwierdza, uroczyście swoim y Potomkow swoich imieniem przyrzekając, że Korona Hiszpańska, nigdy z Francuzką złączona nie będzie. Następstwo na Tron Angielski przyznane od Parlamentu Annie Krolowy, Zofii Elektorowy Hannowerskiej Wdowie, y ich Potomkom approbuie, y tego prawa obowięzuie się nigdy nie naruszać. Miasto y Zamek *Gibraltar*, Wyspę *Minorckę* z Miastem *PortMahon*

Mabon y z inszemi na niey mieyscam, zupełnym prawem Anglii puszcza, warując w nich wolność Religii Katolickiey, przywileie poddanych, y pierwszeństwo dla Krolestwa swojego do nabycia tych dwóch mieysc, gdyby ie kiedy Anglia zbywać chciała. Obywatelom Katalaunii (c) Amnestyą obiecuie, y tych praw pozwała, ktorzych zażywają Obywatele oboiey Kastylii. Ponieważ Krol Hiszpański ustępuje Xiążęciu Sabaudzkiemu wyspy y Krolestwa Sycylii, Anglia przyrzeka, że jeżeliby linia Mążka Xiążąt Sabaudzkich wygasła, Sycylia natenczas powroci się do Hiszpanii, a jeżeliby była oddalana, lub przedawana, obiecuie przestrzegać, ażeby wtenczas do nabycia iey, Korona Hiszpańska była naybliższa; Obywatelom

zaś

(c) Naymocniejsza y nayupartsza partya Hiszpanii, sprzeciwiająca się Filippowi V. była w Katalaunii, dlatego też w niey iako w twierdzy naybezpieczniejszey, toiest: w *Barcellona* mieszkała dotąd Żona Karola VI. Ta Prowincya naydłużey się trzymała przeciwko Domowi Burbońskiemu, bo po zaszłych już nawet Traktatach Utrechtskich, tak mu się odpie-rała, że Ludwik XIV. na uskromienie iey y dobycie *Barcellony* Marszałka *de Barwick* z Woyskiem swoim wysłać musiał. Zamiar iey był, wybić się z dependencyi Hiszpanów, y zrobić sobie wolną Rzeczpospolitą, ale poniosłszy wielką klęskę y ruinę, osobliwie w mieście *Barcellona*, zawoiowana y zaspokoiona była. Anglia w tym Traktacie dlatego o niey nie przepomniła, bo w Roku 1705. przymierze z nią zawarła, o ktorym masz na swoim mieyscu.

zaś Sycylii, prawa y wolności swoje, taż Anglia warnie. Wszystkie Traktaty dawnieysze, między Hiszpanią y Anglią zawarte, wznawiaią się, y stwierdzają. Niewolnicy z oboch stron będą wypuszczeni. W czasie wojny wszczętey między stronami kontraktującemi, Hiszpania dla Angielskich, a Anglia dla Hiszpańskich Kupców y Obywatelow u siebie będących, przeciąg czasu siedm Miesiący naznaczy, ażeby w nim mairtki swoje zbywali lub wywozili. Anglia obiecuje być warowniczką Traktatu Utrechtskiego między Hiszpanią y Sabaudyą; Obowiązuie się nie dopuszczać, ażeby Mocarstwo ktore wojujące brać co miało więcey z Państw Hiszpańskich, a Hiszpanią y Portugalią, do zawarćia z sobą przyszłego Traktatu nakłonić przyrzeka, y warownictwa iego podeymnie się &c.

Siodmy Hiszpanii z Sabaudyą.

Krol Hiszpański stwierdza renuncyacyą swoją do Korony Francuzkiej; przyznaje Xiążęciu Sabaudzkiemu, y prawego Łoża Potomkom iego Mężkiej płci, następstwo Tronu Hiszpańskiego po wygasley swojej linii, a zatym dany w Roku 1703. dnia 29. Listopada Xiążęciu *d'Orleans*, y potomstwu iego patent, ubeśpieczający mu Krolestwo Hiszpańskie, gdyby linia iego zgasła, kassnie y niszczy. Do Krolestwa Sycylii y Wysp do niey należących, zupełnego mu prawa ustępuje, z warunkiem, ażeby się nazad powrócił do Hiszpanii, ieżeliby

żeliby kiedy z Familii Sabaudzkiej, Męzkiej płci nie stało, tudzież ażeby do nabycia go Hiszpania nayspierwsze miała prawo, gdyby kiedy oddalane od Sabaudyi, albo przedawane było. Obywatelom Krolestwa Sycylii, przyrzeka Xiąże Sabaudzki utrzymywać prawa ich y wolności, pozwała tym, ktorzy są w Hiszpanii, służyć w niey y zostawać, a dochody, ktore mają w Sycylii odbierać, lub niemi y dobrami tam swoiemi, iak zechcą dysponować. Przywileie, ktore Karol V. y Następcy jego nadać mogli Kawalerom Maltańskim, tym Traktatem stwierdzają się. Część Xięstwa *Montferrat*, y inne włości dane Xiążęciu Sabaudzkiemu w Roku 1703. od Leopolda Cesarza, temuż Xiążęciu Filip V. przysądza, y prawo mu do nich uznać, Traktat Turyński Roku 1696. y Artykuły Traktatów: Monasterskiego, Pyreneńskiego, Nimeckiego, Ryświckiego, ktore się tyczą Xiążęcia Sabaudyi, a nie są uchylone tym terazniejszym Traktatem, stwierdzają się, y od oboiej Strony ściśle będą zachowane. Traktat między Francją, y Sabaudją zawarty przyimie się tu, a Traktatów zaszłych między Hiszpanią, Francją, Anglią, y Sabaudją w Utrechcie Hiszpania y Sabaudya podeymie się warownictwa.

TRAKTAT

Hageński w R. P. 1713.

TRzy Ligi Gryzońskie (a) miały w służbie wojennej Hollenderskiej, zaciągnięte u siebie, Woysko. To ażeby mogły daley trzymać Stany Hollenderskie y zaciągać go z Państw Gryzońskich dnia 19. Kwietnia Roku 1713. w Utrechcie Traktatowe z nimi na ten koniec zawarły przy mierze, w tych telnieyszych Artykułach. Między Stanami Hollenderskiemi, y Ligami Gryzońskimi, wieczny zawiera się Traktat, na bronienie się wzajemnie od napaści Nieprzyjacielskich. Stany Gryzońskie będą wspierały Hollandyą, gdyby iey kto własności iey leżące w Europie, albo ścienne Fortece (*barriere*) najeżdżał. Woyska w ich służbie Hollenderskiej zostającego, będzie mogła Hollandyą zażyć, na obronę Państw Krolestwa Wiel-

(a) Trzy Prowincye zowiące się: *Liga Gryzońców*, *Liga Domu Boskiego*, y *Liga dziesięciu Jurzydkyń*, składają trzy Ligi Gryzońskie, które są sprzymierzniczkami Rzeczypospolitey Szwajcarskiej, a w sobie dosyć obszerne y ludne. Te Prowincye związawszy się razem, uformowały Rzeczpospolitą, y dały iey Imię *Trzech Lig Gryzońskich*. Dawni Rzymianie, ten Kray nazywali *Rhasia*.

Wielkiey Brytannii, leżących w Europie. Dzie-
sięć Kompanii Gryzońskich, które teraz ma w słu-
żbie swojej, będzie mogła trzymać daley, których
Kapitanom będzie wolno potrzebne do nich wer-
bunki czynić w Kraiach Gryzońskich. W czasie
woyny, lub w iey niebezpieczeństwie, będzie wol-
no Stanom Hollenderskim, zaciągnąć w Kraiach
Gryzońskich nowego Woyska 2000. chyba żeby
same Ligi Gryzońskie natenczas były w wojnie,
lub w słusznym iey obawianiu się. Stany Hol-
lenderskie obowiązują się utrzymywać w całości
Państwa Lig Gryzońskich, y prawa, które mają do
nich. Jeżeliby Stany Gryzońskie, albo Kraie do
nich należące, napastowane były wojną, lub gro-
źbą oneyże, natenczas Stany Hollenderskie, ty-
le płacić będą Stronom Gryzońskim, ile się łoży
wydatku na utrzymanie 10. Kompanii, a ta płaca
będzie oddawana regularnie co Miesiąc, dopoty,
poki zaspokolenie y bezpieczeństwo Gryzońskich
Stanow nie nastąpi. Nadto, wolno będzie wten-
czas Gryzonom odwołać do siebie trzecią część
Officyerow swoich, z służby Hollenderskiey, choć-
by nawet pod te same czasy Hollandya była w
wojnie. Stany Hollenderskie trzymać mogą rze-
czone Kompanie nawet podczas pokoju, mogąc ka-
żdą z nich do liczby 150. obrocić. Oddawać ich
nie będą tylko Urzędnikom albo Poddanym Gry-
zońskim. Wakujące w nich Urzędy Gryzonowie
dawać będą. Gdy w Państwach Gryzońskich Hol-
lenderzy nowe zaciągi czynić będą, do nich wyzna-

czą się im od Gryzonow Kapitanowie zdadni y doświadczeni, ktore to zaciągi za pieniądze Hollenderskie czynić się będą. Kapitulacya dla Zołnierzy Gryzońskich będzie ta sama, ktora jest w Woysku Hollenderskim dla Zołnierzy Kantonow Szwaycarskich, mianowicie Kantonu Berneskiego &c.

T R A K T A T

Szwedzki w R. P. 1713.

Powiedziało się w Traktacie Hageńskim Roku 1709, że Mocarstwa układające go, ustanowiły były, ażeby Cesarskie, Pruskie, Hannoverskie, Haskie, y Biskupa Masterskiego Woyska strzegły Nieprzyaciół Karola XII. ażeby do Kraiow iego Niemieckich nie wtargnęli. Tymczasem punkt ten rzeczzonego Traktatu nie wziął skutku. Rozmaite trudności, y sporki w przystawianiu tego Woyska, przeszkodziły do tey Państw w Niemczech Szwedzkich zasłony, y dały pole Krolowi Duńskiemu, do opanowania Miasta *Stadt*, y wzięcia Xięstw: Bremeńskiego y Ferdeńskiego. Generał Szwedzki *Steenbock*, ktory tych Xięstw ocalić nie mógł, starł się z Nieprzyacielem w Xięstwie Meklemburskim pod Miastem *Gadebusch*, y

TOM II,

L

kata-

batalią tam z nim wygrawszy, *Altenę* spalił, a potem woyska swoje do Xięstwa Holsztyńskiego (b) wprowadził, na bronienie go przeciwko Duńczykom. Ale nie miał tam szczęścia, bo Duńczykowie wraz z Moskwą Fortecę *Tonningen* w Xięstwie Sleswickim opanowali, iego samego w niewolę wzięli, i cały Holsztein zaiechali. Z niego Woyska Moskiewskie poszły do Pomeranii Szwedzkiej, gdzie razem z Sasami szturmowali do *Stettyna*, y przymusili go do poddania się. Krol Pruski, iako Warownik Traktatow *Alteńskiego* y *Trawendalskiego*, wszelkiemi sposobami starał się ocalić Xięstwo Holsztyńskie dla Xiążęcia swojego, y już to z Elektorem *Hannowerskim*, już z *Cesarzem* negocyował o to, ale bezskutecznie. Po wzięciu zaś Pomeranii, tknięty tak bliskim pod iego Państwo, Woysk Sprzymierzonych podstępniem, ruszył wszystkich sprzężyn na
zasta-

(b) Młody Xiąże Holsztyński, Syn Xiążęcia *Fryderyka*, który na batalii *Klissowskiej* zginął, a *Sięstrzeniec* rodzony *Karola XII.* był dotąd pod opieką *Stryia* swojego. Wszedł z niego, w tym Roku 1713. mając lat 14. gdy mu tenże *Karol XII.* zdolność lat do panowania przyznał. Przywiązany do *Wuia* swojego, *Szwedom* do swego Xięstwa, a mianowicie do Fortecy *Tonningen* wniyscia łatwego pozwolił, przez co tym bardziej *Duńczykowie* y *Moskwę* na siebie obruszył. Był on *Dziadem* dzisiejszego *Następcy Tronu Rosyjskiego*. Patrz o tym w przypisku na karcie 44. y popraw tam Rok 1712. na Rok 1721.

zastanowienie dalszego ich impetu. Na ten koniec traktował z Xiążęciem Menżykow, który imieniem Cara Monarchy swojego, przy Pełnomocnikach Augusta II. y Elektora Hannowerskiego, dnia 6. Października, Roku 1713. w *Szwedtcie*, taką z nim Traktatową uczynił ugodę. (c) Xięstwa Ferdenskie y Bremeńskie z Miastem *Stadt*, Elektorowi Hannowerskiemu, a Pomeranią Szwedzką Krolowi Pruskiemu w sekwestr oddali, ażeby je dopoty trzymali, pokiby zupełny pokoy z Krol'em Szwedzkim, y wojującemi z nim Mocarstwami nie nastąpił. W podobnyż sekwestr obiecali oddać Krolowi Pruskiemu Stralsund y Wizmar. A że tak Car Moskiewski, iako y Krol Duński pretensye czynili, względem wydatkow swoich wojennych, zazym ustanowili, ażeby Elektor Hannowerski 120,000. Krolowi Duńskiemu, a Krol Pruski

L 2

400,000.

(c) Przeciwno temu Traktatowi protestowała się Szwecya, lubo na niego był zezwolił przytomny wtenczas iey Pełnomocny Poseł Hrabia *Welling*, y udała się do Rzeszy Niemieckiej, szukając u niej pomocy, przeciwko tym Mocarzom, którzy iey Kraje Niemieckie zaiachali. Rzesza Seymująca wtenczas, wyznaczyła na ten koniec Kongress w Brunświku. Gdy zaś Karol XII. powrócił z Turcją, iak ten Kongress, tak y rzeczony Traktat odrzucił. Krol także Duński, nie kontent był z danej w sekwestr Pomeranii Krolowi Pruskiemu, ale się uspokoił, gdy mu ten Monarcha pozwolił podobnież w sekwestrze trzymać Xięstwo *Holsztyńskie*.

400,000. Talerow częścią Carowi Moskiewskiemu, częścią Krolowi Duńskiemu wypłacili. (d)

K O N T R A K T

*Przedaży Margrabstwa Finalskiego
w Roku P. 1713.*

MArgrabstwo Finalskie, lenność Cesarzow Niemieckich, trzymane było z dawna od Krolow Hiszpańskich. Przy kończącej się wojnie o Sukcessyą Hiszpańską, y rozporządzeniu oneyże, Rzeczypospolita Genueńska, z tymże Margrabstwem granicząca, nabyła go u Karola VI. Cesarza, y na ten koniec Roku 1713. dnia 20. Sierpnia uczyniła Kontrakt następujący. Cesarz Karol VI. przedaie Rzeczypospolitey Genueńskiej Margrabstwo Finalskie za sześć Milionow. Da iey Inwestyturę tą formą, którą ią brali Krolowie Hiszpańscy, y z iakiemi oni go trzymali Przywilejami, z takiemiż do niego należeć będzie. Toż

Mar-

(d) Pierwiy nieco w tymże samym Roku Krol Pruski z Xiążęciem Administratorem Holsztyńskim umowił się Traktatem: że wspólnie Garnizonem osadzą *Stettin* y *Wizmar*, y że bronić będą *Stralsunda* y Wyspy *Rugen* przeciwko wszelkim napaściom Nieprzyjacielskim.

Margrabstwo, daley lennością Państwa Niemieckiego będzie, Woyskom Karola VI. y Następcom jego będzie wolno przez ten Kray przechodzić, y żywności w nim dla siebie, za cenę pieniężną sprawiedliwą, nabywać. Woyskom zaś nieprzyjaznym Państwu Niemieckiemu, lub Domowi Austryackiemu, schronienia u siebie to Margrabstwo nie pozwoli, ani kiedy wierności ku tym oboymu naruszać będzie. Rzeczpospolita Genueska nie będzie mogła tego Margrabstwa nikomu zbywać. Port Finalski trzymać będzie w tym stanie, w którym jest teraz, mogąc go nawet doskonalić. Okrętom Państwa Niemieckiego y Austryackim, wolno będzie w potrzebie stawać w Porcie *Vado*. Handel Soli przez ten Kray, od Genuy do Medyolanu, tym trybem poydzie, którym w nim szedł przed tą przedazą &c.

S A N K C Y A

*Pragmatyczna Karola VI.
w Roku P. 1713.*

Karol VI. Cesarz, będąc ostatnim w linii Męskiej, z Domu Austryackiego, a nie mając po zamęściu swoim przez pięć lat, to jest: do tego

L 3

Roku

Roku 1713. potomstwa, (e) weyrzał na to, że gdyby bezpotomnie umarł, mogłoby się w Europie o SukCESSYĄ jego takie wzniesić zamieszanie, iakie wybuchnęło po Karolu II. Krolu Hiszpańskim. Wcześniej więc zabiegając temu, dnia 19. Kwietnia Roku 1713. sekretne względem Państw swoich dziedzicznych uczynił rozporządzenie, które ażeby tym ważniejsze było, dane mu jest imię Sankcyi Pragmatycznej. (f) Słowa w niej Karola VI. są te: SukCESSYA Państw naszych tak w Niemczech, iako gdzieindziej leżących, razem y nierozdzielnie spadać będzie na Synow naszych, a w niedostatku ich na Arcy-Xiężniczki Córki nasze, zachowując prawo pierworodztwa, y żadnym sposobem podziału nie czyniąc. Gdyby zaś Potomkow, z nas idących, oboiej płci nie było,

Dzie-

(e) Karol VI. pojął za Żonę Xiężniczkę Elżbietę Krystynę *de Brunświck-Blancfenbourg*, w Barcelonie Roku 1708.

(f) Sankcyą Pragmatyczną, nazwał był Karol VII. Krol Francuzki, ustawy pewne, które sobie Duchowienstwo Francuzkie w Roku 1438. w Mieście *Biturygu* na całą Francją ułożyło. Które ażeby powagą Krolewską uczczone y wsparte były, wyrobiło sobie u tegoż Krola, że ie między Krolewskie ustawy wpisać, y w Krolestwie swoim zupełnie zachowywać rozkazał, nazywając ie *Sankcyą Pragmatyczną* czyli: *Ustawą Walną*. Na ten wzor podobneż nazwisko Karola VI. Cesarza ustawa, o której tu mowa, wzięła.

Dziedzictwo Państw naszych poydzie do Arcy-Xiężniczek Corek Cesarza Jozefa Brata naszego (g) y do ich potomstwa oboiey płci, trzymając się także y tu porządku pierworodztwa. A gdyby tych dwoch linii nie stało, do Państw rzeczonych prawo będą miały Arcy-Xiężniczki Siostry nasze, (h) y ich oboiey płci Potomkowie, a daley wszystkie inne dalsze linie Domu naszego, nie przestępując nigdy starszeństwa y pierworodztwa.

(g) Corki Jozefa Cesarza były: Marya Jozefa, y Marya Amelia. Gdy w Roku 1719. Marya Jozefa szła za Xiążęcia dziedzicznego Saskiego Fryderyka, Syna Augusta II. który potym był Krolem Polskim Augustem III. rzekła się w Wiedniu dnia 19. Sierpnia, wszelkich pretensyi do Państw Austryackich, odwofując się do iedynego prawa Sankcyi Pragmatycznej, który Akt w Dreźnie dnia 1. Października tegoż samego Roku od iey Małżonka, y Oycy iego Augusta II. był stwierdzony. Toż uczyniła Marya Amelia Roku 1722. dnia 3. Października w Wiedniu, gdy ią brał za Żonę Karol Albrycht (Cesarz potym pod Imieniem Karola VI.) Syn Maxymiliana Emanuela Elektora Bawarskiego, y ten Akt podobnież, iak rzeczony Elektor, tak y Syn iego dnia 10. Grudnia tegoż samego Roku stwierdzili.

(h) Siostry Karola VI. żyjące natenczas były: Marya Elżbieta bezmężna, y Marya Anna zaślubiona Janowi V. Krolowi Portugalskiemu Roku 1708.



TRAKTAT

Utrechtski w R. P. 1714.

DO tytu w przeszłym Roku w Utrechcie zawar-
 tych Traktatów, nowy w tym Roku 1714.
 przybył, który tamże dnia 21. Czerwca między
 Hiszpanią y Hollandyą stanął, w tych celniey-
 szych Artykułach: Traktat Manasterski między
 Hollandyą, y Filippem IV. Krolem Hiszpańskim
 w Roku 1648. zawarty, wznawia się y bierze się
 za grunt terażniejszego Traktatu, w tym wszy-
 stkim, w czym mu się nie sprzeciwia. Krol Hi-
 szpański stwierdza Akt zrzeczenia się Korony Fran-
 cuzkiej, y przyrzeka swoim y następcom swoich
 Imieniem, że w niczym nigdy naruszony nie bę-
 dzie; bierze na siebie staranie, ażeby Renuncya-
 cye Xiążąt Francuzkich Domu Krolewskiego, do
 Korony Hiszpańskiej wzięły swoy skutek, y żeby
 Krolestwa: Hiszpańskie y Francuzkie zawsze oso-
 bno chodziły. Strony Kontraktujące będą się
 wspólnie wspierały, ani będą kiedy wchodziły w
 Traktat, albo w Negocyacyą taką, ktoraby dru-
 giej stronie szkodliwa była. Obywatele Hollen-
 derscy będą mieli wolność przebywania y mieszka-
 nia w Hiszpanii, iako też Hiszpańscy w Hollandyi;
 Przywileie też same mieć będą, które mieli przed
 tą wojną, y które inszego Narodu bądź nayprzy-
 iazniej-

ważniejszego Obywatele mieć mogą; majątki zmarłych Hollendrow w Hiszpanii, lub Hiszpanow w Hollandyi, do ich prawych Sukcessorow należeć będą, czy to zaydzie, czy nie zaydzie ich Testament. Krol Hiszpański każe w Miastach swoich handlownych powyznaczać mieysca uczciwe, na chowanie ciał zmarłych Hollendrow, tak iak się dzieje dotąd w *Cadix*. Niewolnicy z oboch stron wypuszczeni będą, długi iednak, ktore zaciągnąć mogli, mają być z strony ich zapłacone. Cokolwiek iedna strona zyska z drugiey między *Terneuse* w Norwegii y przesmykiem morskim *Calais* po dniach dwunastu; między tym przesmykiem y *Cap St. Vincent* po czterech tygodniach; na Morzu Srzodziemnym po sześć tygodniach, a zaś we wszystkich inszych dalszych w świecie mieyscach po sześć Miesięcach od podpisu Traktatu terażniejszego, to wszystko nazad powrocone będzie. Jeżeliby kiedy między Hiszpanią y Hollandyą przyszło do zerwania pokoju, ta dla Hiszpańskich, a tamta dla Hollenderskich Obywatelow u siebie mieszkających naznaczy przeciąg czasu rok y dzień ieden, ażeby w nim majątki swoje z wolnością wszelką przedawali, lub wywozili, &c.



T R A K T A T

Rastadtcki y Badeński w R. P. 1714.

GDyby był Cesarz (mowi *Voltaire*) zaraz z początku nakłonił się do negocyacyi pokoju w Utrechcie, (i) zostałby się był nieomylnie przy *Landau*, a może y przy *Strażbörgu*. Marszałek *de Villars* ciągnąc daley przeciwko Woyskom iego czynności Rycerskie, poszedł nad *Ren*, y opanowawszy *Spirg*, *Wormacyą*, y ich okolicę, rzeczoną Fortecę *Landau* Austryakom odebrał, Marszałka *Vaubonne* zbil, *Fryburg* obległ, y dobył go. Daremnie *Wiedeń* naglił Cyrkuły Niemieckie, ażeby posiłki obiecane przysłały, bo żadne nie nadeszły. Trzeba było zatym obrocić się do pokoju, do ktorego układania, naznaczono Miasto *Rastadt*, Pełnomocnik zaś z strony Cesarza był Xiążę *Eugeniusz*, a z strony Krola Francuzkiego Marszałek *de Villars*. (k) Tam gdy dnia 7. *Maja* Roku

1714.

(i) Cesarz z Rzeszą do żadnych pierwiastkowych Traktatow w Utrechcie przystąpić niechciał, y protestował się tak przeciwko nim, iako y przeciwko wszystkim punktom sprzyiającym Domowi iego. Kiedy zaś *Filippa V.* za Krola Hiszpańskiego uznał, będzie na swoim miejscu niżej.

(k) Pierwszy raz prawie widziano (mowi *Voltaire*) dwóch Hetmanow przeciwnych sobie, wycho-

1714. przedugodny stanął Traktat, posłał go Cesarz dnia 24. tegoż Miesiąca do Rzeszy Seymującej, ażeby przejrzawszy się w nim, y ona z strony swojej Pełnomocników do tey negocyacyi wysłała. Rzesza zupełnie zdała się na Cesarza; a więc dla niey osobliwie, drugi był złożony Kongress w Badzie Szwaycarskiej, gdzie mało co odmieniono z Traktatu Rastadskiego, y prawie słowo w słowo tenże sam podpisano dnia 7. Września Roku 1714. Artykuły tych Traktatów celniejsze, te były. Grunt tego Traktatu niech będzie: Pokoy Westfalski, Nimecki, y Ryświcki, chyba żeby się co przeciwnego im, terażniejszym Traktatem ustanowiło. Stosując się do Artykułu XX. Traktatu Ryświckiego, Francya odda Cesarzowi Starym *Brisak*, y iego należytości, leżące z tamtey strony *Renu*, tudzież Miasto y Zamek *Fryburg*, Fortecę: *St. Pierre, l'Etoile*, y insze twierdze w Powiecie *Brysgaw*, y w Lesie Hercyńskim znajdujące się, z Miastem *Leben*, *Metzhausen*, *Kirchzarth*, y z wszystkim prawem do nich należącym. Ustąpi ieszcze Francya Cesarzowi y Rzeszy Fortecy *Kell*, y zburzy

dzących z obozu, y kartujących negocyacją Imieniem Monarchow swoich. Słyszałem (dodaie tenże Pisarz) powiadających, iż pierwszy Dyskurs Marszałka *de Villars* z Xiążęciem *Eugeniuszem* był ten: Mci Xiąże, inż nie iesteśmy w nieprzyjaźni, W. X. Mci nieprzyiaciele są w *Wiedniu*, a moi w *Wersalu*; zmierzając do tego, że obydwa mieli u Dworow swoich zazdrosnych y przeciwników.

zburzy Fortecę *de la Pile* wraz z inszemi wystawionemi na Wyspach Renu, wyiąwszy Twierdzę *Fort-Louis*. Żegluga na tey rzece będzie wolna, ani się będzie godziło nowych na niey Cełł stanowić, lub dawne podwyższać. Twierdze wystawione na przeciwko *Huningue* nad brzegiem Rzeki Renu, Most tam założony, Fortecę *Sellingue*, y umocnienie Twierdzy *Fort-Louis*, które iest z tamtey strony Renu, Krol Francuzki każe znieść y rozrzucić. Zamki *Bitcb* y *Homburg* wyprożni, zniósłszy ich umocnienia, których się oboiey stronie nie będzie godziło naprawiać. Francya pozwala Cesarzowi dziedziczyć Niderland Hiszpański, i Następcom iego prawo do niego uznaię, przystaiąc na tę umowę, w którą Cesarz ma wniść z Stanami Hollenderskiemi, względem wyznaczenia im ściannych Fortec (*barriere*) w tymże Niderlandzie. Krol Pruski zostanie się przy tey Geldryi, którą teraz trzyma, nie naruszaiąc w niey Wiary Katolickiey, y Przywileiow Stanow. Krol Francuzki oddaie Cesarzowi, *Menin*, *Tournay*, y ich należytości, *Furnes*, *Furnerambacht* z ośmią Parafiami, Fortecę *Knoque*, *Loo*, *Dixmude* z należytościami, *Ypres* y Kasztelanią, *Rousselaar*, *Poperingue*, *Warneton*, *Comines*, *Warwik*, y chce, ażeby te mieysca Cesarz Jmć zaraz odebrał od Stanow Hollenderskich, skoro tylko z niemi umowę względem ściannych Fortec uczyni, y Traktat terażniejszy stwierdzi. Przy Francyi zostanie się *Sz. Amand*, *Mortagne*, y Mia-

y Miasto *Landau* z należytościami swoimi, tak iak było przed wojną. Żegluga na Rzece *Lys* będzie wolna, y nie będzie się godzifo nowego na niej Csa stanowić. Francya zostawia Cesarza przy tych wszystkich Kraiach Włoskich, ktore teraz trzyma, y more do Krolow Domu Austryackiego należały, toiest: przy Krolestwie Neapolitańskim, przy Xięstwie Medyolaneńskim, przy Sardynii, przy miejscach nadbrzeżnych Toskańskich, przyrzekając, że w dzierzeniu tych Kraiow nigdy Domowi Austryackiemu bądź widocznie, bądź tajemnie, przeszkadzać nie będzie. Wzajemnie Cesarz Jmc obowięzuie się spokojności we Włoszech nie naruszać, Traktat obojętności w Roku przeszłym zawarty w Utrechcie zachować, (1) ktory stwierdza się, y tey wagi być ma, iak gdyby tu był słowo w słowo położony. Francya przyrzeka powrócić Xiążętom Niemieckim te wszystkie Kraie y miejsca, ktore im podczas tey ostatniej wojny zabrała, y do ktorych przez Traktat Ryświcki należeć powinni, ktorego to Traktata wszystkie punkta nie sprze-

(1) Ten Traktat z stronami wojuiącemi zawarł Cesarz dnia 14. Marca R. 1713. ale tylko, w tych dwóch istotniejszych punktach: 1. Że wyproźni z Woysk swoich Katalaunią. 2. Że wszelką względem Państw Włoskich zachowa obojętność. Wyście Woysk iego z Katalaunii nastąpiło dnia 10. Lipca tegoż Roku, a wyjazd Cesarzowy z Barcellony dnia 18. Marca.

sprzeciwiające się teraźniejszemu Traktatowi wypełniać y uskuteczniać obietcie. (m) Cesarz y Rzesza Niemiecka, przywróci Elektorow Bawarskiego y Kolońskiego (n) do wszystkich Godności,

(m) W Artykule 4. Traktatu Ryświckiego położono: że Francya odda Cesarzowi y Rzeszy wszystkie miejsca zawoiowane od niej za Alsacją, y że w nich Religia Katolicka będzie w tym stanie, w którym jest teraz. Na fundamentie tego punktu, w Elektoratach Palatyńskim y Mogunckim te wszystkie Kościoły Katolikom przysądzano, które były kiedy trzymane od nich, Protestanci zaś to mu dawali tłomaczenie, iż się tylko ściągać powinien do Kościołow Katolickich wystawionych od Krola Francuzkiego w tych Palatyńskich y Mogunckich miejscach, które tym Traktatem przywracał. To zwaśnienie dało przyczynę, że Krol Szwedzki wezwany do watorownictwa Traktatu Ryświckiego, y Xiążęta Protestantscy podpisać go nie chcieli, a na Kongressie Badeńskim mocno się domagali, ażeby wzmiankowany punkt 4. w Traktacie Ryświckim, sprzeciwiający się Traktatowi Westfalskiemu, był skassowany, ale do tego nie przyszło.

(n) Elektorowie Koloński y Bawarski bannitowani byli na Seymie Ratysbońskim dnia 29. Kwietnia Roku 1706. że się przeciwko Cesarzowi y Rzeszy z stroną przeciwną związali. *Voltaire* w Xiędze wieku Ludwika XIV. uważa, że Francya we wszystkich Traktatach z Cesarzami, obstawała za Xiążętami Niemieckimi. W Traktacie Manasterskim położyła początki wolności Niemieckiej, y osmy Elektorat dla Domu Bawarskiego ubeściężyła. Traktatem Nimeckim, Traktat Westfalski ugruntowała. Traktatem Ryświckim Kardynałowi *de Fürstemberg* po-

ści, Przywileiow, Maiątkow y Kraiow, ktore trzy-
 mali przed tą wojną, ktorych pretensye, y krzy-
 wdy, iako też pretensye Cesarza y Rzeszy do
 Domu Bawarskiego, pochodzące od terazniey-
 szey wojny, w zupełne poydą zapomnienie. Ciż
 dwa Elektorowie hołd posłuszeństwa złożą Ce-
 sarzowi, y nową od niego wezmą Inwestyturę.
 W Mieście *Bonn*, podczas pokoju Żołnierze stać
 nie będą, ale będzie pod strażą Mieszczan tam-
 teyszych, podczas zaś wojny Cesarz y Rzesza,
 będą mogli w nim trzymać Garnizon. Fran-
 cya obiecuje iak nayprędzey przyprowadzić do
 skutku Aatykuły Traktatu Ryświckiego tyczące się
 Lota-

wrocenie wszystkich własności iego wyiednała. Na-
 ostatek Traktatem terazniejszym dwuch Elektorow
 wsparła, odzyskaniem im Godności y maiątkow, od
 ktorych byli odsądzeni &c. poty *Voltaire*. O banni-
 żowaniu Elektorow, nic nie postanowiła Bulla Złota
 Karola IV. Traktat Westfalski odesłał rozrządzenie
 y formę iego do Seymu Rzeszy Niemieckiey. Na nim
 ułożono, ażeby Cesarz nikogo z Xiążąt Niemieckich
 nie bannitował bez zezwolenia Elektorow, co obeszło
 insze Xiążęta y Miasta wchodzące w Seym Rzeszy
 Niemieckiey, że ich od tey sprawy odłączono. Sar-
 kali na to dżugo, y domągali się satysfakcyi; ale do-
 piero przy wstępie na Cesarstwo Karola VI. żądania
 swojego skutek otrzymali, w Kapitulatoryi tegoż Ce-
 sarza, w ktorey Artykule 20. jest to: że Cesarz nikogo
 z Xiążąt y Stanow Niemieckich bannitować nie bę-
 dzie, bez wiedzy y zezwolenia Elektorow, Xiążąt,
 y Stanow Rzeszy Niemieckiey, co potym Następcy
 iego Cesarze w Kapitulatoryach swoich przyrzekli.

Lotaryngii, (o) a Xiążęcia *de Brunświk-Hannower* za Elektora uznaie. (p) Z tych Prowincyi Niderlandzkich, ktore częścią Francya, częścią Dom Austryacki trzymać będzie, każda część wydatki y czynsze wspólne proporcjonalnie płacić będzie, na ułożenie ktorych, y ufatwienie innych

(o) Po zakończonym Traktacie Ryświckim, wyznaczeni byli tak Francuzcy, iako y Lotaryńscy Kommissarze, dla ufatwienia zatargow względem Lotaryngii. Tę Kommissyą woyna wszczęta Roku 1701. zatamowała. W Roku 1715. była odnowiona w *Meiz*, ale ją znowu śmierć Ludwika XIV. przerwała. W Roku 1716. po trzeci raz wskrzeszona była, a w Roku 1718. Traktatem Paryzkim zakończona, o którym będzie na swoim miejscu.

(p) Lubo Xiąże Ernest August *de Branświk-Hannower* wziął godność Elektorską od Leopolda Cezarza w Roku 1692. iako się powiedziało w pierwszym Tomie, Elektorowie jednak y Stany Rzeszy Niemieckiej niechcieli mu iey przyznać. Dopiero w Roku 1708. potwierdzili ją ustawą swoją Seymową, z tym dokładem, ażeby, jeżeli kiedy Elektorstwo *Palatynu Rheni*, poszło do Familii Protestantckiej, miał natenczas Elektor najpierwszy Katolicki dwa głosy. Razem z Elektorem Hannowerskim przypuszczony był na tymże Seymie do wszelkich obrad Seymowych Krol Czeski, bo przedtym, prawie przez półtrzecia wieku na same tylko Seymy *Electionis* wysyłał Deputatow swoich.

* Traktat Hageński, o którym iest na karcie 137. kładzie *Rousser* pod Rokiem 1714. a przeto tuby teraz przypadał, ale że insi (między ktoremi *Mably*) sądzą, iż stanął w Roku 1712. zaczym pod tamtym Rokiem zdawało go się położyć.

szych, któreby z oboch stron zayść mogły, trudności, iako też na wyznaczenie granic, Kommissarze wybrani będą. Godności Kościelne, których kto dostał w Niederlandzie podczas tey, wojny, przy nim zostaną się. Wiara Katolicka, w jakim stanie była w nim przed tą wojną, w takim będzie y daley. Urzędnicy w nim, iak bywało przedtym, będą Katolicy. Duchowieństwo y Obywatele, wszystkich swoich dawnych Przywileiow zażywać będą. Osobom do oboch stron przyłączonym podczas tey wojny, bezpieczeństwo wszelkie przyrzeka się. Niewolnicy z oboch stron wypuszczeni będą &c.

TRAKTAT

Konstantynopolitański w R. P. 1714.

STanisław Chomentowski Woiewoda Mazowiecki, przyiachawszy do Konstantynopola w Charakterze wielkiego Posła, zawarł tam z Portą dnia 22. Kwietnia Roku 1714. Traktat w tych punktach. Pokoy Karłowicki, między Portą y Rzeczpospolitą Polską zawarty odnawia się. Krol Szwedzki Karol XII będzie miał wolne przeyscie przez Polskę, gdy do Kraiu swojego powracać będzie. Woyskom Rossyiskim nie dozwoli się

TOM II.

M

prze-

przebywać w Polsce. Polacy, niechętni ku Augustowi II. Królowi swojemu, mający dotąd schronienie w Turczach, wynijdą z nich do Ojczyzny swojej &c.

T R A K T A T

Utrechtski w R. P. 1715.

Ostatnia w Utrechcie negocyacya była między Hiszpanią y Portugalią, która do skutku przysłała dnia 6. Lutego Roku 1715. Traktatem następującym. Traktat Roku 1668. zawarty między Hiszpanią y Portugalią, a mianowicie Artykuł iego 8. odnawia się y stwierdza. (q) Hiszpania ustępuje Portugalii Osady Amerykańskiej *St. Sacrement* (r) leżącej nad brzegiem północnym rzeki *Plata*, Traktat Roku 1681. znosząc, warunki sobie iednak: 1mo. Ażeby tam Portugalia nie
pozwa-

(q) Tym Traktatem, a osobliwie osmym iego Artykułem, Hiszpania ustąpiła była Domowi Braganckiemu wszelkiego Prawa do Portugalii.

(r) Osada *St. Sacrement* jest w *Paragwai*, Prowincyi Amerykańskiej. Zatargi o nie między Hiszpanami y Portugalczykami były długie. W Roku 1681. Traktat zawarty między Hiszpanią y Portugalią, przysądził Hiszpanom niektóre Prawa do niej, który to Traktat, tym się Traktatem znosi.

pozwalala handlu zadnemu obcemu Narodowi, zdo. Azeby w przeciagu pół roku, mogła za tę Osadę dać co innego rownego szacunku, zostawiając Krolowi Hiszpańskiemu wolność w przyięciu tego, lub nie. Traktat Roku 1701. ze wszystkim wznawia się, tak iakby tu na nowo słowo w słowo był opisany. (s) Hiszpania da Kompanii Portugalskiej 600,000 Talerow, za wszystkie jej pretensye do siebie. Granice Państw Hiszpańskich y Portugalskich, tak w Europie, iako y gdzieindziej leżących, w tym stanie będą, w którym były przed wojną terażnieyszą. Portugalia odbierze Zamek *Noudar* z swoim Powiatem, y Wyspę *Verdoejo* a Hiszpania *Albuguerque* y *Puebla* z swoimi należytościami, tudzież ze wszystką zbrojowną, która była przy wzięciu tych mieysc. Oby-

M 2

wate-

(s) W tym Traktacie było odnowienie dawniejszych Traktatow zaszych między Hiszpanią y Portugalią, tudzież odstąpienie Hiszpanii wszelkiego Prawa, do Wyspy *St. Gabryel* leżącej w Ameryce na rzece *Plata*. Nadto, Krol Portugalski warował tym Traktatem Testament Karola II. a Krol Hiszpański obiecał wszelką satysfakcyą Kompanii Portugalskiej, czyniącej do Krolestwa jego pretensyą względem handlu Murzynow, ktoremi kupczyć, y przystawiać ich Hiszpanom, do Osad Amerykańskich, obowiązala się była Portugalska Kompania, Kontraktem *Assiento*, co znaczy w ięzyku Hiszpańskim Aręda. Te pretensye umorzone są tym Traktatem, gdy za nie wszystkie, Krol Hiszpański obowiązal się zapłacić Portugalii 600,000. Talerow.

watele ich będą mieli wolność wynosić się z nich, y sprzedawać miątki swoje gdy zechcą. Do-
bra skonfiskowane swoim Dziedzicom powrocone
będą. Niewolnicy z oboch stron na wolność wy-
niydą, uspokoiwszy długi swoje. Zdobycz wszel-
ka, ktorey strona jedna dostała z drugiey podczas
tey wojny, poydzie w zapomnienie. W czasie
wszczętey wojny między Hiszpanią y Portugalią,
naznaczony będzie przeciąg czasu półroczny dla
Obywatelow oboch stron, ażeby mieszkający, lub
handlniący w Kraiach nieprzyziacielskich, miątki
swoie przedawali, lub ie, gdzie zechcą, wywo-
zili. Obydwa Monarchowie tak Hiszpański, iako
y Portugalski, Anglią za warowniczkę tego Tra-
ktatu, przyimują.

T R A K T A T

Antwerpski, albo Barryerowy
w R. D. 1715.

W Przeszłym Roku, przyrzekł był Cesarz
Francyi Traktatem Badeńskim, ugodzić się
z Stanami Hollenderskiemi względem ściannych
Fortec w Niderlandzie. W tym Roku 1715. dnia
19. Listopada uścił obietnice swoje, zawarłszy
z niemi Traktat w Antwerpii (nazwany inaczey :
Tra-

Traktat *de Barriere*) (t) w Artykułach następujących. Stany Hollenderskie oddają Cesarzowi Jmci y iego Następcom Niderland Hiszpański, ażeby go tak trzymał, iak był trzymany od Karola II. Krola Hiszpańskiego, tudzież te mieysca, ktore w nim są ustąpione, od ś. p. Krola Francuzkiego. (u) Cesarz y Stany Hollenderskie będą trzymały w tymże Niderlandzie dla iego bezpieczeństwa 35000. Woyska, na ktorego utrzymywanie Cesarz będzie dawał trzy piąte części, a Stany Hollenderskie dwie piąte części wydatkow na nie; w czasie zaś niebezpieczeństwa wojny, wolno będzie to Woysko pomnożyć do 40,000. a podczas samey wojny y do więcey, według umowy zobopolney. Cesarz Jmć (w) pozwala Stanom Hollenderskim, ażeby trzymały garnizon swoy w Miastach y Zamkach, *Namur, Tournay, Menin, Furnes, War-*
M 3 *neton,*

(t) *Barriere*, znaczy po Polsku: tamę, ścianę, przedmurze, szaniec, &c. A że Hollendrzy, chcieli mieć z Fortec w Niderlandzie zastawiające ich przedmurza czyli ściany; ztąd gdy o nich traktowali, nazywali tę negocyacyą *de Barriere* a Traktat w tey materiyi zawarty, Traktatem *de Barriere*.

(u) Już był natenczas Ludwik XIV. Krol Francuzki umarł, ktorego śmierć przypadła dnia 1. Września Roku 1715.

(w) W tym Barryerowym Traktacie, ile razy wspomina się Cesarza, tyle razy rozumieć się ma: Głowa Domu Austryackiego, nad czym uwagę czyni *Mably*.

neton, *Ypres*, *Knoque*, (x) które to garnizony nie powinny być podeyrzane Cesarzowi Jmci, a Kommandanci y Officyerowie, ich wyznaczeni y dependuiący od Stanow Hollenderskich, powinni będą przysięgać Cesarzowi: iako tych mieysc wiernie Domowi Austryackiemu strzedz będą, y iako się nie będą mieszać do interessow Cywilnych. Miasto *Dondremonde* będzie miało Garnizon wspólny, złożony z dwóch Batallionow: Austryackiego y Hollenderskiego, które będzie można w potrzebie równo z obóh stron pomnażać; Kommandant tego Garnizonu, wyznaczony od Cesarza, przysięgać ma Stanom Hollenderskim na wierność Urzędu swojego. Tymże Stanom Hollenderskim wolno będzie naprawiać y umacniać Fortece Barryerowe, które im się dają, nowych iednak stawiać nie mogą bez woli y dołożenia się Cesarza. Żołnierze Garnizonowi w rzeczonych Barryerowych Fortecach będą mieli wolność Religii swojej, w Domach im na ten koniec wyznaczonych, które nie powinny mieć powierzchownego pozoru Kościołow. Gdy się do tych Fortec zbroyownia, materiały potrzebne do fortyfikacyi, barwa lub sukno dla

(x) Traktatem gwarancyi, zaszłym Roku 1713. w Utrechcie, mieli ieszcze mieć Hollendrzy Barryerowe twierdze: w *Mons*, *Charleroi*, w Zamku *Gand*, w Fortecach: *Perle*, *Philippe*, *Damme*, *St. Donas*, czego w tym Traktacie uchybiono.

dla Żołnierzy, y żywności do Magazynow podczas głodu, lub niebezpieczeństwa wojny sprowadzać będą, nie powinny należeć do Akcyzow celnych w Kraiach Domu Austryackiego. Stanom Hollenderskim będzie się godziło przemieniać Garnizony, y Woyska swoje przez Niderland Austryacki przeprowadzać, mosty na kanałach y rzekach dla ich przeyscia wystawiać, byleby iednak te Woyska Domowi Austryackiemu nie były podeyrzane. Cesarz będzie dawał corocznie Stanom Hollenderskim 500,000. Talerow, przykładając się do tych wydatkow, ktore na utrzymywanie fortyfikacyi, y naprawę mieysc Barryerowych łożyc będą. Religia w Niderlandzie Hiszpańskim, iako też w mieyscach, ktore się ustępują Hollandyi, będzie w tym stanie, w którym była za Karola II. Krola Hiszpańskiego. Artylleryą swoją własną wyprowadzą Stany Hollenderskie z tych mieysc, ktore Domowi Austryackiemu oddają. Ta zaś zbroiownia, ktora jest w Fortecach ściannych sobie ustąpionych, zostanie się przy ich Garnizonach, ani iey będzie się godziło przenosić bez pozwolenia y umowy obóch stron. Jeżeliby kiedy Nieprzyziaciel napastował Niderland, a mianowicie Brabancyą, albo te Prowincye, w ktorych są Fortece ścianne, Stany Hollenderskie będą miały wolność rozłożyć Woyska swoje nad *Demmer* od *Scaldis* do *Mosy*, szanć tam robić, y wody spuszczać na tamowanie dalszych nieprzyziacielskich krokow. Cesarz

sarz Jmć ustępuje Stanom Hollenderskim w Geldryi wyższy Miasta *Venlo* z Powiatem, Fortecy *St. Michel*, y Fortecy *Stevenswaart* z Powiatem, pozwalając przy nich tyle gruntu, ile go potrzeba będzie na ich fortyfikacyą z tamtey strony *Mozy*; y przyrzekając, że tam o milę żadna Forteca stawiana nie będzie. Ustępuje ieszcze Cesarz Stanom Hollenderskim Powiatu *Montfort* w Geldryi górney, z dwoma w nim Miasteczkami, a iedyną wioskami, y ze wszystkiemi do nich należącemi prawami, warując Przywileie mieszkańcow tamtejszych, tak Urzędowych, iako y prywatnych, tak Duchownych, iako y Świeckich, tudzież wolności Wiary S. Katolickiey, Kollacye Duchownych Godności, które tam wychodziły od Dziedzicznego Pana, będą sży odciąż, od Biskupa Ruremondzkiego. Cła na rzecę *Mozę* nie będą się podwyższały, ani poniżały bez umowy y zezwolenia obóch stron. Do długow Prowincyi Geldryi należeć będą Stany Hollenderskie, proporcyonalnie do tey iey części, którą biorą. Akta Juryzdykcyi, które stanąć mogły podczas tey wojny w Niderlandzie stwierdzają się, a przy Godnościach Kościelnych Niderlandzkich ci się zostaną, którzy ie w tym czasie wzięli. Twierdze Fortecy *Liege* y Zamku *Huy*, wszystkie będą zniesione, bez nadziei ich wystawiania więcey, a to nakładem Stanow Biskupstwa Leodyskiego, y pod dozorem Stanow Hollenderskich. Anglia podeymnie się być Wa-

rowniczką tego Traktatu, y stwierdza go we wszystkich swoich punktach &c.

TRAKTAT

Soleurski w R. P. 1715.

KAntony Katolickie Szwaycarskie, y Rzeczpospolita Walańska, na Seymie w Lucernie Roku 1713. postanowiły, wniść w przymierze z Francją, albo raczey odnowić to, które z nią Szwaycarowie zawarli Roku 1663. (y) Na ten koniec Pełnomocnicy z obóh stron dnia 9. Maja Roku 1715. w *Soleurze* (z) następujący ułożyli Traktat. Przymierza Traktatowe zawarte dawniej między Francją y Rzeczpospolitą Szwaycarską będą się wiernie zachowywać. Terazniejsze zaś przymierze zawiera Francya Imieniem wszystkich Krolow Francuzkich Następcow Ludwika

(y) Traktat ten przyjaźni y soiuszu, był zawarty w Paryżu dnia 28, Listopada, Roku 1663.

(z) Soleur w Szwaycarach, jest mieyscem Rezydencyi Posłow Francuzkich, a *Lucern* Rezydencyą Nuncyusza Papiezkiego y Posłow Hiszpańskich.

ka XIV. którzy go przy wstępie swoim na Tron potwierdzać będą, y zachowanie Artykułów iego go przyrzekać; tegoż samego czasu Kantony Katolickie Szwaycarskie y Rzeczpospolita Walajska, swoje przymierze odnawiać będą, przy którym to Ałcie, wszystkie trudności ułatwiać się będą, ktoreby w tym Traktacie dotknięte nie były, albo ktoreby kiedy z obóh stron wyniknąć mogły. Gdy Nieprzyjaciel Francyą napastować będzie, wolno iey będzie werbować w Kantonach Katolickich Szwaycarskich 16,000. Woyska, o czym iednak dziesięciu dniami wprzód od niey ostrzeżone będą. Ten werbunek kosztem Francyi dziać się będzie, do ktorey będzie należał wybor, albo nominacya Officyerow. Ci zaś, y Woysko zaciągłe, nie powinno być użyte, tylko w lądowey wojnie. Gdy się zaś woyna skończy, Woysko to Francya do swoiego Kraju odeszle, płacąc mu żołd aż na samo miejsce. Krol Francuzki da Stanom Szwycarskim przyzwoitą pomoc, skoroby ich obce iakie Mocarstwo napastowało woyną. Jeżeliby zaś same z sobą Kantony poróżniły się, przyłoży wszelkiej staranności do ich pogodzenia, przyrzekając im poskramiać nawet siłą, bez żadney za to nadgrody, tę stronę, ktoraby przeciwko przymierzom zawartym między Szwaycarskimi Kantonami wykroczyła. Ktorekolwiek odtąd między niemi staną Traktaty, te Krolowie Francuzcy obiecują brać pod swoją protekcyą, y podeymu-
ią

ią się ich Warownictwa. Francya nie pozwoli nigdy Poddanym swoim, służyć obcemu iakiemu Mocarstwu przeciwko Kantonom Szwaycarskim; rzeczono zaś Kantony obowiązują się nie czynić nigdy żadnego nieprzyjacielskiego kroku przeciwko Francyi. Jeżeliby który Krol Francuzki kusił się opanować Kraie Włoskie wytknięte w przymierzu Roku 1521. zawartym między Franciszkiem I. y Stanami Szwaycarskimi, (a) tedy te natenczas nie będą obowiązane dawać mu pomocy; związane zaś z Francją na wojnę przeciwko Nieprzyjacielowi iakiemu, razem z nią zamiary woiennych czynności układać będą, y razem pokoy, Traktaty, lub przerwę wojny stanowić. Jak Szwaycarowie Francuzkich, tak Francya Szwaycarskich nieprzyjacioł, w swoich Kraiach cierpieć nie będą, ani im przeyscia przez nie, lub pomocy iakiey pozwolą. Szwaycarskie Kantony

(a) Mowa tu jest o Kraiach Włoskich, o ktore Karol VIII. Krol Francuzki y Następcy jego aż do Franciszka II. wojowali. Atoli Ludwik XIV. w tymże samym Traktacie Soleurskim tytułuje się Xiążęciem Medyolanenskim, Hrabią *d'Ass*, y Panem Dziedzicznym *Genuy*. Z okazji takich czczych Tytułow, pisze *Mably*, że slyszal, iż Karol II. Krol Angielski chciał przedać Ludwikowi XIV. Krolowi Francuzkiemu tytuł Krola Francuzkiego, ktorego zażywali Angielscy Krolowie, na co miał dać odpowiedź Minister Francuzki, że y Monrcha jego ma na przedać tytuł Krola Nawarry.

tony y Rzeczpospolita Walańska, nie będą należeć do tey wojny, w ktoreyby Francya napastowała Stolicę Rzymską, Dom Austryacki, W. Xięstwo Florentskie, lub insze iakie Państwo sprzymierzone Szwaycarom; ale jeżeliby one kiedy napastowały Krola Francuzkiego, natenczas wspierać go obowiązane będą. Woyska Szwaycarskie przez Kray Frncuzki, a Francuzkie przez Kray Szwaycarski będą miały wolność przechodzenia, czy to na pomoc drugiej stronie, czy na bronienie swoich Sprzymierzeńców iść będą, w którym to przeysciu karność żołnierska zachowa się, a Żołnierz za swoy grosz żyć będzie. Przymierza z Krolami Francuzkiemi, iako naydawniejsze; nad wszystkie insze z Mocarstwami inszemi zawarte, Stany Szwaycarskie przenosić będą. Kantony kontraktujące, obowiązują się resztę Kantonow y Stanow Szwaycarskich do przyięcia tego Traktatu pociągnąć &c.

T R A K T A T

Kopenhadzki w R. P. 1715.

KRol Duński zdobyte nad Szwedami Xięstwa Bremeńskie y Werdeńskie, puścił za Sumę 60,000. Pistołow, Jerzemu Elektorowi Hanowera.

nowerskiemu, iuż natenczas Krolowi Angielskiemu, (b) y na ten koniec Traktat z nim przedaży zawarł w Kopenhadze dnia 9. Lipca Roku 1715.

T R A K T A T

Warszawski w R. P. 1716.

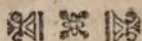
WOyska Saskie, ktore były woiowały przeciwko Karolowi XII. w Polsce, bawiły się w niey dotychczas, y przykreml się stały Polakom, iuż to konsystencyą swoią po miasteczkach y wsiach, iuż wybieraniem żywności y pieniędzy. Wzruszone tym Woyska Koronne, za powodem Władysława Gurzyńskiego, dnia 10. Października R. 1715. związały się przeciwko Sasom, a po tym związku pod Marszałkostwem Stanisława Ledochowskiego Podkomorzego Krzemienieckiego, dnia 26. Listopada, Roku tegoż 1715. stanęła Konfederacya Tarnogrodzka na prześladowanie Sasow,
y ru-

(b) Anna Krolowa Angielska umarła Roku 1714. dnia 12. Sierpnia, po ktorey prawem ustawy Parlamentowey y Traktatu Utrechtskiego, nastąpił ten Elektor, Wnuk po Matce Elżbiety, Siostry Karola I. Krola Angielskiego.

y rugowanie ich z Kraiu. Gdy się z oboch stron zaczęły utarczki, Senatorowie niektorzy, y obydwu Hetmanowie zaczęli między nimi negocyować zgodę, y na ten koniec przerwę wojny, y wyznaczenie Rawy, Miasteczka w Woiewodztwie Bełzkim, na miejsce kongressu wyiednali. Na nim z strony Polakow traktowali Stefan Humiecki Podolski, y Franciszek Załuski Czerniechowski, Woiewodowie, a z strony Sasow Hrabia Fleming Feld-Marszałek Woysk Saskich, gdzie dnia 18. Stycznia Roku 1716. ułożono: ażeby Woyska Sasckie przed następującym Seymem, w czasie wyznaczonym od Krola, z Polski wyszły, y ażeby dla niego Woiewodztwa Skonfederowane prowianty, albo podymne, szacując iedno po Tynfow 17. wygotowały. Umowy tey, z przyczyny: wyznaczonych prowiantow, y czasu wyjścia Woysk Saskich od woli Krolewskiej zalegającego, nie przyjąwszy Konfederacya Generalna, y wzmocniwszy się przyłączeniem do niej świeżo Wielko-Polskimi y Litewskimi Konfederacyami, z Sasami daley po nieprzyjacielsku ucierała się. Krol August II. Listem Dyplomatycznym obiecywał wyprowadzenia Woysk swoich w tym czasie, który na Kongressie negocyacya wyznaczy. Prymas y Senatorowie do pojednania stron, usilności wszelkiej przykładali. A Car Moskiewski Piotr Wielki, Listem swoim z Gdańska pisany do Konfederacyi Obojga Narodow, pośrednictwo do powrocenia spokoyności powszechney w Polszcze, ofiarował.

Przy

Przyszło zatem do powtorney negocyacyi w Lublinie, gdzie między Xiążęciem Grzegorzem Dołhorukim Pełnomocnikiem Cara, między Szaniawskim Biskupem Kuiawskim, y Hrabią Flemingiem Posłami Augusta II. y między Delegatami od Konfederacyi d. 4. Lipca R. 1716. taki przedugodny ułożono Traktat. Przerwa wojny z oboch stron nastąpi, a w czasie iey, ani pieniędzy, ani prowiantow Sasi wybierać będą, Lwowa zaś y Zamościa natychmiast ustąpią. Y tu iednak ieszcze iedność nie stanęła, mianowicie gdy Sasi w Woiewodztwie Sandomirskim, dawniey tam nałożonych podatkow domagali się, a pod te czasy Gniazdowski wpadł do Poznania, gdzie byli Sasi, y do Prus, ażeby ie skonfederował pobiegł, gdzie pod Kowalewem, w Woiewodztwie Chełmińskim od ścigających go Woysk Saskich zbitym został. Znowu się potym do negocyacyi udano w Kazimierzu, a ztamtąd przeniesiono ią do Warszawy, gdzie po przydanym do negocyacyi Stanisławie Chomentowskim Woiewodzie Mazowieckim, Pełnomocnikom Augusta II. dnia 3. Listopada Roku 1716. następujący (rozporządzający Cywilne nawet niektore ustawy) stanął Traktat, który wyięty z Konstytucyi Roku 1717. kładzie się tu w całości.



*W Imię Przenajświętszey y Nie-
rozdzielney TROJCY. Amen.*

WSzem w obec y każdemu z osobna, wiadomo bydź ma, do kogo to należy, albo jakimkolwiek sposobem należeć może. Kiedy z okazji rozroznienia między Stanami w Koronie y W. X. Lit: z Woyskami Saskimi rozruchy, tak się już były wzmogły, że nakoniec między temiż Woyskami y Stanami Rzplitey Skonfederowanemi, tudzież Woyskami Oboygą iey Narodow do wstępnych utarczek y nieprzyjacielskich postępów przyszło, które zaraz od początku J. K. Mci Najjaśniejszy August Wtóry z Łaski Bożey Krol Polski, a Dziedziczny Xiążę Sasi y Elektor, z Oycowskiej swojej dobroci ku Rzeczypospolitey zabiegając smutnym zamieszaniom aby się krwi rozlanie, klęska, upadek y pustoszenie Kraiow daley nie szerzyły, łaskawie akkomodować y uspokoić pilnym staraniem y aplikacją tak usiłował, iż za przychylnością dobroci Boskiej, y przyjaznym się w to wdaniem Najjaśniejszego Cara Jmci przez J. O. Xcia Jerzego Doboruckiego, Wielkiego Extraordynaryjnego Posła, Namiestnika Czerniechowskiego najwierniejszego, aktualnego Konsyliarza, Kawalera Orderow S. Andrzeja y Białego Orła, o pokoju nie tylko są przedsięwzięte zamysły, ale dlatego z umowy między stronami zobopolney, determinowany iest dwunasty

nasty dzień Miesiąca Czerwca w Roku 1716. Kongressowi w Lublinie naznaczonemu, który potym Strony za wzajemnym między sobą zezwoleniem do Kazimierza, nakoniec zaś do Warszawy przeniosły: y tam dnia 26. Miesiąca Września, zaczęty pierwey Traktat reassumowały.

Ziechawszy się tedy z obu stron porządnie postanowieni Plenipotencyaryuszowie y Kommissarze, iakoto z strony J. K. Mci, y Woyska Jego, Jaśnie Wielmożni Ichmość, J. X. Konstanty Felicyan Szaniawski Biskup Kujawski y Pomorski, Jmość Pan Stanisław Chomętowski Woiewoda Ziem Mazowieckich, Radomski, Drohobycki Starosta, Jmć Pan Jakob Henryk Hrabia Flemming Koniuszy W. X. Lit: Woysk Saskich Felt-Marszałek naywyższy. A z strony Skonfederowanych Stanow Rzeczypospolit: Woysk Koronnych, y W. X. Lit: Jaśnie Wielmożny y Wielmożni Ichmość, Jmć Pan Stefan Humiecki Woiewoda Podolski, Jmć Pan Jozef Potocki Starosta Beżski, Jmć Pan Mikołay Olszański Chorąży Wołyński, Jmć Pan Franciszek Poniński Starosta Kopanicki, Jmć Pan Franciszek Mielżyński Kasztelanic Szremski, Jmć Pan Krzysztof Hrabia na Baksztach Zawłaza Starosta Miński, Jmć Pan Jan *de Campo* Scipka Starosta Lidzki, Jmć Pan Władysław Krzyszowski Starosta Włodzimirski, *Vice* Marszałek Woyska Koronnego, Jmć Pan Andrzej Rożycki Oberszteleytnant J.

K. Mci, Jmć Pan Stefan Horodeński Chorąży Czerniechowski, Porucznik Chorągwi Petyhorskiej, J. W. Jmć P. Referendarza W. X. Lit: y Jmć Pan Michał Orzęcki Łowczy Buski, Porucznik Chorągwi Pancerney J. W. Jmci Pana Strażnika W. X. Lit: oraz wzięwszy Pana Boga na pomoc y Plenipotencyi zobopolnych (które w swoich Oryginałach na końcu tego Instrumentu wpisane są) według zwyczaju wzajem sobie powierzywszy, dla utwierdzenia y utrzymania J. K. M. y wolności Rzeczypospolitey całości, na wzajemne a wieczne pokoiu, y uciszenia publicznego Prawa zezwolili y zgodzili się w te słowa:

A R T Y K U Ł I.

Niech będzie pokoy powszechny, trwały, wieczny, prawdziwy y szczery, tak między pomienionemi stronami y osobami z niemi trzymającemi, które po nieprzyjacielsku przeciwko sobie postępowały, iako też między innemi wszystkimi osobami dla przeciwney wzajem zawziętości, y innych przyczyn z woyny pochodzących zobopolnie sobie niechętnemi y nieprzyjawnymi w całej Koronie, W. X. Lit: y wszystkich Kraiach y Prowincyach do Rzeczypospolitey należących, tudzież Woyskami Obojga Narodow, toiest: Koronnemi y W. X. Lit: a ten pokoy tak wiernie, y prawie od wszystkich Zwierzchności Stanow,

Stanow, Mieszkańców, y iakieykolwiek kondycyi Obywatelów Rzeczypospolitey ma być przestrzegany y zachowany, aby wszyscy ogółem y każdy z osobna pożytek, honor, wzajemnie wygody, y bezpieczeństwo dobra pospolitego promovowali, wspólnie się o to starając, iakoby Prawa, Wolności y inne Prerogatywy Maiestatu Pańskiego, Senatu, y Stanu Szlacheckiego według dawnego zwyczaju y kształtu na Seymach, Seymikach, Sądach y wszelkich Jurydykcyach, Miastach, Dworach, Wsiach, zgoła na każdym miejscu przy doskonałej y iednostayney administracyi sprawiedliwości odmłodniały y zakwitły, na wieczne y pospolite Rzeczyposp: szczęście.

A R T Y K U Ł II.

Za gruntowny fundament trwałego y nieporuszonego tego pokoju J. K. M. z miłości y obowiązku Prawa, o tym postanowionego, pewnym będąc wzajemney od wszystkich Stanów Rzeczypospolitey ku sobie życzliwości y stateczney wierności, wszystkie swoje Woyska Saskie y Regimenty z Państw Koronnych, W. X. Lit: y wszystkich Prowincyi, Koronie y W. X. Litewskiemu przyległych (okrom tylko tysiąca dwochset ludzi, *juxta Pacta Conventa pro custodia sui Corporis* zostawionych, których własnym kosztem trzymać będzie, bez żadnego cale uciążenia y szkody Obywatelów) wyprowadzić za Granice

N 2

Rzeczy-

Rzeczyposp: publicznym terażnieyszego postanowienia ubeśpieczeniem obietcie, y przytym się obowiązue, że nigdy tychże Woysk tak Saskich, iako y innych postronnych, ani pod tytułem nienchronney potrzeby, ani pozwolenia Rady Senatorskiej, ani pod iakimkolwiek pretextem, który się wymyślićby mógł, nazad w Państwa Koronne, y W. X. Lit: y Prowincye do nich należące wprowadzać nie będzie.

§. 1. Aby zaś było to wyście pomienionych Woysk bez przykrości y uciążenia Obywatelow, umowiono iest, że w czterech kolumnach, albo partyach, traktami od Stron postanowionemi y popisanemi wychodzić mają. A do kaźdey partyi, albo kolumny dway Kommissarze od Stanow Rzeczypospolitey Skonfederowanych Deputowani będą. Z których ieden Partyą swoię poprowadzi traktem postanowionym, a drugi z Kommissarzem Saskim y Uniwersałami wprzod poydzie, dla nabycia żywności za pieniądze z Skarbu Saskiego, pfacąc korzec żyta (ponieważ innego zboża Woysko Saskie pretendować nie będzie powinno) po pięciu tynfach w Małey-Polszcze, y innych Woiewodztwach Wielko-Polskich; a w Woiewodztwach, Poznańskim, y Kaliskim, po Taleru bitemu *in specie*, toiest: po Zł: ośm *currentis* w Koronie *moneta*, mający w sobie garcy Gdańskich 30. który to garniec uchodząc sprzeczeki około miary, pieczęciami obudwu stron będzie naznaczony, y żadnym kształtem nie ma być tloczo-

śłoczony, ani w mierze wierzchem obsypany, ani żadnym inszym iakimkolwiek sposobem, źle miary zażywaiąc, ukrzywdzaiący. Jeżeli zaś owsa będzie potrzeba, korzec tego ziarna podług wyżej wyrażonego opisanja, czterema złotemi płacony być ma.

§. 2. Czas Ewakuacyi pomienionego Woyska pocznie się pierwszego dnia po podpisie y ratyfikacyi Traktatu, y trwać będzie aż do dwudziestu pięciu dni *inclusivè*, a po wyściu tego terminu, inż za granicami Koronn: znajdować się powinny koniecznie wszystkie Woyska Saskie.

§. 3. Przyobiecnie się też z strony J. K. Mci y Woyska Saskiego, iż te kolumny, albo partye Saskie ku granicom się ciągnące nie we Dworach Szlacheckich, Duchownych, ani we Wsiach, Miastach y Domach, ale w polach obozami stawać będą, sianem y słomą tylko się kontentuiąc, a na których miejscach Miast, Miasteczek, y Wsi, jedna Partya albo Kolumna obozemby stanęła, tam inż druga Kolumna obozować nie będzie się ważyła, okrom samych granic, ieżeli by racya y potrzeba wyścia tego Woyska, inaczey nie pozwoliła.

§. 4. Idąc marszem, y stanąwszy na popasach, lub noclegach, żadney rzeczy, okrom siana y słomy, do wiktu należącey, pieniędzy ani podwod, Woyska też pretendować nie będą, chyba za własne pieniądze swoje słusznym targiem, siana ani słomy za granice Koronne nic

nie mają wywozić Żadnych występów y uciążenia czynić nikomu nie będą. Od wyławiania Stawow albo Sadzawek wstrzymają się. Występnicy zaś, sędzię przez Generałów, którzy do odpowiadania za nich obligowani będą, surowo mają być karani, z reparaacją y dosyć uczynieniem za szkody natychmiast przy attendencyi, albo attestacyi Kommissarzow Polskich, na też krzywdy y wiolencye, które przysięgą mają być dowiedzione.

§. 5. Krom tego, aby z okazji ludzi Saskich przy boku J. K. Mci pod Tytułem Woysk pomienionych, albo Kommissoryatu dotąd bawiących się o wdawanie się w Urzędy, Rady, y Ministry Polskie nie przybywało opaczego podeyrzenia, też osoby razem z woyskami J. K. Mci zaraz ewakuować y oddalić deklaruje, oprocz iednak Kancellaryi Saskiey nieochybnie potrzebney, w ktorey szczegulnie sześć osob Narodu Saskiego, J. K. Mci trzymać wolno będzie, także oprocz osob niższej kondycyi do mniejszych posług należących. Ktore to tak pierwszey, iako powtorney dystynkcyi osoby żadną miarą w Rady y Rządu Rzeczypospolitey Woyskowe, Ekonomiczne, Zupy, Cła y promocyje podług opisania *Pactorum Conventorum* mieszać się nie będą powinni. Nad czym Ministrowie Koronni y W. X. Lit: przy boku Pańskim rezydujący czułość mieć, y Rzeczypospolitey donosić obligowani będą, a osobliwie JJ. W. Ichmość PP. Marszałkowie

kwie Wielcy, y Nadworni Koronni, y W. X.
Lit: doyrzą.

1^{mo}. Aby Gwardya J. K. Mci z Zofnierzy Narodu Saskiego częścią konnych, częścią pieszych ułożona, którą własnym kosztem swoim trzymać ma, (ta zaś dla doskonałego w terażniejszych okolicznościach bezpieczeństwa J. K. Mci przez osobliwą dyspozycyą pozwala się) *contra Pacta Conventa* nad liczbę tysiąca dwochset, tak w Officyerach, iako y Zofnierzach prostych *ad presens* na osobliwey karcie wyrażonych, ani przyczyniona, ani odmieniona była.

2^{do}. Aby Pułkownik tą Gwardyą natenczas Kommenderuiący, do wykonania juramentu wierności J. K. Mci y Rzeczypospolitey, przy tym na to, iako tey liczby Zofnierzow przyczyniac nie będzie, y że według Praw o Juryzdykcyi Marszałkowskiey napisanych, powinna zachowa subordynacyą, przyciągniony był.

3^{tio}. Aby pod pokrywką nie kompletu tey Milicyi, nowe Rekruty z Saxonii wyprowadzane do Polski nie były.

4^{to}. Aby przerzeczona Gwardya Saska tak na miejscu przy J. K. Mci zostaiąc, iako też razem, albo partyami ciągnąc, y powracaiąc, nigdzie żadney żywności, ani dla siebie, ani dla koni darmo, lub gwałtem nie brała, ale szczegulnie z swojej własności żyła, płacąc wszystko gotowemi pieniędzmi, pod srogą surowością bez odpocznienia na występnych, wprzod

przez

przez Pułkownika swego lub Officyerow pod nim będących. A jeżeliby sprawiedliwość była tam odmowiona, przez Marszałkow Kor: y W. X. Lit: ściągać się mająca, tudzież pod zapłaceniem szkod poczynionych, które z Kassy zasługowej ciż Sędziowie takimże sposobem ukrzywdzonym nadgradzać rzetelnie powinni będą. Ciż Ichmość Panowie Marszałkowie Obojga Narodow przestrzegać tego mają, aby do Kancellaryi Saskiej osob więcej nad sześć nie było zostawionych, y na potym tu bawiących. Także aby od czci odsądzeni y Prawem przekonani, na Dworze J. K. Mci nie zostawali, y protekcyą Pańską na zniewagę Praw cieszyć się nie śmieli; nakoniec aby to wszystko, co z Prawa y terazniejszego Traktatu do ich Urzędow należy, świątobliwie administrowali, y exekwowali.

§. 6. Niemniej J. W. Ichmość Panowie Kanclerze y Podkanclerzowie Koronni, y W. X. Lit: według zwykłej czułości swojej ten Prawem sobie pozwolony mieć będą dozor, aby nigdy woyna *offensivè* bez wiadomości y Rady całej Rzeczypospolitey podnoszona nie była. Także aby J. K. Mość ilekroć mu się po odprawionym w każdym dwóch leciech Walnym Seymie bez omieszkania spraw główniejszych do Rzeczypospolitey należących, odiachać do Saxonii będzie podobało, nad trzy miesiące każdego Roku, albo sześć w każdym dwóch leciech,
drogi

drogi wtenczas nie kompütując, tudzież *salvo usu* Konstytucyi Seymu Lubelskiego Anno 1703. fol: 19. *in casu* potrzeby dla poratowania zdrowia, tamże odeymuiąc požądane przytomności swojej oczekiwanie Rzeczypospolitey, dłużey się bawić nie raczył, y Wakansow tam nie rozdawał, tylko w Polszcze; inaczey, gdyby co takowego przydało się, ma być informowany Naysprzewielebniejszy Xiąże Jmć Prymas, y oni, ieżli ktoremu, albo którym z nich przy boku Pańskim z obowiązku powinney usługi znaydować się trafi, *in tali casu* do Polski powracać powinni będą. Przestrzegać mają przy tym, aby przez Poselstwa Ministrow Saskich sprawy Polskie nie były traktowane, wzaiem, aby Saskie z postronnemi korespondencye, *vigore eorundem* przez Polakow nie bywały: y w konferencye z temiż Pany na szkodę Korony w interessach Rzeczypospolitey, aby się nie wdawano.

Nikogo mianowicie Prawem nieprzekonanego imać, y owszem doyrzrzą, y starać się będą, aby J. K. Mość Sobą y Krolestwem swoim przez Prawo ograniczonym, szczęśliwie rządził, *Pacta Conventa* iako nayswiętobliwicy wypełniał: nakoniec ciż Kanclerze y Podkanclerzowie Korony W. X. Lit: starać się o to będą, aby Prawa Maiestatowe mianowicie *Jura Patronatus*, także Xięstwa Kurlandzkiego y Semigalskiego, Powiatu Lawenburskiego, y Bytowskiego, tudzież Kościołow Katolickich w tych y innych tegoż Państwa,

stwa stronach, według opisanja Praw y porządku dawnych Traktatow we wszystkim, y od wszystkich wcale y nienaruszenie zachowane były: osobliwie *circa justitiam distributivam*. Dla czego nie tylko wszystkie expektatywy, ale y *Gratia Præsentationum*, *Beneficiorum* godności, albo Urzędow iakichkolwiek przez Duchownych albo Swieckich od J. K. Mci uproszone, pod nieważnością *adeptorum*, na potym *Beneficiorum* albo Urzędow, mocą tego Traktatu cofaione, y za nieważne deklarowane są.

Dadzą y na to baczenie, aby Jaśnie Wielmożni Ichmość PP. Senatorowie, na Rezydencyą przy J. K. Mci naznaczeni, tudzież Sekretarze Wielcy, Referendarze, Pisarze, y inni Urzędnicy Obojga Narodow (szczegulną *Legalitatem* choroby, albo usługi publiczney wyjąwszy) czyniąc obowiązkom swoim dosyć, pod ostrością Praw mieszkali u Boku J. K. Mci, *Senatus Consilia* w każdym przypadku iaki się trafić może, przytomni Senatorowie dawać będą, ktorych zdania należące *ad pluralitatem* notowane być mają. Zabiegać także będą, aby pomienione Rady Senatorskie stojąc nie były odprawowane, y w materye *Status decisivè* się nie wdawały, ani Dekretow Trybunalskich Koronnych y W. X. Lit: znosiły, lub ich exekucye zawieszaly.

Przywileiow też na godności z okienkami nikt upraszać nie ma, y o zapiecztowanie ich przykrzyć się nie powinien. Więc y tego przypilnu-

pilnuią, aby Godności y Dygnitarstwa Koronne, Obywatelom Wielkiego X. Lit: w Koronie żadnych possessyi nie mającym, y wzajemnie Honory y Urzędy W. X. Lit: Obywatelom Koronnym, którzy Dobr żadnych w Litwie nie mają, pieczętowane nie były, pod utraceniem onychże, y za wakujące deklarowaniem. Co jednak do terażniejszych Possessorow ściągac się nie ma. Doyrzą przy tym, mając zwykłą Kancellaryi między sobą komunikacyą, aby Przywileie na ieden Urząd, dwom osobom nie bywały wydawane, toiest: jeden z większey, a drugi z mnieyszey Kancellaryi Koronney, albo W. X. Lit: uchodząc ztąd poróżnienia domowego y rozdwoienia po Woiewodztwach, na zabezpieczenie czemu Przywileie w Kancellaryi Wielkiej zapieczętowane do Kancellaryi Mnieyszey, y wzajemnie *per oblatam* podawane, y tamże przyjmowane być mają: rozeznanie Osob czynić będą. Miejsiące także Zołnierskie doskonale obserwować mają, żadnemu cale Cudzoziemcowi y Szlachcicowi niepewnemu, a Dyssydentom w wierze z krzywdą y ubliżeniem Katolików łaski Krolewskiej nie pieczętując.

A ponieważ niektórzy wyniosłością nadęci podeyrzane swoje Szlachectwo, wystawieniem nowych pod swemi tytułami Miasteczek y Wsi ugruntować y zaszczycić, a potym za dłuższymi czasow obrotami udawać y wywodzić zamyślają, Wielm: Starostowie, Dzierżawcy, J. Wielmożni

możnym Ichmościom PP. Kanclerzom y Podkanclerzom Koronnym y W. X. Lit: donosić to będą powinni, żeby przez niewiadomość podobne fundacye y erekcye podrzutnym sposobem z Kancellaryi nie były wynoszone. Cokolwiekby zaś pod imieniem takowych Miasteczek y Wsi świeżo założonych pokazało się ubliżenia publicznego, *confiscationi* to podlegać będzie. Kommissyi, raz na instancye Dziedzicow Dobr mimo Prawa opisane, powtarzać nie będą, y cokolwiek jest im Prawami pospolitemi rozkazano, iako teraz nie omieszkują, tak starać się będą, iak naysurowiey wypełniać. Uczynią to wyżej wyrażone obie Ministerya, według powinności Urzędow swoich pod obowiązkiem y zachowaniem Prawa, tudzież pod ostrością teraznieyszego Traktatu.

A R T Y K U Ł III.

Za iednomyślną też J. K. Mci, y wszystkich Stanow Rzeczypospolitey zgodą, uchwalono y postanowiono iest, aby wszelkie uprzątnąwszy, ktore za złością czasow niespokoinych pozachodziły mięszaniny; Prawa dawne y Przywileie, Konstytucye y Statuta, fundamentalne Rzeczypospolitey do kształtu y dawnego zwyczajin, prawdziwey y porządney wolności we wszystkich Radach, Sądach, Subselliach, Godnościach, Ministeryach (*salvâ Circumscriptione* onychże osobli-

osobliwym Artykułem *regulandâ*) y wszelakich Aktach publicznych przywroczone, y napotym świątobliwie, tak od J. K. Mci, iako y innych Urzędow y Stanow, toiest: Senatorskiego y Rycerskiego zachowane były.

§. 1. Dlaczego wszystkie Konfederacye Szlacheckie, a mianowicie Tarnogrodzka Małey-Polskiej, dnia 26. Miesiąca Listopada w Roku 1713. Wtąż Wielko-Polska we Szedzie dnia 27. Miesiąca Kwietnia w Roku teraznieyszym, tudzież W. X. Lit: w Wilnie dnia 23. Miesiąca Marca także Roku teraznieyszego 1716. Z drugiej strony spisane y uformowane z innemi Aktami, ktore potym nastąpiły, ze wszystkim Sprawy skutkiem powagą teraznieyszey Transakcyi zaraz się natychmiast rozwiązuia, wsczyscy zaś, ktorzy w te wyżey pomienione Konfederacye wchodzili, od powinności y obowiązku przysięg swoich wiecznemi czasy uwolnieni są, y powrot do tychże albo nowych z iakiegokolwiek pre-textu, albo tytułu Związkow zakazany. Przytym Pospolite ruszenie Szlachty na wojnę, ktore samemu J. K. Mci poki żyie, według Praw Oyczystych należy, na potomne czasy zabronione iest, pod winami w Prawie opisanemi.

§. 2. Zeby zaś słodkim: dawney Wolności y przywroconey spokojności zażywaniem wszystkie Stany y Państwa Rzeczypospolitey iako nayprędzey, oddaliwszy woienne niewczasy podług kondycyi y Praw w Traktacie przytomnym,

za zgodą stron opisanych, cieszyć się mogły, powagą Seymu Walnego *Pacificationis* nakształt Seymu *Anno* 1673. Konfederacyą Gołębską zakończającego, zaraz nastąpi. Który to Seym na ożywienie Praw y przywrocenie zwyczajney formy Rządu Wolney Rzeczypospolitey za zgodnym J. K. Mci, y Stanow oneyże przyzwoleniem, zaraz po podpisany y ratyfikowanym Traktacie na przeczytaniu Konstytucyi, ktore podczas tegoż Traktatu umowione y uformowane będą, pod dyrekcyą Jmci Pana Stan: Ledochowskiego Podkom: Krzem: iako iuż natenczas Marszałka Seymowego, niemniej *sub activitate* Ichmościow Panow Marszałkow y Konsyliarzow, iako także natenczas Posłow Ziemskich expedyowany być ma: wcale zachowując wykonanie Prawa na dalsze czasy względem odprawowania Seymow Walnych Ordynaryinych, co dwie lecie, według opisanja Konstytucyi.

§. 3. Nakoniec, aby przeciwko wszelakim wnątrznym y postronnym insultom dostateczne zupełne, mocne, y istotne opatrzone było bezpieczeństwo Maiestatowi Pańskiemu y Wolności, iako Stany Rzeczypospolitey nie potrzebując Woysk Saskich, albo iakiego inszego Narodu, obronę Krolestwa tego, wewnątrz y zewnątrz, mianowicie przeciwko następującey na Prowincye y Państwa Rzeczypospolitey inkursyi Szwedzkiey na się biorą, oraz aby Monarchom przeciwko spólnemu nieprzyjacielowi Krolowi Szwedzkie-

dzkiem, skolligowanym, przez ewakuacją Woysk pomienionych z Państw Krolestwa Polskiego żadne nie nastąpiło *Præjudicium*, y aby ciż skolligowani Monarchowie podczas potrzeby do dania Krolestwu Polskiemu pomocy, przeciw temuż nieprzyjacielowi, nie byli obowiązani, ostrzedza to pragnę, tak chcąc się lokować w stanie doskonałym teyże obrony, porządek Woyska pewnego y regularnego, któreby Repartycyami po Woiewodztwach, Ziemiach, y Powiatach podzielone było, z dawniejszych y przedtym będących Woysk według osobliwego Komputu, iaki ma być za pomiarkowaniem y zezwoleniem obu stron, *quo ad qualitatem & quantitatem*, tudzież za przypowiednemi Listami J. K. Mci podczas tego Traktatu determinowany, z zasługami regularnemi, pewnemi, y nieomylnemi przez skrypt *ad archivum* (ktory powagą terażniejszego Traktatu approbuie się,) zaraz natychmiast w Koronie, y W. X. Lit: postanowiły, y na to się iednostaynie zgodziły, że umówiwszy y skoncentrowawszy taki porządek, Związki Woysk Skonfederowanych Obojga Narodow, y zaciągów zaraz się po podpisaniu y ratyfikacyi Traktatu rozwiążą y na swoje Repartycyę natychmiast rozpuszczone będą, y pod Juryzdykcyą a władzą Prawem okryśloną Wodzow swoich dla uspokoienia publicznego, za poprzedzającym dosyć uczynieniem opisaniu w tym Traktacie wyrażonemu, powroczą się. Ani ci, ktorzy

rzy w nowym Kompucie Woyska nie mając Listow przypowiednych J. K. Mci, nie pomieszczą się, za Żołnierzow w służbie Rzeczypospolitey zostających rozumiani, y poczytani daley będą. Ani napotym będzie się godziło Woysku Koronnemu, albo W. X. Lit: iakimkolwiek tytułem, albo pretextem dalsze związki, albo obowiązki tworzyć, y w nich zostawać, pod ostrością karania w prawie opisanego.

§. 4. Oprocz tego J. K. M. wespoł z Stanami Koronnemi y W. X. Lit: zamykając wszelką rozpustę, y drogę do nowey mieszaniny y trudności pokoy wzruszających, przeciw każdemu napotym stronę Szwedzką y iey Adherentow, iawnie czy tajemnie promowującemu, także korrespondencyi z nieprzyaciołmi J. K. Mci y Rzeczypospolitey nieprzestawiającemu, y przeciw innym ten Traktat łamiącym, a na Kryminały *contra Statum* tylko się odważającym, Sądy extraordinaryne moc y władzę Sądow Seymowych reprezentujące, nakształt Konstytucyi dawnych, tym umowieniem, aż do Seymu pierwszego po zakończonym Traktacie z Koroną Szwedzką, trwać mające, przy Boku J. K. Mci postanowili y determinowali, oraz do tego, z Senatu Senatorow y Ministrów *Statús*, których liczba nad ośmiu mnieysza być nie powinna, z Koła zaś Rycerskiego od każdej Prowincyi po ośmiu, których także razem komputowanych liczbą nie mnieysza nad dwunastu znajdować się

ma

ma, naznaczyli według porządku niżej dołożonego; mianowicie z Małej-Polski: Wielmiy Urodz: Ichmciow Panow Tomasza Romanowskiego Chełmskiego, Wiktoryna Kuczyńskiego Drohickiego Podkomorzych, Kazimierza Steckiego Chorążego Kiiowskiego, Ożarowskiego Krakowskiego, Kazimierza Suffczyńskiego Łukowskiego Stolnikow; Jana Niemierę Podstolego Łukowskiego, Antoniego Borzęckiego Cześnika Łęczyckiego, Stanisława Brzezińskiego; z Wielkiej-Polski: Adama Jeżewskiego Podkomorze-go Płockiego; Franciszka Radzewskiego Starostę Wschowskiego; Pawła Jaroszewskiego, Chorążego Płockiego; Tomasza Podoskiego Sędziego Ziemskiego Ciechanowskiego; Adama Wilkowskiego Sędziego Ziemskiego Sochaczewskiego; Kazimierza Rudzińskiego Podczaszego Czerskiego; Franciszka Międzyńskiego Kasztelanica Szremskiego; Jana Chryzostoma Radoiewskiego, Z Wielkiego Xięstwa Litewskiego; Benedykta Wolskiego Pisarza Grodzkiego Wileńskiego, Ludwika Chomińskiego Marszałka Oszmiańskiego, Zygmunta Bokieja Ciwuna Trockiego; Jozafata Mirskiego Chorążego Białawskiego; Jakoba Estko Stolnika y Pisarza Grodzkiego Kowieńskiego, Stefana Haraburdę Łowczego Nowogrodzkiego, Stanisława Tyszkowskiego Podstolego Brześciańskiego, Antoniego Oskierkę Marszałka Mozyrskiego.

PRZYSIĘGA SENATORSKA.

J A NN. przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu w Troycy Świętey iedynemu, iż będąc z Senatu do Sądow Traktatem Warszawskim naznaczony, przeciwko Adherentom y nieprzyjaciołom J. K. Mci y Rzeczypospolitey, na potym fakcyą Szwedzką trzymającym, także przeciwko innym publiczną spokojność mięszaiącym, Prawa Kardynalne *Statús*, y Traktat łamiącym sprawiedliwie podług Boga, słuszności, utarczek Stron, wywodow y dowodow rzetelnych nie z przeszłych iakichkolwiek Akcyi, bogatego, y ubogiego, Przyjaciela y Nieprzyjaciela, swoyskiego y przychodnia, różności nieprzypuszczając; nie z przychylności ani nienawiści, nie dla podarunkow, ani obietnic, nie z przymusu, ani z boiaźni sądzić będę; y owszem za powodem sumnienia mego poydę, y we wszystkim, według Prawa opisania Traktatu, nieochraniając tak Adherentow Szwedzkich, iako inszych chytro sztucznych wymyślnikow y praktykantow na wywrocenie Maiestatu J. K. Mci zawziętych w Sądzie sprawować się, y sprawy właśnie do tegoż Sądu należące sądzić będę, poty w tey powinności zostawiając, poki Traktat nazaczył, y że tych Sądow umyślnie nie omieszkam, tak mi Boże dopomóż

PRZY-

PRZYSIĘGA DLA STANU RYCERSKIEGO.

JA NN. przysięgam Panu BOGU Wszechmogącemu w Trojcy Świętey iedynemu, iż z Koła Rycerskiego do Sądu Traktatem Warszawskim będąc naznaczony przeciwko Adherentom y Nieprzyjaciołom na potym J. K. Mci y Rzeczypospolitey fakcyi Szwedzkiej, tudzież przeciwko innym spokoyność publiczną wzruszającym; Prawa Kardynałne *Statús*, y ten Traktat łamiącym sprawiedliwie podług Boga, y Praw uchwalonych słuszności, utarczek Stron, a nie z przeszłych iakichkolwiek akcyi, bogatego y ubogiego, Przyjaciela y Nieprzyjaciela, swoykiego y przychodnia, różności nie przypuszczając, nie z przychyłności ani nienawiści, nie z interessu, nie dla podarunkow, ani obietnic iakiegokolwiek Honoru, Godności, albo Dzierżawy; nie z przymusu, ani boiaźni, nawet z iakiegokolwiek pretextu, albo imaginacyi sądzić będę, y owszem za powodem sumnienia mego poydę, nieochraniając tak Adherentow Szwedzkich, iako y inszych sztucznie chytrych wymyślnikow y praktykantow na wywrocenie Maiestatu J. K. Mci zawziętych, we wszystkim według Praw y opisania Traktatu sprawować się będę. Sprawy zaś właśnie tylko temu Sądowi należyte, nie uchodząc umyślnie od niego, są

dzić będę, poty na tym Urzędzie zostając, poki pomieniony Traktat mieć chce, tak mi Boże dopomóż.

ORDYNACYA TYCH SĄDOW.

DO tych Sądow, ktore po obwieszczeniu przez Uniwersały J. K. Mci uczynionym przy Boku Pańskim, w kaźdey ćwierci Roku, ieźliby tego potrzeba wyciągała, począwszy od dnia pierwszego Miesiąca Stycznia w Roku 1717. odprawione będą, wszyscy o pomienione występki, obwinieni, przez Instygatora Koronnego, albo W. X. Lit: y Delatorow ich pozwani będą. A w Pozwach z Kancellaryi Koronney y W. X. Lit: wychodzić mających, ktorych wydawanie na Instancyą czyiąkolwiek nie ma być bronione, naznaczony będzie termin stawania we cztery Niedziele od położenia Pozwu w Koronie, a w sześć Niedziel w W. X. Lit: tego zaś Pozwu położenia, Relacya w Grodzie własnego Powiatu, kędy się znajduią Dobra pozwanego; a gdyby ten wakował, tedy w poblížszym Grodzie zapisana być ma. Y na tym terminie ieźliby pozwany stanąwszy *peremptoriè* chciał się sprawić, do experymentu, lub otrzymania Kondemnaty na Delatorze na wyściu z pozwu przypuszczony być powinien. A ieźliby nie stanął, pierwsza tylko kontumacya na nim otrzymana będzie, lecz powtornym pierwszymu podobnym
Po-

Pozwem zapozwany, *peremptoriè* stawać y odpowiadać ma, Dylacya iednak na Patrona dla rozmowienia się z nim, y dylacya prawdziwey choroby, ieżliby pozwany iey potrzebował, ma być onemuż pozwolona. Ale też chorobę na przyszłym terminie przysięgą dowieść będzie powinien. A gdyby Sąd uznał potrzebne być Inkwizycye w sprawie Pryncypalney, te we czterech Niedzielach przed wysadzonemi od tegoż Sądu, strony wywieść mają, więc gdy z Inkwizycyi albo iawnych, a widocznych dowodow będzie kto konwinkowany, karaniu *pro qualitate facti & attentati*, iako Sąd naznaczy, podlegać ma: także też przeciwko Prawu nieposłusznym, podobnym sposobem Instygator Kor: albo W. X. Lit: z Delatorem *in Contumaciam* postępować będzie. Z których to wszystkich osob, tak w niestawieniu się ich przed Sądem, iako przez kontrowersye osądzonych, po uczynionym od Nas do Starostow odesłaniu Dekretow, które Pisarz Ziemski Warszawski, albo pod iego niebytność Dekretowy Zadworny Koronny pisać będzie; ciż Starostowie exekucyą nieodwłoczną według dawnych Praw czynić powinni, a Szlachta ze wszystkich Powiatow ruszyć się przeciwko takowym, y Starostom, do uczynienia exekucyi pomagać obowiązana będzie, pod winą o wyprawie wojenney postanowioną. Gdyby zaś ktokolwiek z osądzonych tak był mocny, aby Szlachtą iedney Ziemi lub Powiatu nie mógł

być ukrocony, wolno będzie za Uniwersałami J. K. Mci przeciwko takiemu poblizsze Woiewodztwa ruszyć, owszem ieźliby miejsca iakiego szturmem dobywać w takowym przypadku było potrzeba, exekucya ta Zoźnierzem w słuźbie Rzeczypospolitey zostaiącym odprawiać się powinna. A ieźliby ktory Starosta pokazał się być Prawu nieposłuszny, albo sam obwiniony, albo exekucyi czynić niechcący, w takim razie według dawnego zwyczaju, poblizszy Starosta przeciwko takowemu postępować, iako wyżej, powinien, nie zagradzaiąc iednak drogi kaźdemu do łaski Krolewskiej, przed tymże terminem, u niegoź iey *in Causa Majestatis tantum* szukaiącemu, *salva poena talionis* przeciwko fałszywym Delatorom y niesłusznie wexuiącym. Ale gdy pozwany przez przysięgę od zarzutow się wywiedzie, *poena talionis* na Delatorze nie ma być wskazowana. Sprawy do tych Sądow będą naleźały, tylko wyżej wyrażone, y właśnie *Statum concernentes*, ktore z iednego rejestru przywoływane będą, nie pociągaiąc do tego Sądu spraw do rozsądzienia Trybunałom Koronnym y W. X. Lit: także innym Jurydykcyom niższym zwyczajnie naleźących.

A R T Y K U Ł E IV.

Ponieważ w Krolestwie Polskim Prawowiernym, y Prowincyach do niego naleźących najwię-

większa ku Wierze S. Rzymskiej Katolickiej zawsze iasnieć zwykła żarliwość, iako nayprzednieysze Prawa o tym postanowione, a mianowicie w Konfederacyach Generalnych Warszawskich *Annorum* 1632. 1648. 1668. 1674. wyświadczaią, tak dalece, iż Dyssydentom w Wierze Chrześciańskiej, oprócz dawnych Zborow, z wolnym w nich Nabożeństwa swego odprawowaniem, ktore przed Uchwałą Praw pomienionych zbudowane są, nowych Zborow stawiać nie godzi się, ale mieszkaiącym po Miastach, Miasteczkach, y innych mieyscach Koronn: y W. X. Lit: prywatnie tylko po swoich Gospodach, albo domach, Nabożeństwa swe używać, y to bez Kazania y śpiewania nie pozwolono. Przeto reassumuiąc wszystkie dawnieysze Prawa y excepcye *respectivè* Mazowieckie Powagą niniejszego Traktatu postanowiono iest, aby ieżeli są iakie zbory, dotąd potym y przeciwko Uchwale Praw pomienionych w Miastach, Miaszeczkach, Wsiach y samych Dworach świeżo wystawione, bez żadney od nikogo przeszkody zburzone y pobalane były, y tym, ktorzy rozmaite zdania około Wiary trzymaią, żadnych schadzek, zgromadzenia publicznego, albo prywatnego miewać, y na nich Kazania y śpiewanie, podczas tey wojny Szwedzkiej, bieżprawnie y nienależycie praktykowanego, gromadnie odprawować nie będzie się godziło. A ktorzyby się kolwiek wazyli takowe schadzki, Nabożeństwa y Kazania,

iawnie

iaawnie lub tajemnie czynić, albo Nauczycielow Kacerskich, Predykantow na wypełnienie Obrządkow swoich zaciągać, lub dobrowolnie przychodzących przyjmować, takowi, gdy to im będzie dowiedziono, nayprzod winą pieniężną, potym więzieniem, nakoniec wygnaniem, oraz z swemi Predykantami, karani być mają, tak przez Jaśnie Wielmoż: Ichmciow Panow Marszałkow Koronnych y W. X. Lit: albo przez Sądy Trybunalskie, iako też przez Starostow Grodowych; wyjąwszy tylko samych, postronnych Panow Ministrow, ktorzy Nabożeństwa swe zwyczajne z domowemi tylko swemi prywatnie odprawować będą mogli, tak iednak, iż inszym przychodzić do tego ich nabożeństwa, pod wianami wyżey opisanemi, nie iest pozwolono.

§. 1. A że Dekreta *eo Nomine* przeciwko Dyssydentom, a mianowicie Gdańskowi, o rozliczne wiolencye, uciążenia, łupiestwa, awulsye, przywłaszczania sobie Praw Kościelnych, y inne krzywdy, osobliwie o nieoddanie, y nieprzywrocenie Kościoła Farskiego Najswięt: Panny Maryi, na instancyą Biskupow Kuiawskich, y Kapituły Katedralney, w Sądach Seymowych, Relacyinych, y Assessorskich ferowane, dotąd nie mogły otrzymać należytey exekucyi dla uporu tych, ktorzy *ultimariè* kondemnowani będąc, y pomienione Dekreta y *Rescripta* Krolewskie, Prawa nawet Maiestatowe y Rzeczypospolitey wywracają, y niemi wzgardzają: dlatego na wsparcie

cie Powagi tychże Dekretow, nie tylko Urzędy exekutoryalne do uczynienia y wykonania nieodwłoczney exekucyi obowiązane, ale też *in casum* dalszego uporu, *sequestrationes* rzeczy, Towarow, Dobr ruchomych, y nieruchomych, y osob Gdańskich *intra & extra Regnum* na ktorymkolwiek mieyscu, terażnieyszemu Biskupowi Kuiawskiemu y następcom iego, tudzież Kapitulie Katedralney przeciwko Prawem przekonanym, poki zupełney należytey nie uczynią satysfakcyi, powagą ninieyszego Traktatu pozwolone są. Na ostatku Konstytucye *Anno 1638. & 1659. contra eandem Civitatem*, y innym Miastom Pruskim *reassumuntur*.

A R T Y K U Ł V.

A ponieważ Stany Rzeczypospolitey wespoż z J. K. Mcią uczyniwszy porządek, y nowy komput Woysk postanowiwszy w Koronie, y W. X. Lit: staranie około regularney Woyska płacy, żywności, sustentacyi y konserwacyi podług podziału przez Woiewodztwa, Ziemie y Powiaty, y podług osobliwey Ordynacyi, teraz *eo nomine* uczynionej, sami na się wzięli, Hetmanom zaś Wielkim y Połnym Oboygą Narodow, tylko miecz, y władzą, za zdaniem y rozkazem Rzeczypospolitey woiowania, y granic Oyczystych przestrzegania y bronienia przeciw Nieprzyaciołom wszelakim y inwazorom, Ordynansow

nansow przy tym *eo intuitu* do Woyska wydania powagę zostawili, dlatego odtąd Hetmanom Wielkim y Polnym Koronnym, y W. X. Lit: teraz będącym y po nich następującym, Assygnacyi cale żadnych, tak na zasługi, *aliàs* żołdy, iako na Stanowiska, Lokacye, Konsystencye, albo Leże, tudzież na Hiberny albo Chleb zimowy, na Szelężne, Czopowe, Pogłowne Zydzowskie y Tatarskie, *Monopolium* Tabaczne pod iakimkolwiek imieniem, albo pokrywką, chociażby nieuchronney potrzeby *directè vel indirectè* wydawać, y Kommissyą albo Dystrybutę hibernową, która się wiecznemi czasy abroguie, przez się lub inne Osoby odprawować, a tym bardziey Linie, Kantony, Dywizye osobliwe formować, Regimentarzew z niemi posyłać, y iakiejkolwiek Exakcye przez nich lub kogo inszego za paletami wyciskać, albo lud pospolity uciążać, nakoniec Komput przez J. K. Mość, y Stany Rzeczypospolitey uczyniony odmieniać, nad liczbę w nim wyrażoną Chorągwi, Żołnierzy, Koni, Porcyi przyczyniać, Officyerow Cudzoziemskich z ubliżeniem Nacyonalistow *secundum Pacta Conventa* przeciwko Prawom Oyczystym przyimować, uchwalone na zapłatę Woysku podatki *in depressionem aequalitatis*, zatrzymać nie będzie wolno. A to pod winami *perduellionis ac privationis Officiorum*, tudzież *refusionis* szkod *ipso factò* popadnionemi, które w Sądach tak Traktatem terażniejszym postanowionych, iako

Try-

Trybunalskich Koronnych, y W. X. Lit: niemney Grodzkich, kędy swoje Dobra mają, za położeniem pozwu *ad instantiam cuiusvis* windykowane y wskazane być mają. Nadto obozy zakładać, Woysko prowadząc traktem prostym, tylko dla prawdziwey y słuszney potrzeby Rzeczypospolitey, ani się dobrowolnie od niego oddalając, a w Dobrach y miejscach ze wszelkim zachowaniem skromności żołnierskiey sprawując się, pod zapłaceniem szkod z własności, na instancyą w Sądach pomienionych terminem zawitym bez wszelkich dylacyi, odwłok y excepcyi prawnych powinni będą. Nadto mocą y powagą tegoż Traktatu postanowiono y naznaczono iest, iż tak terażnieysi Hetmani Wielcy y Polni Oboygą Narodow, przy odebraniu rządow nad Woyskami, Rotą osobliwą niżej wyrażoną, iako y następcy ich na potym Rotą także sobie teraz opisaną, przy obięciu Urzędow swoich, pod utraceniem onychże zawsze przysięgę wykonać powinni będą. Ktore to *Ministeria*, gdy będą potym wakowały, J. K. Mość tylko na Seymie *ad vota Senatûs*, y za Instancyą Posłow Ziemskich, Rzeczypospolitey dobrze zasłużonym, y dobrze osiadłym, *atque capacibus* konferować będzie. *In casum* zaś gdyby albo Hetmani iednego Narodu, przed Seymem nie zaraz następującym pomarli, Regimentarza doczesnego do J. K. Mci będzie należało postanowić.

JURA-

JURAMENT HETMANOW TERA.
ZNIEYSZYCH.

JA NN. przysięgam Panu BOGU Wszzechmo-
gącemu, iż Nayiaśnieyszemu Krolowi Augu-
stowi II. y Rzeczypospolitey wierny będę, y Pra-
wom Cyrumskrypcyi przez Traktat Warszawski
między J. K. Mcią, y Stanami Rzeczypospolitey
skonkludowany, postanowioney, ktore do Urzędu
mego należą, we wszystkich Punktach y Klau-
zulach dosyć uczynię, urazy wszystkie, ktore-
kolwiek, tak publicznie, iako y prywatnie po
dziś dzień miałem, y mieć *actu* mogę, iako szcze-
rze z serca daruję, tak y o nie żadney zemsty,
ani sam przez się, ani przez kogokolwiek inne-
go pretendować nie będę, ale Amnestyą niniey-
szym Traktatem opisaną obserwować będę, nad
Woyskiem mnie powierzonym wiernie Zwierz-
chność trzymać będę, y tegoż Woyska cięższemi
nad sflusność niewygodami, y pracami, prywa-
tnemu pożytkowi memu sfluzącemi, obciążać, ani
wycieńczać nie będę, ale go tylko na zrażenie
naiazdow nieprzyacielskich, zewnętrzných y we-
wnętrzných zażywać będę. Granice Koronne
wedle możności ubeśpieczać, y onychże *pro di-*
gnitate & securitate J. K. Mci y Rzeczypospoli-
tey, ile zmogę, bronić będę. A iezeliby (co
niech Pan Bog oddali) w Koronie y W. X. Lit:
rozruchy wewnętrzne wszczęły się kiedy, do za-
dney

dney strony między sobą przeciwney nie przystanę, ale samey Rzeczypospolitey assistować będę. Zadnych korrespondencyi z postronnemi Pany ku pożytkowi memu, a J. K. Mci y Rzeczypospolitey szkodliwych, trzymać, ani od tychże PP. postronnych dependencyi żadney mieć nie będę. A podczas Elekcyi Krolow, Woysko y samego siebie, *excluso omni prae-textu* przy granicach zatrzymam, ani teyże Elekcyi żadnym sposobem przeszkadzać, y do żadnych fakcyi mięszać się nie będę, ale samey szczegulney ziednoczoney Rzeczypospolitey rozkazy wypełnię, y aby wypełnione były, starać się o to będę, Elekcyja także Marszałkow y Deputatow Trybunalskich y innych Ziemskich Urzędnikow, tudzież Seymikow po Wwdztwach, Ziemiach, y Powiatach, w Koronie y W. X. Lit: Woyskową assistencyą *privatoque studio* mięszać y onym przeszkadzać, y szkod żadnych Obywatelom Koronnym y W. X. Lit: czynić nie będę, y aby ich Woyska Rzeczypospolitey pod władzą moią zostaiące, onymże nie czyniły, wszelkim sposobem zabiegać będę. Od Kontrybucyi do zapłacenia na całe Krolestwo założonych Dobr moich nie wyłączę, okupow żadnych, albo *bonoraria* od nikogo cale brać nie będę, y aby ich Woyska J. K. Mci, y Rzeczypospolitey nie wyciągały, starania o to dołożę. Na odbierania Dobr wszelkich tak Urzędowne y Prawne za Dekretami iakichkolwiek Sądow, albo Kondemnatami, *aliàs* na podiazdy, iako też za preten-syami,

syami, *aliàs* na zaiazy, assystencyi Woyskowych nie przydam, y Zołnierzow, którzyby się w to mięszali, kryminalnie karać będę. Tym, którzy są Prawem przekonani, *in Criminalibus & Civilibus* protekcyi y assystencyi zołnierskiej, ani żadney pomocy nie dam, y Zołnierzow swawolnie się bez Ordynansu mego w takowe rzeczy mięszających surowie skarzę. Officyerow Dyssydentow z krzywdą Katolików, aby tyle się w Woysku, ile Katolików nie znaydowało, słuszne na to dam baczenie, y z Krolem Jmcią o to *conveniam*. Tak mi Boże dopomóż

JURAMENT HETMANOW NA PRZY- SZE CZASY.

JA NN. przysięgam Panu BOGU Wszechmogącemu, iż Nayiaśnieyszemu Królowi Jmci, y Rzeczypospolitey wierny będę, y Prawom Circumskrypcyi przez Traktat Warszawski, między J. K. Mcią y Stanami Rzeczypospolitey skoncludowany, postanowioney, Urzędu mego tykaiącym się, we wszystkich punktach y klauzulach dosyć uczynię. Nad Woyskiem mnie powierzonym, wiernie zwierchność zachowam, ani go cięższemi nad słuszną niewygodami y pracami prywatnemu pożytkowi memu służącemi, nie obciążę, ani wycieńczę, ale go tylko na zrażenie naiazdow nieprzyiacielskich wewnątrznych y zewnątrznych zażywać będę, granice Koronne według
możno-

możności ubeścpiezać, y onychże *pro dignitate & securitate* J. K. Mci y Rzeczypospolitey, ile zmożę, bronić będę. A ieżeliby (co niech Pan Bog oddali) w Koronie y W. X. Lit: rozruchy wewnętrzne wszczęły się kiedy, do żadney strony między sobą przeciwney nie przystanę, ale samey Rzeczypospolitey assistować będę, żadnych korespondencyi z postronnemi PP. ku pożytkowi memu, a J. K. Mci y Rzeczypospolitey szkodliwych trzymać, ani od tychże PP. postronnych żadney dependencyi mieć nie będę. A podczas Elekcyi Krolow, Woysko y mnie samego, *excluso omni pretextu* przy granicach zatrzymam, ani teyże Elekcyi żadnym sposobem przeszkadzać, y do żadnych fakcyi mieszać się nie będę, ale samey szczegulney ziednoczoney Rzeczypospolitey rozkazy wypełnię, y aby wypełnione były starać się o to będę. Elekcyi także Marszałkow y Deputatow Trybunalskich, y innych Ziemskich Urzędnikow, tudzież Seymikow po Wwdztwach, Ziemiach y Powiatach w Koronie y W. X. Lit: woyskową assistencyą, *privatoque studio* mieszać y onym przeszkadzać, y szkod żadnych Obywatelom Koronnym y W. X. Lit: czynić nie będę, y aby ich Woyska Rzeczypospolitey pod władzą moią zostaiące onymże nie czyniły, wszelkim sposobem zabiegać temu będę, od Kontrybucyi do zapłacenia na całe Krolestwo założonych, Dobr moich niewyjączę, okupow żadnych, albo *honoraria* od nikogo cale brać nie będę, y aby ich Woyska J. K. Mci y

Rzplitey

Rzplitey niewyciągały, starania o to dołożę. Na odbieranie Dobr wszelkich tak Urzędowne y Prawne za Dekretami iakichkolwiek Sądow, albo Kondemnatami, *aliàs*, na podiazdy, iako też za pretenzjami, *aliàs* na zaiazdy, assystencyi woyskowej nikomu nie przydam, y Zołnierzow, ktorzyby się w to mięszali, kryminalnie karać będę; tym, ktorzy są Prawem przekonani *in Criminalibus & Civilibus* protekcyi y assystencyi zołnierskiey, ani żadney pomocy nie dam y Zołnierzow swywolnie się w takie rzeczy bez ordynansu mego mieszaających, surowie karać będę. A Officyerow Dyssydentow z krzywdą Katolików, aby, tyle się w Woysku, ile Katolików nie znajdowało, słuszne dam na to baczenie, y z Krolem Jmcią o to *conveniam*. Tak mi Boże dopomóż.

A R T Y K U Ł VI.

Gdy całość Praw y bezpieczeństwo Osob Najiaśniejszych Krolewiczow Ichmciow Jakoba y Konstantyna, Konstytucyami & *Pactis Conventis* mocno iest ustanowione, dlatego pamięci godne w Rzplitey Najiaśniejszego niegdy Jana III. Predecessora J. K. Mci zasługi wdzięczne, przed oczy stawiając J. K. Mci, oraz z Stanami Rzplitey, nie tylko na potym nieporuszone Fortunom, Dobrom, y Osobom onychże, powagą terażniejszego Traktatu waruią bezpieczeństwo, ale y to dokładają, iż ieżeliby kto (czego Boże uchoway) Najiaśniej-

śniejszych Krolewiczow Ichmciow do nienależytego Prawa pociągał, Honorowi, Osobom, albo Dobrom gwałt, y urazę iaką uczynił, wolną windykacją krzywd wszelakich, czy to w Trybunale, czy też w Sądach niniejszym Traktatem postanowionych deklarowali, y przyobiecuią: pretensyom względem Summ, tak na Ekonomiach Koronnych, W. X. Lit: y Prowincyi, ktore do nich należą, zalety, iako też tym, ktore dokumentami osobliwemi mają być dedukowane, *salwô tenore Pactorum Conventorum*, ale Krolewicom Ichmciom od Rzplitey J. K. Mć *respectivè prævia deductione causæ debendi* przez Przyiacielskie pomiarkowanie dosyć się stało, *spondetur*. Tymż postanowieniem Nayiaśnieysi Krolewiczowie Ichmość do wykonania przysięgi wierności J. K. Mci y Rzplitey *juxta tenorem Pactorum Conventorum* obowiązuią się.

ARTYKUŁ VII.

Reassumuiąc dawne Konstytucye, toiest: *Annonorum* 1632. fol: 13. & 1646. fol: 1. titulô O Zaciągu, & 1648. & 1649. & 1662. fol: 2. & 1667. fol: 9. titulô Naznaczenie, 1668. & 1674. tudzież stosuiąc się *ad Pacta Conventa* za zgodą wszech Stanow Prawem Publicznym zakazuje się, aby się żaden iakiegokolwiek Stanu y Kondycyi nie śmiał, ani ważył wyprowadzać ludzi, Obywatelow Rzplitey za granice Koronne, albo W. X. Lit: y Prowincyi do nich należących, pod pokry-

wką zaciągu Żołnierzow, albo jakim innym pretextem, a to pod winami Kryminalnemi, które Sądy niniejszym Traktatem ustanowione ścigać y exekwować mają.

A R T Y K U Ł E VIII.

Na potwierdzenie wiecznego y nienaruszonego Pokoju, między Stanami Skonfederowanemi Rzeczypospolitey, y Wojskami tak Koronnemi, iako y Wielkiego Xięsta Litewskiego z iedney, a z drugiey strony między Wojskami Saskimi, tudzież między wszystkiemi porządkami, Stanami Obywatelskiemi Koronnemi, W. X. Lit: y należących do nich Prowincyi, Strony z sobą się miarkujące postanowiły y naznaczyły, aby była ogulna y zupełna, niepamięć y amnestya wszystkiego tego, co się kolwiek z początku wojny Szwedzkiey, rozruchow wewnętrznych y zamięszania domowego, aż do zakończenia terażniejszego Traktatu, na którymkolwiek mieyscu, iakimkolwiek sposobem, z iakieykolwiek przyczyny, y konsekwencyi woienney, od iedney, lub drugiey Strony, albo z niemi trzymających ludzi, po nieprzyiacielsku stało, wykonano y uczyniono iest; a to tak: żeby względem tych uczynkow, y występkow nieprzyiacielskich, albo woiennych, także iakichkolwiek pretendowanych ciężarow, y uwolnienia się od nich, z okazji y przyczyny przeszley wojny, ieden drugiemu na potym, żadney nie-

nieprzyjaźni, przykrości, albo szkody, tak co do Osoby, iako też co do Dobr, Honorow, y bezpieczeństwa, należy, ani przez się, ani przez kogo inszego, *directè vel indirectè*, lub drogą prawną, lub drogą uczynkową, w Sądach, albo na którymkolwiek mieyscu sam nie uczynił, ani czynić dozwalał. To przecięż ostrzegając, iż nie wojenne, y nie nieprzyjacielskie, toieść: istotne prywatne występki podczas wojny popełnione pod prawo amnestyi podszywać się nie mogą. Dlaczego nie tylko się zakazuje wszem w obec y każdemu z osobna, aby względem rzeczy przeszłych, ieden drugiemu wymawiać, y na oczy wyrzucać, że przy tey, albo owey Stronie stawał, albo wzajem o to się oskarżać, y prześladować; ale dla ugruntowania, y wcale odnowienia iedności w sercach *Civium*, tudzież dla upewnienia spokoyności publiczney wszystkie z obu stron, słowy, pismami, lub rzeczą samą poczynione krzywdy, gwałty, Nieprzyjacielskie dzieła, wydatki wojenne, Kontrybuçye, szkody, tudzież wszystkie pretensye względem ochronienia y uwolnienia się od Kontrybucyi Saskiey, ieżeli iakie były *Lauda*, przy tym przeszłe y następujące o to na Seymikach, gdziekolwiek uchwalone z nich Exekucyami, bez wszelkiey między osobami y rzeczami dystynkcyi, z osobliwey Łaskawości J. K. Mci, & *ex beneplacito* Stanow Rzplitey, przez zobopolną y wzajemną dla Dobra pokoju kondonacyą zniesione, zapomniane, y w niepamięci pogrze-

bione być mają, y kara za nie wszelka w każdym Sądzie zakazuje się wiecznemi czasy.

§. 1. Mocą tey Generalney Amnestyi, wszystkie Kondemnaty, Wywołania, Processa, Deklaracye, Dekreta, y Assekuracye względem ich, *in tuitu* nieprzyjacielskich, albo wojennych postępów wzajem między Stronami, albo partykularnemi ich Osobami, przeciwko sobie w którychkolwiek Sądach, y Aktach Ordynaryinych, albo Extraordynaryinych, Woyskowych, y Szlacheckich, przeciwko komużkolwiek ferowane, albo otrzymane, wcale zachowując honor, y existymacyą z obu Stron, którzy są wzajem uciążeni, za żadne y nie ważne ogłaszają się. Wyjąwszy Dekreta w sprawach kryminalnych partykularnych, co się krzywdy zaboystwa tknie między ludźmi prywatnemi.

§. 2. Manifestacye, Remanifestacye, y insze Pisma publiczne, albo prywatne sławę y honor cudzy ogulnie, albo partykularnie urażające, *casantur & annihilantur*, y Osobom w nich po imionach wyrażonym, zupełne bezpieczeństwo, z nie naruszoną existymacyą *precavetur*.

§. 3. Więźniów także wszystkich wzajemnie, bez najmniejszey pretensyi, skassowawszy zobopolne rewersały, wypuszczenie, y do wolności zaraz natychmiast przywrocenie, po podpisany y ratyfikowanym Traktacie z obudwu Stron *appro-mittitur*.

§. 4.

§. 4. Ostrzega się to iednak osobliwie, iż *beneficiô* Amnestyi Stanisławowi Leszczyńskiemu, y tym, którzy z nim trzymając, za granicą się bawią, iezeli we trzech Miesiącach od daty podpisu niniejszego Traktatu do ciała Rzplitey nie powracą, cieszyć się ani zaszczycać nie będzie godziło, y dlatego *in casu non resipiscentiæ, salva executio panarum*, przeciwko nim *in Legibus expressarum, reservatur.*

A R T Y K U Ł . IX.

Kiedy zaś doskonale wewnątrz y zewnątrz przez Prawa terażniejszego Traktatu obmyślone jest bezpieczeństwo Maiestatowi J. K. Mci y Wolności, na przyszłe czasy, Konfederacya Sandomirska Generalna dnia 20. Miesiąca Maia w Roku 1704. postanowiona, (b) luboby *juxta tenorem suum* aż do skończenia wojny zagranicznej z Koroną Szwedzką trwać miała, przecięż dla przywrocenia wcale y zupełnego rządu Rzplitey dawne-

P 3

go,

(b) Konfederacya Sandomirska, na utrzymanie dostoiności Krolewskiej Augusta II. przeciwko Karolowi XII. osadzającym na Tronie Polskim Stanisława Leszczyńskiego, stanęła dnia 20. Maia R. 1704. pod Łaską Stanisława Dönhoffa Łowczego W. X. L. która to Konfederacya potwierdzona na Zieździe Walnym Warszawskim Roku 1710. obowiązwała się była, trzymać się przy swoim Związku, aż do zupełnego wojny z Szwedami zakończenia.

go, który *primitiwè & principaliter* zawisł na Seymach Walnych zwyczajnych, y dla tym gruntowniejszego y doskonalszego utrzymania spokoyności publiczney, terażniejszym postanowieniem rozwiązuie się, y wcale się kończy przy wiekotrwałej iednak u J. K. Mci y Stanow Rzplitey za chwalebne zasługi, sobie y Marszałkowi swemu, iako statecznemu y nieporuszonemu, Maieństwu Pańskiego y Wolności obrońcy, należytey wdzięczności.

A R T Y K U Ł X.

Pokoy wewnętrzny takim sposobem skoncludowany, Plenipotencyaryuszowie Stron miarkujących, który kształtem wzajemnie między sobą skoncentrowanym, od Pryncypałów swoich ma być potwierdzony, z Instrumentami Oryginalnymi odednia podpisu niniejszego Traktatu w czasie ośmdziesiąt dziewięciu dni komportowanych, wzajemnie pokazać, & *reciprocè* sobie oddać przyrzekają.

§. 1. A po takowym potwierdzeniu, y wzajemney Instrumentow odmianie, z iedney strony skutek *evacuationis* dnia trzydziestego Stycznia 1717. z drugiey zaś strony exekucya exwinkulacyi, albo rozwiązania Zołnierskiey Konfederacyi, toiest: dnia 30. Stycznia niżej opisanym sposobem następują. Marszałkowie Zołnierscy, także Regimentarze wszyscy żadnego nie wyiawszy,
Woysk

Woysk Koronnych y W. X. Lit: tegoż dnia, którego podpiszą potwierdzenie niniejszego Traktatu Listami swoiemi, tak do J. K. Mci, iako też osobliwemi Uniwersałami do Woysk y wszystkiego Rycerstwa wydanemi, Urzędy y Rządy swoje, które dotąd sprawowali, z siebie cale złożyć, oraz pomienione wszystkie Woyska bez żadney rezerwacyi, albo pod jakimkolwiek pre-
textem, lub kolorem, zwłoki y ociągania się, oddadzą y przywrocą, pod Kommendę y Naywyższą Dyrekcyą J. K. Mci, który to Krol Jmé nie tylko Listami swemi Uniwersalnemi *eo nomine* do Korony y W. X. Lit: *in publicum* wydanemi, tudzież przez insze Listy *vulgò* Przypowiedne nazwane, nowy Komput z Woyska starego teraz postanowiony, utrzymywać, y do exekucyi go przywodzić będzie, ale też temi samemi Woyskami do nowego Komputu redukowanemi tak długo przez Regimentarzew od siebie podanych rządzić, poki Hetmani Wielcy y Polni Obojga Narodow nie wypełnią Juramentow, sobie Traktatem terażniejszym naznaczonych.

§. 2. Tymczasem pomienieni Marszałkowie Żołnierscy, Substytutowie, y wszyscy Regimentarze Koronni y W. X. Lit: zaniechawszy y złożywszy Rządy y Funkcye swoje, bez wszelkiego omieszkania do Boku J. K. Mci, aby dali dowod wierności swoiey, pośpieszą, w takiej iednak assystencyi, iaka jest Prawami pozwolona. A nie tylko wszystkim Osobom wyżej pomienionym,

nym, lecz y Konsyliarzom, Kommissarzom, Generałom, Pułkownikom, y innym ogułem y partykularnie, którzy w przerzeczonych Woy-skach służyli, toż wzajemnie wszystkim Generałom, Pułkownikom, y innym Officyerom, y Żołnierzom, którzy przy stronie J. K. Mci stawali, wszelkie bezpieczeństwo, tak co do ich Osob, iako też Dobr, Fortun y Honorow należy, niniejszym Traktatem obwarowane iest.

§. 3. Podobnym sposobem Generalni Marszałkowie Konfederacyi Koronney y W. X. Lit: także Marszałkowie partykularni, y Kommissarze wszystkich Woiewodztw y Powiatow dnia pierwszego Lutego 1717. do Warszawy w assystencyi Prawami opisaney przybędą, dla expedyowania Seymu Generalnego Walnego, podług Artykułu *exvinculationis* umowionego, y aby wespół z J. K. Mcią ustanowili y potwierdzili uspokojenie zupełne, doskonałe y Generalne Rzeczypospolitey na zawsze.

§. 4. Jako zaś pokoy teraznieyszy *in fundamento Pactorum Conventorum*, y innych wszystkich Praw fundamentalnych, między J. K. Mcią, y Stanami Rzplitey postanowiony iest, tak Stroyny miarkujące się na obronę y pomoc temuż pokoiowi, pomienione *Pacta Conventa*, y inne wszystkie Prawa y Konstytucye fundamentalne, na przyszłe czasy biorąc, dla większego warunku y bezpieczeństwa wszystkich, y każdego z osobna Artykułów w tym Traktacie umowionych, postanowi-

nowiły, aby cała ta Transakcyja nie tylko między Konstytucyę Koronne y W. X. Lit: zaraz na Seymie blisko następującym inserowana była, lecz aby była domowym, Oyczystym, wiecznym, y między Kardynałnemi Rzplitey Prawem, obowiązującym, tak przytomne, iako nieprzytomne, ktoregokolwiek Stanu, Preeminencyi, godności, albo Kondycyi, bez wszelkiej excepcyi Osoby, aby od wszystkich Porządkow, Urzędow, *Ministeriis*, Rad, Sądow y Stanow, iako ustawa y wzor napisane, dla Rządu napotym wolney Rzeczypospolitey, obserwowane, y koniecznie wypełnione były.

§. 5. Dlatego wszystkie ktorekolwiek y od kogożkolwiek przeciwko tej Transakcyi, albo któremu iey Artykułowi lub Klauzuli, Manifestacye, Protestacye, Kontradykcye, Allegacye Praw, albo zwyczajow, wszystkie inne, iakie się tylko mogą wymyślić excepcye, za nikczemne, nieważne, y przypuszczenia niegodne *declarantur*, y przeciwko tym, którzy temu postanowieniu, y spokojności publiczney przez się, albo innych, tajemnie, lub iawnie, *directè aut indirectè*, skutkiem, albo radą sprzeciwiać się, exekucyi onych przeczyć, albo przeszkadzać odważaliby się, karanie złamanego pokoju, tak prawnie przed Sądami przez Traktat niniejszy destynowanemi, iako też *de facto* przez Szlachtę, za Uniwersałami J. K. Mci, Pospolitym Ruszeniem z domow swych wprowadzoną, iako na Gwałtownikow Praw, y Nie-

przy-

przyjacioł Oyczyzny do nieodpuszczonego windy-
kowania naznacza się.

§. 6. Takież karanie złamanego pokoju, podobnym sposobem ściągac się powinno, przeciwko tym, którzyby potym z postronnem Monarchami, albo Nieprzyjaciołmi Oyczyzny korespondencye trzymać, lub Ablegacye y Poselstwa do nich, pod jakimkolwiek pretextem iawnie, albo tajemnie ekspedyować mieli, wyiąwszy iednak handle, y potrzeby ludzi prywatnych, ktore z pogranicznemi zachodzą. Na co dla wiary ten Instrument pokoju od Medyatora, y wyżey pomienionych Plenipotencyaryuszow obu Stron, własnych rąk podpisem, y Pieczęci przyłożeniem obwarowany, y umowiony iest, w Warszawie dnia trzeciego Miesiąca Listopada, Roku Pańskiego 1716. (c)

Xiąże Grzegorz Dołhorukoj.

(L. S.)

*Constantinus Felicianus Szaniawski Episcopus
Cujawiensis & Pomeraniae, S. R. Majestatis Pleni-
potentiarius mpp.*

(L. S.)

Stani-

(c) Ten Traktat ratyfikowany był od Augusta II. y Skonfederowanych Stanów dnia 30. Stycznia Roku 1717. y tegoż Roku pomieszczony między Konstytucyę na Seymie, który w tym był szczegulniejszy, że na nim Marszałka Generalney Konfederacyi Ledochowski, Marszałek Koła Rycerskiego, a Marszałkowie insi y Konsyliarze, Posłow miejsce zastępowali. Niemniej y to w nim było osobliwością

Stanislaus Chomentowski Palatinus Masovia,
S. R. Majestatis Plenipotentarius mpp. (L. S.)

Jacobus Henricus Comes à Fleming Præfectus
Stabuli M. D. L. Plenipotentarius Regius mpp.
(L. S.)

Antonius Sebastianus Dębowski S. R. M. ad
Tractatum Secretarius mpp. (L. S.)

Stephanus Humiecki Palatinus Podolia, Commis-
sarius ex Senatu ab Ordinibus Confœderatis mpp.
(L. S.)

Josephus Potocki M. C. P. B. & Capitan: Com-
missarius ex Minori Polonia ad Tractatum mpp.
(L. S.)

Nicolaus Olszański Vexillifer Volhynia, Com-
missarius ad Tractatum à Republica destinatus mpp.
(L. S.)

Franciscus Łodzia Poniński Copanicensis Capita-
neus, ad Tractatum Commissarius & Plenipotentia-
rius ex Majori Polonia mpp. (L. S.)

Franciscus Mielżeński Castellanus Sremensis,
ad Tractatum Commissarius & Plenipotentarius
ex Majori Polonia mpp. (L. S.)

Foannes de Campo Scipion Capitanus Districtus
Liden-

że wprzod nim się zaczął, Prawa iego wszystkie, od tych, których Krol y Stany Skonfederowane delegowały, były ułożone, y tylko ie na nim przeczytano, przeto ten Seym zaczęty dnia 1. Lutego Roku 1717. w iednym się dniu skończył, y nie trwał iak siedm godzin.

Lidensis, Commissarius Plenipotentarius ad Tractatum ex M. D. L. mpp. (L. S.)

Christophorus Comes in Bakszty Zawisza Capitaneus Minscensis: Commiss: & Plenip: ad Tractatum ex M. D. Lith: mpp. (L. S.)

Vladislaus Krzyszkowski Capitaneus Vlodimiriensis Plenipoten: ab Exercitu Regni ad Tract: mpp. (L. S.)

Andreas de Rożyce Rożycki Vice-Cancellarius Equitatus S. R. Mttis & Reipublica, & Commissarius ab Exercitu Regni ad Tract: mpp. (L. S.)

Stephanus Horodenski Vexillifer Czerniechovien: Commiss: ab Exercitu Confederato cum Republica M. D. Lit: mpp. (L. S.)

Michaël Stanislaus Zagłoba Orzęcki Venator Terræ Buscensis, Commissarius ab Exercitu M. D. Litvaniae mpp. (L. S.)

Antonius Ignatius Stecki Pocillator Durucensis, Notarius Castrensis Kijoviensis, Statum Confederatorum Secretarius. mpp. (L. S.)

T R A K T A T

Westminsterski w R. D. 1716.

Będąc Cesarz zabawny wojną Turecką (o której będzie niżej) dla ubeśpieczenia sobie Kraiow Włoskich przeciwko Hiszpanii; z którą
ie-

jeszcze dotąd nie zakończył był zupełnie kłotni, zawarł z Krolem Angielskim dnia 25. Maia Roku 1716. Traktat w Westminster (d) przez który obydwie Strony warowały sobie dzierżenie tych Kraiow, ktore im Traktaty Utrechtski y Badeński przyznały, y wspieranie się ośmią tysiącami piechoty, a czterą tysiącami jazdy, gdyby którą Nieprzyjaciel kłocił, obiecując pomnożyć tę pomoc w czasie wyciągającej ją potrzeby. Procz tego Anglia obowiązała się za Woysko lądowe, przystawić Cesarzowi Woysko posiłkowe na morzu, jeżeliby mu to zdatnieysze było. (*)

TRAKTAT

*Trojstego przymierza w Hadze
w R. P. 1717.*

GDy Jerzy I. Elektor Hannowerski, po Annie Krolowy na Państwo Angielskie nastąpił, wielu w nim było Malkontentow, którzy ku niemu

(d) *Westminster*, po Polsku *Monaster* na zachodzie leżący było niegdyś Opactwo, na tysiąc krokow od Londynu odległe, ale teraz w pośród Miasta stoi, y jest miejscem Parlamentu, y grobow Krolewskich.

(*) Jeszcze w tym Roku 1716. dnia 29. Listopa

niemu byli nie chętni, y życzyli sobie za Krola Jakoba Sztuarda, (e) Syna Jakoba II. Hrabia *de Marr* nazbierawszy do 20,000. Woyska w Szkocyi, usiłował go przy Szkockim osobliwie Krolestwie utrzymać, w którym pod Imieniem Jakuba VIII. (f) miał panować. Jakob, który się w Roku 1712. uroczyście protestował, przeciwko temu wszystkiemu, coby się na Zieździe Utrechtskim z krzywdą iego stać mogło, ponowiwszy tę protestacyą, uczyniwszy Manifest przeciwko wyniesieniu na dostoięństwo Korony Angielkiej Elektora Hannowerskiego, y zagrzawszy obwieszczeniem swoim Obywatelow W. Brytanii do statecznego z nim się trzymania, pobiegł do Szkocyi dnia 2. Stycznia Roku 1716. z Portu *St. Malo* na iednym Okręcie kupieckim. Ale tam, iuż duzo osłabioną stronę swoją znalazł, mia-

da, między Hollandyą y Krolom Pruskim stanął Traktat w *Welno*, rozporządzający granice w gorney Geldryi, między *Kessel* y *Bois-le-Duc*, który się tu nie rozkłada, bo nie iest wielkiej względności.

(e) Ten to sam iest, który za życia Jakoba II. Oycy swojego, zwany był Xiążęciem Wallii, a po śmierci iego, Jakobem III. Krolom Angielskim.

(f) Ostatni tego Imienia Krol Szkocki, z dawniejszych osobno idących Krolow, był Jakob VI. a w Anglii Jakob I. który Szkocyą z Anglią po śmierci Elżbiety Krolowy złączył. Po nim, tegoż Imienia, był Jakob II. (wygnaniec z Anglii) który wzięty za Krola Państwa Szkockiego, będzie w nim Jakobem VII.

mianowicie po zwycięstwie Woysk Krola Jerzego otrzymanym, w Roku 1715. pod *Dundę*, y po wzięciu Fortecy *Prestonu*, którą *Jakubitowie* (**) trzymali, tak dalece, że *Jakob*, tym samym Okrętem, którym przyiachał, przed otaczającym go zewsząd Woyskiem *Xiążęcia d'Argille* uciekać musiał, y wysiadłszy na ląd pod *Grawelिंगą*, ku *Amenionowi*, udał się. Jeńcy w *Prestonie*, obwinieni o występki przeciwko dostojństwu Krolewskiemu, jedni na śmierć, (g) drudzy na wygnanie skazani byli, reszta zaś w ten spisek wchodzących, ażeby w ręce Woysk Krolewskich nie wpadli, między gory schronili się, a znaczniejsi z nich z Dworem pogodzili się. Uspokoiwszy ten rozruch Krol Jerzy, żeby do niego na potym *Jakobowi Sztuwardowi*, mającemu skrytych przy-

(**) *Jakubitowie* zwali się ci, ktorzy za *Jakubem Pretendentem Angielskim* trzymali w Anglii.

(g) Osobliwszy wtenczas pokazał się przykład miłości małżeńskiej w *Hrabinie de Nithisdale*, ktorey Mąż był także z drugimi skazany na śmierć. Ta otrzymawszy pozwolenie pożegnania w więzieniu Męża swojego przed śmiercią, y przekupiwszy *Officyera straży*, przebrała w więzieniu w suknie swoje Męża, a sama ubrawszy się w iego suknie, została za niego w więzieniu. W tym stroiu *Hrabi* udało się wyniść z więzienia, a nim tę sztukę postrzeżono, y on, y *Officyer* przekupiony zdołali schronić się y umknąć z Państwa. *Hrabinie* potym wolność dano, ktora Męża swojego znalazła we *Francyi*, y tam z nim mieszkała.

przyjaciół w Wielkiej Brytannii wszelką odiał porę, y żeby sobie bezpieczeństwo tego wszystkiego ugruntował, co mu Traktat Utrechtski przysądził, zawarł na ten koniec z Francją, y Hollandją Traktat, który Imieniem troistego przymierza, że w nie trzy wchodziły Mocarstwa, nazwany, stanął dnia 4. Stycznia Roku 1717. w Hadze. Artykuły jego te były. Kawaler, dawniey Xiążęciem Wallii, a potym Jakobem III. Królem Angielskim nazywający się, z Awenionu za Alpeyskie góry wyniesie się, którego Francya zupełnie odstąpi, ani mu żadnego ocznego y zaocznego da posiłku przeciwko panującemu w Anglii Jerzemu I. y nie pozwoli mu nigdy postać w Kraiu swoim lub przezeń przechodzić. Każde z trzech Mocarstw wchodzących w to przymierze, bierze na siebie nie trzymać u siebie rókoszanow Sprzymierzoney Strony, ogłoszonych za takich, skoro o to od niey domaganie się zaydzie. Francya zburzyć każe Port y Kanał w *Mardick* stosując się do umowy przeszloroczney. (h) Wszystkie trzy Sprzymierzone Mo-

(h) *Mardick* iest o milę od Dunkierki. Po zburzeniu Portu w Dunkierce Traktatem Utrechtskim, Ludwik XIV. kazał na głowę stawiać Port mu podobny w *Mardick*, do którego zażyto 30,000. robotników, dniem y nocą około niego pracujących. Dzieło to brała Anglia za nadwergężenie Traktatu Utrechtskiego, lubo w nim nic nie było o *Mardicku*, tylko Dunkierce; y domagała się u Ludwika XIV. ażeby od niego odstąpił. W tym śmierć go zasła

Mocarstwa waruią Sukcessyą Tronu Francuzkiego, y Sukcessyą Tronu Angielskiego, w linii Prote-
 stantskiej, do myśli Traktatow Utrechtskich, iako
 też to wszystko, co tam iest rozporządzone; tudzież
 bezpieczeństwo y całość tych wszystkich Kraiow,
 ktore teraz dzierżą w Europie. Jeżeliby ktore z
 tych trzech Sprzymierzonych Mocarstw, od inne-
 go iakiegokolwiek zaczepione było, drugie dwa
 o zupełną dla niego starać się będą satysfakcyą,
 nawet Woyskiem ie wspierać będą, ktorego Fran-
 cyja 10,000. Anglia tyleż, a Hollandya 5000.
 obiecuie natenczas przystawić. A gdyby Sprzy-
 mierzona Strona wolała raczey posiłki morskie
 lub pieniądze, wolno iey będzie ten wybor czy-
 nić, przy zachowaniu tey proporcyi: ażeby za
 tysiąc piechoty 10,000. Liwrow, a za tysiąc ia-
 zdy 30,000. Liwrow Monety Hollenderskiej pła-
 ciło się. Też same posiłki Strony kontrktuiące
 przystawią tey, ktoraby była przez domowy ro-

TOM II.

Q

kosz

Roku 1715. Po śmierci iego nalegała o toż samo An-
 glia na Regenta Francyi w młodszeństwie Ludwika
 XV. Xiążęcia *d Orleans*; z którym naostatek ten in-
 teress Traktatem Troistego Przymierza zakończyła,
 wymogłszy na nim, że ten Port, już wtenczas cale
 skończony, zburzyć kazał. Nim iednak przyszło do
 tego Traktatu, wprzod ieszcze Francuscy y Angiel-
 scy Kommissarze, w Roku przeszłym 1716. w *Hapton-
 court* umowę między sobą ułożyli y podpisali, iakim
 trybem ma poyść to zburzenie; do ktorey umowy
 odwołaie się ten Traktat.

kosz napastowana w Europie; obiecując y więcej przystawić, nawet y wojnę takowym napastnikom wydać, gdy tego potrzeba wyciągać będzie; po skończonym zaś takowym niepokoju, Strona wsparta, wydatki Sprzymierznikom swoim, którzy ją wspomagali, łożone na posiłki, w przeciągu Roku ma wypłacić &c. (i)

T R A K T A T

Amsterdamski w R. P. 1717.

ZAwarli ten Traktat: Piotr Wielki Car Moskiewski, Xiążę d'Orleans Regent Francyi, y Fryderyk Wilhelm Krol Pruski, dnia 4. Sierpnia Roku 1717. w Amsterdamie. Nim weszli w wieczne przymierze odporne; (k) obowiązali się dawać sobie pomoc w przypadkach napaści od nieprzyjaciół, według ułożoney wprzod na ten koniec

(i) Po podpisaniu tego Traktatu, Stany Hollenderskie do Traktatu Westminsterskiego przystąpiły.

(k) Car Moskiewski chciał, ażeby Francya przyjąwszy na siebie pośrednictwo między nim y Szwecyą, weszła z nim w przymierze zaczepne y odporne, y do niego przyciągnęła Hiszpanią; ale Regent Francuzki nie chciał tylko odpornego Traktatu, y to wraz z Krolem Pruskim.

niec umowy, przyrzekli sobie utrzymywać publiczną spokojność, przywroconą przez Traktaty Utrechtski y Badański; a sekretne mi Artykułami warowali sobie uskutecznienie tychże wszystkich Traktatów, iako y tych, które miały nastąpić na przyniesienie spokojności w Kraiach Północnych; Szczegulniey zaś Francya przyjęła Warownictwo tych Traktatów, któreby Rossya y Krol Pruski zawarł z Karolem XII. Krolem Szwedzkim &c.

TRAKTAT

Bonski w R. P. 1717.

TRaktatem Utrechtskim, zawartym między Francją y Hollandją, postanowiono: ażeby w Fortecach *Huy, Liege, (Leodium)* były Garnizony Hollenderskie, a Twierdze Miasta *Bonn* zniesione były, gdzie był przydatek, iż Francya będzie o to obligowała Elektora Kolońskiego iako Biskupa Leodyjskiego. Względem więc tych miejsc Hollendrzy ułożyli Traktatowe Artykuły, które nayprzod Cesarz podpisał, a potym ie dnia 22. Czerwca R. 1717. Elektor Koloński stwierdził w Mieście swoim Stołecznym *Bonn*, y miał Imię Aktu albo Traktatu Bonskiego. W nim

to się znajduie. Twierdze Fortecy *Liege*, które są od Miasta, w tym zostaną stanie, w którym były przed ostatnią wojną. Te zaś, które są od pola, y Bastiony zniesione będą. Zamek *Huy*, y wszystkie jego wzmocnienia zburzą się, ani się kiedy naprawiać będą, iako też y Forteca *Liege*. Wszystkie powierzchnie twierdze Fortecy *Bonn*, z oboch stron rzeki *Renu* poydą w ruinę, bez nadziei ich wznawiania kiedy. Forteca, która jest na gorze *S. Piotra*, zostanie się w całości, Stany zaś *Hollenderskie*, przez wzgląd na to, że ona jest w *Biskupstwie Leodyiskim*, tyle tylko w niej będą miały prawa, ile mają w *Mastricht* leżącym w tymże *Biskupstwie*.

T R A K T A T

Czworzystego Przymierza w Londynie w R. P. 1718.

Gdy się Cesarz uganiał z Turkiem, a Mocarstwa Morskie bez niego wiązały się Przymierzami, zdawała się natenczas pora dobra Kardynałowi *Alberoniemu* (1) do opanowania Kraiów
Wło-

(1) *Alberoni* był rodem z *Xięstwa Parmeńskiego*, gdzie był *Plebanem*. Podczas bytności we *Włoszech*

Włoskich Austryackich, o które dotąd Hiszpania z Cesarzem żadney ostateczney nie zawarła ugody. Do chwycenia się tego projektu wciągnął Monarchę swojego Filipa V. Alberoni, y tym końcem gotował flotę pod pozorem, iż ią chce wysłać na pomoc Wenetom woiującym naterczas z Turkami, w samey zaś rzeczy ułożył u siebie, podesłać ią pod Sardiniją. Jakoż w Roku przeszłym 1717. była wyprawiona do niey, gdzie w przeciągu dni ośmiu, wszystkich Cesarzkich z niey wypędziła, y odebrała ią. Wzruszyła się na ten Hiszpanii postępek Francya y Anglia, y przekładały Dworowi Madryckiemu nadwężenie w nim Traktatow Utrechtskich, ale ta

Q 3

ich

z Woyskiem swoim Xiążęcia *de Vendome*, przywiązał się był do niego, y z nim razem pojechał potym do Francyi. Tam w łaskach wielkich u niego będąc, odrzucił Probostwo, o które mu się w Dobrach swoich postarał, y nie odstępując go, poszedł z nim do Hiszpanii, do ktorey ten Xiąże był posłany na odpierranie tam przeciwnikow Filipa V. Ponieważ zaś ten Xiąże, wielkie tam dał dowody męstwa swojego, y miany był prawie za Zbawiciela Hiszpanii obarczoney zewsząd od Austryakow, y ich partyi, zaczym u Dworu Madryckiego, a osobliwie u Xiężny *Ursini* był w wielkim kredycie, u ktorey ziednał łaskę dla Xiędza Alberoniego, tak dalece: że on był u teyże Xiężny Agentem iego, gdy mu przyszło Woyska hetmanic po Hiszpanii. Po śmierci tego Xiążęcia, ktora go zasła w Hiszpanii (był zaś za swoje zasługi pochowany w Grobie Krolow Hiszpańskich) Alberoni co-

ich usilność nic nie wskorała. Zaczyn obydwie te Korony, wymogły to na Cesarzu, iż obiecał, że byleby się tylko uspokoił Filip V. uzna go za Krola Hiszpańskiego, (m) ubeścięczy dla Syna jego z drugiey Zony (n) Inwestyturę na Xięstwa: Parmeńskie, Placencyi, y Tokańskie, a Sy-

raz bardziey rosnąc w łasce Xiężny *Ursini*, otrzymał przez nią Urząd Agenta Xiążęcia Parmeńskiego u Dworu Madryckiego. Wtenczas, przez przychylność ku Panu swoiemu, wymogł to na Xiężnie *Ursini*, iż namowila Filippa V. ażeby po śmierci pierwszej Zony swojej, obrał sobie drugą: Elżbietę Xiężniczkę Parmeńską z Domu Farnezańskiego. W Dziewosłęby do Parmy on był posłany, y on tę Xiężniczkę sprowadził do Hiszpanii. Przez nie, do wielkiego przyszedłszy kredytu u Dworu Madryckiego, najprzed wszedł do Rady Gabinetowej, a potem Kardynałem, y pierwszym Ministrem Hiszpańskim został.

(m) Filippa V. y Dwor jego bolało to mocno, że mu dotychczas Cesarz tytułu Krola Hiszpańskiego nie przyznawał, y z nim się nie godził; y toć to jest, co osobliwie do tey zaczepki wzbudziło Kardynała Alberoniego.

(n) Syn ten, był Karol: po Hiszpańsku: *Don Carlos*, urodzony z Elżbiety Farnezanki Roku 1716. Należał do tych trzech Xięstw tym prawem. Antoni Farnezy Xiąże Parmy y Placencyi żyjący natenczas, nie miał potomstwa, tylko była od Brata jego ta Elżbieta Krolowa Hiszpańska, a Matka tego Karola; a zatym na nią te Xięstwa spadały. Podobnież W. Xiąże Toskański *de Medicis*, był bezdzietni, ktorego successyi, taż Elżbieta Farnezanka, była naybliższa.

Sycylijskie Krolestwo za Sardynią z Xiążęciem Sabaudzkim (o) zamieni. Y tak iednak Hiszpania nie ułagodziła się, y poty do przedugodnego Traktatu przystąpić nie chciała, pokiby iey tak Krolestwo Sycylijskie, iako y Sardynia nie była warowana. Ta iey zaciętość (p) dała
oka-

(o) Lubo Traktatem Utrechtskim, wyznaczone było Krolestwo Sycylijskie Xiążęciu Sabaudzkiemu; atoli Cesarz pragnąc go dla Domu swojego, negocyował z Xiążęciem Sabaudzkim o zamianie iego za Sardynią, y nie oddawał mu go dotąd. Xiąże Sabaudzki, nie chciał żadną miarą na tę przystać zamianę, atoli po zawartym czworzystym przymierzu, dał się na nią nakłonić, y przystąpił do tegoż przymierza, iako będzie zaraz.

(p) Był jeszcze pochop do tego przymierza y ten, że Dwor Madrycki gotował się dopomoc Pretendentowi do Korony Angielskiej. Autorem tego był Baron Gortz Minister Karola XII. Krola Szwedzkiego, który na Krolu swoim to wymógł, że iuż był zezwolił pogodzić się z Carem, a szukać dla siebie tey chwały, ażeby Pretendenta na Angielskim, Stanisława Leszczyńskiego na Polskim Tronie, a Xiążęcia Holsztyńskiego na swoim Xięstwie osadził. Do Projektu względem przywrocenia Pretendenta do Korony Angielskiej dał się Baronowi Gortzowi iatwo pociągnąć Kardynał Alberoni, y umowił się z Carem y Kolem Szwedzkim o przystawienie od nich Flotty na ten koniec, a tym czasem Hrabia Gillenberg Minister Szwedzki w Londynie robił kabałę na uięcie Malkontentow Angielskich, y mienie ich na pogotowiu na Termin przedsięwziętego zamysłu. Ostrzeżony o tey robocie Dwor Londyński, Hrabie

okazyją, że się Cesarz, Francya, y Anglia związała przeciwko niey w Londynie dnia 2. Sierpnia Roku 1718. y ten związek Traktatem, albo przymierzem czworzystym (q) nazwały. W nim ta była treść Artykułow.

Krol

Gillenberga aresztować kazał, a Barona *Gortza* Ministra w Hadze, umykającego z niey, skoro się dowiedział o losie Hrabia, w *Dewenter* dopędzony, y tam go podobnie aresztowano, u obudwoch zaś papiery świadczące tę ich robotę znaleziono odkrycie tego sekretu sprawiło, że spełznął, zwłaszcza gdy Karol XII. pod *Fryderykszał* w Norwegii na końcu Roku 1717. zabitym został, nie zakończywszy jeszcze zupełney z Carem zgody, o którą z oboch stron sekretnie traktowano na wyspie Alandyi. Anglia wysłała zaraz Eskadrę z Admiralem *Bingiem* na morze Bałtyckie przeciwko Szwedom, a Karol XII. tak Angielskiego, iako y *Hollenderskiego* Ministra u Dworu swego w Sztokolmie wzajemnie aresztować kazał, ktorzy potym uwolnieni byli, gdy Hrabia *Gillenberga*, y Baron *Gortz* wolność odebrali. Ten Baron, był dziwnych projektow Człowiek, obrotności, y kredytu wielkiego tak u Karola XII. iako y u Piotra W. tudzież przebiegły w negocyacyach po różnych Kraiach, ktore zbiegał. Koniec atoli jego był nieszczęśliwy, bo po zabiciu Karola XII. aresztowany, z wyroku Senatu Szwedzkiego w Sztokolmie głowę stracił, za złe zażywanie zaufania Krolewskiego, y za podwodzenie swoim kredytem Krola do zbytney uciążliwości Narodu.

(q) Imię to ztąd mu iest dane, iż w to Przymierze cztery Mocarstwa wchodzić miały: Cesarz, Francya, Anglia, y *Hollandya*, ta iednak ostatnia nie zaraz do niego przystąpiła, y uprzedził ją Xiążę Sa-

Krol Hiszpański (r) oddaie Cesarzowi Sardynią, w tym stanie, w którym ją wziął, y zrzeka się wszelkiego prawa do niej. Cesarz stwierdza to wszystko, co Traktat Utrechtski względem Sukcessyi Tronow: Francuzkiego y Hiszpańskiego rozporządził, wyzuwa się z wszelkiej pretensyi do Hiszpańskich Kraiow, których Panem uznały Traktaty Utrechtskie Krola Katolickiego, y na ten koniec uroczyſty Akt renuncyacyi uczyni, ktorego Instrument publikować będzie, y tak Krolowi Katolickiemu, iako y Stronom kontraktującym prześle. Uznaie oraz za Krola Hiszpanii y Indyi Filipa V. obiecuie mu dawać tytuł tey iego Godności przyzwoity, ani kiedy widocznie lub zaocznie, tak iemu, iako y Następcom iego do tych Kraiow przeszkadzać będzie, ktore mu Traktaty Utrechtskie przyznały. Wzajemnie Krol Hiszpański, swoim y Potomkow swoich imieniem odstępuje Niderlandu, y wszystkich Państw Włoskich, do Monarchii Hiszpańskiej przedtym należących, między ktoremi liczyć się ma Margrabstwo Finalskie, przedane od
Gesa-

baudzki, po ktorego przyłączeniu się do tego Przymierza, dopiero prawdziwie czworzystym nazwać się mogło.

(r) Naypierwey w tym Traktacie ułożono Artykuły, dla Krola Hiszpańskiego y dla Cesarza, lubo przy kartowaniu iego żaden nie był Pełnomocnik od Krola Hiszpańskiego.

Cesarza w Roku 1713. Rzeczypospolitey Genueńskiej, co Aktem renuncyacyi stwierdzi; a Instrument iey publikować, y tak Cesarzowi, iako y Stanom w to przymierze wchodzącym prezentować będzie. Pozwala na to w tym Traktacie, żeby się Krolestwo Sycylijskie nigdy nie powracało do Hiszpanii, (s) do ktorego to Krolestwa, iako też y do inszych Państw terazniejszych Austryackich, wszelkie Prawo umarza y niszczy. Strony kontraktujące, będą zawsze uznawać lennośćią Męzką Państwa Niemieckiego, Xięstwa: Hetruryi, Parmeńskiej, y Placencyi; (t) jeżeliby zaś dzisieysi w tych Xięstwach panujący Xiążęta bezpotomnie umarli, zgadza się na to Cesarz, y zezwala; iako Głowa Państwa Niemieckiego, aże-

by

(s) Traktatem Utrechtskim w Roku 1713. między Hiszpanią y Sabaudyą zawartym, Filip V. ustąpił był Krolestwa Sycylijskiego Wiktorowi Amadeuszowi Xiążęciu Sabaudzkemu, z tym warunkiem, ażeby się to Krolestwo nazad do Hiszpanii powrocilo, jeżeliby Dom Sabaudzki zgasnął. Z tymże samym warunkiem uczyniony był od niego w Madrycie Roku tegoż 1713. Akt uroczysty darowizny Sycylii temuż Xiążęciu Sabaudzkemu. Obydwa te warunki gnoszą się tym Traktatem.

(t) Wiadoma jest zadawniona kontrowersya, między Dworem Rzymskim y Cesarzami, względem lenności Xięstw Parmy y Placencyi. Nic się tu na żadną stronę z własney myśli nie stanowi, ale tylko co jest w tym Traktacie, wiernie się z inszemi Artykułami wypisuje.

by się dostały Synowi pierworodnemu, terażnieyszey Krolowy Hiszpańskiej, a Urodzoney Xiężniczki Parmeńskiej, y Potomkom iego, a gdyby tego nie było, inszemu następującemu Synowi z podobnymże prawem dla iego Potomków; obiecuie oraz wyrobić na to zezwolenie u Rzeszy, y wczesną na też Xięstwa Patentem *Expektatywy*, (u) Inwestyturę, rzezonemu Krolowy Hiszpańskiej Synowi, lub Synom, ubeśpieczyć y wygotować, który to Patent, ma być iak nayprędzey Krolowi Hiszpańskiemu posłany; co iednak wszystko, dzisieyszym Hetruryi, Parmy, y Placencyi Xiążętom, do spokojnego Xięstw swoich dzierżenia przeszkadzać nie powinno. W Liwornie będzie Port wolny, tak iak iest teraz, a Miasto *Porto-Longone* z tą częścią wyspy *Elwa*, którą teraz ma Krol Hiszpański, temuż Synowi iego oddane będzie, gdy Hetruryę obeymie. Rzezone Xięstwa nigdy być nie mogą przy Krolu Hiszpańskim, ani będzie mógł mieć kiedy opieki, nad ich młodemi Xiążętami. Zołnierza do nich, ani Cesarz, ani Francya, ani Krol Hiszpański, ani Syn iego wyznaczony tym Traktatem Sukcessor onychże, wysyłać

(u) Patent *expektatywy*, nazywa się ten, który się daie na Urząd iaki wczesnie, y za życia ieszcze Possessora tegoż Urzędu, po ktorego śmierci, idzie do niego, kto ma na niego Patent, czyli Przywilej taki.

syłać nie będzie, poki dzisieysi ich Xiążęta żyć będą. Atoli dla bezpieczeństwa ich, y dotrzymania w nich tak lenności Państwa Cesarzskiego, iako y następstwa na nie Krolewica Hiszpańskiego, wolno będzie zaciągłym z Szwaycar Woyskom stać: *w Liwornie, w Porto-Ferrario, w Parmie, w Placencyi*, ktore iednak liczby sześciu tysięcy przechodzić nie powinny; przysięgać zaś na wierność Xiążętom tamteyszym dziś panującym będą, y do niczego, tylko do obrony wymienionych mieysc nie będą należeć. Ciż Zołnierze, zołd będą brali od wszystkich czterech Stron kontraktujących, (w) y poty tam stać będą, poki Krolewic Hiszpański do possessyi tychże Xięstw nie przyidzie. Jeżeliby zaś to Woysko nie zaraz było zebrane w Szwaycarach, a Strony kontraktujące widziałyby potrzebę, wczesną obroną opatrzenia tych mieysc, tedy Krol Angielski obowiązuie się tym czasem Woyska swoje tamże przystawić. Cesarz y Krol Hiszpański warują sobie całość y bezpieczeństwo tych Państw, ktore teraz dzierżą, y do ktorych przez terażnieyszy Traktat należeć mają. Gdy Cesarz z Krolem Hiszpańskim osobno pokoy czynić będzie, obydwu pozwolą

(w) Artykułem osobnym tego Traktatu warowano, ażeby Hiszpania, ratę na to Woysko, przypadającą na Hollandyą, zastępowała, jeżeliby, wypłaścić ją, było dla niey ciężko.

zwolą na Amnestyą dla tych, którzy podczas tej ostatniey wojny do stron przeciwnych przywiązali się. (x)

Krol Sycylijski (y) ustępuje Cesarzowi y Potomkom iego oboiey płci Krolestwa Sycylijskiego, w tym stanie, w którym jest teraz, przy tym warunku, ażeby się nigdy do Hiszpanii nie powracało. Wzajemnie Cesarz swoim y swoich Następcow imieniem daie Krolowi Sycylijskiemu y iego Potomkom Sardynią, w tym stanie, w którym od Krola Hiszpańskiego odebrana będzie, ażeby

(x) Poty, Artykuły umowy między Cesarzem y Krolom Hiszpańskim; idą teraz Artykuły umowy między tymże Cesarzem, y Xiążęciem Sabaudzkim, ktorego także Pełnomocnicy wtenczas nie byli przytomni.

(y) Krolom Sycylijskim, nazywa ten Traktat Xiążęcia Sabaudzkiego, z przyczyny: iż mu to Krolestwo Traktatem Utrechtskim było przysądzone, niżey zaś będzie go nazywał Krolom Sardyńskim, z przyczyny: iż dla niego Sardynią, z tytułem iey Krola, wyznacza. Ze zaś odbieraiąc Xiążęciu Sabaudzkiemu Sycylią, y zamieniaiąc ją za Sardynią, narusza w tym punkcie Traktatu Utrechtskiego, składa to na to, że ten punkt do pokoju, który był celem Traktatów Utrechtskich, nie przyłożył się, ponieważ dla niego osobliwie Cesarz do nich nie przystąpił, tudzież, że oderwana od Krolestwa Neapolitańskiego Sycylia, która się przyzwyczaiła razem z nim chodzić, wielkie w tymże Krolestwie, u siebie, y we Włoszech, interessow, handlu, y pokoju, ściągnaćaby pomięszanie.

ażeby ią z tytułem Krola Sardyńskiego dzierżyć, warując powrot oneyże do Krolestwa Hiszpańskiego, jeżeliby kiedy linia Mężka Domu Sabaudzkiego wygasła. Temuż Krolowi przyznaie Cesarz własność części Montferratu, y Kraiow Medyolańskich, ustąpionych mu w Roku 1703. Traktatem Turyńskim, który to Traktat, tyczący się tych Państw ponawia y stwierdza; przysądza mu także prawo do Krolestwa Hiszpanii y Indyi, jeżeliby kiedy Potomkow Filippa V. nie stało, y przyrzeka swoim y Potomkow swoich imieniem, że wtenczas Dom iego Domowi Sabaudzkiemu do Korony Hiszpańskiej w niczym przeszkadzać nie będzie, ostrzega się atoli, że wtenczas pod iednymże panowaniem Sabaudzkim, Hiszpania y Kraie Włoskie, zostawać nie będą mogły, a zatym w tym razie też Kraie Włoskie, do inszey pobooczney naybliższej linii Sabaudzkiej należeć będą. Tak Cesarz, iako y Krol Sycylii przyimują na siebie Warownictwo tych Kraiow Włoskich, które teraz dzierżą, y które im ten Traktat wyznacza. (z)

Między Cesarzem, Francją, Anglią, y Hollandyą zawiera się ściśle przymierze do bronienia się

(z) Poty umowa Traktatowa, między Cesarzem y Krolom Sycylijskim czyli Xiążęciem Sabaudzkim; następują teraz Artykuły tyczące się samych Stron czterech Kontraktujących, toiest: Cesarza, Francyi, Anglii, y Hollandyi.

się wzajemnego. Traktaty Utrechtski y Badeński (wzięwszy to, co się w Utrechtskich Traktacie Badeńskim, a w tychże y Badeńskim Traktatem teraznieyszym uchyliło) stwierdzają się, iako też Traktat Westminsterki Roku 1716. y Hagański Roku 1717. Krolowie Francuzki, Angielski, y Stany Hollenderskie obowiązują się nie czynić żadney przeszkody Cesarzowi y Dziezicom po nim, w dzierzeniu tych Kraiow, ktore mu się Traktatami Utrechtskim y Badeńskim należą, y ktore mu Traktatem teraznieyszym przysądzą, owszem też trzy Mocarstwa, obiecują Cesarzowi te Państwa y prawa iego do nich utrzymywać, tych zaś poddanych iego w Kraiach swoich nie cierpieć, ktorzy są, lub będą ogłoszeni za buntownikow. Cesarz także, Anglia, y Stany Hollenderskie, nie będą nigdy wzruszać spokoyności w Kraiach do Korony Francuzkiej teraz należących, przyrzekając, bronić ich przeciwko napastnikom. Obowiązują się ieszcze prawo Sukcessyi na Krolestwo Francuzkie, do myśli Traktatow Utrechtskich utrzymywać, y nie trzymać w Kraiach swoich poddanych Krola Francuzkiego za buntownikow ogłoszonych. Wzajemnie Cesarz wraz z Krolesem Francuzkim, y Stanami Hollenderskiemi, przyjmują na siebie warownictwo, y utrzymywanie Sukcessyi Tronu Angielskiego, przysądzoney prawem Narodu Angielskiego, Domowi dziś w Anglii panującemu, tudzież bronienie tych wszystkich Kraiow, ktore

re dziś Krol Angielski trzyma. Też trzy dopiero wzmiankowane Mocarstwa, nie dadzą żadney widoczney, ani zaoczney pomocy, wsparcia, y ucieczki, Osobie dawniey za życia Jakuba II. Xiążęciem Wallii, a potym po śmierci iego Krolom W. Brytannii zowiącey się, iako też Potomkom iego, lub komukolwiek od niego na mieszkanie spokoyności w Krolestwie W. Brytannii nasłanemu; tych zaś poddanych Krola Angielskiego w Państwach swoich cierpieć nie będą, ktorzy w Anglii buntownikami ogłoszeni będą. Krolowie: Francuzki y Angielski, przyrzekają Stanom Hollenderskim, iż będą Warownikami y Obrońcami Państw ich, y praw ściągających się do nich, ani dozwolą, ażeby ich poddani, za buntownikow ogłoszeni, mieli schronienie w Państwach swoich. Gdy ktora z czterech Stron kontraktujących będzie napastowana od Nieprzyjaciela, a inne trzy Strony, przyjacielskimi umowami odwrocić tey zaczepki nie będą mogły, natenczas też trzy Strony obowiązane będą przystawić czwartey, w przeciągu pół roku od zanesienia do nich sekwizycyi, Woysko, ktorego Hollandya da 4000. piechoty, a 2000. iazdy, insze zaś trzy Strony, pojedynczo każda od siebie, 8000. piechoty, a 4000. iazdy. Jeżeliby zaś Strona potrzebująca tego posiłku, wołała raczej Okręty wojenne lub pieniądze, niż lądowe Woysko, w tey zamianie nie będzie iey się trudniło, przy zachowaniu tey proporcyi, ażeby

miesię-

miesięczna płaća za 1000. piechoty 10,000. złotych, a za 1000. jazdy 30,000. złotych Hollenderskich wynosiła; a gdyby te posiłki nie wystarczały; Strony umowią się o pomnożenie większych, y wezmą się do wojny przeciwko Napaśnikowi. Każdemu z Mocarstw nie wchodzących w ten Traktat, wolno będzie do niego przystać, a mianowicie Krolowi Portugalskiemu. (a)

Ponieważ w tym Traktacie daie się Tytuł Filippowi V. Krola Hiszpańskiego y Indyi, a Xiążęciu Sabaudzkiemu, inż to Sycyliińskiego, inż Sardyńskiego Krola; Cesarz zaś nie ma woli przyznać im tego Tytułu, póki do tego Traktatu nie przystąpią, zaczym kładzie ostrzeżenie, że nie jest myśl iego samym wyrazem tych Tytułów, rzeczonne dwa Mocarstwa za takich Krolow uznawać, jeżeli się temu Traktatowi sprzeciwić będą. Podobneż ostrzeżenie czyni Krol Francuzki względem Tytułów Cesarza, zażytych w tym Traktacie, (b) ktorych on approbować nie może. (c)

TOM II.

R

Wy-

(a) To, co teraz idzie, jest w Artykułach osobnych.

(b) W tym Traktacie, gdy się wspomina Cesarz, kładą się te wyrazy: *Jego Cesarska Mość Katolicka*, co idzie na przeciw Tytułowi Krola Hiszpańskiego, który się pospolicie nazywa *Krolem Katolickim*.

(c) Następujące Artykuły były sekretne, y warowały sobie cztery kontraktujące Strony, ażeby dopie-

Wyznacza się przeciąg czasu trzech miesięcy, od terminu podpisania tego Traktatu dla Królów Hiszpańskiego y Sardyńskiego, ażeby się w nim namyślili y naradzili, względem przystąpienia do tego Traktatu, y pogodzenia się z Cesarzem, do czego staranności swojej zażyją: Anglia, Francya, y Stany Hollenderskie. Jeżeliby zaś po wypłynieniu tego czasu, ieszcze się nie nakłonili na to, natenczas wszystkie cztery sprzymierzone Strony, wezmą się za ręce, ażeby ich do przyjęcia Artykułów tego Traktatu przymusiły, y na ten koniec Cesarzowi też same posiłki dadzą, które się wyznaczają wyżej, Francya zaś da ten posiłek w pieniądzech; a jeżeliby ta pomoc nie była wystarczająca, tedy Strony umówią się o większą, y poty ją przystawiać będą, poki Cesarz Państw Włoskich, według Traktatu terażniejszego nie ugruntuie. Francya, Anglia, Hollandia, trzymać y bronić się razem będą, jeżeliby ich, albo z nich którą, Królowie: Hiszpański y Sardyński, lub z nich ieden woyną napastował, o danie wzmiankowanych posiłków Cesarzowi. Z rzeczonych dwóch Królów, iak ieden przystąpi do tego Traktatu, obowiązany będzie łączyć się z temi czterema Stronami tu kontraktującą-

ro po trzech miesiącach były ogłoszone, jeżeliby po upłynieniu tego przeciągu czasu, Hiszpania, albo Sabaudya Traktatu tego nie przyjęła.

iącemi, y przeciwko drugiemu, gdyby się jeszcze upierał, dać pomoc, według umowy, w którąby się weszło natenczas. Mianowicie zaś jeżeliby Krol Hiszpański sam tylko przyjął ten Traktat, a Krol Sardyński trzymał się daley przy wojnie, tedy rzeczony Monarcha Hiszpański, odda zaraz Sardynią Cesarzowi, a Cesarz ją strażę Krola W. Brytannii y Stanow Hollenderskich poleci, którą powinni będą temuż Krolowi Sardyńskiemu wrocić, gdy się uspokoi, y Krolestwa Sycyliińskiego odstąpi; gdyby zaś Cesarz odebrać nie mógł Krolowi Sardyńskiemu Sycylii, natenczas Krol W. Brytannii y Stany Hollenderskie oddadzą Cesarzowi Sardynią. A gdy Krol Sardyński, na zamianę Sardynii za Sycylią przystanie, Krol zaś Hiszpański na to pozwalać nie będzie, wtenczas Cesarz wsparty posiłkami kontraktujących Mocarstw, uda się do podbicia Sardynii, y opanowaną Krolowi Sardyńskiemu odda. Jeżeliby zaś tak Hiszpański, iako y Sardyński Krolowie, zamianie tej opierali się, tedy Cesarz wraz z posiłkami Stron Sprzymierzonych nayprzod na Krolestwo Sycylii uderzy, które podbiwszy, poydzie na zawoiowanie Sardynii, y zdobytą odda pod straż Krolowi W. Brytannii y Stanom Hollenderskim, ażeby ją poty dla Krola Sardyńskiego trzymali, poki się z Cesarzem do myśli tego Traktatu nie pogodzi, cokolwiek zaś z dochodow Sardynii nie wyda się na utrzymywanie wzmiankowaney straży, będzie

będzie to należało do Cesarza. Jeszcze y to postanawiają Strony, że gdy tego Traktatu Krolowie Hiszpański y Sardyński, lub z nich jeden, nie przyjmą, y ściągną na siebie siłę Stron tu kontraktujących, będzie wolno wtenczas Cesarzowi, tę część Medyolanu, którą teraz trzyma Krol Sardyński odzyskać, a za umowę trzech Stron kontraktujących, część Xięstwa Montferateńskiego w lenność komu inszemu oddać, jako też Inwestyturę na Xięstwa: Parmeńskie, Piacencyi, y Toskańskie, dla inszego iakiego Xiążęcia, a nie dla Synow Krolowy Hiszpańskiej ubeśpieczyć, z tym jednak warunkiem: ażeby ani Cesarz, ani nikt z Domu Austryackiego, dzierzący Kraje Włoskie, do rzeczonych Xięstw Parmy, Piacencyi, y Toskanii nie sięgał się. Jeżeliby Cesarz przy pomocy Sprzymierznikow swoich, nie przyszedł do skutku uspokojenia Krolow: Hiszpańskiego y Sardyńskiego, nie będzie obowiązany dotrzymywać im Artykułow Traktatu tego, ściągających się do nich; insze zaś, które się iego, y Krolow: Francuzkiego y Angielskiego, tudzież Stanow Hollenderskich tyczą, przy swojej ważności zostaną się. Choćby Krol Hiszpański Aktu Renuncyacyi do Niderlandu y Kraiow Włoskich Austryackich uczynić nie chciał, Cesarz Akt swoy Renuncyacyi do Korony Hiszpańskiej y Indyi wygotowany na czas ratyfikacyi tego Traktatu, poszle do Krola Angielskiego, u ktorego dopoty będzie, y nie będzie się publikował,

kował, poki albo z Krolem Hiszpańskim zgoda nie zaydzie, albo Cesarz Sycylii nie opanuje, w którym to razie ma być pokazany Krolowi Francuzkiemu y publikowany. Cesarz obiecuie trzymać się w spokoyności względem Krolow: Hiszpańskiego y Sardyńskiego, y obojętność we Włoszech zachować, przez te trzy miesiące, ktore są wyznaczone tym Krolom do deliberacyi; ieżeli by zaś oni w tym przeciągu czasu zaczepkę wojenną dali, wtenczas Strony trzy kontraktujące, czwartey toiest: Cesarzowi, posilki wyżey ułożone zaraz posyłać będą. W nadzieię, że Stany Hollenderskie, przez tę troskliwość, którą mają około przywrocenia spokoyności publiczney, na teraznieyszy pisać się będą Traktat (d) przyłączaią się w nim do tych Mocarstw, ktore go ułożyły, y biorą się za Stronę razem z niemi kontraktującą, ieżeli by zaś iakim przypadkiem do rzeczowego Traktatu nie przystąpiły, Artykuły w nim tyczące się inszych Mocarstw, swoię zupełną wazność będą miały.

Gdy się ten Traktat układał w Londynie, Kardynał Alberoni wysłał pod ten sam czas flotę Hiszpańską do Sycylii pod hetmaństwem Margrabi *de*

R 3

Leyde

(d) Wyższe Artykuły ktore są przed sekretneimi, pokazane były Stanom Hollenderskim zaraz iak stanęły, a te sekretnie obowiązały się Strony kontraktujące zaraz im posłać, w nadziei, że iak tamte, tak te bez trudności przyimają.

Leyde, z ktorey dnia 1. Lipca Roku 1718. wysiadły Woyska Hiszpańskie do tey Wyspy, y część iey z Miastem *Palermo* opanowały. Na odsiecz im przybiegł do niey Admirał *Bing*, (e) w liczbie Woyska Angielskiego 20,000. który pod *Syrakuzą* flotę Hiszpańską poraził, y wziął iey 23. Okrętów. Hiszpani zaś pod *Malazzo* uderzywszy na 8000. Cesarskich, zbili ich, y Generała im *Veterani* wzięli w niewolę. Tymczasem Xiążę Sabaudzki, dał się nakłonić na Stronę Sprzymierzników pokoiu Londyńskiego, Sycylii za Sardynią odstąpił, y do czworzystego przymierza dnia 9. Listopada Roku 1718. przyłączył się. Ale Hiszpania wzięła się do wszelkich sposobow oparcia się Przeciwnikom swoim. We Francyi robiła kabałę na odebranie Regencyi Xiążęciu Aurelianeńskiemu, a danie iey Filippowi V. Krolowi swojemu, (f) co się iey iednak nie udało.

(e) Był to Oyciec tego Admirała *Binga*, który podczas wojny przed Traktatem *Hubertburskim* R. 1763. za nieprzyśpieszenie pomocy wyspie *Minorce*, gdy ją Francuzi wydzielali Anglikom, w Londynie z Sądu Woyskowego był rostrzelany.

(f) Miała natenczes Francya wielu, tak Parlamentowych, iako y innych Obywatelow swoich niechętnych ku Xiążęciu Aurelianeńskiemu, z tey ich niechęci chcąc korzystać Kardynał *Alberoni*, y Xiążę *Cellemare* Poseł Hiszpański u Dworu Wersalskiego, umyślili Francuzkie Prowincye podbudzić, ażeby zjazd wszystkich Stanow Krolestwa złożyły, y na nim Regentow Francuzkich władzę okryśliwszy, Xiążęciu

dało. Do Brytannii Francuzkiey podeszła flotę dla wzruszenia tam Malkontentow, y złączenia ich z sobą, ale y temu wczesnie Dwor Francuzki zapobiegł. Do Szkocyi na utrzymanie tam Pretendentu wyprawiła okręty, ktore rozproszone naważnością morską, ledwie iey ieden Regiment Woyska przystawić mogły, wkrótce zaraz tamże zniesiony wraz z 2000. Szkotow, ktorzy się byli przyłączyli do niego. Tknięty temi Hiszpanii krokami Regent Państwa Francuzkiego Xiążę Aurelianeński, woynę iey wypowiedział, y zaraz do Biskaii Marszałka Francuzkiego *de Brawuk* (g) wysłał, ktorego Woyska: *Fontarabiz, St. Sebastien*, y Zamek *Urgel* opánowały, Magazyny po różnych Miastach, y 16. woiennych okrętow spaliły. Anglia

ia Aurelianeńskiemu odebrały, a Krolowi Hiszpańskiemu oddały. Ten sekret wydał się tym sposobem: Gdy Sekretarz Legacyi Hiszpańskiej u Amantki swojej podochocił sobie, ta sztucznie dostała papierowiego zamykających w sobie sekret tej roboty, ktore się potem dostały do Dworu Francuzkiego, y o niey go oświeciły. Xiążę Aurelianeński Posła Hiszpańskiego y Sekretarza iego areztował, ktorym potem kazał wyiachać z Francyi, y wziął się do woyny przeciwko Hiszpanii.

(g) Temu Marszałkowi przypadało potykać się z Xiążęciem *de Lyria* Synem swoim, Generałem w Woysku Hiszpańskim, do ktorego z tej okazji pisał, napominając go: ażeby wiernie y poczcziwie Monarsze swojemu służył, pełniąc należącą mu się powinność nawet w tej sprawie woienney, ktorąby miał przeciwko niemu samemu.

glia także z swojej strony nderżyła na Hiszpanią, iedną flotę do Kraiu Peruańskiego w Ameryce na odebranie go Hiszpanom, drugą do Gallicyi wysłała, (h) gdzie dobywszy Portu *Wigos*, 16. okrętów tam znalezionych zabrała, y Twierdze tamtejsze popsowała. W Sycylii zaś Generał Cesarski *Merci* zbił Hiszpanow, y *Messinę* odebrał. Te niepomyślności zaczęły nakłaniać Filippa V. do przymierza czworzystego, y roziątrzać go na Kardynała *Allermiego*, iako początek y Autora onychże. Jakoż Minister ten wypadł wtenczas z łaski Dworu Madryckiego, y z Hiszpanii wyjeżdżać musiał,

zosta-

(h) Na tę wojnę kreowany był od Kroia Hiszpańskiego Feldmarszałkiem Xiąże *d'Ormond*. Ten to sam iest, który po Xiążęciu *Marlboroug*, gdy wypadł z łaski Anny Krolowy Angielskiej, wziął komendę nad Woyskiem Angielskim w Niderlandzie. Przy początkach panowania Jerzego I. zdawało się Parlamentowi Angielskiemu, iż z krzywdą, a raczey nie z takim, iakby było przynależało pożytkiem, stanął Traktat *Utrechtski*, a zatym wziął się do zemsty nad temi osobami, które się przykładały do niego. Naypierwszego pozwano Hrabie *d'Oxford* Podskarbiego Wielkiego przy końcu panowania Anny, a po nim Sekretarza wtenczas Stanu Vice - Hrabie *Bolingbroka*, ale ten umknął do Francyi, a za nim (bojąc się podobney napaści) wyniosł się z Anglii Xiąże *d'Ormond*. Ci dway bannitowani byli, y Dobra im skonfiskowano. Hrabia zaś *d'Oxford*, który nie wyjeżdżał z Anglii, po dwuletnim areście y processie, w Roku 1717. uznany był od Parlamentu za niewinnego.

zostawiwszy Mocarstwowi wojującym pole, do pogodzenia się z Krolem Hiszpańskim. Ta zgoda stanęła dnia 26. Stycznia Roku 1720. w Madrycie, gdzie ten Monarcha wydał Instrument, którym do Czworzystego Przymierza przystąpił, y który dnia 17. Lutego R. tegoż 1720. Cesarza, Francyi, y Anglii Pełnomocnicy w Hadze przyięli.

TRAKTAT

Passarowitzki w R. P. 1718.

Konstantyn *Bassaraba* Hospodar Wołoski, oskarżony u Sułtana o zdzierstwo zbytnie ludzi swoich, wezwany był do Konstantynopola Roku 1714. gdzie z Synem swoim najstarszym głowę stracił. Po nim chcąc zabrać bogactwa tenże Sułtan, a mając dosłyszenie, że iego skład pieniężny był w Wenecyi, domagał się u tey Rzeczypospolitey przez iey Rezydenta u Porty, ażeby mu go wydała. Nie ukontentowany odpowiedzią Wenetow, wypierających się tego depozytu, przygotowane wcześniej na ten koniec siły wojenne przeciwko nim obrocić umyślił. Papież, któremu szło o Włoskie Kraie, gdyby Turek Państwo Weneckie naiechał, u Katolickich Dworow szukał pomocy dla Wenetow, y pozwolił im na ten koniec pewney

pewney składki z dochodow Duchowieństwa. Cesarz negocyował z Portą, y chciał te zatargi iey z Wenetami po przyjacielsku zaspokoić, ale Turcy puściwszy mimo siebie tę negocyacyą, wpadli do *Morei*, y onę Wenetom odebrali. Natenczas Cesarz związał się z Rzeczpospolitą Wenecką, y dnia 13. Kwietnia Roku 1716. uczyniwszy z niemi odporny przeciwko Turkom Traktat, woynę im wypowiedział. (i) Hetmaństwo Woysk Cesarzkich było pod sławnym Bohatyrem Xiążęciem Eugeniuszem, który przy początkach zaratey woyny, pod *Peterwaradynem* tak Turkow poraził, że ich wtenczas 30,000. z Wielkim Wezyrem y Agą Jańczarskim padło na placu, w kto-

rey

(i) Wtenczas Klemens XI. Papież, otrzymał był od Filippa V. deklaracyą, że nie będzie mięszał spokoyności we Włoszech, ani napastował Państw Cesarzkich, poki Cesarz w woynie będzie z Turkami. Mimo iednak tego, Hiszpani Sardynią y Sycylią (iako się powiedziało wyżej) atakowali, y flotty obiecane Wenetom przeciwko Turkom nie posłali. Przeto Papież, odwołał Indult w Hiszpanii wybierania posilkow pieniężnych z Dobr Duchowieństwa, y niechętny był ku temu, że Kardynał *Alberoni* (będąc już Biskupem w *Malaga*) domagał się u niego Konfirmacyi na Arcybiskupstwo Sewilskie. Czym Filip V. urażony, rzeczone pieniężne posilki z dochodow Duchowieństwa wybierać daley, Nuncyuszowi *Aldovrandi* wyiachać z Hiszpanii, Duchowieństwu Hiszpańskiemu z Rzymem żadney nie mieć kommunikacyi, a Hiszpanom wszystkim z Rzymu wynieść się kazał.

rey przygodzie 150. Armat, 170. Chorągwi, tudzież oboz y tabory wszystkie stracili. (k) Po tym zwycięstwie Xiążę Eugeniusz poszedł pod *Temeswar*, Woyska w nim Tureckiego 12,000. obległ, y to miejsce do poddania się przymusił. Stało się to w Roku 1716. w którym nie większe mieli szczęście Turcy z Wenetami. Daremnie się kusili o *Corfu*, trzymając to miejsce w długim oblężeniu y dobywaniu. Hetman Woysk Weneckich Hrabia *de Schullenbourg* odparował ich, y przymusił do odejścia, przy którym ciężką Artyleryą, y wiele zbroiowny porzucić musieli. Uwolnwszy to oblężenie Wenetowie, *Butrinto*, y wyspę *S. Maura* Turkom odebrali, a w Roku 1717. na dwóch morskich potyczkach srodze ich porazili. Pierwsza trwała dwa dni, druga była blisko *Coron*
przy

(k) P. Voltaire w wieku Ludwika XV. nie przepomina w tej potyczce, dzielności Hrabiego *de Bonneval* Generała Maiora naowczas w Woysku Xiążęcia Eugeniusza. Ten obkoczony wtenczas od mnóstwa wielkiego Janczarow, a nie mający z sobą Żołnierzy tylko 200. przez całą godzinę z nieporównanym męstwem bił się z nimi, naostatek, gdy z rany odebranej osłabł, dziesięciu Żołnierzy jego, przez hufce tychże Janczarow do zwyciężkiego swojego Woyska z nim się przernęli. Wspomniony Rycerz był rodem z Francyi, ale ią dla pewnego zawinięcia, które tam obrazilo Ministerium, porzucić musiał. Prowrocil się on potym do Paryża, y tam się ożenił, ale w kilka lat znowu udał się z Francyi do Turek, gdzie został Mahometanem, y służył w Woysku Tureckim. Umarł w Konstantynopolu na godności *Baszy*.

przy brzegach *Morei*. Wojska zaś Cesarzowskie w tym Roku wzięły *Benjoue*, a Generał *Steinville* Gubernator Transylwanii, wpadł do *Buchorest*, y tam Hospodara Wołoskiego (1) przeciwnego swoim Wołochom w poddaniu się Cesarzowi, (m) z Żoną y z dziećmi zabrał. Tym czasem Xiążę Eugeniusz przedsięwziął dobywać Belgradu, gdzie broniących tego miejsca Turków, dnia 15. Sierpnia Roku 1717. przededniem na głowę poraziwszy, y zabrawszy im 136. Armat z wszystkimi taborami, tudzież Twierdze wszystkie około Belgradu będące opanowawszy, tę Fortecę do kapitulowania przymusił.

(1) Ten Hospodar kreowany po *Bassarabie* był: *Mikołaj Skarlaci*, Syn owego *Mateo-Cordato*, który był Tłomaczem u Porty, y Pełnomocnikiem przy układaniu Traktatu Karłowickiego.

(m) Wołochowie urażeni, że im Sułtan Hospodara *Bassarabę* stracić kazał, pragnęli poddać się Cesarzowi, y na ten koniec Roku 1717. wysłali byli sekretnie do niego, ofiarując mu poddaństwo, y płacenia (iako dotąd czynili dla Sułtana) 50,000. złotych co miesiąc, byleby im Cesarz pozwolił wolno sobie obierać Hospodarów. Wtenczas pozostała Żona Hospodara *Bassaraby*, która była z więzienia z dwoma Synami uszła do Niemiec (pochodziła ona z Familii *Kantakuzenow*, dawnych Cesarzów Konstantynopolikańskich) usiłowała wyrobić to u Cesarza, ażeby ieden z iey Synów, iako mający prawo do Wołoch po Ojcu, mógł być tego Kraiu Hospodarem, Ale nie przyszło do tego, zwłaszcza gdy nie długo potem Traktat Passarowitzki nastąpił, y Wołoszczyznę rozporządził.

musił. Nigdy Chrześciance (mowi Autor ciągnący daley Historyą powszechną *Bossueta*) nie mieli przeciwko Turkom chwalebniejszey wyprawy wojenney nad tę, która wsławiać zawsze będzie panowanie Cesarza Karola VI. iako też y iego zawołanego Hetmana Xiążęcia Eugeniusza. (n) Na dalszą wojnę z Cesarzem gotował Sułtan (o) 200000. Woyska, ale dowiedziawszy się, że Cesarzkiego

Woy-

(n) Ten Hetman (mowi P. *Voltaire*) właśnie był wtenczas w tym stanie, w którym się znajdował Cesar, gdy dobywał *Alexyi*. Oblężony raczey od niezmiernego Woyska Tureckiego, niż oblegający Belgrad, puścił pozor, że się lęka Nieprzyjaciela, a w tym niespodzianie w nocy przededniem uderzył na niego. Turcy tą nagłą y niepomyślną dla siebie napaścią pomieszani, bili się poniekąd do upadley z Cesarzskimi, ale nakoniec pierzchnąć, y wszystkiego odbiedz musieli. Znajdowali się wtenczas w Woysku Cesarzkim, sławą Xiążęcia Eugeniusza zwabieni: Brat Krola Portugalskiego raniony na tey potyczce, dway Synowie Elektora Bawarskiego, Hrabia *de Charleroi*, Xiążę *de Dombes*, y wielu innych z różnego Kraiu pierwszej godności Kawalerow.

(o) Sułtan na ow czas był *Achmet III*. Syn *Machometa IV*. ten to sam, który Karolowi XII. po przegranej Pułtawskiej dał schronienie w Kraiu swoim, y który nad Prutem, przycisnął był Woyskami swoimi Moskwę. Wziął Rzady po Bracie swoim *Mustafie II*. zrzuconym z Tronu, przy którym y on sam nie utrzymał się do końca, bo w Roku 1730. do więzienia poszedł, a Synowiec iego *Machomet V*. z niego wyprowadzony, panować po nim w Turczach zaczął.

Woyska było ieszcze wtenczas na niego 140,000. nie chciał daley szczęścia wojennego doświadczać, y za pośrednictwem Anglii y Hollandyi, udał się do traktowania o pokoy tak z Cesarzem, iako y z Wenetami. (p) Mieysce negocyacyi naznaczone było pod *Passarowitz*, gdzie pod namiotami dnia 22. Lipca Roku 1718. temi Traktatami stanęła ugoda.

TRAKTAT PORTY Z CESARZEM. Porta ustępuje Cesarzowi *Temeswaru*, y tey strony Wołoszczyzny (q) opanowaney od Woysk iego, (r)

ktora

(p) Porta chciała tylko z samym Cesarzem pokoy zawrzeć, a przeto Pełnomocnik iey, przyniosł tylko na Kongres tey negocyacyi, Plenipotencyą do traktowania z Cesarzem, ale że Cesarz obowiązał się być Rzeczypospolitey Weneckiey, nie wchodzić bez niy w Traktat z Turkiem, przeto Pełnomocnik iego, poty tey negocyacyi nie zaczął, poki Tureckiemu Pełnomocnikowi Instrument na traktowanie razem z Rzeczpospolitą Wenecką, od Porty nie nadszedł.

(q) Cesarz nalegał przy tym Traktacie na Portę, ażeby mu caley Wołoszczyzny ustąpiła, y znacznych rozległości Kraiow w Serwii y Bosnii, ale opieranie się temu Porty, wojna Hiszpańska we Włoszech, ktora w tym samym roku przyciskała Cesarza, żądza najszybszego pokoiu Rzeczypospolitey Weneckiey, sprawiły: że naostatek Cesarz od tey pretensyi odstąpił.

(r) Naypierwsza negocyacya przy tym Traktacie była, ażeby Strony w nią wchodzące, to trzymały, co na tey wojnie zyskały, y na to się zgodzono, a tę ugodę Artykuły tego Traktatu, nazywają prawem: *uti possidetis.*

ktora się rozciąga do rzeki *Aluta*, ktorey to rzeki brzeg od zachodu do Cesarza, a od wschodu do Porty należeć będzie. Taż rzeka będzie odgraniczała Państwo Cesarzkie od Ottomańskiego, na ktorey żegluga y łowienie ryb Obywatelom oboygą Mocarstw będzie wolne. Wołochowie, ktorzy przeszły na stronę Cesarza, powroczą się do swoich majątkow, z bezpieczeństwem wszelkim dla siebie. O dwie mile za uściem rzeki *Timock*, niech będzie granica Państwa oboygą, *Isperek-Bania* z Powiatem do Porty, a *Ressowa* do Cesarza niechay należy; ztamtąd ciągnąc linią do *Paracquin*, to Miasto do Cesarza, a *Rasna* do Tureckiego panowania poydzie. Od środka, między *Rasną* y *Paracquin*, do *Istolatz*, a od *Istolatz* do *Bedka*, iako też od *Bellina* do rzeki *Drynna* prosto prowadzona linia, stronę iey wschodnią Sułtanowi, a zachodnią Domowi Austryackiemu zostawi. (s) Rzeka *Timock* niech służy pożytkom Obywatelom oboygą Państw, rzeka zaś *Sawa*, rozciągająca się od rzeki *Drynna* aż do rzeki *Unna*, ze wszystkimi iey Wyspami y Twierdzami, niech będzie przy Dziedzictwie Cesarza; *Jessenowitz* y *Dubiza* na brzegu rzeki *Unna*, iako też y Powiaty *Novi-Novii* (t) Cesarzowi u-

stępu-

(s) Tym Artykułem Traktatu y rozporządzeniem iego, *Belgrad* Cesarzowi dostał się, trzymany już wtenczas od Woyska iego.

(t) Te Powiaty prawem Traktatu Karłowickiego, powinny były dawniej ieszcze należeć do Cesarza,

stępują się. W Kroacyi, ktore teraz trzyma
mieysca Porta lub Austrya, te napotym trzymać
będzie, gdzie wolno będzie oboley Stronie Twier-
dze poprawiać, Wsie nowe zakładać, byleby nowe
Fortece tamże stawiane nie były. Kommissarze
z obudwoch Stron na wyprowadzenie granic do
myśli tego Traktatu, w przeciągu dwoch miesię-
cy, lub prędzey wyznaczeni będą, ktore to uło-
żone od nich granice, w swoich klubach iak nay-
skrupulatniey utrzymywane będą. Jeżeliby kiedy
zaszła niesnaska iaka względem ktorego Artykułu
Traktatu tego, ta przez wyznaczonych z oboch
Stron Kommissarzow ułatwiać się będzie, alboli
też przez samych Nayaśnieyszych Cesarzow, gdy
tego natura interessu wyciągać będzie. Przywi-
leie dawne, nadane od Porty Wierze Katoli-
ckiey Rzymskiej, y Zakonnikom Katolikom w
Państwach Tureckich, Sułtan stwierdza y pozwa-
la rzeczonym Zakonnikom: Kościoły naprawiać,
y funkcye zwykłe Religii swojej sprawować, iako
też przyrzeka nie uciążać ich, ani nowemi po-
datkami obarczać. Niewolnicy z oboch stron wy-
puszczeni będą, a za Hospodara Wołoskiego, y
Synow

ale gdy po tym Traktacie, obydwie Strony poszły do
rozgraniczenia Kroacyi, dla wszczętych między niemi
sprzeczek, zburzone były; Kray iednak ich przy Por-
cie się został; owoż teraz Porta nazad ie oddaje Ce-
sarzowi, nazwane od niey *Novi-Nowi*; bo przedtym
nazywały się *Palanka*.

Synow iego, oddadzą się w zamianę Baronow: *Petrusch* y *Stein* (u) ze wszystkimi wraz z niemi będącemi aresztantami w Konstantynopolu. Ci zaś niewolnicy, ktorzy są przedani prywatnym Turkom, będą mieli wolność wykupienia się, a jeżeliby do zgody z Panami swoimi przyść nie mogli, Sędziowie miejscowi ułatwiać ią będą, y rzeczonych Niewolnikow uwolnią. *Rakoczy*, *Berezeni*, *Esterbazy*, *Forgatsch*, *Vay*, *Czacky*, (w) nie będą mogli przy granicach Austryackich mieszkać, ale głębiey w Turczach, Zonom zaś ich wolno będzie przyiachać do nich, y z niemi mieszkać. Jeżeliby Krol y Rzeczpospolita Polska miała do Porty pretensye iakie, gdy ie przez Posłów swoich, albo przez Listy przełoży, sprawiedliwe ich otrzyma zaspokoienie. (x) Posłowie, Ministrowie, Rezydenci, lub Agenci Cesarscy u

TOM II. S Por.

(u) Ci Baronowie byli Oficyerowie w Woysku Cesar skim, wzięci w niewolę od Turkow, podczas tey wojny.

(w) Tym Panom Węgierskim, przyłączonym podczas tey wojny do Turek, pozwałaf Cèsarz amnestyi, ale oni przyjmować iey nie chcieli; zaczym kazano im mieszkać w odległej od granic Cesar skich Turczyźnie.

(x) Cesarz y Wenetowie domagali się podczas tego Traktatu, ażeby w niego Polska weszła, y żeby przenień przymierza z nią tych dwóch Mocarstw dawne, osobliwie odporne przeciwko Turkom, odnowiły się; ale Pełnomocnicy Porty odpowiedzieli; że ona z Pola

Porty, będą mieli wolność zażywania tam stroiu, iaki im się podobać będzie; mogą prowadzać słomaczow, Kuryerowie zaś ich do Dworu swoiego wysłani, lub od niego przyjeżdżający, wszelkie w drodze bezpieczeństwo mieć będą. Pokoy ten niech trwa do lat 24. rachując ich początek od dnia podpisu iego, po którym upłynionym czasie, albowi też prędzey, wolno będzie Stronom o przeciągnięcie go umowić się &c.

TRAKTAT PORTY Z WENECAJĄ. Forteca *Imoschi* zostanie się przy Rzeczypospolitey Weneckiey, a *Morea* przy Porcie. Do teyże Rzeczypospolitey należeć będzie w *Dalmacyi* y *Albanii*: *Tiscovatz*, *Sternizza*, *Unista*, *Próloch*, *Erzano*, y te wszystkie mieysca, ktore teraz Woyskami iey są osadzone. Od nich prowadzi się będzie linia prosta, a co za tą linią y między morzem będzie, to wszystko Wenetowie opanują. Na fundamentie Traktatu Karłowickiego, Rzeczpospolita Ragusańska, z Państwem Tureckim mieć będzie kómmunikacją, a zatym Wenetowie wyprowadzą się z *Popoo-Zarine*, *Ottovo*, *Subzi*, y ze wszystkich tam przyległości. Wyspy *Cerigo* wzięte Wenetom na Archipelagu, onymże oddają się, z których wyniędą Tureckie Woyska, po
dniach

ską statecznie iest w pokoiu wiecznym, zatargi zaś, ktoreby albo z strony Chocimia, albo z kądinąd wynikające przysłał do niey Krol, albo Rzeczpospolita Polska, zaspokoić natychmiast gotowa.

dniach 80. od czasu podpisu tego Traktatu. Twierdze: *Butrinto, Prevesa, Voinizza*, opanowane od Wenetow, przy nich zostaną się. Na rozporządzenie granic obojga Stron kontraktujących w Dalmacyi, Albanii, y na Archipelagu, Kommissarze wyznaczeni będą, a to w przeciągu czasu dwóch miesięcy lub prędzey. W Bosnii, Albanii, Dalmacyi, po dniach 30. w Kandyi y innych Kraiach po dniach 40. od podpisania tego Traktatu, niepokoju z oboch Stron zakończy się. Jeżeli się napotym kłotnie iakie wzniecą między Ottomańskim y Weneckim Kraiem, a tych Kommissarze nie będą mogli ułatwić, wtenczas Ministrowie: Cesarski, Angielski, y Hollenderski u Porty, wniyda w nie, y one zaspokoia. Nie wolnicy y Aresztanci z oboch Stron wypuszczeni będą. Tak Portce, iako y Rzeczypospolitey Weneckiey wolno będzie te, ktore teraz biorą, forteca naprawiać, byleby nowych nie wystawiali, tych zaś, ktore Wenetowie znieśli, Porta wznawiać nie będzie &c.

TRAKTAT

Hageński w R. P. 1718.

W Zględem Traktatu Barryerowego w Roku 1715. zawartego, osobliwie względem Art. 2 tyku.

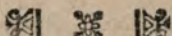
tykułu tyczącego się granic Flandryi, między Hollandyą y Cesarzem wszczęte były po tymże Traktacie sprzeczki, na ich ułatwienie, też same Mocarstwa, które go były ułożyły, toiest Cesarz, Anglia, Hollandya, przez Pełnomocników swoich dnia 22. Października 1718. w Hadze rzeczony Traktat objaśniły, granice w Flandryi dzielące Państwo Hollenderskie od Cesarzkiego rozporządziły, y wspomniony Traktat Barryerowy Roku 1715. zawarty potwierdziły. Nadto ułożono wtenczas, ażeby Cesarz za 500,000. dawał tylko 240,000. Talerow co rok Hollendrom, na wydatki dla Woysk ich y Garnizonow Barryerowych, których pieniędzy hypotekę, albo lokacyą na Miastach Niderlandzkich ubeśpieczono. Ustąpił ieszcze tym Traktatem Cesarz Hollendrom, Magazynow y Artylleryi w *Venlo, St. Michel, Stewenswart*, a oni go z pieniężnych pewnych długow, dotkniętych w Traktacie Barryerowym kwitowali.

T R A K T A T

Paryski w R. P. 1718.

PRzerwana nayprzod woyną Roku 1701. a potym śmiercią Ludwika XIV. (iako się powiedziało

działo wyżej) negocyacya Xiążęcia Lotaryńskiego z Francją, względem granic mających ją dzielić od tego Królestwa do myśli Traktatu Ryświckiego, w tym Roku 1718. dnia 21. Stycznia w Paryżu do końca przysłała, gdzie w tych celniejszych punktach ułożono Traktat. Traktaty Roku 1661. y Roku 1663. zawarte między Francją y Lotarynią, iako też Artykuły Traktatow Ryświckiego y Bodeńskiego, tyczące się Lotaryngii, stwierdzają się. Francya za okolicę rozciągającą się na pół mile, przy Fortecy *Saarlouis*, będzie trzymała Miasteczka: *Listroff, Emstroff, Frawtoutter, Roden, Baumaraiz*, grunt Miasta *Valdrevange* ze wszystkimi ich należytościami. Miasto *Longuy*, y Miasteczka: *Messy, Herserange, Longlaville, Mont Saint-Martin, Glaba, Autra, Piemont, Romain, Lexi, y Rebu*, do Króla Francuzkiego należeć będą, iako też *Saarbourg, y Phalsbourg* ze wszystkimi ich należytościami; Xiążęciu zaś Lotaryńskiemu ustępuje Francya *Ramberviller* z Powiatem y wszystkimi prawami, które mu służą &c. Nad resztą rozporządzeń tego Traktatu, bawic się niemasz przyczyny, mianowicie po złączoney już Lotaryngii z Królestwem Francuzkim, przez Traktat Wiedeński w Roku 1738.



TRAKTAT

Badenſki w R. D. 1718.

Kłotnia Opata S. Galla z Tockenburczykami, która niedotknięta w Traktacie Arawskim Roku 1712. odłożona była na potym, w tym Roku 1718. od Kantonow *Zurich y Berne*, wzięta była na rozsądzenie; między ktoremi y tymże Opatem, w *Badzie* Szwaycarskiej dnia 15. Października, takim rozprawiona iest Traktatem. Hrabstwo Tockenburskie będzie należało do Opata S. Galla, który zachowa mu wszystkie iego prawa y przywileje dawne. Rada tego Kraiu składać się będzie z trzydziestu Katolików, y tyleż Protestantow, których na te Urzędy Obywatele właśni obierać będą. Do tej Rady należeć będzie nakazywanie podatkow, y utrzymywanie Praw Hrabstwa swojego. Gdyby iey Opat S. Galla w czym sprawiedliwości uchybił, wolno iey będzie natenczas udać się do Sprzymierznikow swoich pod Protekcyą. Obywatelom tego Hrabstwa tak Katolickim, iako y Protestantskim wolność Religii oboyga zostawia się, ktore to obydwie Religie będą miały równą liczbę Urzędnikow w społeczeństwie swoim. Dochody Hrabstwa będą się dzieliły na dwie części, z których iedna do Opata S. Galla, druga do Kassy kraiovey należeć będzie &c. Insze Artykuły tego Traktatu rozporządzą,

dzaią, obieranie Urzędników, odprawowanie Sądów, rozdawanie Duchownych Urzędów, wystawianie Kościołów, y wolne do nich uczęszczanie &c.

TRAKTAT

Wiedeński w R. P. 1719.

GDy Duńskie, Pruskie, y Hannowerskie Woyska w Roku 1715. dobywały *Wismaru*, Piotr W. Car Moskiewski chciał mieć część najpierwszą chwały w dostaniu onegoż, (y) y na ten koniec wyprawił do szturmuy tey Fortecy 20000. Woyska swojego zamierzając ją dać Xiążęciu *de Mecklenburg-Schwerin*, ktoremu wtenczas gotował za Zonę Synowicę swoją, y mieć z portu iey schronienie y przyjazd okrętów swoich, których już wtedy mnóstwo po morzu Bałtyckim żeglowało. (z) Nie pod-

(y) Ta Forteca Szwedzka, mocna y wielce poważana naowczas, dobywana była podczas tey wojny od Duńczyków w Roku 1711. ale ją General Szwedzki *Steinbock* ochronił. Tym zaś razem, dobyta była od Woysk oblegających ją, po którym zdobyciu twierdze iey wszystkie natychmiast zburzone były, a wspierająca ją przednia y kosztowna forteczka *Balleine* wysadzona była minami na powietrze.

(z) Piotr W. iak tylko na Karolu XII. Krolu Szwedzkim zyskał przez wojnę Ingryą, zaraz w niey nad

podobało się to Mocarstwow, których Woyska to miejsce obległy, obawiającym się, ażeby przez to Car nie uczynił kroku do osiągnięcia Dziedzictwa iakiego w Niemczech, y w nich przykładem Królów Szwedzkich (a) sprężyną swego czasu interessow w Europie nie był. Zaczyn niź Woyska Moskiewskie nadeszły, uwinęli się oblężnicy, y Wizmar opano-

Morzem Bałtyckim Stolicę (Petersburg) dla Carow Moskiewskich, y Porty wystawiać zaczął, zamierzając z nich flotty wysyłać na morze Bałtyckie, na którym ieszcze dotąd nie postać był żaden okręt Moskiewski. Obydwa te dzieła przyprowadził do skutku wprzod ieszcze, nim wojnę z Szwecyą skończył. W Roku 1714, iuż było w Petersburgu 34,500. domow przednich, a dopiero dziesięć lat było, iak się tam ich fabryka zaczęła. W tymże samym Petersburgu, y w *Cronstet* o trzy mile od niego, wystawił walne dwa Porty, y z tego drugiego w tymże Roku 1714. z trzydziestą wielkimi okrętami (między ktoremi był ieden budowni iego, wiadomo zaś, że ten Monarcha wszystkę prawie rękodzielnią umiał) z ośmdziesiąt galerami, y z stem pół-galerow, pierwszy raz na morze Bałtyckie wyprawę woiczną uczynił, gdzie zbawszy Wice-Admirała Szwedzkiego *Erinchilda*, wziawszy go samego w niewolę, zabrawszy mu ieden wielki okręt, trzy pomnieysze, fregatę iedną, galerow sześć, y wiele Woyska Szwedzkiego na Wyspie *Aland*, na którą było Woysko iego wysiadło, powrócił się z chwałą pierwszego na morzu Bałtyckim tryumfu, do Pesersburgu.

(a) Wiadomo, że Szwecya przez te Kraie, ktore posiadala w Niemczech, naywiększą miała influencyą w interessa Europy.

opanowali. Było to z nieukontentowaniem Cara, ile że podobnych sobie niedowierzań, od dwóch lat u Sprzymierzeńców swoich doznawał, przez co coraz bardziey stygnął w przychylności ku nim. Gdy zaś w tymże samym Roku 1715. za rzezzonego Xiążęcia Mecklenburskiego wydał Katarzynę, Córkę Brata swojego Iwana, (b) wprowadził Woy-ska

(b) Alexy Michałowicz Car Moskiewski, miał dwóch Synów: Iwana I. y Piotra W. tamten od Ojca swojego Iwan Alexiewicz, ten Piotr Alexiewicz nazywał się. Iwan I. (ktory wraz z Piotrem panował aż do Roku 1696.) dwie Córki zostawił, tę, o ktorey tu mowa, Katarzynę, zaślubioną Krolowi Leopoldowi Xiążęciu Meklenburskiemu, y Annę, którą Ferdynand Kettler Xiążę Kurlandzki za Żonę pojął. Katarzyna miała Córkę Annę, która za Antoniego Ulryka Xiążęcia de Brunświck-Wolfenbutel poszedłszy, Jana, albo Iwana zrodziła. Piotr zaś Wielki, miał jednego Syna Iwana (ktory zostawiwszy Syna na Imię Piotra, odsądzony za swoje przestępstwa od Tronu, y do więzienia wtrącony, tamże umarł) y dwie Córki, Annę, którą wziął Karol Fryderyk Xiążę Holsztyński, y Elżbietę. Po Piotrze W. Katarzyna II. Żona jego, przez dwa lata Carową była, a po niej nastąpił w R. 1727. Piotr II. Syn Iwana, a Wnuk Piotra Wielkiego. Ten gdy w ospie R. 1730. bezpotomny umarł, Anna Xiężna Kurlandzka Wdowa Carową została, y Iwana III. Wnuka Siostry swojej Katarzyny Xiężny Mecklenburskiej, za Następce po sobie Tronu naznaczyła, który po śmierci Anny Carowy, najprzod pod Regencyą Birona Xiążęcia Kurlandzkiego, a potym Anny Matki swojej, od Miesiąca Października Roku 1740. do Miesiąca Grudnia Roku 1741. w

ska swoje do Xięstwa Macklenburskiego, pod pre-
textem zasłaniania tam Xiążęcia przeciwko Podda-
nym swoim. (c) Obeszło to Xiążęta Niemieckie,
miano-

Moskwie panowawszy, spadł z Tronu. Po nim *Elżbie-
ta Piotrowna* Córka *Piotra* Rządu Państwa Moskiew-
skiego obiegła, y miała po sobie Następcę *Piotra III.*
Siostrzeńca swojego, a Syna *Anny* Siostry swojej Xię-
żny *Holsztyńskiej*. Ten w kilka miesięcy po obię-
ciu panowania z Tronu zrzucony, zostawił Syna *Pa-
wła* z *Katarzyny* Xiężniczki *Anhalt-Zerbst*, która te-
raz pod Imieniem *Katarzyny III. W.* od 9. Lipca
Roku 1762, w Moskwie panuje.

(c) Od stu prawie lat, Mecklenburgczanie mieli
zatargi z swoimi Xiążętami. Ci na nich stanowili
podatki według woli y upodobania swojego, a tamci
utrzymywali, y dowodzili Przywilejami, że im się
żadnego nowego podatku dawać nie należy, chyba
natenczas, gdy nań sami pozwolą. Swary te nay-
żywiej powstały pod Karolem Leopoldem Xiążęciem
Mecklenburskim, R. 1715. tak dalece, że Stany
Mecklenburskie wyrobiły sobie u Cesarza Kommissyą,
zleconą od niego Xiążętom Brunświckim, ażeby w
ich skargi y krzywdy weszła. Wypadł zatym Dekret
tey Kommissyi na stronę Mecklenburgczanow, ale go
Xiążę słuhać nie chciał, ztąd nastąpiło, że na nie-
go Woyska Brunświckie poszły, od których porażo-
ny z Xięstwa swego uchodzić musiał. Gdy zaś da-
ley kłócić się nie przestał, y Reskryptu przeciwko
sobie Dworu Cesarzkiego, nakazującego mu uspokoi-
enie się nie przyjmował, odsądził go Cesarz w Ro-
ku 1728. od Xięstwa, y naznaczywszy mu z niego
pensyą roczną 50,000. Talerow, dał go Bratu iego
Krystyanowi Ludwikowi. Była ieszcze nadzieia, że od-
zyska to Xięstwo, gdy Stany Rzeszy Niemieckiey

mianowicie Elektora Hannowerskiego, y Króla Pruskiego, którzy się w tym Carowi naybardziej opierali, y robili to u niego, ażeby Woyska iego z tego Xięstwa wyszły, a nic nie skutkuiąc, tworzyli u siebie niechęci ku niemu. Król także Polski August II. powoli wszedł z nim w dyffidencją, ile że iako Elektor Saski, trzymał się razem z Xiążętami Niemieckimi sprzeciwiającemi się Carowi w zamiarze osiągnięcia Kraiu iakiego w Niemczech. Y toć to było (mowi Autor życia Karola XII.) na czym osobliwie intrygi swoje budował. Baron *Gortz*, toiest: poznawszy, że do Piotra W. rosna co raz bardziej w dyffidencji Mocarstwa z nim Sprzymierzone, namowił go, ażeby się z Karolem XII. Krolem Szwedzkim pogodził, a przeciwko Elektorowi Hannowerskiemu Królowi razem Wielk: Brytannii, Jakoba *Sztuarda*; przeciwko Augustowi II. Stanisława Leszczyńskiego; przeciwko zaś Królowi Duńskiemu, Xiążęcia Holztyńskiego wystawił, tamtych na Tronie Angielskim y Polskim, tego na Xięstwie swoim, z którego był złupiony, osadzając. Jakożkolwiek bądź,

Król

sarknęły na ten Sąd Cesarza, uznawając go przeciwnym Traktatowi Westfalskiemu, rozporządzaącemu, ażeby nikt w Niemczech nie był odsądzony od Dziedzictwa swego, bez poprzedzoney na to ustawy Seymowey, ale w Roku 1733. Woyska go Hannowerskie y Pruskie uspokoiły, y do posłuszeństwa Sądowi Cesarzskiemu przymusiły.

Krol August iako Elektor Saski, y Jerzy Krol Angielski, iako Elektor Hannowerski, zabiegając wszystkim napaściom, ktoreby wzruszały spokojność Kraiow swoich leżących w Niemczech, namowili Cesarza Karola VI. do zawarcia z sobą Traktatu odpornego, do ktorego Cesarz podsunął ocalenie Węgrow, a August II. ocalenie Polski, y dostojności swoiey Krolewskiej, dnia 5. Stycznia R. 1719. w Artykułach następujących.

Strony kontraktujące pokoy między sobą wieczny zachowaią, y w okazyach będą się wzajemnie bronić. Mianowicie zaś, jeżeliby kto napastował, iedney z trzech tu wiążących się przymierzem Stron, leżące w Niemczech Kraie, in-sze dwie Strony obowiązane będą bronić ich, iako też y tych Cyrkułow, w ktorych się one zamykaią. Te zaś posiłki Woyskowe wtenczas nieomylnie przystawią: Cesarz 8000. piechoty, y tyleż iazdy, Elektor Hannowerski, dla Cesarza 6000. piechoty, a 2000. iazdy, dla Elektora zaś Saskiego 4000. piechoty, a 2000. iazdy; Elektor Saski czy Cesarzowi, czy Elektorowi Hannowerskiemu 4000. piechoty, iazdy 2000. Żołnierz ten posiłkowy na swoim żołdzie będzie, wyiąwszy żywność dla koni, którą dla niego te miejsca Sprzymierzeńcow opatrywać będą, do ktorych na obronę przydzie, w inszym zaś a nie w Sprzymierzeńca Kraiu, wszystkie tak dla siebie, iako y dla koni potrzeby za własny leniuk będzie kupował. Temi posiłkami gotowe będą

Strony

Strony czynić nawet rozerwanie sił Nieprzyjacielowi w jego poblizszych Kraiach. Jeżeli dwie razem Strony napastowane będą, obydwie względem zażycia posiłkow należących się od trzeciej Strony, po przyjacielisku umowią się; taż umowa rozporządzająca rzeczony posiłki y czynności wojenne, szczerą y rzetelną nastąpi, gdy wszystkie trzy Strony razem Nieprzyjaciel mieć będą, albo gdyby się z przyczyny terażniejszego związku, generalna na północy zaięta wojna. Obowiązują się Strony wspierać rzeczonymi posiłkami Cesarza, wtenczas nawet, gdyby mu Nieprzyjaciel który północny naieżdżał Węgry, w którym jednak razie Elektor Hannowerski Woysk swoich do samych Węgier posyłać nie będzie, ale za to będzie niemi bronił Kraiow Cesarskich w Niemczech, y będzie rozrywał siły Nieprzyjaciela w jego Kraiu poblizszym. W potrzebie pomnożenia tych posiłkow, Strony na to powolne będą, a ieżeliby Strona zaczepiona od Nieprzyjaciela nie potrzebowała tych wszystkich, które się tu wyznaczają, insze dwie tyle ich tylko przystawią, ile ich pragnąć będzie. Do tego Traktatu przypuszcza się Krolestwo Polskie z Krolesem swoim Augustem II. y obowiązują się Strony tak Krolestwa Polskiego, y W. X. Lit: całosci, iako też bezpieczeństwa na Tronie Polskim Augusta II. bronić y przestrzegać, y te same dla nich posiłki przystawiać, z tym jednak warunkiem, że Elektor Hannowerski do samey Polski nie będzie obowiąz-

bowiązany posyłać posiłkow, ale niemi będzie rozrywał siły Nieprzyjaciela w Kraiach jego, lub ie za odezwaniem się o to Augusta II. do Saxonii na iey obronę pośle. Ponieważ zaś Związek ten tyczący się Polski, ma za cel szczególny ocalenie tey Rzeczypospolitey, y ubeśpieczenie w niy panowania Augusta II. zaczym tenże Najjaśniejszy August II. przyrzeka, że Praw, Wolności, y Przywileiow Rzeczypospolitey Polskiej w niczym naruszać nie będzie, w czym warownictwo na siebie przyjmują Cesarz Jmć, y Krol W. Brytannii, Elektor Hannowerski. Wzajemnie zaś Krol y Rzeczpospolita Polska, Sprzymierznikow swoich bronić będzie, y gdy z nich ktory od Nieprzyjaciela będzie zaczepiony, przystawi mu 4000. piechoty, 2000. Dragonii, y 4000. Rycerstwa Polskiego. Mianowicie zaś temi posiłkami przeszkadać będzie Nieprzyjaciołom Stron Sprzymierzonych, ażeby Woyska ich nie przechodziły przez Kraie Polskie y Litewskie, dążące do ich Państw, lub do Węgier. A gdyby one nie mogły się tam oprzeć temu Nieprzyjacioł przyeyściu, natenczas skoro Krol Polski Imieniem, y pod Pieczęcią Rzeczypospolitey Polskiej odezwę o pomnożenie sił woyskowych w Polsce, do Stron Sprzymierzonych uczyni, te, toiest: Cesarz y Elektor Hannowerski, bez odwłoki ią obmyślą. Jeżeli zaś Cesarz, albo Elektor Hannowerski w własnościach swoich od Nieprzyjaciela napastowany będzie, Polska y iey Krol gotowi będą poyść na ro-

zerwa-

zerwanie sił iego, y posilki Stronie zaczepioney, po zayściu od niey odezwy, przyspieszy. Przymierze to niech trwa do poty, poki pokoy zupełny na Północy nie nastąpi, podczas ktorego, będzie ostrożność na to, ażeby czego przeciwnego teraznieyszym umowom nie miał w sobie. Do tegoż przymierza wezwać się mogą Xiążęta Rzeszy Niemieckiey, y mianowicie Rzeczpospolita Hollenderska. Na Ratyfikacyą iego dla Cesarza, y Elektorow: Saskiego y Hannowerskiego dwoch miesięcy, a dla Krola y Rzeczypospolitey Polskiej, trzech miesięcy przeciąg czasu naznacza się. (d)

TRAKTATOW IV.

Sztokolmskich w R. P. 1719. y 1720.

Powrot Karola XII. Krola Szwedzkiego z Turk (e) Roku 1714. do *Stralsunda*, wzniecił nowy

(d) Przystąpienie Rzeczypospolitey Polskiej do tego Traktatu nie nastąpiło, y niemasz o nim żadney wzmianki w następujących po nim Seymach 1724. y 1726.

(e) Karol XII. po przegranej Pułtawskiej, najprzod w *Benderze* y pod *Benderem*, a potym w *Adrya-*

nowy pożar wojenny w Północnych Kraiach. Monarcha ten chcąc się zemścić tego, co w niebytności jego, Moskiewskie, Duńskie, Hannowerskie, y Pruskie Woyska w Kraiach jego poczyniły, przedsięwziął te Mocarstwa pojedynczo poskramiać. Zaczął nayprzod od Krola Pruskiego, który mu w sekwestrze Pomeranią y *Stettin* trzymał, y zaraz mu z niektórych Twierdz Garnizony wyparował, ten zaś, który trzymał na wyspie *Usedom* złożony z 300. Żołnierzy, wziął mu w niewolą, y wyspę tę opanował. Krol Pruski złączywszy 20,000. (f) Woyska

nopolu y *Demirtoca* mieszkał więcey iak lat pięć, będąc często nagabany od Suftana, ażeby z Kraiu jego przy konwoiu Tureckim do Państwa swojego powracał. Ale on chciał na nim wytargować Woysko pod kommendą swoją, z którym spodziewał się wyniść z honorem z Turczeeh przeciwko nieprzyjacielom swoim: naostatek widząc, że tego nie dopnie, ustąpił z Turek, y od ich granicy prywatnie pod cudzym imieniem, przez Państwa Cesarskie y Niemcy, dniem y nocą lecąc konno przez dni 16. przebrał się do *Stralsunda*.

(f) Krol Pruski Fryderyk Wilelm (mowi w Historji Domu Brandeburskiego Filozof *SansSouci*) był w młodości swoiey na wojnie, która się prowadziła w Flandryi, gdzie przy oblężeniu *Tournai* gdy dwóch Generałow Angielskich upierało się przy nim, z których ieden utrzymywał, że Krol Pruski nie może trzymać na swoim żołdzie więcey Woyska iak 15,000. a drugi ie do 20,000. ale nie do więcey pociągał; młody ten Krolewic zapalony tą ich mową, rzekł im: Krol Oyciec moy, gdy zechce 30,000. Woyska trzymać będzie. Angielczykowie brali te słowa jego za żartik

Woyska swojego Sasami y Duńczykami, poszedł przeciwko Karolowi XII. pod *Stralsund*, y w tey go Fortecy obległ. (g) Sławne iest dotąd to oblężenie, bo w nim trzech znaydowało się w osobie własney Krolow: Karol XII. zawołany w Europie Bohatyr oblężony, y Krolowie Pruski y Duński oblegający. Zaraz Pruskie Woyska odebrały nazad Szwedom Wyspę *Usedom* z dwoma iey Fortecami, a dway Krolowie, chciwi dostania Karola XII. wszystkich sztuk y sił ruszyli na dobycie *Stralsunda*. Jakoż nad mniemanie Nieprzyjaciół swoich, niepodobnym prawie wniścieniem (h) na szanice Woyska ich dostały się, przedmieście y 24. Armat ode-

TOM II.

T

bra-

młodego, wyniosłego, y Oyczyznę swoją zbyt nie chwającego Xiążęcia, ale Fryderyk Wilelm po wstąpieniu na Tron, więcej dowiodł, niż był założył, y zaraz pierwszego roku panowania swojego 50,000. Woyska trzymać zaczął na swoim żołdzie, bez żadney cudzey pieniężney pomocy; poty Filozof *Sans-Souci*.

(g) Tegoż samego czasu było oblężenie *Wismaru*, o którym mówiło się w przeszłym Traktacie.

(h) *Stralsundu* z iedney strony broni morze, przez które nie można się było nigdy spodziewać przypuszczenia szturm; tymczasem Officyer Pruski *Gaudi*, przypomniawszy sobie, że w mieyscach niektórych morza przyległego *Stralsundowi*, kąpał się nie raz, gdy tam chodził do Szkół, przestrzegł, że można poysć w brod, y przedrzeć się przezeń do szancow. Uczyniono nayprzed doświadczenie tego w nocy, które gdy się udało, przeprawione przez mieysca morza przeyścia pozwalającego Woysko, y podsunione pod szaniec, wdarło się nań, y opanowało go.

brały, y obrocivszy ie na Miasto wraz z swoim ogniem, gwałtowny do niego szturm przypuściły, (i) z drugiey strony Xiąże *d'Anbalt* (k) wysadził na wyspę *Rugen*, (l) 12,000. Woyska, y tam dnia 16. Listopada Roku 1715. przededniem z Karolem XII. straszną stoczył bitwę, (m) ale z przegraną

(i) Podczas tego oblężenia, był w *Stralsundzie* Hrabia *de Croissy* Brat Margrabi *de Torcy* Ministra Stanu, Poseł od Dworu Francuzkiego do Karola XII. ażeby go nakłonił do pokoju. Karol XII. bardzo go sobie był ulubił, ale on był nieszczęśliwym przy nim podczas tego ataku, bo z nim konferencye odprawiać musiał na takich mieyscach, ktore były naybardziej wystawione na ogień woienny, na ktorych przed niemi, za niemi, y koło nich od kul nieprzyziacielskich kupami ginęli Żołnierze, Poseł iednak ten, ile będący Generałem Leytnantem w Woysku Francuzkim, musiał to wszystko skromnie, y bez pokazania naymnieyszego nieukontentowania przyimować.

(k) Pod Krolem Pruskim y Duńskim (mowi wspomniony iuż wyżej Filozof *Sans-Souci*) był sprężyną wszystkich czynności woiennych Xiąże *d'Anbalt*, Człowiek żywy, ale przenikliwy, waleczność iego była z Szkoły Xiążęcia Eugeniusza, przy ktorym naysławnieysze batalie odprawiał. Był on (mowi dalej) znający się dobrze na sztuce oblężenia, Woioownik szczęśliwy, Obywatel nie dobry, y prędki do tego, ażeby poszedł w ślady Maryusza y Syilly, gdyby mu do ambicyi tak, iak inni szczęście było posłużyło.

(l) Na przeciwko *Stralsunda* iest na morzu Bałtyckim Wyspa *Rugen*, ktora do obrony iego wielce pomaga, y służy mu za przedmurze.

(m) W tey bitwie Porucznik Duński poznawszy iakowymś sposobem Karola XII. wielkim mężtwem

graną Szwedow, z ktorey Karol XII. nazad do Stralsunda uchodzić musiał, zostawiwszy, y rzezoną Wyspę, y Woysko na niey nieprzyjacielowi. Tam gdy się z nieporównanym mężem opiera obłążeńcom, zawsze się między Granadyerami potykając, Miasto tymczasem coraz bardziey słabieć poczęło, y naostatek w ręce Nieprzyjacielskie poszło, z ktorego Karol XII. szczęściem wielkim, w nocy dnia 20. Grudnia Roku 1715. barką wysunął się, y w pośrzod okrętow y ognia

T 2

woien-

natarł na niego samego, y ująwszy się iedną ręką paszka, drugą włosow jego na głowie, zawołał: albo się podday, albo giń Krolu. Karol XII. miał tyle szczęścia y szypkości, że zdołał w tym razie strzelić do tego Officyera z pistoletu, z ktorego raniony, puścić go musiał, a nazajutrz z tey rany umarł. Ale wyszedłszy z tego, w większe ieszcze natychmiast tenże Krol wpadł niebezpieczeństwo. Bo za usłyszeniem Imienia Krola Szwedzkiego wydanego głosem rzeczowego Porucznika, Woysko nieprzyjacielskie kupami się zgromadziło na to miejsce, gdzie on był, y obskoczyło go, pieszo natenczas ucieraiącego się z nieprzyjacielem. W tym jego niebezpiecznym losie, śmiercią mu albo niewolą nieuchybną grożącym, dał dowody osobliwszey waleczności Poniatowski, wszystkich Karolowych niebezpieczeństw nieprzerwany Towarzysz, ktory tyle natenczas bronią swoją dokazał, że Karola XII. iuż mocno ranionego z rąk nieprzyjacielskich wydarł, konia mu przystawił, y z owego gęstego tłumu, na miejsce go bezpieczne wyprowadził. Ocalił on (mowi Autor życia Karola XII.) tego Krola pod Pułtawą życie, miał ieszcze honor y szczęście, drugi raz go ocalić na potyczce Rugeńskiej.

woiennego, którym go ścigali Nieprzyjaciele, najprzod do *Isted*, a potym do *Kalskrony* dostał się. Przebywszy zimę w *Kalskronie*, nad spodziewanie Nieprzyjaciół swoich obrocił się na zawoiowanie *Norwegii*, (n) do ktorey w *Marcu* Roku 1716. wyprawił się z Woyskiem; y lubo w niey dosyć mu służyło szczęście, bo się tam przerznął aż do samey *Krystyanii* Stolicy tego Państwa, atoli niedostatek żywności dla Woyska, na ktory tam nie miał dosyć względu, cofnął go nazad do *Szwecyi*, musiał. (o) Ale znowu Roku 1718. w *Miesiącu* *Październiku* powrócił się

(n) Po *Annibalu* (mowi wspomniony już nieraz *Autor* życia *Karola XII.*) nie widziano dotąd żadnego *Woiownika*, ktoryby, nie mogąc się utrzymać w *Krain* swoim przeciwko *Nieprzyjaciółom*, miał ich woiować w *Państwach* ich własnych.

(o) Podczas bytności *Karola XII.* w *Norwegii*, zaczął robić kabałę swoją *Baron Gortz*, na pogodzenie z nim *Cara* y osadzenie *Pretendenta* na *Angielskim*, a *Stanisława Leszczyńskiego* na *Polskim Tronie*. Mimo odkrycia tego sekretu, y wysiedzenia aresztu swojego w *Hadze* (o czym było wyżej) aż do samey *Karola XII.* śmierci nie przestał tego projektu kartować z *Carem* Mieysce konferencyi (iako się rzekło) była wyspa *Aland* wyznaczona od samego *Cara*. Na niey, te już były przedugodnego *Traktatu* stanęły punkta, znalezione w papierach *Barona Gortza* po śmierci jego. *Car* miał wziąć *Inflanty*, y część *Ingryi* y *Karelii*, a resztę *Szwecyi* oddać; obiecywał się złączyć z *Karolem XII.* na osadzenie w *Polszcze* *Stanisława*, do ktorey miał posłać *Woyska* 80,000. na rugowanie tam z *Tronu* *Augusta II.* tudzież przystawić

się do niey, gdzie podczas oblężenia *Fryde-
ryksallu*, gdy dnia 11. Grudnia wieczorem pod
noc okopy oglądał, od kartacza wystrzelonego
na rondlu Nieprzyjacielskim przeciwko sobie bę-
dącym, zabitym został. Śmierć iego dała na-
tychmiast nową postać interessom w Europie
między Nieprzyjaciołmi iego y Szwecyą, przerwa
woyny zaraz stanęła, a Siostra iego Xiężna Hes-
se-Kasselska, (p) wezwana po nim do Tronu

T 3

Szwe-

okręty na sprowadzenie 10,000. Szwedow do Anglii,
a 30,000. do Niemiec. Tychże dwóch Monarchow si-
ły razem złączone, miały uderzyć na Stany Hannover-
skie, na Xięstwa Bremeńskie y Ferdeńskie, y Xiążę-
cia Holsztyńskiego do swoiey własności przywrócić,
a Krola Pruskiego przymusić do Traktatu, którymby
się zrzekł tego wszystkiego, co wziął Szwecyi.

(p) Karol XII. miał dwie Siostry, jednę Jadwigę
Zofią zaślubioną Xiążęciu Holsztyńskiemu na Gottor-
pie, zabitemu pod Klissowem, z ktorey zostawił Sy-
na, a drugą Ulrykę Eleonorę zaślubioną Fryderyko-
wi Xiążęciu Dziedzicznemu Hesse-Kasselskiemu, za
ktorego ją sam Karol XII. wydał w Roku 1715. po
powrocie swoim z Turek. Fryderyk, gustujący sobie
w dziełach Rycerskich (bo był y hetmanem na bata-
liach podczas wojny o Sukcesyą Hiszpańską) poszedł
do Norwegii obiema razami z Karolem XII. który iak
tylko zginął, przedsięwziął torować Żonie swoiey
drogę do Korony Szwedzkiej, y dopiął tego, podsy-
ciwszy Stany Szwedzkie wroceniem im dawnych wol-
ności. Ulryka po rocznym panowaniu, ustąpiła, za
zezwoeniem Stanow, Mężowi swojemu Fryderyko-
wi rządow y Krolestwa Szwedzkiego, który był ko-
ronowany dnia 14. Marca Roku 1720.

Szwedzkiego, cale udała się do pokoju, y za pośrednictwem Francyi z Krolem Angielskim iako Elektorem Hannowerskim, dnia 20. Listopada Roku 1719. naypierwey w Sztokolmie zawarła Traktat. Po nim tamże nastąpiły dwa Roku 1720. dnia 1. Lutego, toiest: między Szwecyą y Anglią ieden, y między tąż Szwecyą y Krolem Pruskim drugi, a w czwarty dnia 14. Czerwca, tegoż Roku 1720. y w tym samym Mieście weszła Dania z Szwecyą. Czterech tych Traktatow treść zebrana wypisuje się.

TRAKTAT SZWECYI z Elektorem Hannowerskim. Między Szwecyą y Elektorem Hannowerskim będzie odtąd pokoy trwały, y poydą u nich w zapomnienie te krzywdy, ktore sobie podczas ostatniey woyny obydwie Strony uczynić mogły. Szwecya ustępuje Elektorowi Hannowerskiemu, y Następcom iego w zupełności wszelkiej Xięstw: Bremeńskiego y Ferdeńskiego, (q) z temi wszystkimi prawami, z ktoremi ie trzymali na fundamencie Traktatu Westfalskiego Krolowie
Szwe-

(q) Ten Artykuł względem odstąpienia tych Xięstw, pierwey ieszcze Traktatem przedugodnym d. 22. Lipca Roku 1719. był ubeśpieczony, ktory się w tym Traktacie Sztokolmskim wspomina. Wyniszczona z pieniędzy przez dźugoletnią woynę Szwecya, przymuszona była zamienić te Xięstwa, iako też y Pomeranią za pieniądze.

Szwedzcy; zrzeka się oraz praw lenności (*jura Feudi*) ściągających się do tych Xięstw, a nabytych od Cesarzow y Rzeszy Niemieckiej, y te prawa zlewa uroczyście na rzeczonego Elektora y iego Następcow, ktoremu wiernie y rzetelnie wydać przyrzeka, Archiwa y papiery, do tychże Xięstw należące. Elektor zaś Hannowerski obowiązuje się, nie naruszać im tych Praw, Wolności, y Przywileiow, ktorych zażywały dotąd, y ktore im przez Traktat Westfalski służyć powinny, iako też przestrzegać tego, ażeby obydwie w nich Religie miały wolność swoją. Amnestya Obywatelom tych Xięstw pozwala się, a z nią wolność, y powrót do swoich własności. Kontrakty, ktore iakie stanęły w tych Xięstwach, czy to za Regencyi Szwedzkiej, czy gdy ie trzymali Duńczycow, będą miały swoją ważność aż do wypłynionego czasu onychże. Król Angielski, y iako Monarcha W. Brytannii, y iako Elektor Hannowerski, odnawia wszystkie przymierza zawarte dawniej od Przodkow iego z Szwecyą, iako y Warownictwa Traktatow ściągających się do Domu Holsztein-Gottorpskiego, obiecując Najjaśniejszey Krolowey Szwedzkiej, wypłacić million Reichstalerow, ktorych część przed, a reszta po ratyfikacyi tego Traktatu w sześć tygodni oddana być powinna. Traktat Westfalski w tym wszystkim, w czym mu terazniejszy Traktat, albo dalsze, ktore mogą nastąpić w Północnych Kraiach, nie będą przeciwne, stwierdza się,

się, y obowiązuia się Strony wszelkiemi sposobami do zachowania iego przykładac. Do Warownictwa zaś Traktatu tego, wolno im będzie wezwać Cesarza Jmci, albo, gdy wypadną okoliczności, insze Mocarstwo &c.

TRAKTAT SZWECYI z ANGLIĄ. Przy-
mierza Roku 1665. y Roku 1700. zawarte między Anglią y Szwecyą stwierdzaią się. Obydwa te Narody pokoy iak nayszczerszy z sobą zachowaią, y wzajemnie bronic się będą. Mianowicie zaś iezeliby Nieprzyiaciel iaki, iedno z tych Państw w Kraiach iego własnych napastował, drugie obowiązane będzie poysć mu na pomoc z 6000. piechoty, ktore to posiłki powinny być przystawione czwartego miesiąca po uczynioney odezwie o nie, y maią bydź na żołdzie własnym. Wolno iednak będzie Stronie zaczepioney nie wszystek ten posiłek przyimować, ale za część iaką iego, w zbroiowni lub w pieniądzach brać wsparcie, z tą proporcją, ażeby za tysiąc piechoty płacono iey co miesiąc 4000. Talerow. Te posiłki trwać będą, poki Strona zaczepiona będzie w wojnie, chyba żeby ich sama nie potrzebowała tak długo. Do przeyscia ich, y dostania się tam, gdzie będą potrzebne, obydwie Strony przykładac się będą; mieć zaś będą Wodza swojego, ktory iednak Ordynansom tey Strony, którą przyidzie bronic, będzie podległy. W potrzebie pomnozenia tego posiłku, Strony od niego nie będą da-
lekcie,

lekie, y umowią się o to po przyiacielsku. Procz tych posiłkow, pośle ieszcze Szwecyi Anglia, na przyszłą wiosnę przeciwko Carowi Moskiewskiemu Eskadrę Morską, przychyłając się do Traktatu Roku 1700. (r) tym czasem zaś wszelkiego dołoży starania, ażeby między Szwecyą y Moskwą pokoy iak nayprędzey stanął. Porty Angielskie dla okrętow Szwedzkich, y wzajemnie Szwedzkie dla Angielskich będą wolne, poddani zaś iedney z tych dwoch sprzymierzonych Stron, ani służyć, ani pomocy iakiey Nieprzyiacielowi drugiey Strony dawać nie będą, ktoremu w rzeczonych Portach wolne stawanie służyć nie powinno. Strona zaczepiona nie będzie mogła godzić się z Nieprzyiacielem, ani nawet przetywo woyny z nim czynić bez dołożenia się drugiey Strony siebie posiłkuiącey,

co

(r) W tym Traktacie, zawartym między Wilemem I. y Karolem XII. obowiazała się Anglia, posłać Szwecyi przeciwko Moskwie na morze Baltyckie Eskadrę, ale że w nim było to dołożenie, iż Anglia będzie natenczas uwolniona od przystawienia tego posiłku, ieżeli sama będzie miała woynę z Nieprzyiacielem, a zaczęła ją z Francyą zaraz w Roku 1701. zazym rzeczoney Eskadry dotychczas Szwecyi nie posyłała. Podczas zaś zatargow iey z Szwedami, po zawartym Traktacie Utrechtskim, ponieważ obydwa te Narody, okręty sobie przezymowały, przeto tenże Sztokolmski Traktat, Kommissyą z oboch Stron naznaczyl, ażeby w te krzywdy weszła, one oszacowała, a Strony ie sobie nadgrodzily, y była to kondycyja założona Eskadrze Angielskiej dla Szwedow.

co samo ma się rozumieć, o Stronie te posiłki przystawiającej, gdyby dla nich, wplątana była w wojnę iaką. Choćby Anglia zakłócona była iaką wojną obcą, wzmiankowanych wyżej posiłkow y Eskadry nie odwoła, poki Szwecya z Carem Moskiewskim do końca wojny nie przyidzie. Jeżeli po pokoju z Carem zawartym, Krol Duński przyciskałby ieszcze Szwedow, przeciwko niemu same posiłki Woyskowe, bez Eskadry, obowiązuje się mieć przy Krolu Szwedzkim, aż do uczynienia z nim ugody. Szwecya nie będzie się łączyła do interessow Hiszpanii, o ktore od tylu lat iest wojna; w szczegulności zaś bierze na siebie warownictwo Sukcessyi Tronu W. Brytannii w Domu dziś tam panującym, przyrzekając nie dawać żadney w Państwach swoich ucieczki osobie, ktora za życia Jakoba II. wzięła na siebie Imię Xiążęcia Wallii, a po iego śmierci, Krola W. Brytannii, y tak iego, iako y iego Potomkow w niczym do Tronu Angielskiego, y do zakłócenia spokoyności w tym Krolestwie nie wspierać, y owszem przeciwko tym, ktorzyby tę Sukcessyą, czy to dzisieyszemu Krolowi Angielskiemu, czy Następcom iego wzruszali, gotowa będzie wyrażone wyżej posiłki dawać. Poddani Angielscy, za buntownikow uznani, nie będą mieli schronienia w Szwedzkich Kraiach. Anglia usiłować będzie, ażeby Car Moskiewski nie miał panowania nad morzem Bałtyckim, a zatym iezeliby się nie uspokoił, iuz to siłami własnymi,

iaz

już negocyacyą u Szrymierzonych swoich poskramiać go będzie. Przymierze to terażnieysze ma trwać do lat 18. które nie powinno przeszkadzać Stronom zawierającym go, do dzierżenia spokojnego tych Kraiów, które teraz do nich należą, iako też nie powinno tamować handlu z temi Kraiami Nieprzyacielskiemi, przeciwko którym iest ustanowione &c.

TRAKTAT SZWECYI z KROLEM PRUSKIM. Szwecya zawierając pokoy z Krolem Pruskim, y zapominając wszelkich uraz do Niego podczas ostatniey woyny, ustępuje mu (s) y Następcom iego wiecznemi czasy Miasta: *Stettina*, y Powiatu leżącego między *Odrą y Pebną*, z wyspami *Wollin y Usedom*, a z tamtey strony Odry Miast: *Damm y Golnow*, ze wszystkiemi ich należytościami, wyzwalając się z prawa do nich, które iey był Traktat Westfalski przysądził. Wzmiankowana rzeka *Pebna* będzie granicą Państw oboygą; do ktorey wspólnie należeć będzie, (t) żadnych nowych

(s) Tego Artykułu założył fundament Traktat przedugodny w Roku przeszłym 1719. w Miesiącu Sierpniu, między Szwecyą y Anglią Pośredniczką tego pokoiu ukartowany, który usłał drogę do tey między Koronami Szwedzką y Pruską, negocyacyi.

(t) Dla wyrozumienia lepszego niektórych Artykułów Traktatu tego, Krol Pruski domagał się u Dworu Sztokolmskiego, iuz po iego zakończeniu, o

wych ceŝł na niey nie ŝtanowiac ; do rzeki zaŝ *Odry* będzie miał prawo Krol Pruski, aź do tego mieysca, gdzie wpada w rzekę *Pebnę*. Votum na Seymie od Pomeranii y zasiadanie na nim, będzie się ŝtosowało do Traktatu Westfalskiego, o co między Stronami przyziacielska umowa nastąpi. Krol Pruski obowięzuie się do utrzymywania wszelkich praw y Przywileiow w tych mieyscach, ktore się mu tym Traktatem ustępuią, (u) iako teź do przestrzegania wolności Religii. Długi zaciągnięte od Regencyi Szwedzkiej w Pomeranii podczas tey wojny, Krol Pruski na siebie przeymuie. Papiery y Archiwa ściągające się do tych Kraiow Pomorskich, ktore przy Stronach kontraktujących zostawiają się, iedna drugiey odda, a papiery tyczące się wyspy *Rugen*, iako teź Akta Trybunału *Wisnarskiego*, Krol Pruski od Krola Duńskiego odzyska. Obywatele Pruscy zamawiają sobie wolność portu w *Grunswart*, a Szwedzcy w tych wszystkich miey-

wykład onychże. Stał się on dnia 14. Marca tego Roku 1720. gdzie y to wyłuszczone, iż wspolność rzeki *Pebny*, tylko tam być powinna, gdzie ieden iey brzeg Szwecya, a drugi Krol Pruski trzyma, a nie tam, gdzie obydwa brzegi do iednego Pana należą.

(u) W wykładzie dopiero wspomnionym, Szwecya oświadcza się, że tylko przy Przywileiach Przodków swoich chce tych Obywatelów ubezpieczyć, ktorych ustępuie Krolowi Pruskiemu, nowych zaŝ żadnych, od wstępu swojego na Tron, nie myśli im pozwalać.

miejskach, które się tym Traktatem Krolowi Pruskiemu dostaią. Ponieważ przez Traktaty dawniejsze, należy się Obywatelom Szwedzkim wolny przejazd, przez ciasninę *Sundską*, Przywilej ten służyć będzie y tym Pomorzanom, którzy teraz pod panowanie Krola Pruskiego idą. Tenże Monarcha obiecuie wyliczyć w *Hamburgu* trzema ratami, dwa miliony Reichstaler: Koronie Szwedzkiej, przeciwko ktorey, iako też iey Szzymierżnikom, zrzeka się wszelkiego związku z Carem Moskiewskim; dopoki między nim y Szwecyą woyna terażnieysza będzie; y owszem wszystkie dawnieysze przymierza między nim y Krolestwem Szwedzkim wznawia, obiecuiąc przyiąć warownictwo tego wszystkiego, co się na pożytek Dworu Holsztyńskiego w Traktatach z Północnemi Mocarstwami ustanowi. Artykuły Traktatu Westfalskiego, które się terażnieyszemu y przeszłorocznemu zawartemu między Szwecyą y Elektorem Hannowerskim nie sprzeciwiają, obydwie Strony stwierdzaią. Krol Pruski wraz z Krolewem Angielskim biorą to na siebie, ażeby Dania oddała Szwecyi wyspę *Rugen*, y tę część Pomeranii Szwedzkiej, którą opanowała, a gdy między temi dwiema Koronami stanie pokoy, Woyska Krola Pruskiego natychmiast wyniędą z *Wismaru*. Niewolnicy z oboch Stron będą wypuszczeni, (w) a ci, kto-

(w) Przez niewolnikow nie chce rozumieć wykład Tego Traktatu, Dezertorow Szwedzkich, albo

ktorzy z przyczyny tey wojny, dobra swoje przez konfiskacyą potracili, powroczą się do nich. Do warownictwa tego Traktatu, wolno będzie Stronom wezwać Cesarza Jmci. Przyrzekają zaś obydwie, utrzymymać wszelkiemi sposobami wolność Religii Protestantskiej w tych mieyscach, w których ią Traktat Westfalski ubeścipeczył &c.

TRAKTAT SZWECYI z DANIĄ. Krolestwa Szwedzkie y Duńskie zawierają z sobą pokoy wieczny, y puszczaią w niepamięć krzywdy wzajemnie podczas ostatniey wojny poniesione, zrzekając się wszelkich przymierzow przeciwnych terażnieyszemu Traktatowi, y obiecując nie wchodzić w żaden związek rzkowy, któryby mógł szkodzić Stronie drugiey. Krol Duński nie da żadnego wsparcia Carowi Moskiewskiemu, poki będzie w wojnie z Szwecyą. Ani Moskiewska zdobycz nad Szwedami, ani Szwedzka nad Moskwą zyskana, nie będzie miała przystępu do portow Duńskich, mianowicie zaś woennym okrętom Moskiewskim, tak Duńskie, iako Norwegiańskie porty nie dadzą schronienia. Szwecya przyrzeka nie sprzeciwiać się niiaکو temu, co Francya y Anglia ułożą względem Xięstwa Sleświckiego na stronę Krola Duńskiego, (x) ani Xiążęciu Holsztyńskiemu będzie
dopo-

tych, ktorzy przed zaczęciem tego Traktatu, służbę w Woysku Pruskim przyjęli.

(x) To ułożenie nastąpiło w tymże Roku 1720.

dopomagać, iezeliby z tey przyczyny opierał się Dani. Korona Duńska oddaie Szwecyi Pomeranią aż do rzeki *Pebny*, Miasto y Fortecę *Stralsund*, Wyspę *Rugen*, Miasto *Marstrand*, y to wszystko, co Szwecyi zabrała; Artyllerya y Magazyny oddane iey będą w tym stanie, w którym były przy ich zabraniu, a Miasta y Fortece w tym, w którym były podczas przerwy woyny. (y) Szwecya zapłaci za wszystkie pretensye Krolowi Duńskiemu 600,000, Reichstalerow w sześć tygodni po podpisie tego Traktatu, która Summa powinna być oddana w Hamburgu Pośrednikom tego pokoju, toiest: Anglii, a po iey oddaniu Duńczycowie natychmiast z Pomeranii Szwedzkiej ustąpią. Co się

obydwa Dwory Wersalski y Londyński, za oddanie Szwecyi tey Pomeranii, o ktorey się mowi w tym Traktacie, warowały Krolowi Duńskiemu, y iego Następcom, tę część Xięstwa Sleświckiego, która dotąd należała do Xiążęcia Holsztyńskiego. Akt ten uczyniony iest przez Peñnomocnika Krola Francuzkiego w *Sztokolmie*, dnia 14. Czerwca Roku 1720. a przez Peñnomocnika Krola Angielskiego w *Fridrickburgu* d. 23. Lipca Roku 1720. który to Akt Jerzy I. Krol Angielski potwierdził dnia 26. Lipca, a Ludwik XV. Krol Francuzki dnia 18. Sierpnia Roku 1720.

(y) Po ułożonym, y podpisanym już tym Traktacie, zasły niektóre wątpliwości względem iego Artykułow, których oboch Stron Peñnomocnicy wykład y oświecenie dali w *Fridrickburgu*, dnia 3. Czerwca Roku 1720. między inszemi objaśniono y to, że iak Kraie, tak Fortece Pomorskie, odda Krol Duński Szwecyi w tym stanie, w którym są teraz.

się zaś tycze Miasta Wismaru y Powiatu iego, ten od Krola Duńskiego zaraz Szwecyi powrocony ma być, iak tylko ratyfikacya tego Traktatu nastąpi. (z) Archiwa y Papiery uwieziona z tych mieysc, ktore się Szwecyi oddaią, teyże Koronie Krol Duński wiernie powroci. Akta Juryzdykcyi, ktore stanęły w Pomeranii podczas Regencyi Duńskiej, będą miały zupełną ważność (a) Niewolnicy z oboch Stron wypuszczeni będą, y zniesiona będzie konfiskata Dobr tych Obywatelow, ktorzy ją z przyczyny wojny teraznieyszey ponieśli. Na rozgraniczenie Laponii Norwegiańskiej od Kraiu Szwedzkiego, Kommissarze z oboch Stron wyznaczeni będą, w trzy miesiące po ratyfikacyi tego Traktatu. Wszystkie dawnieysze Traktaty zawarte między Szwecyą y Danią, w tych wszystkich Artykułach, w ktorych się teraznieyszemu Traktatowi nie sprzeciwiają, stwierdzają się &c.

(z) W wykładzie *Fridrickburskim* tego Traktatu, położono, ażeby *Wismar* nigdy nie był naprawiany, y żeby twierdze iego w tym stanie były, w ktorym są teraz.

(a) Wykład *Fridrickburski* tego Traktatu, postanowił: ażeby osoby czy to Duchowne, czy Swieckie, przy tych godnościach zostały w Pomeranii, ktorych dostąpiły, po zmarłych swoich Przodkach, podczas Regencyi Duńskiej.

TRAKTAT

Neustadtski w R. P. 1721.

GDy się Mocarstwa, o których jest w przeszłym Traktacie, godziły w Sztokolmie, Piotr W. Car Moskiewski przedsięwziął sam bez Sprzymierźników ucierać się dalej z Szewcyą. Trzymając już naowczas *Inflanty, Estonią, Ingermanią, Wi-
burg*, y połowę *Karelii*, wysłał flotę z 40,000. Woyska, ażeby się kusiła o zawoiowanie Szwe-
cyi. Admirał iey *Apraxyn* wysiadł z nim pod *Landsort*, y podsunął się pod Sztokolm o trzy mi-
le od niego, zostawiając po sobie ślady spustosze-
nia, y rzezi wojenney, w tych mieyscach, przez
które przechodził. Gdy zaś przygotowanie czy-
nił do uderzenia na sam Sztokolm, zwrocila go
od tego zamysłu Eskadra Angielska, która w tę
samę porę czasu przybyła na pomoc Szwedom,
y z ich okrętami złączyła się. Częścią więc po-
strachem tego przybyłego posiłku, y drugiego
spodziewanego od Francyi, częścią namową tak
tego Dworu, iako y Anglii pociągniony Car Mo-
skiewski, pozwolił na przerwę wojny, podczas
ktorey między nim y Szewcyą ukartował się Tra-
ktat w Finlandyi w Mieście *Neustadt*, dnia 10.
Września Roku 1721. w tych istotniejszych Ar-
tykułach. Ponieważ między Rosyą y Szewcyą
pokoy staie wieczny, tak na lądzie, iako y na

TOM II.

U

morzu,

morzu, iedna z nich nie będzie zawierała z żadnym Mocarstwem przymierza takiego, któreby było iakożkolwiek szkodliwe drugiej. Amnestya pozwala się dla wszystkich zbiegow od iedney do drugiej Strony podczas tey woyny ostatniey, wymuią się atoli od niey Kozacy Moskiewscy, którzy na stronę Krola Szwedzkiego przeszli. (b) W Finlandyi po dniach 15. a w inszych mieyscach, po trzech tygodniach lub przedzey, rachując ie od podpisania tego Traktatu, wszystkie niepokoie z oboch Stron ustaną. Szwecya ustępuje wieczyście Carowi Moskiewskiemu: *Inflant, Estonii, Ingermanii*, części *Karelii* zawoiowanej, Powiatu y Miasta *Wiburg*, Miast y Fortec: *Rygi, Dunemondy, Parnawy, Rewelu, Derptu, Nerwy-Kexbolmu*, y tego wszystkiego, co do tych Kraiów y Miast należy, iako też y Wysp, które się rozciągają od Kurlandyi koło *Inflant, Estonii, y Ingermanii*, y które są na północ *Rewelu* na morzu idącym ku *Wiburg*. Rzeczzone Kraie, Wyspy, y Miasta należec odtąd będą do Państwa Rossyiskiego, z tym wszystkim prawem, z którym należały do Szwecyi, która w dzierzeniu ich, Moskwy nigdy kłocić nie będzie, a papiery y Archiwa należące do nich, wyda tym, którzy po
nie

(b) Krol Szwedzki wszelkiemi sposobami starał się, ażeby y oni weszli w amnestyą, ale Car Moskiewski żadną miarą na to pozwolić nie chciał.

nie od Cara Jmci prawnie zesłani będą. Granice między Szwecyą y Rosyą będą się poczynały od strony północney odnogi *Finnickiey* pod *Wickolas*, zkąd ciągnąć się będą o dwie mile od morza aż do *Willayeki*, a ztamtąd daley aż do Kraiu. (c) Car Moskiewski w cztery tygodnie, po podpisie tego Traktatu, wyprowadzi Woyska swoje z Xięstwa Finlandyi, wyiawszy w niey tę część, którą mu ciąg granic wyznacza, do ktorey należeć będzie, a do inszey z wszystkiego prawa wyzuwa się. Obiecuie Koronie Szwedzkiey wypłacić dwa milliony Talerow, czterema ratami, toiest: iedną y drugą w Roku 1722. trzecią w Roku 1723. a czwartą w Roku 1724. za każdą ratą po 500,000. Talerow. Krolowi Szwedzkiemu wolno będzie wywieść co rok zboża z Miast: *Rygi*, *Rewelu*, y *Arensburgu* za 50,000. Rublow bez żadnego opłacania się na cłach; wyiawszy ten rok, w którymby Car Moskiewski dla karystyi zboża, albo inszych iakich przyczyn, powszechnego w Państwach swoich wywozu zboża zakazał. Tak do interessow domowych Krolestwa Szwedzkiego, iako y do nowey formy terażnieyszey rządow iego Car Moskiewski nie będzie się mieszał (d) Obywatele

U 2

w Kra-

(c) Dalszy ciąg granic, opisany w tym Traktacie, opuszcza się, ile że nam go wystawnią Karty Geograficzne, na których się lepiej wydaie.

(d) Po ustanowieniu nowey formy rządow w Szwecyi, było w niey wiele Malkontentow, którym się on

w Kraiach, które się ustępują Moskwie, będą mieli te same Prawa y Przywileie, których zażywali pod Regencyą Szwedzką; Religia, Kościoły, Szkoły, zostaną przy swojej wolności, Religia iednak Grecka y iey wolny obrządek, będzie się mógł w nich mieścić. Konfiskata dobr, do których okazyą mogła dać woyna ostatnia y wiązanie się do niej, będzie zniesiona. Possessorowie tych własności, które idą do Moskwy, obowiązani będą przysiąc Carowi Jmci, a dopiero gdy zechcą, sprzedać się y wynieść do Kraiow Moskwy sprzymierzonych, ci zaś, którzyby tey przysięgi wykonać nie chcieli, będą mieli przeciąg czasu trzechletni, ażeby w nim majątki swoje sprzedawali. Fortece w Finlandyi odda Car Moskiewski Szwecyi, w tym stanie, w którym są teraz, Artyleryą zaś swoją, magazyny, zbrojownię y tabory, które tam sprowadził, wolno mu będzie wyprowadzić, do czego mu pomoc od ludzi tamtejszych aż do granicy przystawiona będzie. Niewolnicy z oboch Stron wypuszczeni będą, y dadzą im się konie y wozy, do sprowadzania ich aż do granicy, wolno im iednak będzie zostać na miejscu,

gdy

nie podobał, y którzy czekali pory czasu do iego zniesienia, a przywrocenia dawnego, tudzież wsparcia swoich zamysłów, przez jaką obcą Potencyą. Owoż ażeby do tego nie był nigdy pociągniony Car Moskiewski odstępując go ten Traktat od wszelkiego mieszania się do interessow Szwedzkich.

gdy zechcą. Krol y Rzeczpospolita Polska, przypuszczają się do tego Traktatu (e) wraz z tym Traktatem, który między Koroną Szwedzką a Augustem II. y Rzeczpospolitą Polską ma nastąpić; wszelki zatym między temi dwiema Stronami niepokoy ustanie, a Krol Szwedzki starać się będzie, ażeby między nim y Augustem II. pod pośrzednictwem Cara Moskiewskiego, rzeczony pokoiu Traktat, nie sprzeciwiający się terażnieyszemu przy mierzowi, iak nayprędzey był zawarty. (f) Okręty wojenne Szwedzkie koło fortec Moskiewskich, a Moskiewskie koło fortec Szwedzkich przeieżdżające witać ie będą zwykłym strzelaniem z Armat,

U 3 a for.

(e) Od Augusta II. y Rzeczypospolitey Polskiej nie był żaden Pełnomocnik, przy kartowaniu tego Traktatu.

(f) Od dwóch lat przed tym Traktatem, iuż były iustafy wszelkie nieprzyiacielstwa między Szwecyą y Augustem II. a to za pośrzednictwem Anglii. O ten zaś Traktat miała negocycacya nastąpić w tymże samym Mieście *Neustadzie*, ale do niey nie przyszło, tylko w Roku 1724. dnia 20. Maia, Krol Szwedzki pisał do Augusta II. wyrażając: że wszystkich dawniejszych uraz zapomina, że się swoim y Następcow swoich Imieniem obowięzuie do utrzymywania pokoiu z Rzeczpospolitą Polską y Elektorstwem Saskim, y że chce to oświadczenie z strony swojey, mieć za istotny Traktat pokoiu. August II. odpisał mu we dwa Miesiące po odebranych jego liście, z temiż samemi wyrazami, y kazał w Stanach swoich ogłosić, iż pokoy z Koroną Szwedzką zawarł.

a fortece im podobneź odwitanie oświadczą; gdy się zaś na morzu Moskiewskie y Szwedzkie okręty wojenne spotkaią, wzajemne sobie uczynią powitanie, na wzor tych, które sobie czynią Szwedzkie y Duńskie okręty. Posłowie y Ministrowie Moskiewscy u Dworu Szwedzkiego, a Szwedzcy u Dworu Moskiewskiego, swoją expensą odtąd sustentować się będą, tak w drodze, iako y przy Dworze, y tylko im konwoy potrzebny do bezpieczeństwa w drodze przydawany będzie. Krol Szwedzki nie będzie odtąd zażywał tytułów tych Kraiow, które puszcza Moskwie, a Carowi Moskiewskiemu y iego Następcom będzie ie dawał &c.

T R A K T A T Y II.

Madrytckie w R. P. 1721.

SKoro Hiszpania przystąpiła do czworzystego Przymierza, zaczęła się coraz bardziej przyjaźnić z Anglią, z którą dnia 13. Czerwca Roku 1721. w Madrytcie, dwoiakiem razem zawartym związała się Traktatem. Pierwszy, do którego y Francya wchodziła, miał to w sobie. Korony: Francuzka, Hiszpańska, y Angielska, zakończywszy Traktatem czworzystego Przymierza wojnę między sobą wszczętą, będą odtąd w iedności trwa-
 iley

łey y w przyiaźni, wspólnie dobra y pożytkow swoich przestrzegając, a niebezpieczeństwa odwracając. Też trzy Mocarstwa biorą na siebie wzajemne warownictwo tych Kraiow, które teraz dzielą, y które im Traktaty: Utrechtski, Badeński, y Londyński przysądziły, a Kameraceński przysądzi, których to Traktatow całość utrzymywać będą, y insze do tego Mocarstwa będą pociągać. W szczególności zaś Stronie zaczepioney, obowiązują się drugie dwie Strony przystawić po 8000. piechoty, a po 4000. iazdy, obiecując pomnożyć te posiłki, gdy ich na poskromienie Nieprzyjaciela potrzeba będzie, lub dać za nie okręty, albo pieniądze, z tą proporcją, ażeby tysiąc piechoty 10,000. a tysiąc iazdy 30000. złotych Hollenderskich, na miesiąc wynosiło. Xiążęciu Parmy y Placencyi obiecują Strony kontraktujące protekcją y zasłonę przeciwko tym, którzyby całości Kraiow y praw ich, na przeciw tym Traktatom, które już stanęły, iako też temu, który ma stanąć w Kameraku (g) nadwierać usiłowali. Krol Hiszpański
stwier-

(g) Anglia, Francya, Hiszpania, y Cesarz, na ułatwienie tych między sobą kontrowersyi, których Traktat czworzystego przymierza nie dotknął, zgodzili się na miejsce Kongressu w Kameraku (*Cambray*) y na posłanie tam do negocjacyi Pełnomocników swoich. Ten Kongress wyznaczony był dnia 10. Lipca Roku 1720. ale się dopiero zaczął w Roku 1724. dnia 26. Stycz: y był nieskuteczny, iako będzie w Tomie III.

stwierdza te wszystkie Przywileie, których Francuzi y Angielczykowie, zażywali, y zażywać powinni na fundamencie umow y przymierzow, w Hiszpanii. Stany Hollenderskie do teraznieyszego przymierza wezwane będą. Krol Francuzki, y Krol W. Brytannii przyjmują warownictwo Traktatu Hageńskiego w Roku 1717. zawartego.

DRUGI TRAKTAT między samą *ANGLIĄ* y *HISZPANIĄ* uczyniony, stwierdza Traktat Utrechtski Roku 1713. zawarty między temi Krolestwami; stanowi: ażeby Strona Stronie to wszystko pooddawała, co podczas ostatniej wojny iedna na drugiey zyskała; a mianowicie ażeby Anglia oddała Hiszpanii te okręty, ktore była do niey w Roku 1718. w bitwie na morzu Sycylijskim utraciła, lub za nie rownowartą nadgodę uczyniła. Resztę interessow, ktoreby zayść mogły między temi dwiema Koronami, do przyżętego Kameraceńskiego Kongressu odkłada.

T R A K T A T

Paryski w R. P. 1721.

Traktat czworzystego Przymierza Roku 1718. włożył był obowiązek na Cesarza, y Filippa V. Krola Hiszpańskiego, ażeby tamten Krolestwa Hiszpań-

Hiszpańskiego y Indyi, ten Kraiow Włoskich y Niderlandzkich należących przedtym do Korony Hiszpańskiej, uroczyście zrzekli się. To zrzeczenie uczynił Cesarz Roku 1718. dnia 16. Września, a Krol Hiszpański Roku 1720 dnia 2. Czerwca z tym wyrazem: *Stwierdzamy to uczynione od nas zrzeczenie się Krolestw, Wysp, Kraiow, y Prowincyi we Włoszech y w Niderlandzie leżących, chcąc y stanowiąc: ażeby miało moc Prawa publicznego, y Sankcyi Pragmatycznej, y ażeby od wszystkich Krolestw y Prowincyi naszych, Poddanych, a mianowicie od Stanow Krolestwa, które pospolicie les Cortes zowią, przyjęte y wykonane było &c.* Wspomniane Stany Hiszpańskie, oparły się tey renuncyacyi, y akceptować iey nie chciały, a Cesarz dla niedopełnionej tey położoney w niey kondycyi, brał ją za niedoskonałą y nieprawą. Owoż Francya y Anglia, wzięła się do iey udoskonalenia, y zastąpienia wszelkich iey niedokładności, na który koniec w Roku 1721. dnia 27. Września, obydwa te Mocarstwa w Paryżu podpisały Traktat, albo Warownictwo teyże Renuncyacyi, w którym ta jest istota: Jeżeliby stwierdzenie Renuncyacyi Krola Jmci Hiszpańskiego, które powinno być uczynione od Stanow Krolestwa Hiszpańskiego, iako też, jeżeliby poprawa iaka w Renuncyacyi Cesarza Jmci, potrzebna do większej iey ważności nie nastąpiła, ani Cesarz Jmć, ani Krol Jmć Hiszpański, ani ich Następcy

pcy nie będą nigdy mogli pretendować, zarzucać, przytaczać nieważności rzeczonych Renuncyacyi, pod pretextem brakuiącey w nich niedokładności iakiey, a w szczególności, nieważności Renuncyacyi Króla Hiszpańskiego pod pozorem, że ie y Stany Królestwa Hiszpańskiego, nie stwierdziły; y gdyby kiedy ztąd do sporu iakiego przyszło, natenczas terażnieysza Gwarancya czyli Warownictwo, ktore się czyni na dobro Cesarza Jmci, y Króla Jmci Hiszpańskiego, powinno zastępować wszystkie niedoskonałości y niedokładności onychże, mianowicie tę, ktora się tycze uchybionego od Stanow Hiszpańskich stwierdzenia. Obowiązują się zatem te dwie Korony: Francuzka y Angielska, tak wspólnie z sobą, iako y każda w szczególności, że stosując się do czworzystego Przymierza, będą Warowniczkami tych Kraiow, ktorych sobie Cesarz y Król Hiszpański ustąpili, y będą ie utrzymywać przeciwko gwałtowi y przeszkodzie, ktorąby iedna Strona drugiey czyniła, mianowicie z pretextu nieważności lub niedokładności rzeczonych Renuncyacyi &c.



T R A K T A T

Petersburski w R. P. 1723.

Persowie podniosszy rokosz przeciwko Krolowi swoiemu w Roku 1722. wielkie w Państwie swoim zrobili zakłócenie: Stolicę iego opanowali, Krola z Tronu złożyli, a Familią iego całą do więzienia wtręcili, od którego nieszczęścia, ledwie najmłodszy Syn iego Imieniem *Fachmasib* umknąć zdołał. Rozhukani w tey swawoli, Moskwę nawet napastowali, mianowicie Kupców, którzy z Persami handlują, tak dalece: że Car Moskiewski dla ubeśpieczenia granic swoich, posłał Woyska ku morzu Kaspijskiemu, gdzie niektore Persow mieysca opanowawszy, garnizonami ie osadził. W pośrzod tego zamieszania, gdy *Fachmasib*, od przychylney sobie Partyi, na Krolestwo Perskie, do którego prawem Sukcessyi należał, był wyniesiony, dla ugruntowania Tronu swojego, y dla skuteczniejszego poskromienia Rokoszanow, posłał do Cara Moskiewskiego Pełnomocnika swojego, ażeby Imieniem iego ustąpił mu niektorych Miast Perskich, koło Kaspijskiego morza, a posiłki woienne u niego wyrobił. Dopiął on skutku Poselstwa swojego Traktatem zawartym w Petersburgu dnia 12. Września Roku 1723. to w sobie zawierającym. Car Moskiewski obiecuie Krolowi

wi

wi Perskiemu *Fachmasib* przyiaźń szczerą, y posiłki przeciwko Rokoszanom, mające się składać z znaczney liczby tak piechoty, iako y iazdy, ktore to posiłki dopoty mu służyć będą, poki buntownicy zupełnie poskromieni nie będą, y poki rząd Krolestwa Perskiego do doskonałej spokojności nie przyidzie. Krol zaś Perski, ustępuje za to wiecznemi Czasy Carowi Jmci y iego Następcom; Miast: *Derbent* y *Baku* ze wszystkimi ich należytościami przy morzu Kaspijskim leżącemi, iako też Prowincyi: *Gbilan*, *Mazanderan*, y *Asterabat*. (h) Sprowadzenie Artylleryi Moskiewskiey, zbroiowni, bagażow, y koni przez morze do Persyi, bierze na siebie Krol Perski. Woysko Rossyiskie z grosza swojego żyć tam będzie, ale mu żywność za cenę sprawiedliwą przedawana będzie. Jak Perscy poddani w Moskwie, tak Moskiewscy w Persyi, przebywania y kupczenia będą mieli wolność. Car Moskiewski y Krol Perski, Przyiacioł y Nieprzyiacioł swoich za wspólnych mieć będą &c.

(h) Zyskane te Kraie od Moskwy nad Persami, obruszyły przeciwko niey Portę, ktora gdy się gotowała z nią woiować, Margrabia *de Binnac* Poseł Francuzki u Dworu Konstantynopolitańskiego, odwrocil tę burzę, y przywiódł Sułtana, że Roku 1724. rzeczzone Kraie Moskwie, Traktatem ubeścił.

INWESTYTURA Y GWARANCYA.

Xięstw: Parmy, Placencyi, y Toskańskiego w R. D. 1723. y 1724.

W Roku 1722. dnia 9. Grudnia, Rzesza Niemiecka, przyjęła rozporządzenie Xięstw Parmy, Placencyi, y Toskańskiego, do myśli czworzystego Przymierza, (i) y pozwoliła, ażeby na nie, wydał Cesarz wczesnie Instrument Inwestytury Karolowi Synowi drugiego łóza Filippa V. Krola Hiszpańskiego. Wyszedł ten Instrument z Kancellaryi Wiedeńskiej R. 1723. który to opiewa. Na fundamencie uznaney od Traktatu czworzystego Przymierza lenności Xięstw Parmy, Placencyi, y Toskańskiego, należącey do Państwa Rzymskiego, Cesarz y Rzesza oddaie ie w lenność Karolowi Synowi Krolowy Hiszpańskiej terażnieyszey, a w przypadku śmierci jego, Braciom po nim idącym z teyże Matki, y ich Potomkom, ażeby ie po śmierci Xiążąt panujących, gdy po sobie potomności nie zostawią, dzierżyli, z oddawaniem zwyczajnego Cesarzówi

(i) Przeciwno temu protestował się uroczyście Papież, wywodząc: że Xięstwa Parmy y Placencyi są lennością Stolicy Rzymskiej.

wi y Państwu Niemieckiemu hołdu; Waruią się zaś: possessya y prawa do tych Xięstw żyjących dzisiay ich Xiążąt; Artykuł Traktatu czworzystego Przymierza, ażeby żaden Krol Hiszpański ani Xiążęciem, ani Opiekunem tych Xięstw nigdy nie był: tudzież prawo Cesarzow, y Rzeszy Niemieckiey inwestyonowania na te Xięstwa Osoby wybrane od siebie, w każdym razie y przypadku Kaduku ich. Dla tych zaś Panow Niemieckich, ktorzyby rzeczonych Xięstw rozporządzenie mięszać y kłócić chcieli, wyznacza się kara 400. grzywien czystego złota &c.

Instrument ten od Pełnomocnikow Hiszpańskich przyjęty był w Kameraku, dnia 24. Stycznia R. 1724. a Ludwik (k) Krol Hiszpański stwierdził go w Madrycie dnia 28. Lutego Roku 1724. y wszystkie w nim położone kondycye miścić obiecał; Krolowie zaś Francuzki y Angielski, przyjęli warownictwo iego, y stwierdzili go podpisami swoiemi, tamten w Wersalu dnia 28. Stycznia Roku 1724. ten w Londynie dnia 23. Stycznia, tego samego Roku 1724.

(k) Filip V. Krol Hiszpański na początku Roku 1724. złożył Koronę dla Syna swojego Xiążęcia Asturyi, który pod Imieniem Ludwika I. panował przez ośm miesięcy, aż do ostatniego dnia Sierpnia ktorego umarł, po iego śmierci znowu do rządow Krolestwa Hiszpańskiego powrócił się Filip V.

T R A K T A T

Rzymski w R. D. 1724.

O Panowane od Woysk Cesarskich w R. 1706. a Traktatem Rzymskim R. 1709. oddane w sekwestr Cesarzowi *Commachium*, dotychczas zostawało przy nim. Dopiero w tym Roku 1724. za naleganiem Nuncyuszow Papieżkich (1) a mianowicie Innocentego XIII. y Benedykta XIII. oddał go Stolicy Rzymskiej Karol VI. z którą dnia 25. Listopada takowy zawarł Traktat. Papież Benedykt XIII. y Następcy iego, zrzekają się wszelkich pretensyi do Cesarza y Domu Austriackiego, za szkody poniesione od Woysk y Regencyi Cesarskiej w *Commachium*, y za wybrane z niego do dziś dnia dochody. Cesarz zaś powraca Stolicy Apostolskiej to Miasto y iego należytości, ale z temi tylko prawami, które do niego miała przedtym, a zatym prawa Cesarza, Państwa Niemieckiego, y Domu Atesteńskiego nadweręzać się przez to nie powinny. Amnestya dla wszystkich Obywatelow tego Miasta pozwala się,

(1) Przyłożył się do tego z wielkiej części, Baron *de Riparda* Poseł Krola Hiszpańskiego u Dworu Wiedeńskiego, o którym y o iego negocyacyi będzie w Tomie III.

się, a Prawa ich y Przywileie dawne nienaruszenie zachować się będą. Woyska Cesarskie wyniędą z niego w trzy Miesiące po Ratyfikacyi tego Traktatu, a Papież ie odbierze w tym stanie, w którym było przedtym. Do wywozu rzeczy, statki morskie, y wozy Woyskom Cesarskim przystawione będą &c. Ten Traktat ratyfikował Cesarz dnia 11. Grudnia Roku 1724. a Papież dnia 1. Stycznia Roku 1725.

T R A K T A T

Sztokolmski w R. P. 1724.

POgodziwszy się Piotr W. Car Moskiewski z Szwecyą Traktatem Neustadtskim, przedsięwziął ściśle ią ieszcze sprzymierzyć z sobą zawarciem z nią Traktatu odpornego. Rossya y Szwecya (słowa są Traktatu tego) mając szczery zamiar, nie tylko zachowania nieprzerwanie przyiaźni powroconey, ale też związania się ściśle, y wspierania iak naylepiey wspólnie interessa swoje, wysadziły Peñnomocnika do ułożenia y zamknięcia między sobą Traktatu odpornego. Ten Traktat ukartowali oni y podpisali w Sztokolmie dnia 22. Lutego Roku 1724. w tych celnieyszych Artykułach. Traktat Neustadtski Roku 1721. stwierdza się. Tak Moskwa Szwedzkich, iako y

Szwecya

Szwecya Moskiewskich Kraiow będzie Warowniczką. Obydwa te Mocarstwa wzajemnie się będą wspierać, y nieszczęścia od siebie odwracać. Mianowicie zaś, gdy iednemu z nich, Kray iaki w Europie leżący Nieprzyziaciel napastować będzie, drugie, iuż to przez umowy przyziacielskie, iuż przez posiłki wojskowe zastawiać się za nie będzie. Posiłki te tak się rozporządzaia: Szwecya da Moskwie 8000. piechoty, 2000. iazdy, sześć okrętow woieniennych od 50. do 70. Armat, y dwie fregaty od 30. Armat. Moskwa zaś przystawi Szwecyi 12,000. iazdy, 9. okrętow woieniennych od 50. do 70. Armat, y trzy fregaty o 30. Armatach, ktore to tak morskie, iako y lądowe posiłki, powinny mieć wszelkie potrzebne opatrzenie własne, żywność atoli dla nich dostarczać się będzie. Okręty woienne, według zwyczaju cztery miesiące tylko zażywane będą, ale ieżliby po ich upłynieniu Stronie posiłkowaney ieszcze potrzebne były, zostaną się przy niej na iey żołdzie, Officyerowie iednak ze Skarbu swojego brać Lafayette będą. Każda Dywizya tych posiłkow, będzie pod Kommendą Officyerow własnych, wszystkie zaś pod Kommendą generalną Strony posiłkowaney, atoli czynności wszelkie woienne, na Radzie wspólney wojskowej układane będą. Strona posiłkująca wczesnie uwiadomiona będzie od Strony posiłkowaney, ktorego ona będzie miała Naywyższego w Woysku swoim Kommendanta. Woyska posiłkowe będą miały Xięty swoich, y wolność swojej Reli-

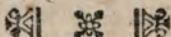
gii. Sądzenie ich o jakie przewinienia, ma być przez ich własnych Officyerow, y podług Praw Monarchow swoich. Sprawy zaś, ktoreby zaszły między Osobami Woyskowemi oboch Stron Sprzymierzoney, od ich Kommissarzow w rowney liczbie z obudwoch Stron wyznaczonych, sązione będą, y to według Ustaw Monarchow swoich. Woyska posiłkowe nie będą ponosić więcey pracy woiennych, iak Woyska Strony posiłkowaney, względem czego Kommendant Naywyższy proporcją wszelką zachowa. Te posiłki wolno będzie rekrutowaniem dopełniać, a gdy z nich chorzy, niedośćni, lub inszą iaką przyczyną przyciśnieni, pozostaną w Kraju Strony posiłkowaney, ta obowiązana będzie wspomagać ich, y nie przeszkadzać im do ich powrotu, owszem im konwoy potrzebny do bezpieczeństwa przystawić. Jeżeliby Strona posiłki od drugiey biorąca, więcey ich potrzebowała, niż ich wyznacza ten Traktat, druga Strona obiecuie ie za poprzedzoną umową przyjacielską, ile będzie możliwości, pomnożyć. Gdyby zaś Strona posiłkująca, wplątana była w wojnę, o przystawione te posiłki, natenczas obydwie Strony w żadną negocyacyą wchodzić nie będą, bez wspolney na to umowy y zezwolenia. Przystąpienie do tego Przymierza, wolne będzie każdemu Mocarstwu, byleby było z wiedzą oboch Stron kontraktujących. Toż przymierze ma trwać do lat 12. ktore, gdy zechcą, będą mogły przedłużyć Strony w nie wchodzące, trzema nayda-

ley Miesiącami przed ich upłynieniem. Car Moskiewski pozwala Szwecyi, ażeby prócz wywozu corocznego zboża za 50,000. Rublow, pozwo- lonego Traktatem Neustadtskim, mogła co rok za tyleż Rublow skupować y wyprowadzać z Por- tow y Miast Moskiewskich na morzu Bałtyckim leżących: maszty, y narzędzia okrętowe, tak ko- rópne, iako y lniane. Obowiązują się nakoniec Strony kontraktujące, dopomoc Xiążęciu Hol- sztyńskiemu, do odzyskania części swoiey Xię- stwa Szleświckiego, (m) odciętey mu Traktatem Neustadtskim y nastąpienemi po nim Gwarancya- mi, y wszelkich do tego Przyziacielskich u Krola Duńskiego, u Césarza, y u inszych Dworow, po- dług wypadających okoliczności, zażywać sposo- bow &c.

W 2

KON-

(m) Ten Artykuł był sekretny. Piotr W. Car Mo- skiewski postanowiwszy u siebie w Roku 1721. dać za Xiążęcia Holsztyńskiego Annę Corkę swoię, zaczął troskliwie myśleć o przywroceniu Xięstwa Szleświ- ckiego Domowi Holstein-Gottorpskiemu, y na ten koniec negocyował z Danią y Anglią Warowniczką Traktatow Alteńskiego y Trawendalskiego, ale nic nie skutkując, wciągnął ten interes w ten Traktat, a gdy w Roku 1725. umierał, mocno go Żonie Nastę- pnicy swoiey, Katarzynie II. zalecił; iak on potym poszedł, będzie w Tomie następującym: Xiąże Hol- sztyński pojął za Żonę rzeczoną Annę, w R. 1726.



KONKORDATA

Niemiecka w R. P. 1724.

W Rozdziale V. Bulli Złotey Karola IV. względem Namiestnictwa Państwa Cesar-
skiego, te są położone słowa: *fle razy Cesarstwo
zawakuie, Hrabia Palatyn Rennu, będzie Prowizo-
rem albo Namiestnikiem Państwa Niemieckiego w
Kraiach Renenskich, w Szwabii y Frankonii.* (n)
A że w Niemczech dwoiaki jest Hrabstwo Pala-
tyńskie, *Niższe* do Elektora Palatyna Reńskie-
go, y *Wyższe* do Elektorstwa Bawarskiego na-
leżące, ztąd potym urosła kwestya: do którego
z tych dwóch Hrabstw Godność Namiestnicza
Pań-

(n) Dwoch wspomniona Bulla Namiestników, czy-
li Wikaryuszow wyznaczyła, natenczas gdy Cesar-
stwo zawakuie. Hrabie Palatyna Rennu w Kraiach
wytkniętych, które się prawami dawnymi Francuz-
kami rządzą, y Elektora Saskiego w Wyższej y Niż-
szej Saxonii, y w tych miejscach, które Saxonu, albo
Praw dawnych Saskich zażywaią. O tym drugim, za-
dneý nigdy nie było kontrowerssyi; Pierwszego zaś
zaszle trudności, y ich rozwiązanie pokazuie ta Kon-
kordata. Tym Namiestnikom dała moc Bulla Złota:
Sądy odprawiać, na Urzędy Kościelne Osoby Ducho-
wne nominować, Inwestytury dawać, hołd y przy-
sięgę od Lemanow imieniem Państwa Cesarzkiego
odbierać &c: co iednak wszystko przed nowym Cesa-
rzem odnawiać rozkazała.

Państwa Niemieckiego jest przywiązana. (o) Należało było przy Traktacie Westfalskim ułatwić tę trudność, gdy on dla Domu Palatyńskiego osmy kreował Elektorat, ale tego interessu nie dotknął. Po śmierci Ferdynanda III. Cesarza, wielkie o to między Palatyńskim, y Bawarskim Elektorem były sprzeczki, y chociaż się byli potym nakłonili na stronę Elektora Bawarskiego, Leopold Cesarz, y Elektorowie Mogunski y Saski, przecieź ich zaspokoić nie mogli. Gdy Jozef Cesarz umarł, łatwo mógł być Namiestnikiem Państwa Cesarzkiego Elektor Palatyn Renu, ponieważ natenczas Elektor Bawarski był bannitowany. Zeby więc ci Elektorowie, dalszym o to niesnaskom zabiegli, w Roku 1724. dnia 15. Maja, ułożyli między sobą Konkordatę, w ktorey przyrzekli sobie, że gdy Cesarstwo wakować będzie, Urząd iego Namiestniczy obydwu razem sprawować będą, y to w Mieście obcym obojętnym. Jakoż taka była forma Namiestnictwa po śmierci Karola VI. w Mieście Auszpurgu założona,

(o) Ta Bulla (mowi Mabły) nie wspomina Tytułu Elektora, ale tylko Tytuł Hrabi Palatyńskiego, naturalnie zaś wspomniećby go była powinna, gdyby iey myśl była, że dostojność Namiestniczą Hrabi Palatynowi, ile Elektorowi oddaie. Z drugiey strony, taż Bulla wymienia Hrabie Palatyna Renu, co pokazuje, że nie o wyższym, ale o niższym Palatynacie mowi &c. Te dwa Palatynaty do iednego przedtym Pana należały, odległe od siebie na mil 30. z okładem.

na, przeciwko której, wielu się protestowało Xiążąt Niemieckich, a Karol VII. Cesarz, Artykułem III. Kapitulacyi swojej, przyobiecał interesy Konkordaty zanieść Rzeszy Niemieckiej na Seym, y poty go nie stwierdzić, poki od niego uławiony nie będzie. Lecz mu do skutecznienia tego zakłocenia, które miał, y śmierć przeszkodziła. Zaczym po ięgo śmierci, R. 1745. dnia 26. Marca, znowu ciż Elektorowie w nową ugodę weszli, przez którą umowili się, ażeby alternatą raz ieden, drugi raz drugi Namiestnikami Państwa Cesarskiego byli. Przed Elekcyą Franciszka I. sprawował ten Urząd Elektor Bawarski, zostawwszy kolej do niego na czas przyszły Elektorowi Palatynatu Reneńskiego,

KONIEC TOMU II.



REGESTR TOMU II.

	na karcie
<i>TRAKTAT Londyński y Testament Karo-</i>	
<i>la II. Krola Hiszp.</i>	R. 1700 - 1
- - <i>Trawendalski</i>	- 1700 - 9
- - <i>Widzeński</i>	- 1700 - 14
- - <i>Wersalski</i>	- 1700 - 17
- - <i>Heindenbeimski</i>	- 1700 - 19
<i>LIGA Hageńska</i>	- 1701 - 19
<i>TRAK: Odenseński y Kopenbadzki</i>	1701 - 26
- - <i>Turyński y Lisboński</i>	- 1701 - 27
- - <i>Frankfortski, Heilbroński y</i>	
<i>Berliński</i>	- 1701 - 29
- - <i>Nordlingeński</i>	- 1702 - 30
- - <i>Hageńskie II.</i>	- 1702 - 32
- - <i>Turyński</i>	- 1703 - 33
- - <i>Lisboński</i>	- 1703 - 35
- - <i>Hageńskie II.</i>	- 1703 - 38
- - <i>Hageński y Wersalski</i>	- 1703 - 38
- - <i>Narewski</i>	- 1704 - 40
- - <i>Jlbersbeimski</i>	- 1704 - 56
- - <i>Turyński y Sztokolmski</i>	- 1704 - 59

REGESTR. TOMU II.

			na karcie
TRAK: Warszawski	-	R. 1705	- 61
- - Alt-Randstatski	-	- 1706	- 65
- - Londyński	-	- 1706	- 84
- - Alt Randstatski	-	- 1707	- 89
- - Neufebatelski	-	- 1707	- 94
- - Medyolaneński	-	- 1707	- 96
- - Hageński y Barryerowy	-	1709	- 99
- - Rzymski	-	- 1709	- 103
- - Hageński	-	- 1709	- 105
- - Prutski y Konstantynopolitański w Roku	-	1711 y 1712	- 109
- - Zatmarski	-	- 1711	- 118
- - Londyński	-	- 1711	- 120
- - Paryski	-	- 1711	- 127
- - Arawskie II.	-	- 1712	- 132
- - Hageński	-	- 1712	- 137
- - Utrechtska Gwarancya	-	1713	- 139
- - Utrechtskich II.	-	- 1713	- 141
- - Utrechtskich VII.	-	- 1713	- 144
- - Hageński	-	- 1713	- 159
- - Schwedtski	-	- 1713	- 161
KONTRAKT sprzedaży Margrabstwa			
Finalskiego	-	- 1713	- 164

SAN.

REGESTR TOMU II.

	na karcie
<i>SANKCYA Pragmatyczna</i> - R.	1713 - 164
<i>TRAK: Utrechtski</i> - -	1714 - 168
- - <i>Rastadtski y Badeński</i> - -	1714 - 170
- - <i>Konstantynopolitański</i> - -	1714 - 177
- - <i>Utrechtski</i> - -	1715 - 178
- - <i>Antwerpski albo Barryerowy</i>	1715 - 180
- - <i>Soleurski</i> - -	1715 - 185
- - <i>Kopenbadzki</i> - -	1715 - 188
- - <i>Warszawski</i> - -	1716 - 189
- - <i>Westminsterski</i> - -	1716 - 236
- - <i>Hageński Troistego Przymie-</i>	
<i>rza</i> - -	1717 - 237
- - <i>Amsterdamski</i> - -	1717 - 242
- - <i>Bonnski</i> - -	1717 - 243
- - <i>Londyński Czworzystego Przy-</i>	
<i>mierza</i> - -	1718 - 244
- - <i>Passarowitzki</i> - -	1718 - 265
- - <i>Hageński</i> - -	1718 - 275
- - <i>Paryski</i> - -	1718 - 276
- - <i>Badeński</i> - -	1718 - 278
- - <i>Wiedeński</i> - -	1719 - 279
- - <i>Sztokolmskich IV.</i> -	1719 y 1720 - 287
- - <i>Neustatski</i> - -	1721 - 305

TRAK: Ma.

GEGESTR TOMU II.

	na karcie
TRAK: Madryckie II. - R.	1821 - 310
- - Paryski - - -	1721 - 312
- - Petersburski - - -	1723 - 315
INWESTYTURA y Gwarancya	
(Xięstw Parmy, Placencyi	
y Toskańskiego - 1723 y 1724 - 317	
TRAK: Rzymski - - -	1724 - 319
- - Sztokolmski - - -	1724 - 320
KONKORDATA Niemiecka -	1724 - 324



XVIII. 1: 162/2





XVIII.1.16

2/2